

S i ó d m y

R o c z n i k

A s e k u r a c y j n o - E k o n o m i c z n y

n a r o k

1 8 9 8

DRUKARNIA

Kazimierza

Wiesnera

Lwów, ul. Akademicka l. 16.

wykonuje

wszelkie roboty w zakres ten wchodzące,

a w szczególności dla

urzędów i towarzystw asekuracyjnych,

tak czarno jak i kolorami

szybko, starannie i po cenach umiarkowanych.

Pospieszne maszyny! Najnowszy krój czcionek.

VII. RÓCZNIK ASEKURACYJNO-EKONOMICZNY

z KALENDARZEM

na rok

1898.

Wydawca

Bolesław Lewicki.

EX. HA OKAZ

L W Ó W

1898.

Główny skład w księgarni H. ALTENBERGA plac Maryacki l. 5.

Drukiem Kazimierza Wiesnera.

REDAKCJA:

Ludwik Gadulski

Bolesław Lewicki

Mateusz Pilecki.



Cs. 21520

Spis rzeczy.

ROCZNIK VII.

Część I.

- Kalendarz astronomiczny.
" święteczny.
Notatki.
Wykaz ciągnień losów loteryjnych Państwa austriackiego w r. 1898.
Skale Stemplowe.
C. k. krajowa Rada zdrowia.
Spis doktorów medycyny, chirurgów we Lwowie.
" " chirurgów i dentystów w Krakowie.
Spis adwokatów we Lwowie.
" " w Krakowie.
" " w Galicyi i na Bukowinie.
" notaryuszów.
Izba inżynierska dla Król. Galicyi i Lodomer. z W. Ks. Krakowskiem.
Ogólne przepisy pocztowe i telegraficzne.
Pocztowa kasa oszczędności i czekki pocztowe.
Przepisy kolejowe.

Część II.

A) Banki i Asekuracje krajowe.

Banki krajowe i Stowarzysz. kredytowe	od strony	41—62
Asekuracje: Tow. Wzajemnych ubez. w Krak. i Tow. Wzajemnego kredytu	"	63—76
Agencye z subagencjami w W. Ks. Krak. i w Galicyi	"	77—81
" na Szląsku austriackim	"	81—83
" z subagencjami we wschodniej Galicyi	"	83—88
" w Ks. Bukowińskiem	"	88
Wykaz lekarzy Tow. Wzaj. Ubez.	"	89—92
Spis subagencji	"	93—94
Zakład ubez. robot. od wypadków	"	95—98
I. Austr. pow. Tow. ubez. od wypadków w Wiedniu	"	98—101
Tow. Wzajem. ubez. „Dniestr“	"	101—103

B) Asekuracje po zakrajowe.

Tow. ubezpieczeń : Austr. węg. Monarchii, Austrya, Alianz, Dunaj, Feniks austr., Anker, Allgem. Versorgungs, Adriatica di Sicurta, Generali Assecurazioni, Equitable, Gisela, Peszt. Foncière, Janus, Lipska. L. Urbaine, Slavia, The Mutual, The Gresham, Victoria, Węg. asekuracya, Wojsk. asek.	od strony 103—107
---	-------------------

Część III.

Kasy oszczędności w Galicyi	od strony 108—116
Stow. kredytowe w Galicyi	„ 117—118
Galie. Tow. Gospodarskie	„ 118
Tow. oficyalistów prywatnych	„ 118—120
Tow. Kółek rolniczych	„ 121

Część IV.

(literacka)

Grad, <i>Prof. Roman Gostkowski</i>	od strony 125—146
Klęski elementarne, <i>A. Misiągiewicz</i>	„ 147—150
Asekuracje włościan, <i>Teofil Merunowicz</i>	„ 151—157
Wychowanie młodzieży a Tow. wzajem. ubezpieczeń w Kra- kowie, <i>Mieczysław Baranowski</i>	„ 158—174
System kapitałowego pokrycia czy system repartyeyi <i>Dr. Ale- ksander Małaczypiski</i>	„ 175—186
Drenowanie, <i>Prof. Blaut</i>	„ 187—221
Z. Dembowski zyciorys <i>J. St.</i>	„ 222—226

Część V.

Anonse i ogłoszenia.



Wykaz prac

umieszczonych w rocznikach I-VI

ROZNIKA ASEKURACYJNO-EKONOMICZNEGO.

Bieńkowski Adam dr.	Cel i znaczenie banków	rocznik I.
Demetrykiewicz Miecz.	Kilka słów o oszczędzaniu.	" VI.
Brokl Leonard	Ekon. znaczenie gosp. nabiałowego.	" VI.
Głabiński Stanisław	Nowa waluta austriacka.	" III.
"	Dochody publiczne w Galicyi.	" IV.
"	Projekt ustawy o kredycie mel.	" V.
Gostkowski Roman br. prof.	Nasz eksport i taryfa wywozowa.	" IV.
"	Praca na roli.	" V.
"	Elektryczność na roli.	" VI.
Haniszewski L.	Zyciorys ś. p. Mrazka Józefa	" V.
Korościeński Zygmunt.	Szkoły przemysłowe w Galicyi	" III.
"	Czeki w Austrii i projekt ustawy czekowej.	" IV.
"	Stosunki handlowe w Galicyi, i Wielkopolsce	" V.
Lewicki Bolesław.	Banki i Asekuracje	" I, II, III, IV, V, VI
"	Stowarzyszenia zaliczkowe.	" I, II.
"	Kasy oszczędności w Galicyi.	" I, V, VI.
"	Galicya w budżecie państwa.	" II.
"	Galicya w spisie ludności Austrii.	" II.
"	Bibliografia asekuracyjna.	" II.
"	Kasa chorzech król. st. m. Lwowa i M. Lepkowskiej (zyciorys)	" VI.
Lewicki Witold dr.	Rozwój ustawodawstwa austr. w dziedzinie ubezpieczenia ro- botników od nieszczęśliwych wypadków.	" III.
"	Finanse Galicyi.	" VI.
Łopuszański Tadeusz.	Kasy oszczędności w Galicyi.	" III.
Łubiński hr. Józef,	Wystawa kraj. we Lwowie 1894.	" III.
Małaczynski Aleksander dr.	Ekon. doniosłość ubez. od wypadków	" VI.
Merunowicz Teofil.	Słódko o Towarzystwie „Kółek rolniczych“.	" III.
Michalewski Korczak K.	Towarzystwo Wz. kredytu w Kra- kowie jego cel i działalność.	" I.
"	Ostatnie wiadomości z dziedziny klęsk gradowych.	" I.
"	Z historii powstania i obecnego rozwoju gradowych Towar- zystw asekuracyjnych.	" IV.
"	Trzeciński Franciszek twórca ase- kuracji polskiej.	" V.
"	Duch teściowej, nowela.	" V.
Misiągiewicz Aleksander.	Cukrownictwo w Galicyi.	" V.
"	Kwestya cukrownicza.	" VI.
Molicki Antoni dr.	Kasy oszczędności w Galicyi.	" II.
Mrazek Józef.	Pogląd na zmiany statutu Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Kra- kowie (uchwalone na Zgro- madzeniu ogólnem dnia 29. maja 1893).	"

Mrazek Józef.	Stowarzyszenie przemysłowców celem ubez. od wypadków niebezpieśliwych.	„	I.
„	Pogląd na kampanię gradową 1892. r.	„	II.
„	Pogląd na stan ubezpieczeń budynków mieszkalnych.	„	III.
Pawlikowski Jan dr.	O środkach ograniczenia ryzyka przy sprzacie płodów rolnych.	„	III.
Piotrowski Edmund Ginwił.	Ubezpieczenie na życie, ich rozwój i stan dzisiejszy.	„	II.
„	Studya z dziedziny ubezpieczeń.	„	V.
Rawita Fr. Gawroński.	Prawo bartne.	„	IV.
Rodoć M.	Wiersze (Będziesz miał sen spokojny).	„	I.
„	(Wiwat bankowe zakłady).	„	II.
„	(Rolnik. Rada).	„	III.
Schnür-Pełowski Stan.	„Dr. Piotr Gross“ zyciorys	„	V.
„	Pożary we Lwowie.	„	V.
Starkel Juliusz.	„Jan Geisler“ zyciorys	„	V.
Stefczyk F. dr.	Spółkowe kasy Oszczędności i pożyczek.	„	III.
„	Zawodowe stowarzyszenia rolników	„	IV.
Steczowski Jan dr.	Towarzystwo Kółek rolniczych.	„	IV.
Szatkowski Henryk.	O zasadzie taryfy przy ubezpieczeniu od ognia.	„	I.
Ulmer Nareyz.	Stowarzyszenia zaliczkowe i kred.	„	III, IV, V.
Wilczyński Albert.	Nowela (Pan Marcin).	„	III.
* * *	Wskazówki dla chcących się ubezpieczyć.	„	I.
Z pism fachowych	Żydzi w Folsee i Rosyi.	„	II.
„	Potęga działalności stowarzyszeń.	„	II.
„	Środki bezpieczeństwa.	„	II.
„	Do wszystkich tych.	„	II.
„	Zalesienie ziemi naszej.	„	II.
„	Testament ubogiego człowieka.	„	II.
„	Ze statystyki wypadków niebezpieśliwych.	„	II.
„	Przepisy sanitarne w Angli i ich rezultaty.	„	II.
„	Niemieckie Tow. wzaj. ubezpiecz. od gradu.	„	II.
„	Wpływ alkoholu na długość życia.	„	II.
„	Stan ubezpieczeń na życie.	„	II.
„	Przedwczesne wycofanie polisy życiowej.	„	II.
„	Nieszczęśliwe wypadki w r. 1892.	„	II.
„	Ubezpieczenia kredytu.	„	V.



Kalendarz astronomiczny.



Obraz ogólny na rok 1898.

Rok 1898 jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym, mającym dni 365 i zaczyna się w stosunkach kalendarzowych dnia 1. stycznia o północy.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, t. j. na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się:

W i o s n a dnia 20. Marca o godzinie 3 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem nastaje zrównanie trwałości światła na widnokregu z trwałością przyćmienia, czyli wiosenne zrównanie dnia z nocą.

L a t o dnia 21. Czerwca o godzinie 11 rano w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem nastaje ubytek trwałości światła na widnokregu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

J e s i e ń dnia 23. Września o godzinie 2 rano w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem nastaje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokregu z trwałością przyćmienia, czyli jesienne zrównanie dnia z nocą.

Z i m a dnia 21. Grudnia o godzinie 8 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokregu czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Panującym planetą jest w roku 1898 Sł o ń c e.

O roku 1898 należącym więc do lat pod panowanie planety Słońca, pouczają doświadczenia, iż będzie on w ogólności suchym i średnio ciepłym.

Prawdopodobnie wiosna będzie z początku wilgotna, ku końcu piękna i sucha. — Lato suche i gorące. Jesień piękna. Zima sucha i łagodna. W ogóle będą w roku 1898 urodzaje na ziarno dobre lecz nieobfite.

Zaćmienia przypadające w r. 1898.

W roku 1898 przypadają trzy zaćmienia słońca i trzy zaćmienia księżyca z których tylko pierwsze zaćmienia słońca i trzy zaćmienia księżyca w naszych okolicach widzialne będą.

I. Zaćmienie słońca dnia 8. Stycznia zaczyna się o godzinie 0 minut 20 rano, a kończy się o godzinie 2 minut 56 rano. — Widzialne będzie w Azji, na oceanie indyjskim, w Europie, w Afryce, na oceanie atlantyckim i w Ameryce.

II. Zaćmienie słońca dnia 22. Stycznia zaczyna się o godzinie 6 minut 19 rano, a kończy się o godzinie 11 minut 26 rano. — Widzialne będzie w wschodniej i środkowej Europie, w Afryce na oceanie indyjskim i na stałym azyatyckim lądzie z wyjątkiem północno-wschodnich części.

III. Zaćmienie księżyca dnia 3. lipca zaczyna się o godzinie 9 minut 19 wieczór, a kończy się o godz. 0 minut 22 rano. Widzialne będzie w Australii, Azji z wyjątkiem północno-wschodnich kończyn, na oceanie indyjskim w Europie i Afryce.

IV. Zaćmienie słońca dnia 18. Lipca zaczyna się o godz. 6 minut 26 wieczór, a kończy się o godz. 11 minut 45 wieczór. — Widzialne będzie głównie na południowej części wielkiego oceanu, także częściowo w północnej czę-

ści wielkiego oceanu, także częściowo w północnej części Nowej Zelandyi, centralne zaś zaćmienie widzialne będzie tylko na otwartem morzu.

V. Zaćmienie słońca dnia 13 Grudnia zaczyna się o godz. 1 minut 11 wieczór; a kończy się o godz. 1 minut 52 wieczór. — Widzialne będzie tylko w południowych okolicach podbiegunowych.

VI. Zaćmienie księżyca dnia 27. Grudnia zaczyna się o godz. 11 minut 21 wieczór, a kończy się o godzinie 3 minut 10 rano. — Widzialne będzie w Europie, Azji, Afryce, na oceanie atlantyckim i w Ameryce.



Kalendarz świąteczny powszechny.



Suche dni.

- a) w Środę, Piątek i Sobotę po pierwszej niedzieli postu, to jest 2, 4 i 5 Marca;
- b) w Środę, Piątek i Sobotę po Zielonych Świątkach, to jest 1, 3 i 4 Czerwca;
- c) w Środę, Piątek i Sobotę po podwyższeniu św. krzyża, to jest 21, 24 i 25 Września;
- d) w Środę, Piątek i Sobotę po święcie św. Łucyi, to jest: 14, 16 i 17 Grudnia.

Posty nakazane.

(podług kalendarza nowego):

1. Wielki post, trwający od Środy popielcowej do Wielkanoćy.
2. Post adwentowy, w Środę, Piątek i Sobotę po 1szej Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

(Podług kalendarza starego):

- Post wełyki, od Nedili syropostnoj do Woskresenija.
Post przed św. Petrom i Pawłom, od Nedili po Soszestwi św. Ducha do 27. Junija, czerez 4 nedili.
Post do Uspenija Bohorodycy Diwy, od 2. do 15. Awhusta.
Post przed Roźdestwom, od 15 Nowembria aż do 25 Dekemwria.

Wigilie.

- a) do Zielonych Świątek;
- b) do św. Apostołów Piotra i Pawła;
- c) do Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny;
- d) do Wszystkich Świętych;
- e) do Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny;
- f) do Bożego Narodzenia.

Wigilia przypadająca w Niedzielę, bywa przenoszona na Sobotę poprzedzającą; — jeśli zaś uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub w Sobotę, w owych dniach postu nie ma.

Dnie krzyżowe.

w Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim, to jest 16, 17 i 18 Maja.

Dnie normowe.

Kościoelne:

Trzy ostatnie dni wielk. tygodnia 7, 8 i 9 Kwietnia.
Dzień Bożego Ciała dnia 9 Czerwea.
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24 Grudnia.

Dworskie:

3 Maja Wigilia rocznicy skonu cesarz. Maryi Anny (Małżonka † cesarza Ferdynanda I.)

28 Czerwea Wigilia rocznicy skonu ces. Ferdynanda I.

W niedziele: Wielkanocną i Zielonych Świąt i w dzień Bożego Narodzenia 25 Grudnia, przedstawienia teatralne i inne widowiska mogą być dawane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W dnie te bale publiczne i tańce są zabronione.

Ferye sądowe.

Wszystkie Niedziele i Świąta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; Dnie Krzyżowe; 10 ostatnich dni w lipcu i 10 pierwszych w Październiku.

W s a d a c h g ó r n i e z y c h. Niedziele i Świąta, tudzież dnie publikacyj publicznych.

Uroczystości świętych patronów w krajach koronnych austryackich i węgierskich.

W Austrii dolnej: ś. Leopolda 15 Listopada.

W Austrii górnej: ś. Floryana 4go Maja.

W Bukowinie: ś. Jana Nowego-Suezawskiego 14go (2go) Czerwea, według grecko-wschodniego obrządku.

W Czechach: ś. Jana Nepomucena 16 maja i ś. Wacława 28 Września.

W Dalmaacyi: ś. Spirydiona 14 Grudnia.

W Galicyi: ś. Michała 29 Września.

W Gorycyi i Gradysee: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca.

W Istrii: św. Błażeja 3 Lutego.

W Karyntyi: św. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca i św. Idziego 1 Września.

W Kroacyi: ś. Eliasza 20 Lipca i ś. Rocha 16 Sierpnia.

W Krainie: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca i ś. Jerzego 24 Kwietnia.

W Wielk. Księstwie Krak.: ś. Stanisława biskupa 8 Maja.

W Morawii: śś. Cyryla i Metodego 5 Lipca.

W Salzburgu: ś. Ruperta 24 Września.

W Siedmiogrodzie: ś. Władysława 27 Czerwea.

W Sławonii: ś. Jana Chrzciciela 24 Czerwea.

W Styryi: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca.

W Szląsku: ś. Jadwigi 15 Października.

W Tyrolu północnym: ś. Józefa Oblubieńca N. M. P. 19 Marca.

W Tyrolu południowym: ś. Wirgiliusza 27 Listopada.

W Węgrzech: ś. Stefana króla 20 Sierpnia.

W Wybrzeżu tryeścieńskim: ś. Justa 2 Listopada.

Tablica świąt ruchomych na przyszłych lat 10.

Rok::	Popielec :	Wielkanoc :	Zielone świąt.	Boże Ciało :	Adwent :
1899	15 Lutego	2 Kwietnia	21 Maja	1 Czerwca	3 Grudnia
1900	28 "	15 "	3 "	14 "	2 "
1901	20 "	7 "	26 Czerwca	6 "	1 "
1902	12 "	30 "	18 Maja	29 Maja	30 Listopada
1903	25 "	12 Marca	31 "	11 Czerwca	29 "
1904	17 "	3 Kwietnia	22 "	2 "	27 "
1905	8 Marca	23 "	11 "	22 "	3 Grudnia
1906	21 Lutego	8 "	27 Czerwca	14 "	2 "
1907	13 "	31 "	19 Maja	30 Maja	1 "
1908	4 Marca	19 "	7 Czerwca	18 Czerwca	27 Listopada



Styczeń — Januarij

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko Katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 S.	Nowy Rok	20 Ichnatya ep.	☉ Pełnia dnia 8 o g. 1 m. 58 rano. Mrožno.
1.	Ew. u Mat. św. w R. 2. W czasie gdy Herod umarł.	Knyha Rožd. Chrysta Mat. 1.	
2 N.	B. po N. R. Makar.	21 N. przed Rožd.	☾ Ostatnia kwadra d. 15 o g. 5 m. 20 wieczór. Pogod. i mroz.
3 P.	Genowefy panny	22 Anastazyi	
4 W.	Tytusa biskupa	23 10 mucz. w Kreti	
5 Ś.	Telesfora	24 Jewhenyi †	
6 C.	Trzech Króli	25 Rožd. Chrysta	
7 P.	Walentego b.	26 Sobor P. Boh.	
8 S.	Seweryna op. ☺	27 Stefana Mucz.	
2.	Ew. u Luk. św. w R. 2. O Chryst. 12 latach.	Isus uchodyt do Ehyptu. Mat. 1.	
9 N.	B. 1 po 3 Król.	28 N. po Rožd Hł.	
10 P.	Pawła pustelnika	29 S. S. Mładanciw	
11 W.	Honoraty panny	30 Anysyi m.	
12 Ś.	Ernesta Probusa	31 Melanyi	
13 C.	Hilarego	1 Henwar 1898	
14 P.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra	
15 S.	Maura opata ☹	3 Małachia pr.	
3.	Ew. u Jana św. w R. 2. O godach w Kanie galilej.	Joan propowidajet wopust. Mark. 1.	☀ Nów d. 22 o g. 8 minut 58 rano. Śnieg z wiatrem.
16 N.	B. 2 po 3 Kr. Im. Jez.	4 N. pr. Boh. Hł.	☽ Pierwsza kwadra d. 29 o g. 4 minut 6 wiecz. Pogod. i mrožno W Styczni przybywa dnia o 1 godzinę. Długość dnia w przecięciu 9 g. Księżyc oddała się od ziemi dnia 11, a przybliżyła się dnia 25.
17 P.	Antoniego pustel.	5 Fteopempta †	
18 W.	Pryski panny	6 Bohojawł. Hosp.	
19 Ś.	Ferdynanda	7 Sobor św. Joana	
20 C.	Fabiana i Sebast.	8 Hryhorya pr.	
21 P.	Agnieszki p. m.	9 Połyjewkta	
22 S.	Wincentego m. ●	10 Hryhorya ep.	
4.	Ew. u Mat. św. w R. 8. O uzdrow. trędowatego.	Isus poczynajet uczyty Mat. 4.	
23 N.	B. 3 Zaśl. N. P. M.	11 N. 1 po Boh. Hł. 7	
24 P.	Tymoteusza	12 Tatyany mucz.	
25 W.	Nawrócenie ś. Pawła	13 Ermyła i Str.	
26 Ś.	Polikarpa biskupa	14 SS. Otec w Synai	
27 C.	Jana Chryzostoma	15 Pawła Ftew.	
28 P.	Karola Wielkiego	16 Petra Weryhy	
29 S.	Franciszka Sal. ☽	17 Antonya wełyk.	
5.	Ew. u Mat. św. w R. 8. O Iódee Chrystusa.	0 Zakehei Luk. 19.	
30 N.	B. 4 po 3 Kr. Marty	18 N. 2 po Boh. Hł. 8	
31 P.	Piotra Nolaski	19 Makarya	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

4 Stycznia — 10 Tebet 5658. Post. Obłężenie Jerozolimy. 24 Stycznia 1 Szabat.

Styczeń.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Handel towarów korzennych, Win, Owoców południowych, Herbaty
i RUMU BREMSKIEGO

Leonarda Soleckiego

we Lwowie przy ul. Batorego l. 2.

CENY NAJNIŻSZE: — również poleca nieprześcignionej jakości

„LEONARDÓWKĘ“

Cała flaszka 1złr. $\frac{1}{2}$ flaszki 50 ct.

Styczeń.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Pracownia sukien i konfekcyi damskich

FRANCISZKA WIESNERA

Lwów, ul. Batoiego l. 22, I piętro

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres ten wchodzące według najnowszej mody,
w jak najkrótszym czasie i po cenach nader umiarkowanych.

Przyjmuje się również zamówienia z prowincyi, wykonując je spiesznie
i starannie. — Próbki na żądanie wysła gratis i franco.

Luty — Februar

ma 28 dni.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 W.	Ignacego biskupa	20 Ewfymija	☉ Pełnia dnia 6 o g. 7 min. 57 w. Deszcz ze śniegiem.
2 Ś.	NPM. Gromnieznej	21 Maksyma ep.	
3 C.	Błażeja biskupa	22 Tymofteja ap.	
4 P.	Weroniki panny	23 Kłymentia m.	
5 S.	Agaty panny m.	24 Xenyi prep.	
6.	Ew. u Mat. św. w R. 20. O robotnikach w winnicy.	0 Mytari i Farysei. Łuk. 18.	☾
6 N.	B. Starozapust. ☉	25 N. 3 o Myt. i F.	☾ Ostatnia kwadra dnia 14 o godz. 2 minut 8 rano. Zimno i wietrz. ● Nów dnia 20 o g. 9 min. 14 wieczór. Deszcz ze śniegiem.
7 P.	Romualda opata	26 Ksenofonta	
8 W.	Jana z Malty	27 Joana Chryz.	
9 Ś.	Apolonii panny	28 Jefroma	
10 C.	Scholastyki panny	29 Ichnatya mucz.	
11 P.	Lucyusza biskupa	30 Trech Światyt.	
12 S.	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joana	
7.	Ew. u Łuk. św. w R. 8. O nasieniu i wielor. roli.	0 obłudnom syni. Łuk. 15.	☾
13 N.	Mięsopust. Kat.	1 Fewr. N. 4 o S.	☾ Pierwsza kwadra dnia 28 o godz. 0 min. 47 wieczór. Deszcz i śnieg. ☾ W Lutym przybywa dnia o 1 g. i 27 minut. Długość d. w przecięciu 10 g. i 10 minut. Księżyc przybliża się do ziemi dnia, 17 a oddala się d. 28.
14 P.	Walentego b. ☾	2 Stritenje Hosp.	
15 W.	Faustyna męcz.	3 Symeona i Anny	
16 Ś.	Julianny panny	4 Izydora prep.	
17 C.	Konstancyi p.	5 Ahaftyi mucz.	
18 P.	Flawiusza męcz.	6 Wukoła prep.	
19 S.	Konrada pustel.	7 Parftenya	
8.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	0 strasznom sudi. Mat. 25.	
20 N.	B. Zapustna ●	8 N. Miasob. Hł. 3	
21 P.	Eleonory królowej	9 Nykyfora	
22 W.	Piotra katedry	10 Charłampyja	
23 Ś.	<i>Popielec</i> † Romany	11 Własya mucz.	
24 C.	Macieja apost.	12 Meletya arch.	
25 P.	Anastazyi panny	13 Martyniana	
26 S.	Wiktora z Ar.	14 Awksentya	
9.	Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarciu kuszącym Jez.	0 postu i myłostyni. Mat. 6.	☾
27 N.	B. I Wstępna Alek.	15 N. Syrop. Hł. 4	☾
28 P.	Leandra bisk. ☾	16 Pamfyła	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

23 Lutego — 1 Adar.

L u t y.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

DRUKARNIA

Kazimierza Wiesnera

we Lwowie, ul. Akademicka 16

poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich tak czarno
jak i kolorami.

Ceny umiarkowane.

L u t y.

17	25
18	26
19	27
20	28
21	
22	
23	
24	

NAJ lepsza
świeższa
tańsza

Herbatę
Zbiór majowy

Poleca

Specjalny skład herbaty

ADOLFA SINGERA we LWOWIE

ul. Sykstuska l. 17.

Wysyłki od 1 kg. franko. — Cenniki na żądanie gratis.

Marzec — Mart

ma 31 dni.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 W.	Albina biskupa	17 Fteodora m.	☉ Pełnia dn. 8 o g. 11 min. 2 rano. Mrožno.
2 Ś.	<i>Such.</i> Symplic.	18 Lwa pap. rym.	
3 C.	Kunegundy	19 Archyppa	
4 P.	Kazimierza król.	20 Łeona ep.	
5 S.	Fryderyka	21 Tymofteja	
10.	Ew. u Mat. św. w R. 17. O przemien. Pańskim.	0 Naftanały. Joan 1.	☾ Ostatnia kwa- dra dnia 15 o 9 min. 21 rano. Śnieg z wiatrem
6 N.	B. 2 Sucha Kolety	22 N. 1 Post. Hł. 5	
7 P.	Tomasza z Akwinu	23 Połykarpa	
8 W.	Jana Bożego ☉	24 Obr. hoł ś. Joana	
9 Ś.	Franciszki panny	25 Tarasia arch.	
10 C.	40 męczenników	26 Porfyria	
11 P.	Anieli F.	27 Prokopia	
12 S.	Grzegorza Wielk.	28 Wasyłyja ep.	☽ Nów dn. 22 o g. 10 min. 10 rano. Zimno i wietr.
11.	Ew. u Łuk. św. w R. 11. O wyrzuceniu dyabłów.	0 rozstablennom. w Kafarnaumi. Mark. 2.	
13 N.	B. 3 Głucha Kolety	1 Marta N. 2 Post	
14 P.	Matyldy panny	2 Fteodota	
15 W.	Longina męcz. ☾	3 Ewtropia	
16 Ś.	Lubina męcz. ☾	4 Harasyrna pr.	
17 C.	Gertrudy panny	5 Konona m.	
18 P.	Edwarda II. król.	6 SS. 42 mucz.	
19 S.	Józefa Obl. NPM.	7 Wasyłyja m.	☿ Pierwsza kwa- dra d. 30 o g. 9 minut 13 rano. Śnieżycy.
12.	Ew. u Jana św. w R. 6. O nakarm. 5000 ludzi.	0 Hradenyj po Chrysti. Mark. 8.	
20 N.	B. 4 Środop. Eufemii	8 N. 3 Post. Hł. 7	
21 P.	Benedykta opata	9 40 mucz. w S.	
22 W.	Oktawiana ●	10 Kodrata m.	
23 Ś.	Wiktora męcz.	11 Sofronya pr.	
24 C.	Gabryela archan.	12 Fteofana	
25 P.	Zwiastowanie NPM.	13 Nykyfora	
26 S.	Emanuela	14 Wenedykta	
13.	Ew. u Jana św. w R. 8. O żyd. chcą ukam. Jezusa.	0 isceńienii nimoho. Mark. 9.	♄ W Marcu przy- bywa d. o 1 g. 47 minut. Długość dnia w przecięciu 11 godzin. Księżyc przy- bliża się do zie- mi dnia 14, a od- dała się d. 29.
27 N.	B. 5 Czarna Ruperta	15 N. 4 Post. Hł. 8	
28 P.	Sykstusa	16 Sawyna	
29 W.	Eustachego	17 Aleksia pr.	
30 Ś.	Kwiryna męcz. ♃	18 Kyrylla arch.	
31 C.	Balbiny panny	19 Chryzanfta	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7 Marca 13 Adar. Post Estery.

9 Marca 15 Adar. Szuszan Purim.

8 „ 14 „ Purim czyli Haman.

24 „ 1 Nisan.

Marzec.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Informacyj w sprawach ubezpieczenia

na życie

udziela bezinteresownie redakcja „Rocznika asekuracyjno-
ekonomicznego“

we Lwowie, ul. 3-go Maja I. 16 (parter).

Marzec.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

DRUKARNIA

Kazimierza Wiesnera

we Lwowie, ul. Akademicka 16

poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich tak czarno
jak i kolorami.

Ceny umiarkowane.

Kwiecień — Aprilij

ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 P. 2 S.	7 <i>bolesci N. P. M.</i> Franc. z Pauli	20 Prep. Otec 21 Jakowa ap.	☉
14	Ew. u Mat. św. w R. 21. O wjeździe Jez. do Jeroz.	0 synach Zawedeowych. Mark. 10.	Pełnia dnia 6. o g. 10 min. 53 w. Deszcz ze śnie- giem.
3 N. 4 P. 5 W. 6 Ś. 7 C. 8 P. 9 S.	B. 6 Kwiet. Rysz. Izydora biskupa Wincentego Fer. Celestyna pap. ☉ <i>Wieczera Pańska</i> <i>Wielki Piątek</i> <i>Wielka Sobota</i>	22 N. 5 Post. Hł. 1 23 Nykona prep. 24 Zacharyja prep. 25 Błaho P. Bohor 26 Sobor Hawr. 27 Matrony 28 Haryona pr.	☾ Ostatnia kwa- dra dnia 13 o g. 4 min. 2 w. Powietrze lago- dne.
15	Ew. u Marka św. w R. 16. O zmartwychwst. Jezusa.	0 hriadenii Isusa wo Jerusałem. Joan 12.	●
10 N. 11 P. 12 W. 13 Ś. 14 C. 15 P. 16 S.	B. Wielkanoc Poniedziałek Wielk. Juliusza papieża Justyna męcz. ☾ Waleryana m. Anastazyi męcz. Lamberta	29 N. 6 Post Hł. 2 30 Jonna Łyst. 31 Ipatya ep. 1 Apryl. Maryi E. 2 Czetwer welyki 3 Piatok welyki 4 Subota welyka	☉ Nów dnia 20 o g. 11 m. 54 wie- czór. Pogodnie.
16	Ew. u Jana św. w R. 20. O ukaz. się Jez. uczniom.	0 bożestwi Isusa. Joan 1.	☽ Pierwsza kwa- dra dnia 29 o godzinie 3 mi- nut 38 rano. Deszcz i zimno.
17 N. 18 P. 19 W. 20 Ś. 21 C. 22 P. 23 S.	B. 1 Biała Rudolfa Apoloniusza bisk. Emmy wdowy Agnieszki Polic. ● Anzelma bisk. Sotera i Kaja Wojciecha bisk.	5 Woskres. Hosp. 6 Poned. Woskr. 7 Wtorek Woskr. 8 Irydiona ap. 9 Jewpsychya 10 Terentya 11 Antypy mucz.	☽ W kwietniu przybywa dnia o 1 godz. 36 mi- nut.
17	Ew. u Jana św. w R. 10. O Chryst. dobrym pastarzu.	0 niewinom Ftomi. Joan 20.	☽ Długość dnia w przcięciu 13 godzin.
24 N. 25 P. 26 W. 27 Ś. 28 C. 29 P. 30 S.	B. 2 po W. Jerzego Marka ewang. Kleta Marcelina Peregryna wyzn. Witalisa męcz. Piotra męcz. ☽ Katarzyny Sen.	12 M. 1 Antyp 13 Artemona 14 Martyna 15 Arystarcha 17 Ahapii 17 Symeona m. 18 Joana prep.	☽ Księżyc przy- bliża się do zie- mi dnia 9, a od- dala się d. 25.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7 Kwietnia 15 Nisan. **Początek Wielk.**
8 " 16 " **Drugie św. Wielk.**
13 " 21 " **Siódme św. Wielk.**

14 Kwietnia 22 Nisan. **Koniec Wielk.**
23 " 1 Ijar.

K w i e c i e ń .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Julian Topolnicki i sp.

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO i STOLARSKIEGO

L w ó w

Biuro: Sykstuska 36. Telefon 530.

Skład: Grodecka 127. Telefon 531.

K w i e c i e ń .

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

Informacyj w sprawach ubezpieczenia

na życie

udziela bezinteresownie radakcyja „Rocznika asekuracyjno-
ekonomicznego

we Lwowie, ul. 3-go Maja I. 16 (parter).

Maj — Maj

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
18.	Ew. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chryst. do Ojca	O Myronosnyciach. Mark. 15.	☉ Pełnia dnia 6 o g. 8 min. 7 rano. Powietrze zmienne.
1 N.	B. 3 po Wielk. F. i J.	19 H. 2 Myron.	
2 P.	Zygmunta król.	20 Fteodora pr.	
3 W.	<i>Znalezienie św. †</i>	21 Januaria	
4 Ś.	Floryana m.	22 Fteodora Syk.	
5 C.	Piusa V. papieża	23 Heorhya mucz.	
6 P.	Jana w oleju ☉	24 Sawwy mucz.	
7 S.	Domiceli panny	25 Marka Jew.	☾ Ostatnia kwadra dnia 12 o godz. 11 minut 9 wieczór. Pogodnie i ciepło.
19.	Ew. u Jana św. w R. 16. O przyczynie odejść. Chr.	O rozskłębennom. Joan 5.	
8 N.	B. 4 po Wielk. Stan.	26 N. 3 Rozsł. Hł. 3	
9 P.	Grzegorza Naz.	27 Symeona	
10 W.	Izydora oracza	28 Jasona	
11 Ś.	Beatryksy panny	29 Dewiat mucz.	
12 C.	Pankracego ☾	30 Jakowa ap.	
13 P.	Serwacego b.	1 Maja. Jeremyi	● Nów dn. 20 o g. 2 m. 31 wieczór.
14 S.	Bonifacego	2 Aftanazyja m.	☉ Powietrze zmienne.
20.	Ew. u Jana św. w R. 16. O skutku prośby w Im. Jez.	O Samarytani. Joan 4.	
15 N.	B. 5 po Wielk. Zofii	3 N. 4 Samar. Hł. 4	
16 P.	Jana Nep. } <i>Dzie</i>	4 Pelahyi mucz.	
17 W.	Paschalisa } <i>krzyż.</i>	5 Iryny m.	
18 Ś.	Feliksa sp. } <i>krzyż.</i>	6. Jowa mnoh.	
19 C.	Wniebowst Pańskie	7. Znam cz. kresta	
20 P.	Bernarda S. ☉	8 Joana Boh.	☾ Pierwsza kwadra dnia 28 o g. 6 m. 47 wieczór. Pogodnie.
21 S.	Heleny królowej	9 Isaji prep.	
21.	Ew. u Jana św. w R. 15 i 16. O przyjściu pocieszyciela.	O śliporożdennom. Joan 9.	
22 N.	N. 6 po Wielk. Julii	10 N. 5 Ślipor. Hł. 5	
23 P.	Dezyderyusza B.	11 Mokija	
24 W.	Joanny wdowy	12 Jepyfanya ep.	
25 Ś.	Urbana I. pap.	13 Hlykeryi m.	
26 C.	Filipa Nereusza	14 Wozn. Hosp.	
27 P.	Jana papieża	15 Pachomyja	
28 S.	Wilhelma ☽ †	16 Fteodora ośw.	
22.	Ew. u Jana św. w R. 14. O zesłaniu Ducha św.	O prośławtenyi Isusa. Joan 17.	
29 N.	B. Zielone Świątki	17 N. 6 SS. Ot. Hł. 6	
30 P.	Ponied. Ziel. Świąt.	18 Fteodota	
31 W.	Petroneli panny	19 Patrykya	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

10 Maja Ijar. szkolne święto (Lak Beomer.)
22 .. 1 Siwan.

27 Maja 6 Siwan Zielone Świąta.
28 .. 7 .. Drugi dzień Zielonych Świąt.

M a j.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Julian Topolnicki i sp.

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO i STOLARSKIEGO

L w ó w

Biuro: Sykstuska 36. Telefon 530.

Skład: Gródecka 127. Telefon 531.

M a j.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Informacyj w sprawach ubezpieczenia

na życie

udziela bezinteresownie redakcja „Rocznika asekuracyjno-
ekonomicznego

we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 16 (parter).

Czerwiec — Junij

ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 Ś.	<i>Such.</i> Nikodema †	20 Ftataleja	☉ Pełnia d. 4 o g. 3. m. 44 wieczór, Pow. zmienne.
2 C.	Erazma biskupa	21 Konstantyna	
3 P.	Klotyldy król. †	22 Wasylija	
4 S.	Kwiryna † ☉	23 Subota zadusz.	
23.	Ew. u Mat. św. w R. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom. Joan 7.	☾ Ostatnia kwa- dra d. 11 o g. 7 minut 37 rano. Dżdżysto. ● Nów d. 19 o g. 5 minut 52 rano. Deszcz. ☽ Pierwsza kwa- dra d. 27 o g. 6 minut 27 rano. Wietrz. i dżdży. W czerwcu przybywa dnia do 20-go o minut 19, a po 20 uby- wa o minut 5. Długość dnia w przecięciu 16 godzin. Księżycę przy- bliża się do ziemi dnia 5, a oddala się d. 19.
5 N.	B. 1 po Św. ś. Trójcy	24 Sosz. św. Ducha	
6 P.	Norberta biskupa	25 Poned. Sosz.	
7 W.	Roberta biskupa	26 Karpa ap.	
8 Ś.	Medarda biskupa	27 Fteraponta	
9 C.	Boże Ciało	28 Nykyty prep.	
10 P.	Małgorzaty panny	29 Fteodozyi m.	
11 S.	Barnaby ap. ☾	30 Izakija pr.	
24.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O wezw. na wieczerzę.	O yspowidaniu Isusa. Mat. 10.	
12 N.	B 2 po Św. Onufr.	31 N I W. Ś. Ś.	
13 P.	Antoniego z Padwy	1 Junyi. Justyna	
14 W.	Bazylego biskupa	2 Nykyfora	
15 Ś.	Wita i Modesta	3 Łukylyana m.	
16 C.	Franciszka Regis	4 Mytofana	
17 P.	<i>Urocz. Serca Jezus.</i>	5 Dorofteja	
18 S.	Marka i Marcel.	6 Wasyryona	
25.	Ew. u Łuk. św. w R. 15. O zgb. owey i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa. Mat. 4.	
19 N.	B. 3 po Św. Ger. ●	7 N. 2 Tiło Chr. H. I	
20 P.	Sylweryusza	8 Fteodota Str.	
21 W.	Alojzego Gonzagi	9 Kyryła arch.	
22 Ś.	Paulina bisk.	10 Tymofteja m.	
23 C.	Zenona biskupa	11 Warftołomeja	
24 P.	Jana Chrzciela	12 Nnufrya prep.	
25 S.	Prospera biskupa	13 Akiłyna mucz.	
26.	Ew. u Łuk. św. w R. 5. O obfitym połowie ryb.	Nykto ne może dwom ho- spodynym służyty. Mat. 6.	
26 N.	B. 4 po Św. J. i P.	14 N. 3 po Sosz. H. 2	
27 P.	Władysława kr. ☽	15 Ammosa pr.	
28 W.	Leona II. pap. †	16 Tychona	
29 Ś.	Piotra i Pawła	17 Manuila m.	
30 C.	Wspom. ś. Pawła	18 Łeontyja m.	

K A L E N D A R Z Ż Y D O W S K I.

21 Czerwca — 1 Tamuz.

Czerwiec.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Informacyj w sprawach ubezpieczenia

na życie

udziela bezinteresownie redakcja „Rocznika asekuracyjno-
ekonomicznego“

we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 16 (parter).

Czerwiec.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

DRUKARNIA

Kazimierza Wiesnera

we Lwowie, ul. Akademicka 16

poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich tak czarno
jak i kolorami.

Ceny umiarkowane.

Lipiec — Julij

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżyc a i pomyślny stan powietrza
1 P. 2 S.	Teobalda opata <i>Nawiedzenie NMP.</i>	19 Judy apost. 20 Meftodya	☉
27.	Ew. u Mat. św. w R. 5. O sprawiedliwości.	O Sotnyei. Mat. 8.	Pełnia d. 30 o g. 10 m. 45 wieczór. Pogodnie.
3 N. 4 P. 5 W. 6 Ś. 7 C. 8 P. 9 S.	B. 5 po Świąt. ☉ Józefa Kalasantego Filomeny panny Izajasza proroka Pulcheryi panny Elżbiety kr. wdowy Cyryla biskupa	21 N. 4 po So Hł. 3 22 Jewsewyja 23 Ahrypyny 24 Rożd. św. Joana 25 Fewronyi 26 Dawyda Ftēs. 27 Samsona †	☾ Ostatnia kwadra d. 10 o g. 6 m. 16 wieczór. Pogodnie i upały.
28.	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	O dwóch bisnujuszczezych. Mat. 8.	●
10 N. 11 P. 12 W. 13 Ś. 14 C. 15 P. 16 S.	B. 6 po Ś. ☾ J. z D. Pelagii męcz. Henryka Małgorzaty p. Bonawentury Rozesłanie Ap. <i>NPM. Szkaplerznej</i>	28 N. 5 po So. Hł. 4 29 Petra i Pawia 30 Sobor śś. 12 Ap. 1 Julij. Kosmy i D. 2 Poł. Ryzy Boh. 3 Jakyntha m. 4 Andreja	Now d. 18 o g. 9 m. 20 wieczór. Pogoda trwa dalej.
29.	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O rozśląblennom żyłamy. Mat. 9.	☽
17 N. 18 P. 19 W. 20 Ś. 21 C. 22 P. 23 S.	B. 7 po Świąt. Aleks. Szymona z Lipn. ● Wincentego z Pauli Czesława i Kasyana Praksedy i panny Maryi Magdaleny Apolinarego	5 N. 6 po So. Hł. 5 6 Syzona Welyk. 7 Ftomy prep. 8 Prokopija m. 9 Pankratya 10 S. S. 45 Mucz. 11 Jewfymyi m.	Pierwsza kwadra d. 26 o g. 3 m. 13 wieczór. Powietrze zmienne.
30.	Ew. u Łuk. św. R. 16. O niesprawiedl. szafarzu.	O dwóch ślipeach Mat. 9.	W Lipcu ubywa dnia o minut 57.
24 N. 25 P. 26 W. 27 Ś. 28 C. 29 P. 30 S.	B. 8 po Św. Kryst. Jakóba apostoła Anny Matki Mar. ☽ Natalii panny Inocentego papieża Marty panny Abdona i Senny	12 N. 7 po So Hł. 6 13 Sobor ś. Hawr. 14 Akyły ap. 15 Kyrka i Wołod. 16 Aftynohena 17 Marty ny m. 18 Jemylyana	Długość dnia w przecięciu 15 g. i minut 26. Księżyc przybliża się do ziemi dnia 3 i 31, a oddala się d. 16.
31.	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.	
31 N.	B. 9 po Św. Ignac.	19 N 8 po So Hł. 7	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

7 Lipca 17 Tamuz Post. Zdobyćie Świąt. — 20 Lipca 1 Ab. — 28 Lipca 9 Ab. Post. Spal. Świąt.

Lipiec.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Julian Topolnicki i sp.

SKŁAD DRZEWA BUDOWLANEGO i STOLARSKIEGO

L w ó w

Biuro: Sykstuska 36. Telefon 530.

Skład: Grodecka 127. Telefon 531.

Lipiec.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

DRUKARNIA

Łazimierza Wiesnera

we Łwowie, ul. Akademicka 16

poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich tak czarno
jak i kolorami.

Ceny umiarkowane.

Sierpień — Awhust

ma dni 31.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-Katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 P.	Piotra w okowach	20 Ilyi pror.	☉ Pełnia d. 2 o g. 6 minut 2 rano. Deszcz i wiatr.
2 W.	N. P. M. Aniel. ☉	21 Symeona	
3 Ś.	Znal. ś. Szczepana	22 Maryi Mahdał.	
4 C.	Dominika wyzn.	23 Trofyma	
5 P.	NPM. Śnieżnej	24 Chrystyny	
6 S.	Przemien. Pańskie	25 Uspenje ś. Anny	
32.	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O faryzeuszu i celiku.	0 małowirstwi Petrowom. Mat. 14.	☾ Ostatnia kwadra d. 9 o g. 7 minut 46 rano. Deszcz.
7 N.	B. 10 po Św. Kajet.	26 N. 9. po So. Hł. 8	● Nów d. 17 o g. 0 m. 8 wieczór. Posepnoi i dżdży-sto. ☉ Pierwsza kwadra d. 24 o g. 10 m. 5 wieczór. Pogodnie. ☉ Pełnia dnia 31 o g. 2 m. 24 wieczór. Powietrze zmienne. W Sierpniu u- bywa d. o 1 g. i minut 33. Długość dnia w przecięciu 14 godzin i 12 m. Księżyc odda- ła się od ziemi d. 13 a przybliży się d. 29.
8 P.	Cyryaka męcz.	27 Pantalejmona	
9 W.	Romana i Sek. ☾	28 Prochora	
10 Ś.	Wawrzyńca m.	29 Kałynyka	
11 C.	Zuzanny panny	30 Syły ab.	
12 P.	Klary panny	31 Jowdokima	
13 S.	Hipolita m. †	1 Awh. Prois s. k.	
33.	Ew. u Marka św. w R. 7. O uzdrow. głuchoniemego.	0 bisnujuszczyn na nowom misiaczy. Mat. 17.	
14 N.	B. 11. po Św. Euz.	2 N. 10 po So. Hł. 1	
15 P.	Wniebowz. NPM.	3 Izakija	
16 W.	Rocha wyznawcy	4 7 Otryk w Efez.	
17 Ś.	Liberata opata ●	5 Ewsyhnia	
18 C.	Heleny cesarzowej	6 Preobr. Hosp.	
19 P.	Benigny panny	7 Dometya pr.	
20 S.	Stefana króla	8 Jemyłyana	
34.	Ew. u Łuk. św. w R. 10. O miłosier. Samarytanie.	0 dwóch dołżnykach. Mat. 18.	
21 N.	B. 12 po Św. Joanny	9 N 11 po So. Hł. 2	
22 P.	Filiberta opata	10 Ławrentyja	
23 W.	Filipa biskupa	11 Jewpła	
24 Ś.	Bartłomieja ap ☉	12 Fotya mucz.	
25 C.	Ludwika króla	13 Maksyma pr.	
26 P.	Zefryny panny	14 Mycheja pr.	
27 S.	Przenies. ś. Kazim.	15 Uspen Bohor.	
35.	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrow. 10 trędowatych	0 Junoszi bohatim. Mat. 19.	
28 N.	B. 13 po Św. Aug.	16 N 12 po So. Hł. 3	
29 P.	Ścięcie ś. Jana Ch.	17 Myrona m.	
30 W.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	
31 Ś.	Rajmunda w. ☉	19 Andreja mucz.	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

29go Sierpnia 1go Elul.

Sierpień.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Informacyj w sprawach ubezpieczenia

na życie

udziela bezinteresownie radakeya „Rocznika asekuracyjno-
ekonomicznego“

we Lwowie, ul. 3-go Maja I. 16 (parter).

Sierpień.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

DRUKARNIA

Kazimierza Wiesnera

we Lwowie, ul. Akademicka 16

poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich tak czarno
jak i kolorami.

Ceny umiarkowane.

Wrzesień — Septemwryj

ma dni 30.

Dnie tygodn.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 C.	Idziego opata	20 Samuila prep.	☾ Ostatnia kwadra d. 8 o g. 0 minut 24 rano. Pogodnie.
2 P.	Justa biskupa	21 Ftadeja	
3 S.	Izabeli, Bronisławy	22 Ahaftonika	
36.	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służeńiu Bogu i mamonie.	0 złych diabelach wo wynehradi. Mat. 21.	
4 N.	B. 14 po Św. An. Str.	23 N. 13 po So. Hl. 4	☉ Nów d. 16 o g. 1 m. 43 rano. Pogoda trwa dalej.
5 P.	Wawrzyńca bisk.	24 Ewtychia	
6 W.	Zacharyasza pr.	25 Warftołomeja	
7 Ś.	Reginy panny	26 Adryana	
8 C.	Narodzenie NPM. ☾	27 Pymona	
9 P.	Gorgoniusza m.	28 Mojseja	
10 S.	Mikołaja z Tol.	29 Usikł. hl. Joana	
37.	Ew. u Łuk. św. w R. 7. O wskrzesz. syna w Naim.	0 zwanych na braki. Mat. 22.	
11 N.	B. 15 po Św. ^{Imienia N. P. M.}	30 N. 14 po So. Hl 5	
12 P.	Gwidona wyzn.	31 Poł. poj. P. Boh.	
13 W.	Tobiasza wyzn.	1 Sept. Symeona	
14 Ś.	<i>Podwyż ś. †</i>	2 Mamanta m.	
15 C.	Nikodema m.	3 Anftyma mucz.	
16 P.	Ludmili panny ●	4 Wawyły m.	
17 S.	Lamberta b.	5 Zacharya prep.	
38.	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	0 myłosty Boha i blyznych. Mat. 22.	☽ Pierwsza kwadra d. 23 o g. 4 minut 13 rano. Deszcz.
18 N.	B. 16 po Św. Tom.	6 N. 15 po So. Hl. 6	☽ Pełnia dnia 30 og. 0 m. 44 rano. Pogodnie. We wrześniu ubywa d. o 1 g. i minut 32. Długość dnia w przecięciu 12g. i 32 minut.
19 P.	Januaryusza	7 Sozanta	
20 W.	Eustachyusza b.	8 Rozd. Bohor.	
21 Ś.	<i>Such.</i> Mateusza †	9 Joakima	
22 C.	Maurycego b.	10 Mynodory	
23 P.	Tekli panny ☽ †	11 Fteodory	
24 S.	Gerarda bisk. †	12 Awtomona	
39.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O miłości Boga i bliżn.	0 rozdiżeniu talentiw. Mat. 25.	
25 N.	B. 17 po Św. Kleof.	13 N. 16 po So. Hl. 7	
26 P.	Cypryana	14 Wozn. cz. Kresta	
27 W.	Kosmy i Damiana	15 Nykyty m.	
28 Ś.	Wacława króla	16 Ewfemyi	
29 C.	Michała archaniola	17 Sofii mucz.	
30 P.	Hieronima ☺	18 Ewmenya	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

17-go Września 1-go Tiszri **Nowy Rok 5659.**
 18-go Września 2-go Tiszri **Drugie św. Nowego Roku.**
 19-go Września 3-go Tiszri **Post Gedalija.**
 26-go Września 10-go Tiszri **Święto pojednania.**

W r z e s i e ń .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Informacyj w sprawach ubezpieczenia

n a z y c i e

udziela bezinteresownie redakcyja „Rocznika asekuracyjno-
ekonomicznego“

we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 16 (parter).

W r z e s i e ń .

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

DRUKARNIA

Kazimierza Wiesnera

we Lwowie, ul. Akademicka 16

poleca się do wykonywania wszelkich robót drukarskich tak czarno
jak i kolorami.

Ceny umiarkowane.

Październik — Okłtowrj

ma dni 31.

Dnie tygodn.	Rzymско-katolickie	Grecko-katolickie.	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 S.	Remigiusza b.	19 Trofyma	
40.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O uzdrow. paralytyka.	0 żeni chananejской. Mat. 15.	☾ Ostatnia kwadra d. 27. o g. 7 m. 38 wieczór. Pogodnie.
2 N.	B. 18 NPM. Roż.	20 N. 17 po S. Hł. 3	
3 P.	Kandyda męcz.	21 Kodrata	
4 W.	Franciszka Seraf.	22 Foky mucz.	
5 Ś.	Placyda męcz.	23 Zacz św. Joana	
6 C.	Brunona wyzn.	24 Fteklý m.	
7 P.	Justyny panny ☾	25 Ewfrozyny	
8 S.	Brygidy wdowy	26 Joanna Boh.	
41.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	0 łowyty ryb. Łuk. 5.	☉ Nów d. 15 o g. 2 m. 10 wieczór. Powietrze zmienne.
9 N.	B. 19 po Św. Dyo.	27 N. 18 po S. Hł. 1	
10 P.	Franciszka Borg.	28 Charytona	
11 W.	Placydy panny	29 Kyriaka	
12 Ś.	Maksymiliana	30 Hryhoria	
13 C.	Edwarda króla	1 Okł. Pokr. P. B.	
14 P.	Kaliksta papieża	2 Kypryana	
15 S.	Jadwigi i Teresy ●	3 Dyonyсія	☽ Pierwsza kwadra d. 22 o g. 10 minut 42 rano. Zimno i mglisto.
42.	Ew. u Jana św. w R. 4. O chorym synie królew.	0 łuby wrahow. Łuk. 6.	
16 N.	B. 20 po Św. <small>Posw. Kościoła</small>	4 N. 19 po S. Hł. 2	
17 P.	Łucyny	5 Charytyny	
18 W.	Łukasza ewang.	6 Ftomy ap.	
19 Ś.	Piotra z Alkantary	7 Serhya m.	
20 C.	Felicyana biskupa	8 Pełahii mucz.	
21 P.	Urszuli panny	9 Jakowa ap.	
22 S.	Korduli panny ☽	10 Jewłampia	☽ Pełnia d. 29 o g. 1 m. 51 wieczór. Deszcz.
43.	Ew. u Mat. św. w R. 18. O dłużn. i złoś. słudze.	0 woskres. syna wdowy w Naim. Łuk. 7.	
23 N.	B. 21 po Św. J. Kap.	11 N. 20 po S. Hł. 3.	
24 P.	Rafała archaniola	12 Prowa m.	
25 W.	Jana Kantego	13 Karpa m.	
26 Ś.	Ewarysta papieża	14 Nazarya	
27 C.	Sabiny męcz.	15 Ewfymija	
28 P.	Szymona i Judy	16 Łonhina	
29 S.	Narecyza bisk. ☽	17 Osyi pror.	
44.	Ew. u Mat. św. w R. 22. O oddaw. monety czynsz.	0 rozsjiani simena. Łuk. 8.	
30 N.	B. 22 po Św. Klaud.	18 N. 21 po S. Hł. 4.	
31 P.	Wolfganga †	19 Joila pror.	☽ W październiku ubywa d. o 1 godzinę i m. 44. Długość dnia w przecięciu 10 g. i 48 minut. Księżyc oddala się od ziemi dnia 7, a przybliża się d. 20.

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

1 Paźdz. 15 Tiszri **Pierwsze święto Kuczek.**
2 „ 16 „ **Drugie święto Kuczek.**
7 „ 21 „ **Palmowe święto.**

8 Paźdz. 22 Tiszri **Zgrom. cz. koniec Kuczek.**
9 „ 23 „ **Radość z prawa.**
17 „ 1 „ **Marcheswan.**

Październik.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Apteka pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA we LWOWIE

Poleca Olejek z łup orzechowych jedynie nieszkodliwy naturalnie działający barwik na siwiejące włosy wszystkich odcieni: **Cena za flakon opłombowany 75 ct.**
Na piegi! Środki niezawodnie działające jakoto: „Crème Iris“ i mydełko „Lwowianka“ w 4 zapachach modnych. **Cena kremu 80 ct. mydełka 35 ct.**

Wszelkiego rodzaju środki dezynfekcyjne!

Październik.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Handel towarów korzennych, Win, Owoców południowych, Herbaiy
i RUMU BREMSKIEGO

Leonarda Soleckiego

we Lwowie przy ul. Batorego l. 2.

CENY NAJNIŻSZE: — Również poleca nieprześcignionej jakości

„LEONARDÓWKĘ“

Cała flaszka 1 złr. $\frac{1}{2}$ flaszki 50 ct.

Listopad — Noemwrij

ma dni 30.

Dnie tygod.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 W.	Wszystk. Świętych	20 Artemija	☾ Ostatnia kwadra dnia 9 o g. 4 m. 1 wieczór. pogodnie.
2 Ś.	<i>Dzień zaduszny</i>	21 Ilaryona	
3 C.	Huberta biskupa	22 Awerkyja	
4 P.	Karola Borom.	23 Jakowa ap.	
5 S.	Emeryka	24 Arefty m.	
45.	Ew. u Mat. św. w R. 9. O wskrz. córki księcia.	0 bohatim i Łazari. Łuk. 16.	● Nów d. 14 o g. 1. minut 54 rano. Przymrozki i ostre powietrze. ☽ Pierwsza kwadra dnia 20 o g. 6 m. 38 wiecz. Deszcz z śniegiem. ☼ Pełnia d. 28 o g. 6 minut 12 rano. Burza z deszcz. W listopadzie ubywa dnia o 1 godz. i min. 11. Długość dnia w przecięciu 9 godzin 17 min. Księżyc oddala się od ziemi dnia 4, a przybliża się d. 16.
6 N.	B. 23 po Św. Leo.	25 N. 22 po S. Hł. 5	
7 P.	Herkulana	26 Demetrya	
8 W.	4 Koronatów	27 Nestora m.	
9 Ś.	Teodora m. ☾	28 Terentya m.	
10 C.	Andrzeja z Awel.	29 Anastazyi	
11 P.	Marcina biskupa	30 Zenowia m.	
12 S.	Marcina papieża	31 Stachya	
46.	Ew. u Mat. św. w R. 13. Król jest podob. ziarnu.	Isus ishanjajet bisow. Łuk. 8.	
13 N.	B. 24 po Św. Op. M.	1 N. 23 po So.	
14 P.	Serafina wyz. ●	2 Akindyna	
15 W.	Leopolda wyz.	3 Akepsynia m.	
16 Ś.	Otmara opata	4 Joannyka	
17 C.	Salomei panny	5 Hałaktyona m.	
18 P.	Otona opata	6 Pawła arch.	
19 S.	Elżbiety król.	7 Jerona	
47.	Ew. u Mat. św. w R. 24. O okropności spustosz.	0 woskresenyju doczki Jaira. Łuk. 8.	
20 N.	B. 25 po Święt. ☽	8 N. 24. Mychaila	
21 P.	<i>Ofiarowanie NPM.</i>	9 Onysifora	
22 W.	Cecylii panny	10 Erasta ap.	
23 Ś.	Klemensa papieża	11 Myny mucz.	
24 C.	Jana od krzyża	12 Joana Mył.	
25 P.	Katarzyny panny	13 Joanna Żłat.	
26 S.	Konrada mężc.	14 Fyłypa ap.	
48.	Ew. u Łuk. św. w R. 21. O znak. na nieb. i ziem.	0 wpadłoin meży rozbijnyki Łuk 10.	
27 N.	B. I Adwent. Wirg.	15 N. 25 po S. Hł. 8	
28 P.	Krescentego ☼	16 Mafteja ap.	
29 W.	Saturnina mężc.	17 Hryhoryja Neok.	
30 Ś.	Andrzeja apostoła	18 Platona m.	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

15go Listopada 1go Kislew.

Li s t o p a d .

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Apteka pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA we LWOWIE

poleca **Menthyne**, jedynie racjonalną płukanke do ust, wybornie i orzeźwiająco działający preparat dotąd niezem nie prześcigniony. Mała ilość dodana do świeżej wody wystarcza by osiągnąć skutek pożądaný. **Cena flakonu 40 ct.** — **Wodę anaterynową**, powszechnie znany środek do płukania ust. Jako nastój na ziołach antyseptycznych. znakomicie przyczynia się do higienicznego utrzymania jamy ustnej, dziąseł i zębów: **Cena flakonu 40 ct.** — **Kauczukowy plaster na nagniotki.** **Cena pudełka 30 ct.**

Listopad.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

Handel towarów korzennych, Win, Owoców południowych, Herbaty
i RUMU BREMSKIEGO

Leonarda Soleckiego

we Lwowie przy ul. Batorego l. 2.

CENY NAJNIŻSZE: — również poleca nieprześcignionej jakości

„LEONARDÓWKĘ“

Cała flaszka 1złr. $\frac{1}{2}$ flaszki 50 ct.

Grudzień — Dekemwrij

ma dni 31.

Dnie tygodn.	Rzymsko-katolickie	Grecko-katoickie	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza
1 C. 2 P. 3 S.	Eligiusza bisk. Bibianny panny Franciszka Ksaw.	19 Awdyja 20 Hryhorya 21 Wowed Bohor.	☾ Ostatnia kwadra d. 6 o g. 11 min. 39 rano. Mroźno i wietrzno.
49.	Ew. u Mat. św. w R. 11. O poselst. Jana do Chr.	0 bohatim kotor. nywa mnoh. zarod. Łuk. 12.	☉ Nów d. 13 o g. 1 m. 16 wieczór. Deszcz i śnieg.
4 N. 5 P. 6 W. 7 S. 8 C. 9 P. 10 S.	B. 2 Adw. Barbary Sabby opata Mikołaja bisk. ☾ Ambrożego † Niep. Pocz. NPM. Leokadyi panny <i>NPM. Loretańskiej</i>	22 N. 26 po S. Hł. 1 23 Amfyłokija 24 Kateryny 25 Klymena pr. 26 Ałyppa prep. 27 Jakowa mucz. 28 Stefana	☉ Pierwsza kwadra d. 20 o g. 4 minut 55 rano. Burza z śnieżycą.
50.	Ew. u Jana św. w R. 1. O posel. żydów do Jana.	Jisus isciłajet w Sabat. Łuk. 13.	☉ Pełnia d. 28 o g. 1 m. 12 rano. Mroźno.
11 N. 12 P. 13 W. 14 Ś. 15 C. 16 P. 17 S.	B. 3 Adw. Damaz Aleksandra żołn. Łucyi i Otylii ● <i>Such. Nikazego †</i> Waleryana Adelajdy ces. † Łazarza bisk. †	29 N. 27 po S. Hł. 2 30 Andreja ap. 1 Dekem. Nauma 2 Awakuma 3 Sofonyi 4 Warwary m. 5 Sawy Ośw.	☉ W grudniu u- bywa dnia o 16 minut. Długość dnia w przecięciu 8 godzin i 30 min.
51.	Ew. u Łuk. św. w R. 3. W 15 r. pan. ces. Tyberj.	0 wełykoj weczeri. Łuk 14.	☉ Księżyc odda- ła się od ziemi dnia 2 i 29, a przybliży się dnia 14.
18 N. 19 P. 20 W. 21 Ś. 22 C. 23 P. 24 S.	B. 4 Adw. Grac. Nemezyusza Teofila męcz. ☉ Tomasza apost. Zenona męcz. Wiktoryi panny <i>Wigilia † Ad. i E.</i>	6 N. 28 Nykołaja 7 Amwrozya 8 Pałapyja 9 Zaczat Bohor. 10 Myny i Ermoh. 11 Danyła 12 Spyrydiona	
52.	Ew. u Łuk. św. w R. 2. O narodz. Pana Jeznsa.	Jisus isciłajet 10 prokaźnych. Łuk. 17.	
25 N. 26 P. 27 W. 28 Ś. 29 C. 30 P. 31 S.	Boże Narodzenie Szczepana męcz. Jana ewang. Młodzianków ☉ Tomasza biskupa Dawida króla Sylwestra papieża	13 N. 29 po S. Hł. 4 14 Ftyrsa 15 Jelewteryja 16 Ahhea pror. 17 Danyła 18 Sewastyjana 19 Wonyfatyja	

KALENDARZ ŻYDOWSKI.

9 Grudnia 25 Kislew. Poświęcenie świątyni 14 Grudnia 1 Tebet. 23 Grudnia 10 Tebet Post Oblężenie Jerozolimy.

Grudzień.

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

Apteka pod srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA we LWOWIE

Poleca **Malagę z chiną** i **Malagę z chiną i żelazem**. Ważne te przetwory znane z nieocenionych własności leczniczych, używa się we wszystkich osłabieniach, wycieńczeniu sił, rekonwalescencji i innych chorobach podkopujących siły fizyczne. **Cena butelki 3 korony.** — **Malagę z żelazem**. Przetwór jedynie racjonalny przeciw niedokrewności i blednicy. Smaku nader przyjemnego, przyswaja się łatwo organizmowi nie obciążając żołądka nawet po na, dłuższem użyciu. — **Cena butelki 3 korony.**

Grudzień.

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

NAJ lepsza
świeższa
tańsza

Herbatę **Zbiór majowy** Poleca **Specjalny skład herbaty**

ADOLFA SINGERA we **LWOWIE**

ul. Sykstuska I. 17.

Wysyłki od 1 kg. franko. — Cenniki na żądanie gratis.

Wykaz ciągnięć losów loteryjnych Państwa Austr. w r. 1898.

Dzień i miesiąc ciągnięcia	Nazwisko losu	Wartość nominalna Losu	Trafne		
			najwyż.	najniż.	
2	Stycznia	Losy kredytowe	100	150.000	200
2	"	5% Losy uregulowania Dunaju	100	80.000	100
2	"	Losy miasta Krakowa	20	25.000	30
2	"	Losy Lublańskie	20	25.000	30
2	"	4% Losy państwa z r. 1854 Serye	262 ₅	000	—
2	"	4% Losy miasta Tryestu	50	10.000	50
2	"	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
2	"	Losy austr. czerw. Krzyża	10	50.000	50
4	"	Losy miasta Insbrucka	20	25.000	30
5	"	Losy miasta Salzburga	20	25.000	31
15	"	Losy księcia Salm	42	42.000	63
1	Lutego	5% Losy państwa z r. 1860 Serye	500	—	—
1	"	Losy hr. St. Genois	42	52.000	63
15	"	Losy miasta Stanisławowa	20	9.000	25
1	Marca	Losy węgiers. Czerw. Krzyża	5	25.000	25
1	"	Losy państwa z r. 1860	100	150.000	200
1	"	Losy Bazylika Buda-Peszt	5	15.000	25
1	Kwietnia	Losy zakładowe Rudolfa	10	20.000	12
1	"	4% Losy Ciscańskie	100	100.000	120
1	"	4% Losy państwa z r. 1854 Numer	262 ₅	105.000	315
1	"	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
16	Maja	Losy prem. węgierskie	100	120.000	152
2	"	Losy kredytowe	100	150.000	200
2	"	5% Losy państwa z r. 1860 Nra	500	300.000	600
2	"	Losy austr. Czerw. Krzyża	10	25.000	50
1	Czerwca	Losy państwa z r. 1864	100	150.000	200
1	"	4 ¹ / ₂ % Losy miasta Tryestu	100 ₅	21.000	105
15	"	Losy miasta Budy	40	21.000	63
1	Lipca	Losy żeglugi parowej na Dunaju	105	63.000	105
1	"	4% Losy państwa z r. 1854 Serye	262 ₅	—	—
1	"	Losy miasta Wiednia	100	20.000	140
1	"	Losy węgiersk. Czerw. Krzyża	5	15.000	25
15	"	Losy księcia Salm	42	21.000	63
12	"	Losy hr. Waldsteina	21	21.000	31
30	"	Losy księcia Clary	42	26.000	63
1	Sierpnia	5% Losy państwa z r. 1860 Serye	500	—	—
1	Września	Losy austr. Czerw. Krzyża	10	10.000	50
1	"	Losy Bazylika Buda-Peszt	5	10.000	25
15	"	Losy księcia Palffy	42	42.000	63
1	Paźdz.	4% Losy Ciscańskie	100	100.000	120
1	"	Losy zakładowe Rudolfa	10	10.000	12
1	"	4 ^o / _o Losy państwa z r. 1854 Nra	262 ₅	31.000	315
1	"	Losy miasta Wiednia	100	200.000	140
2	Listop	Losy węgiersk. Czerwonego Krzyża	5	10.000	25
2	"	5 ^o / _o Losy państwa z r. 1860 Nra	500	300.000	600
15	"	Losy prem. węgierskie	100	150.000	152
1	Grudnia	Losy państwa z r. 1864	100	150.000	200
1	"	Losy księcia Windischgrätza	21	21.000	37

Skale stemplove w Austrii.

Skala I. na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenty kupieckie			Skala II. na kwity i dokumenta prawne			Skala III. na umowy służbowe, pożycz- kowe, i kwity na wyprawy loteryjne, kontraktowy kapitał lub zainwestowany		
nad zł.	do zł.	Należność	nad zł.	do zł.	z dodatkiem	nad zł.	do zł.	z dodatkiem
		zł.						
75	75	5	20	20	7	10	10	7
150	150	10	40	40	13	20	20	13
300	300	20	60	60	19	30	30	19
450	450	30	100	100	32	50	50	32
600	600	40	100	200	63	50	100	63
750	750	50	200	300	94	100	150	94
900	900	60	300	400	25	150	200	25
1.050	1.000	70	400	800	50	200	400	50
1.200	1.200	80	800	1.200	75	400	600	75
1.350	1.300	90	1.200	1.600	25	800	800	25
1.500	1.500	—	1.600	2.000	50	1.000	1.000	50
3.000	3.000	1	2.000	2.400	10	1.200	1.200	10
4.500	4.500	3	2.400	3.200	12	1.600	1.600	12
6.000	6.000	4	3.200	4.000	15	2.000	2.000	15
7.500	7.500	5	4.000	4.800	20	2.400	2.400	20
9.000	9.000	6	4.800	5.600	50	2.800	2.800	50
10.500	10.500	7	5.600	6.400	—	3.200	3.200	—
12.000	12.000	8	6.400	7.200	—	3.600	3.600	—
13.500	13.500	9	7.200	8.000	—	4.000	4.000	—
15.000	15.000	10	8.000	—	—	—	—	—
16.500	16.500	11	—	—	—	—	—	—

i tak dalej za każde 1.500 zhr. o 1 zhr. więcej, przy czem reszcie nie przynoszona 1.500 zhr. jako pełną przyjąć należy.

Nad 800 zhr. o każdym 400 zhr. opłaca się nadwyżki po 1 zhr. 25 et. — ilość nie dochodząca 400 zhr. uważana jest za całkowitą.

Nad 400 zhr. od każdych 200 zhr. opłacana ma być należność wraz z nadwyżczanym dodatkiem po 1 zhr. 25 et. przy czem sumy niżej 200 zhr. uważają się jako pełne.

Rachunki, konta, odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należności do 10 zhr. nie podlegają stempłowi; od 10 do 50 zhr. 1 et., nad 50 zhr. od każdego arkusza 5 et. — Rachunki niestempłowane podlegają karze 50-krotnej.



C. k. krajowa Rada zdrowia.

Przewodniczący: Czyżewicz Adam, Dr. med. i mag. położ. c. k. prof. położ. i prym. szp. p. we Lwowie.

Zastępca przewodniczącego: Opolski Wiktor Dr. med., prym. szp. p. we Lwowie.

Członkowie:

a) ze strony Rządu:

Czyżewicz Adam Dr. j. w.

Merunowicz Józef Dr. c. k. Radca Namiestnictwa

Widman Oskar Dr. med., prym. szp. p. we Lwowie

Opolski Wiktor Dr. j. w.

Schram Hilary Dr. w. n. operator

Festenburg Gérard Edward Dr. med. i mag. położ.

Kadyi Henryk dr. prof. anatomii opisowej w Uniwersytecie we Lwowie

b) ze strony Wydziału krajowego:

Merczyński Emil Dr. med., dyrektor szp. św. Zofii we Lwowie

Ziembicki Grzegorz Dr. med., operator szp. pow.

c) Delegaci Izb lekarskich:

Dr. Dietzius Adolf z Jarosławia

Dr. Festenburg Edward j. w.

Zastępcy:

Dr. Jabłoński Stanisław z Rzeszowa

Dr. Bylicki Władysław lek. pr. we Lwowie

d) Sekretarz:

Dr. Lachowicz Zdzisław radca cesarski, c. k. kraj. Inspektor sanitarny we Lwowie.

IZBY LEKARSKIE:

1. Izba lekarska w Krakowie.

Prezes: Prof. Dr. Józef Łazarski z Krakowa

Wiceprezes: Dr. Ponikło Stanisław z Krakowa.

Członkowie Wydziału:

Prof. Dr. Obaliński Alfred z Krakowa
Dr. Świętek Wincenty z Podgórze
Dr. Walczyński Józef z Tarnowa.

Delegat do krajowej Rady zdrowia:

Dr. Dietzius Adolf j. w.

Zastępca:

Jabłoński Stanisław j. w.

Członkowie Izby:

Dr. Jan Gawlik ze Suchy	Dr. Trzebicki R. z Krakowa
„ St. Jabłoński z Rzeszowa	„ Jan Wein z Krosna
„ Rijas Tad. z Now. Sącza	„ J. Walczyński z Tarnowa.
„ Dietzius A. z Jarosławia	

Zastępcy:

Dr. Malinowski K. z Dobczyc	Dr. Segel Edward z Rzeszowa
„ Płochocki T. z Now. Sącza	„ Fleszar Jan z Łańcuta
„ Maks. Kohn z Krakowa	„ L. Cwiklicer z Dobromila
Doc. Dr. A. Zarewicz „	„ Szymon Bernadzickowski
Dr. Wład. Gedl z Wadowic	z Brzeska
„ Bossowski A. z Krakowa	„ Raczyński Jan z Krakowa

II. Izba lekarska we Lwowie.

Prezes: Dr. Festenburg Edward ze Lwowa

Wiceprezes: Dr. Bylicki Władysław ze Lwowa.

Członkowie Wydziału:

Dr. Mukowicz Edward ze Lwowa
„ Hilary Schram ze Lwowa
„ Pisek Wilhelm „ „

Delegat do krajowej Rady zdrowia:

Dr. Festenburg Edward j. w.

Zastępca:

Dr. Bylicki Władysław j. w.

Członkowie Izby:

Dr. Ziemiański L. z Przemyśla	Dr. Zukowski A. ze Stanisław.
„ Karol Muszkiet z Żółkwi	„ Gabryel Sysak z Kołomyi
„ Wysocki A. ze Złoczowa	„ Lechowski W. z Drohobycza
„ Eckhardt J. z Tarnopola	„ Stockl Adolf z Czortkowa.

Zastępcy:

Dr. G. Ziembicki ze Lwowa	Dr. Kraetschmar z Drohowyża
„ Świątkiewicz M. ze Lwowa	„ M. Podłuski z Bolechowa
„ Trzcieniecki Kaźn. „	„ Stan. Sołtysik z Brodów
„ Uhma Czesław ze Lwowa	„ E. Körner z Monasterzysk
„ B. Kiebuziński z Przemyśla	„ Biegelmajer A. ze Sambora
„ M. Jajus ze Sokala	„ Piaskiewicz W. z Kołomyi



Spis doktorów medycyny we Lwowie.

- Arnold Winc, Sichów.
 Aschkenazy Z., Chorąż. 13.
 Auerbach Em. Krakowska 14.
 Ballaban Teodor, Wałowa 7.
 (okulista).
 Barański A., Chorążczyzny 24.
 Barański Bogdan I., Zólkiewska 65.
 Barącz Roman, Teatralna 11.
 Barzycki J., Kraszewskiego 23.
 Beck Adolf, prof. ul. Klonowicza 3.
 Berezowski K., Łyczakowska 3.
 Berthlef K., pl. św. Ducha 3.
 Bett Maks., Kazimierzowska 22.
 Bienkowski Bog., Kościuszki 8, (dentysta).
 Bikeles Gedan, Kopernika 5.
 Błotnicki T., pl. Smol. 2, (akuz.).
 Bogdański Wł., Blacharska 1.
 Budzynowski Tadeusz, Łyczakowska 32.
 Bylicki Wład. Kościuszki 7, (akuzer).
 Chądzyński J., Sobieskiego 4.
 Chomiń A., Zimorowicza 3.
 Ciszka Edm., ul. Mochnackiego.
 Czarnik St. J., szpital św. Zofii.
 Czyżewicz A. Cłowa 2. (akuz.).
 Dekanski St. S., Dworzec kol.
 Dębicki Kl., Piekarska 8, (od maja do października Iwonicz).
 Długosz Zygmunt, Zielona 16.
 Dobiński Wł., Puławskiego 1.
 Dubanowicz P., Ormiańska 33.
 Durst Ad., św. Michała 3.
 Ehrlich D., Sykstuska 2.
 Elektorowicz Emil, Łyczakowska 6.
 Fechter T., Zielona 3.
 Feuerstein Nachman, Janow. 9.
 Festenburg E., Dominikańska 11, (akuzer).
 Feuerstein I., Słowackiego 6.
 Fiałkowski I., Sykstuska 13.
 Fibich Stan. Rzeźbiarska 5.
 Fraenkel H. Jagiellońska 4.
 Frankowski W., Grodzkich 4.
 Fuchs Fr., plac Maryacki 9, (dentysta).
 Gembaszewski Zygmunt, Jagiellońska 7.
 Gluziński L., Wałowa 14.
 Gluziński Antoni, prof. ul. Kościuszki 16.
 Głowacki Bol., Batorego 24.
 Głuchowski Fr., Miecz., ul. Kochanowskiego 1 C.
 Gońka A., Kopernika 1, (den.).
 Grabowski Miecz., ul. Zyblik. 6.

- Gostyński J., Kościuszki 2.
 Gross K., Boimów 5.
 Gruder Leon Dąbrowskiego 1.
 Heizig Karol, ul. Unii lubel. 2.
 Hellmann D., Jagiellońska 16.
 Henzel S. S., Brajerowska 16.
 Hlebowicki Cyprian Łyczak. 5.
 Hoszard Fr., Kraszewskiego 17.
 Hojnacki Wład., ul. Koper. (ak.)
 Hückel Leon, Piekarska 24.
 Jana Stan., Wałowa 27.
 Janda Fr., Pańska 21.
 Jasiński Wł., Kurkowa 3.
 Jaszczurowski Kazim., Dyrekt.
 poczt.
 Kaczorowski Br., Sobieskie-
 go 3. (dentysta).
 Kadyj Henr., prof. Zielona 15.
 Kicki T., Kopernika 3, (ok.).
 Kobyłański A., Leona Sap. 59
 Korman Jakób Kar. Lud. 29.
 Kosiński Fr., Skarbkowska 37.
 Kosiński Leop. Grotzgera 7.
 Kowalewski E., Halicka 21,
 Kossak L., Wałowa 31.
 Kowalski E., Kąpielna 6.
 Kowalski M. K., Podzamecze
 Kowalewski Edm., Ormiań. 15.
 Kozierowski E., Kopernika 22.
 Kozłowski Bron. klin. chir.
 Krosawski Stan. klin. chir.
 Krobicki T., Skarbkowska 2.
 Krygowski Tad., Trzec. Maja 2.
 Kryszakowski Józef, Piekar. 24.
 Kucharski P., pl. Akadem. 1.
 Kunzek Henryk, Zielona 6.
 Kwiatkiewicz Stan., Pańska 6,
 (akuszer).
 Lachowicz Zdz., pl. Trybunal-
 ski 1.
 Ładniewski Simche, ul. Bar-
 ska 6.
 Landau F. Sal., Kar. Lud. 37.
 Langbank B, Marcina 5.
 Lateimer E., Kopernika 9, (den-
 tysta).
 Legeżyński W., Żółkiewska 65
 Leńko Z., Szpital pow.
 Lewin Adolf Słowackiego 14.
 Lickendorf I., pl. Kapitulny 2.
 Lilien N., Trzeciego Maja 10.
 Link I., Grand Hotel.
 Longchamps B. de Berier, So-
 bieskiego 4.
 Lukas Ad., Blacharska 8.
 Łopacki Lud., Chorążczyzny 13.
 Machek M., Wałowa 4, (oku-
 lista).
 Mach Andrzej Łyczak. 8.
 Mahl J., Jagiellońska 24.
 Majewski A., Dwernickiego 3.
 Margulies M., Wałowa 25.
 Markiewicz Dim. ul. Fredry 17.
 Mayer Józef, ul. Halicka 15.
 Mehrer H. Kościuszki 6.
 Merczyński E., Kopernika 3.
 Merunowicz J., Zamojskiego 16.
 Milewski Tad. Zielona 9.
 Momidłowski Stanisław Czarne-
 ckiego 2.
 Mossing Kaz., Wałowa 13.
 Mukowitsch Em. Ed., Koper-
 nika 19.
 Niemczynowski T., Szpit. pow.
 Obrzut And., prof., Kraszew. 3.
 Obtulowicz Ferd., 3Maja 21.
 Opolski W., Wałowa 13.
 Padalewski Albin, Akademic. 3.
 Pilecki, Łyczak. 4.
 Pajączkowski Włodz., pl. Aka-
 demicki 2.
 Papée J., Piekarska 4.
 Pawlikowski A., pl. W. Dą-
 browskiego 2.
 Penzias Chaim, Boczkowsk 2.
 Piotrowski G., Akademicka 15.
 Piotrowski Julian, Szp. pow.
 Pisek Wilh., Jagiellońska 12.
 Pivl Ed., Boimów 4.
 Podlewski K. Poraj, Chorąż-
 czyzny 16.
 Prus J., prof. Kościuszki 7.
 Rapp L., Piekarska 15.
 Rappaport J., Gródecka 16.
 Reinhold J., Sykstuska 21.
 Reinhold Z., Sykstus. 21 (dent.)
 Reizes D., Kopernika 12.
 Rencki Roman. klin. wen.

Roicki (Berger) A., Sokoła 1.
 Rosenzweig L., 3 Maja 7, (okul.)
 Rosner Ig., Sykstuska 36.
 Rosner J., Clowa 2, (akuszer,
 od Maja do października w
 Francensbadzie).
 Rózański J., Kraszewskiego 11.
 Rubinstein Norb., Syktuska 20.
 Rydygier S., prof. Kościuszki.
 Sawicki Ed., Garncarska 10.
 Sawicki Stella Jan, Długosza 15.
 Schellenberg Leop. Koper. 22.
 Schmelkes Maks., Kazimierzowska 43.
 Scherp Daniel, Kazimierz. 21.
 Schmidt Edm., Akademicka 11.
 Schney Jak., Żółkiewska 23.
 Schram Hil., Sykstuska 22.
 Selzer J. Sykstuska 37.
 Serbeński W., Batorego 30.
 Sielski F., Akadem. 8, (akuszer).
 Sieradzki Ant., Bielowskiego 4.
 Silberstein Sam., Sykstuska 34.
 Singer Man., Kotlearska 1.
 Skalkowski Bron., Kościuszki
 14, (akuszer).
 Smitowski M., Sobieskiego 7.
 Sochanik St., pl. Bernard. 15.
 Sochański J., Pańska 2.
 Spatke Zyg : Grodzick. 22.
 Stachiewicz T., pl. Maryacki 8.
 Stark Wolf, Żółkiewska 42 b.
 Serkowski R., Kurkowa 3.
 Stankiewicz F., Pańska 23.
 Starzewski Józ., Szp. pow.
 Stark Jul., Gródecka 14.
 Stauber Sal., pl. Kraw. 5.
 Steinhaus J., Kollątaja 6.

Stroynowski Ed., pl. Maryacki
 6 i 7, (akuszer).
 Świątkiewicz M. St., Grodzic 1.
 Świeżawski L. Piek. 24.
 Szpilmann J., Kochanows. 33.
 Sztembart C. G., Batorego 26.
 Szulislawski Ad., Kilińskiego
 2 (okulista).
 Szuszkiewicz P., pl. Kapitul. 3.
 Szydłowski Z. L., Sykstuska 22.
 Tabor Bron. Rynek 39
 Taschmann A., Korniaktów 1.
 Tatarczuch Wl., Brajerow. 20.
 Teichmann Aleks. Piekar. 24.
 Terenkoczy L., św. Mikołaja 7.
 Trzcieniecki K., Kopernika 14.
 Tyszecki T. Chorążczyzna 12.
 Uhma Cz., Lindego 7.
 Wachtel Ant., Wałowa 23.
 Walach H., Karola Ludw. 35.
 Wechsler E. J., Wałowa 23.
 Wehr W., Trzeciego Maja 10.
 Weigel J., Akademicka 22.
 Weiss Ad., Akadem. 3. (dent.)
 Węclewski Tad., Mochnac. 24.
 Wiczkowski J., Skarbkowska 4.
 Widman O., Grodzickich 2.
 Wiktor J., Akademicka 18.
 Wolisch Al., Kazimierzow. 22.
 Zajączkowski Jul. Sykst. 50.
 Zakreys Fr., Gródecka 50 B.
 Zakrzewski Józef, Słowac. 5.
 Zawadil Bog. W. akad. 20.
 (akuszer).
 Ziembicki G., Trzeciego Maja 5.
 Zion O., Kollątaja 3, (okulista).
 Zgórski Kaz., Kopernika 16.



Spis chirurgów we Lwowie.

Beschloss M. M. Żółkiewska 29.
 Chilf Sam., Benedyktyńska 13.
 Gabel Hil., Sobieskiego 26.
 Galasch J., Janowska 32.

Grabsbheid Majer, r. Maks. pl.
 Krakowski 10.
 Kreiner Em., pl. Krakowski 7.
 Kurzer L., pl. Krakowski 12.

Latainer J., Żółkiewska 65.
Lateiner L., Karola Ludw. 31.
Letz Sam., pl. Gołuchow. 15.
Lisowski M., Akademicka 10.
Prof. Madeyski Edward, plac
Smolki 5.

Mark S., pl. Maryacki 8, (den-
tysta).
Urich S., Kościelna 1.
Weiss Ignacy Akademicka 3,
(dentysta).
Zawirski K., Batorego 24.
Zrogowski J., Batorego 6.



Spis Doktorów Medycyny, Chirurgii i wszech nauk lekarskich.

zamieszkałych w Krakowie, z podaniem mieszkania, godzin ordynacyjnych i nu-
merów telefonów.

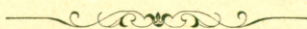
* oznacza doktorów nie zajmujących się praktyką lekarską.

- Ackermann A., Karmelicka 17.
Agatstein J., Zwierzyniecka 23.
Aronsohn J., Dietla 66.
Baurowicz A., Floryańska 16.
Bieleński G., c. k. lekarz pow.,
Dolnych Młynów 3 (8—9 i
2—4).
Blatteis J., Radziwiłłowska 15,
(2—4) w lecie w Krynicy.
Bobbiewicz H., Mały Rynek 3,
(3—4).
Bohosiewicz T., Klin. chir.
Borzęcki Eug., Floryańska 37.
(11—12 i 2—4).
Bossowski A., Floryańska 35,
(3—4).
Braun Stan., Dietla 95, (3—5).
Browicz T., Krupnicza 5, (3—4).
Bruzewski K., Klinika okul.
Budzynowski W., Szp. św. Ł.
Bujwid Odo, Studencka 11.
Buszek Jan, fizyk miasta, Ry-
nek głów., linia A—B (8—9
i 2—4), Telefon Nr. 168.
Buzdygan M., Bracka 8, (3—4).
Cercha M., Sławkow. 4, (3—4).
Cholewicz F., św. Jana 4, (3—4).
Ciechanowski S. Starowiślna 23.
Cieszewski Wł., Smoleńska 11.
Cybulski N., Szczepańska 11..
Czerny E., Karmelicka 23.
Domański St., Szczepańska 9,
(3—4) Telefon Nr. 108.
Drobner Jakób, Stradomska 25,
(1—3).
Drożdż B. św. Jana 11, (2—4).
Dwernicki S., Szpital św. Ła-
zarza.
Eichorn F., Dietla 46, Tel. 120.
Eliasiewicz Z., Grzegorzeczka 14.
Gałuszka J., Łobzowska 25.
Grażyński Edward Radziwiłło-
wska 17.
Filimowski Ant., Grodzka 39,
(2—4) Telefon Nr. 93.
Filipkiewicz St., Kolejowa 18,
w lecie w Cieplicach Tren-
czyńskich.
Fraenkel Henryk, Grodzka 32.
Gabryszewski, Basztowa 4.
Gertler Nor., św. Gertrudy 18,
(2—4).
Górski Fr. Ksaw., Kanonicza
11, (3—4).
Gwiazdomorski J., Łobzowska
32, Telefon 67. Dom zdrowia.

Haim Leopold, Długa 15.
Halban Leon, Łobzowska 10.
Harajewicz Jan, Podwale 14.
Harajewicz Wład., Podwale 14,
(2—4 w lecie we Francens-
badzie.
Hirsch Dawid, Długa 10.
Hirsch Herman, Jasna 4.
Hojnacki Wł., Szewska 25.
Höflich Jan, Batorego 21, (10—
12 i 2—4).
Janikiewicz St., Kl. ch. wew.
Jabłoński A., Batorego 10.
Jakubowski M. L., Podwale 10.
(3—4).
Jarosz Wład., Batorego 1.
Jastrzębski A., Starowiślna 14.
Jaworski Walery, róg ul. Ko-
lejowej i Kopernika 2, (3—4).
Jeż W., Klinika wewn. (2—4).
Jordan Hen., Wiślna 5 (3—4)
Telefon 205.
Junger Jakób, Krakowska 13
(2—4).
Jurowicz Izydor, Stradom 17.
Kaczyński St., Starowiślna 11.
Kaufmann Michał, Grodzka 32.
Kaufmann Oskar, Dietla 73.
Kirschner Aron, Dietla 55.
Kniaziolucki J., Łazienna 3.
Kohn Maks., Pijarska 9, (3—4).
Telefon 171.
Kondratowicz A., Krupnicza 8.
Kopff L., Szczepańska 1, (3—4)
w lecie w Krynicy.
Korczyński E., św. Krzyża 5,
(3—5).
Korczyński L., Mikołajska 28.
Kosiński Leopold, Krzyża 7.
Kostanecki Kaz., Batorego 10.
Kośmiński Franc., Szpital św.
Łazarza (3—4).
Koy St., Floryańska 3, (8—9)
i 3—4) Telefon 218.
Kozłowski Syks., Biskupia 14.
Kozłowski B., Klinika chirurg.
Kramarzyński K., Pijarska 5,
(3—4).
Krasowski St., Klinika chirurg.

Krokiewicz Ant., Podwale 3.
Królikowski J., Grzegórzecka.
Krongold Wilhelm, Dietla 49.
Kruszyński Kaz., św. Jana 11.
Kryński Leon, Klinika chirurg.
Telefon Nr. 129.
Krzyształowicz F., Floryań-
ska 29.
Kurzyniec W., Szp. św. Łaz.
Kwaiser Wł. Pędziechowska 10.
Kwaśnicki August, Basztowa
4, (3—4).
Langie Adam, Sławkowska 20.
Lerner S., Stradom. 23, (2—4).
Lustgarten Lud., Grodzka 60,
(3—4).
Lustig Samuel, Krakowska 35.
Lux Wal. Kl. chir. wewn.
Łazarski Józef, Starowiślna 8.
Łepkowski Winc., Straszew-
skiego 27, (dentysta).
Łopaciński M., Mikołajska 2.
Majewski Tad., Szp. św. Łaz.
*Majer Józef, Krupnicza 9.
Marcisiewicz Feliks, Wiślna 10,
(3—5).
Marowski Miecz., Szp. św. Łaz.
Mars Antoni, Szpitalna 19,
(2—4) Telefon 35.
Mączka Tomasz, Floryańska 24.
Mendelsburg H. Wolska 17.
Mikucki Wład., Pańska 6.
Murdzieński Franc., Floryań-
ska 53, (3—5) Telefon 102.
Münz Emil, Sebastyana 4.
Nowak Zygm., Starowiślna 19.
Nowak Jul., Jabłonowskich 12.
Obaliński Alfred, Kolejowa 7,
(3—4 w Szpitalu św. Łaza-
rza od (8—12) przedpoł. Te-
lefon 55.
Oettinger Józef, Rynek gł. 10.
Olszewski Bronisł. Szpitalna 20.
Pareński Stanisł., św. Jana 1,
(3—5) Telefon 208.
Paszkowski Stan., św. Anny 7,
(2—4) Telefon 132.
Piątkowski Maryan, Szewska
15, (2—4).

- Pieniążek Przem., Bracka 10,
(3—5) Telefon 164.
- Piotrowski Edw., Kolejowa 15.
- Ponikło Stanisław, Bracka 5,
Dyr. szpita. (3—4) Tel. 170.
- Radecki Paweł, Mikołajska 8,
(1—4).
- Reiss Władysław, Szpital św.
Łazarza.
- Mikołajski Szczepan.
- Małaczyński R., Szp. św. Łaz.
- Nowak Wład., „ „ „ „
- Piotrowski Jul., „Batorego” 4.
- Przybylski W., Krupnicza 19.
- Ruff S., Dietla 58.
- Rencki Roman, Starowiślna 27.
- Riedmüller Bolesław, Rynek
gł. 23, (3—4).
- Rosenblatt Emanuel, Basztowa
25, (3—4).
- Rosner Aleks., Klinika położ.
(3—4) Telefon 27.
- Rościszewski E., Basztowa 26.
- Różecki Józef, Floryańska 24,
(3—4).
- Rutkowski Maksymil., Szpital
św. Łazarza.
- Satkowski Zyg., Słowiań. 2.
- Schaitter Ignacy, Grodzka 62,
(8—9 i 2—3) Telefon 87.
- Schneider Ludwik, Basztowa
18, (3—4).
- Schoengut Stefan, Wiślna 10.
- Schuman F. Szpital św. Ł.
- Schwarz Albin, Sławkowska 8.
(3—4).
- Ściborowski Wład., Łazienna 3,
(3—4) w lecie w Szczawnicy
- Seifmann P.
- Simon Fryd., Kolejowa 15.
- Siedlecki Jan, Rynek gł. 45.
- Sieradzki Włodz., Szp. św. Ł.
- Skobel Stanisł., Rynek gł. 23,
(3—5).
- Skórczewski Bol., Batorego 24,
w lecie w Krynicy.
- Skrzyński Stef., św. Marka 7,
(3—4).
- Śliwiński Michał, Mały Ry-
nek 4, (5—4).
- Ślapa Wilhelm, Kolejowa 4.
- Smolarski Wład., Szp. św. Ł.
- Sokołowski Henryk, Szewska 11
(11—12 i 3—5 dla kobiet 12-1).
- Sołtysik Mieczysław, Dietla 5.
- Spira Rafał, Dietla 52.
- Sroczyński Franc., Floryańska
9, (10—12 i 3—4).
- Stahr Elias, Szp. św. Łaz.
- Staniszewski Julian, Blich 26.
- Steinberg Bern., Szp. św. Łaz.
- Stopezański A., Kopernika 12.
- Surzycki Józef, Floryańska 13,
(3—4) Telefon 156.
- Süsskind Albert, Stradom 18,
(3—5).
- Świtalski Ludwik, Sławkowska
27, (3—4).
- Szewczyk J., Franciszkań. 1.
- Szymkiewicz Kaz., Rynek gł.
26, (dentysta).
- Szymonowicz Władysław, Ło-
bzowska 10.
- Tislowitz Paw., Krakowska 39,
w lecie w Swoszowicach.
- Tokarski St., Dietla 103.
- Torczyński Teofil, Szpital św.
Łazarza.
- Trzcziński Bogusł., Pijarska 2.
- Trzebicki Rudolf, Podwale 12,
(3—4) Telefon 81.
- Tuszyński F., Sławkowska 20.
- Wachtel Zygunt, Grodzka 23.
- Walentowicz A., Poselska 7.
- Wilkosz Aleks., Mały Rynek
4, (3—4) Telefon 217.
- Wiszniewski L., Krupnicza 3,
(3—4) Telefon 211.
- Zanietowski Józef, Batorego 1.
- Zarewicz Aleks., Floryańska
40, (3—4).
- Zeitner J., Mostowa 2, (2—5).
- Zoll Józef, Kolejowa 7.
- Żulawski K., Długa 82, (2—4)
Telefon 159.
- Żydłowicz Wład., Pijarska 3.



Dentyści.

- | | |
|--|---|
| Dłużyński Jan, lekarz dentysta,
Floryańska 12 (9—1 i 3—5) | wszednie (9—12 i 2—6) w nie-
dziele i święta (9—12) |
| Dr. Hrebenda Władysław, le-
karz dentysta, Szpitalna 17
(9—1 i 2—5) | H. Matuszewski, technik-denty-
sta, plac Dominikański 3
II. piętro. |
| Dr. Łepkowski Wincenty, le-
karz dentysta, Straszewskie-
go 27 (2—4) | Dr. Szymkiewicz Kazimierz, le-
karz dentysta, Rynek gł. 26 |
| Dr. Łukasiewicz Kar., Sław-
kowska 16 I. p. w dnie po- | I. p. róg ul. Wiślniej w dnie
powszednie od 9—1 z rana
i od 3—5. |



ADWOKACI*)

I. We Lwowie.

- | | |
|---|---|
| Dr. Ambes Maurycy, Jagielloń-
ska 15 | Dr. Czeszer Józef, Teatralna 7 |
| „ Balko Wl. Sykstuska 46 | „ Dąbrowski P., Kościuszki 7 |
| „ Bieliński Stan., Trzeciego
Maja 2 | „ Dobiecki Stan., plac Ber-
nardyński 12 A |
| „ Białogórski, ul. Brajera | „ Dobrzański J., Chorążczy-
zna 4 |
| „ Bliżiński, Jagiellońska 17 | „ Dornbach J., Kopernika 7 |
| „ Błażejowski B., Halicka 20 | „ Duleba W., pl. Maryacki 6 |
| „ Bodek M., Łukasińskiego 4 | „ Dziedzielewicz A., Jagiel-
lońska 8 |
| „ Buber Rafał Sykstuska | „ Dziubiński M., pl. Marya-
cki 10 |
| „ Bund S., Sobieskiego 10 | „ Fedak St., Kościuszki |
| „ Byk E., Jagiellońska 11 | „ Feiles Edw., Sykstuska 6 |
| „ Byk M., Sykstuska 20 | „ Feiles Izidor, Sykstuska 6 |
| „ Brendl Adolf | „ Fläschner S., Kollątaja 10 |
| „ Bruckmann A., Kopernika | „ Godlewski W., Akademicka
liczba 12. |
| „ Buresch A., Kościuszki 20 | „ Gorecki W., Sykstuska 37 |
| „ Czajkowski Robert, Leona
Sapiehy 5 A | „ Gottlieb H., Kościuszki 13 |
| „ Caro Leopold, Czarneck. 4. | „ Hahn Stanisław |
| „ Czarnik K., Sobieskiego 4 | |
| „ Czemeryński, Teatralna 5 | |

*) Za ewentualne zmiany nie odpowiadamy, gdyż Izby adwokackie nie chcą udzielać informacji.

Dr. Holzer Wilhelm
„ Horowitz J., Teatralna 16
„ Horwarth A., Hetmańska 4
„ Jakubowski Henryk,
„ Jekeles M., Kościuszki 5
„ Jekeles L., Kopernika 8
„ Klarfeld L., Sykstuska 28
„ Kohn J., Sykstuska 20
„ Kopecki H., Ossolińskich 2
„ Kosiński A., Trzeciego Ma-
ja 17
„ Kostrakiewicz M., Ormiań-
ska 35
„ Krauss Maksymilian, Ka-
rola Ludwika 7
„ Kratter E., Szopena 7
„ Krosiński W., Kopernika 26
„ Krygowski K., Trzeciego
Maja 10
„ Kuczkiewicz J., pl. Ber-
nardyński 11
„ Kulikowski W., pl. Ber-
nardyński 10
„ Krzyżanowski St., Jagiel-
łońska 7
„ Kwiatkowski F., Czarne-
ckiego 1
„ Landesberger S., Kościu-
szki 22
„ Lityński Jan, Jagielloń-
ska 12
„ Lewicki K., Korniaktów 1
„ Lilien E., Hetmańska 12
„ Lisiewicz A., Kościuszki 6
„ Lisiewicz Zygmunt, Ko-
ściuszki 6
„ Loewenstein, Teatralna 1
„ Łoziński A., Pańska 2
„ Łękowski M., Kalcza 14
„ Majewski W., Wałowa 3
„ Majewski L., Trzeciego Ma-
ja 10
„ Małachowski G., Kościuszki
„ Marjański A., pl. Maryacki
„ Maks Hen., Sykstuska 52
„ Marynowski Zygmunt, Sy-
kstuska 38
„ Menkes A., Trzeciego Ma-
ja 8

Dr. Michalewski B., Krasick. 2
„ Nurkowski F., pl. Bernar-
dyński 12 A
„ Obmiński, Akademicka 11
„ Ostrożyński Wł., Słowa-
ckiego 5
„ Pawęcki L., Skarbkowska
19
„ Pająk J., Kraszewsk. 13
„ Paździera K., plac Kapi-
tulny 3
„ Pohl Sam., Sykstuska 19
„ Pomianowski A., Grodzi-
ckich 1
„ Popiel J., w ratuszu
„ Raabe J., Sykstuska 14
„ Rares A., Skarbkowska 7
„ Reiss Al., Sykstuska 6
„ Reiss Jak., Kościuszki 24
„ Rogalski Aleksan., Karola
Ludwika 1
„ Roiński Em., Teatralna 1
„ Romanowski E., Jagielloń-
ska 22
„ Schaff Szymon
„ Schäffer Edward
„ Starczewski St., Mickiewi-
cza 1
„ Semilski T., pl. Gołuchow-
skich 2
„ Sietnicki M., Sykstuska 21
„ Skałkowski T., Karola Lu-
dwika 1
„ Skowroński Z., Rynek 3
„ Smolka J., Kościuszki 5
„ Sokal Rubin
„ Sokal M., Jagiellońska 11
„ Sołowij T., Kopernika 15A
„ Srokowski T., Teatralna 7
„ Stand O., Jagiellońska 16
„ Soroń Fr., Słowackiego 3
„ Steczkowski J., Kościusz-
ki 2
„ Sumper Edw., radca emer.
Piekarska 7
„ Szafranski Włodzimierz
„ Święcicki W., Brajerows. 6
„ Szwedzicki Bazyli, Kurko-
wa 13

Dr. Szydłowski H., Sykstuska
38
„ Szydłowski Tad., Sykstuska
38
„ Tabaczyński St., Kopernika
15 A
„ Tenner Berl, Kościuszki 10
„ Till Ernest, Pańska
„ Waldman S., Trzeciego Maja
13

Dr. Werfl Dawid
„ Weiss A., Krakowska 14
„ Weisstein M., Kościuszki
„ Witkowski K., Słowackiego
12
„ Zbyszewski St., Hetmańska
10
„ Zion Leon, Sykstuska 17.



WYKAZ ADWOKATÓW
należących do Krakowskiej Izby adwokackiej
z siedzibą w Krakowie.



Dr. Ablamowicz St., Mały Rynek
1 I. p.
„ Ader Leon
„ Berman H., Grodzka 62
I. p. (Stara poczta)
„ Berson Sew., Grodzka 11
„ Blatteis Zyg., Grodzka 51
„ Bobilewicz A., Grodzka 25
„ Bogusz Adam, Gołębia 5
„ Brummer H., Poselska 18
„ Chmurski S., Poselska 20
„ Czesznák Fel., plac WW.
Świętych 9
„ Czerny Schwarzenberg B.,
Stolarska 13
„ Dadlez Wilh., Gołębia 3
„ Deiches Izidor, pl. WW.
Świętych 11
„ Deiches Jakób, Stradom 9
„ Dobija Antoni, Grodzka 48
„ Doboszyński Ad., Rynek
gł. 39 (Linia A—B)
„ Eibenschütz Zyg., Rynek
główny 15
„ Eichhorn St., Grodzka 32
„ Federowicz T., św. Jana 4

Dr. Fischler A., Grodzka 61
„ Gleitzmann Józef
„ Gluziński Tadeusz, Rynek
„ Goldmann Sam., Grodzka
„ Gross Adolf, Grodzka 48
„ Grudziński S., Szpitalna 19
„ Guńkiewicz B., Grodzka 49
„ Hajdukiiewicz Jan, Sławkowska
10
„ Horowitz L., Poselska 9
„ Hubaczek E., Poselska 16
„ Ichheiser M., Bracka 11
„ Jakubowski Faus., Rynek
główny 13
„ Jakubowski Jan, Rynek
główny 43
„ Jakubowski Roman, Szpitalna
19
„ Judkiewiz Hen., Grodzka
„ Kastory W., Grodzka 59
„ Kaufmann D., Senacka 6
„ Kaufmann Józef, Floryańska
26
„ Kirchmayer Kazim., Floryańska
33
„ Klein Z., pl. Dominikańsk. 4

Dr. Kopf Józef	Dr. Schoen Burzawa Henryk,
„ Koy Michał., św. Jana 1	plac Dominikański 4
„ Kołodziejczyk Jan	„ Schornstein Henryk
„ Kulczyński Franciszek	„ Schönberg M., Grodzka 33
„ Br. Lewartowski Adam, św.	„ Schwarz Emil
Gertrudy	„ Smolarski K., Grodzka 15
„ Lewandowski Ludomir	„ Staniszewski Walen., Flo-
„ Lisowski Wład., Rynek	rykańska 24
główny 29	„ Styczeń W., św. Krzyża 7
„ Ławrowska R. Grodzka 55	„ Szaflarski Jan, Mały Ry-
„ Markiewicz W., Bracka 6	nek 1
„ Mandelbaum Maurycy	„ Szalay Lud., Grodzka 40
„ Münz Michał, Grodzka 28	„ Tilles Samuel,
„ Olearski Bron., Bracka 5	„ Tomik S., Florykańska 35
„ Paszkowski Fr., Marka 9	„ Unger Sam., Rynek gł. 4
„ Pieniżek K., Grodzka 13	„ Wechsler Maur., św. Ger-
„ Propper Jan Alb., Rynek	trudy 10
główny 17	„ Wędrychowski Wł., Gołę-
„ Raczyński Tadeusz, Flo-	bia wyższa 6
rykańska 26	„ Weigel Ferd., Wielopole 21
„ Retinger Józef, Wiślna 3	(Nowa poczta)
„ Rotwein Leon, plac Domi-	„ Wilkosz F., Mikołajska 2
nikański 5	„ Wilkosz Wł., Szpitalna 6
„ Rosenblatt Józ., Wiślna 7	„ Winkler Samuel.



III. W Galicyi i na Bukowinie.

<i>Andrychów</i> : Malec Jan.	<i>Brzeżany</i> : Czajkowski A., Ma-
<i>Biała</i> : Aronsohn M., Cieszyń-	dejski L., Schaetzel S., Schüs-
ski J., Inheiser B., Peterek	sel A., Pohl Juda.
W., Reich S., Rosner J.,	<i>Brzozów</i> : Festenburg Gerard E.
Schmetterling J.	<i>Buczacz</i> : Ausschnitt I., Dido-
<i>Bochnia</i> : Maiss F., Michnik W.,	szak B., Hubrich T., Reiss E.
Serafiński A., Trybulec J.,	<i>Busk</i> : Schorr A.
Weisło A., Zakrzowski F.	<i>Bursztyn</i> : Lehman A.
<i>Brzesko</i> : Parvi L., Górski P.	<i>Chodorów</i> : Kleczyński I.
<i>Bóbrka</i> : Kahane M.	<i>Czerniowce</i> : Allerhand J., Aus-
<i>Bolechów</i> : Rabinowicz J., Iwa-	laender J., Beiner I., Bielg
nowski S.	N., Chodorower J., Dornbaum
<i>Borszczów</i> : Komeriner N., Or-	J., Fechtner J., Fleischer J.
łowski St.	Fraenkel M., Freundlich O.,
<i>Brody</i> : Braun M., Dolżycki J.,	Funkenstein B., Goldenberg
Gross B.	M., Grabscheid L., Horn A.,
	Horowitz D., Klesler H., Kehl-

- man S., Katz J., Klinkiewicz R., Kohn I., Pietey M., Newecerel R., Paszkes M., Reiss E., Rott J., Schaetz B., Selzer K., Solecki E., Straucher B., Strzelbicki A., Salter M., Tabora A., Ulrich M., West E., Wachtel J.
- Czortków*: Czackowski A., Diamant I., Lewandowski Lud., Horbaczewski A.
- Chrzanów*: Gaszyński A., Kepler Z., Kremer J.
- Dobromil*: Byk J., Bińczewski A., Tygermann I.
- Dąbrowa*: Datka J., Psarski E.
- Dębica*: Friedberg S.
- Delatyn*: Mayer I.
- Dolina*: Dobrowolski J., Rosenbusch.
- Dorna*: Hauslich J., Fein A.
- Drohobycz*: Apfel N., Fruchtman J., Gelehrter H., Popławski L., Rosenbusch H., Tiegermann I., Wollerner M., Wolski Wl., Taubenfeld J., Wollerner Marek.
- Dukla*: Agatstein I.
- Gódek*: Ozarkiewicz L.
- Gurahumora*: Jolles A., Köhler J.
- Gorlice*: Neumann K., Radomyski J., Dziubczyński Fr., Śleczkowski C., Stern M.
- Grybów*: W. Junosza Sulerzeski.
- Grzymałów*: Piątkiewicz R.
- Horodenka*: Bialkowski B., Markus N., Okuniewski T.
- Husiatyn*: Nathanson H.
- Jarostaw*: Hrabowski W., Jahl W., Segall M., Ruczka J., Blumenfeld E., Münz D., Myszkowski L., Nebenzahl S.
- Jasło*: Adamski R., Chwalibóg W., Gaszyński F., Steinhaus I., Wiediger F.
- Jaworów*: Hibl J.
- Jordanów*: Kutrzeba W.
- Katusz*: Stanecki M., Wittlin B., Kos Andrzej.
- Kamionka strum.*: Króweczyński M., Kafliński W.
- Kimpolung*: Juster M., Sternberg M.
- Kolomyja*: Allerhand A., Daniłowicz S., Dudykiewicz W., Haczewski S., Kraśnicki T., Dębicki T., Freudenberg J., Goldfarb L., Herdliczka A., Ilnicki P., Kawecki W., Landau H. M., Maramorosz K., Milgrom E., Rittigstein J., Schustet E., Stauber W., Trachtenberg M., Zipser Ł.
- Kossów*: Wilkowski E., Korpiński M.
- Kopyczyńce*: Braun J.
- Kalwarya*: Bresiewicz T., Silberfeld F.
- Kęty*: Chrzanowski F.
- Kolbuszowa*: Bryk A.
- Krosno*: Czajkowski F., Jugendfein J., Lewakowski K. Caro L.
- Krzyszowice*: Bąkowski K.
- Kutty*: Daniłowicz.
- Lisko*: Strutyński J.
- Lubaczów*: Turzański A.
- Leżajsk*: Gaberle E.
- Limanowa*: Młodzik K.
- Łańcut*: Herbst J., Szpunar W.
- Mielec*: Brandt H., Brzeski M.
- Milówka*: Grabowski R.
- Maków*: Werner J.
- Mościska*: Borecki E., Nebenzahl S.
- Mysłenice*: Adelman E., Klakurka M.
- Nadwórna*: Alter L., Bardach K.
- Nisko*: Rothblum J., Dunda-czek W.
- Nowy Sącz*: Barbacki W., Ber-sohn L., Chlebowski M., Gałkiewicz T., Kalman D., Schornstein H., Sterkowicz J., Wąsikiewicz H., Rożański W., Sulerzycki W.

Nowy Targ: Geisler E., Kozlecki M.
Oświęcim: Gąsiorowski L., Nowak G.
Piłzno: Krudzielski T.
Podgórze: Chajes A., Feuerstein I., Peiper M., Fiderkiewicz T.
Podhajce: Pawlikowski Kaźm., Roth M.
Przemysł: Baumfeld J., Blumenfeld O., Berson S., Czajkowski W., Dawid M., Doliński F., Freyberger H., Gans B., Glanz J., Hillel H., Kozłowski M., Łużecki J., Mendrochowicz L., Niemczyński J., Rosenbach W., Skórski W., Smutny F., Suleszycki W., Tarnawski L., Wajgart W., Kormosz T.
Przemysłany: Kohl I.
Przeworsk: Zborowski B.
Radówce: Brunstein L., Kübel E., Menkes M., Trompeter J.
Radziechów: Alter B.
Rawa ruska: Segal A., Bernfeld H.,
Rohatyn: Lipiner M., Mańkowski W.
Ropczyce: Ujeski G., B. Prus Strowski.
Rozwadów: Reichmann W.
Rzeszów: Asl R., Binder Noe., Fischler H., Fechdegen J., Koppel O., Lecker H., Piliński W., Reich S., Reines M., Reiner I., Uiberal Jak., Zbyszewski W.
Sadagóra: Ebermann W., Hules L.
Skalat: Ehrlich A.
Skawina: Dzikowski A.
Skole: Jacel I.
Suczawa: Frisch E., Finkler A., Isepeskul S., Lupu M., Robinson Z.
Stary Sącz: Szayer E.

Sambor: Błoński-Biberstein A., Bryliński J., Budzynowski I., Fiternik J., Irzyczek K., Kohn J., Nanke F., Pawliński K., Steuermann J., Witz L., Witz J.
Sanok: Affe A., Gawęł J., Iskryzcki A., Flałowicz J., Łobaczewski E., Ślącza W., Goldhammer A.
Szczerzec: Lityński J.
Seret: Hatszek J., Brillant A.
Sokal: Filipowski W., Fraenkel S., Wejda W., Pawłowski R.
Stanisławów: Buczyński M., Fischler E., Fischler M., Gelehrter S., Hauser F., Hauslich B., Katzenellenbogen L., Krobicki M., Kwiatkowski K., Majerowski J., Mandyczewski J., Rosenberg J., Simonowicz, Szydłowski W., Wurzel M., Zins Z.
Storożyniec: Tittinger W., Weistein E.
Stryj: Aichmüller W., Altmann E., Baczyński H., Bylina F. J., Fink L., Fruchtman F., Olesnicki E.
Śniatyn: Dawidowicz A., Rosenheck W., Schaefer E.
Tarnopol: Binder J., Blaustein C., Csilik B., Glogier S., Gromnicki F., Horowitz J., Kwiatkowski A., Landau M., Landesberg J., Langer A., Leiblinger Z., Łuczakowski Wł., Mantel J., Parnas M., Pohorecki S., Schmidt R., Schwarz H., Sygall M., Trzeciecki T., Zarzycki Wł.
Thumacz: Schweizer K.
Tremboula: Blaustein J., Frisch A.
Tarnobrzeg: Reben W., Surowiecki A., Winkler S.

Tarnów: Apfelbaum Ign., Buś W., Chodacki J., Foryst P., Gałęcki B., Glaser L., Goldhammer E., Holzer G., Kronhelm-Nordheim H., Malawski A., Mikuciński J., Pietrzycki L., Ringelheim A., Rost J., Salamon F., Stec J., Stojałowski S., Szancer W., Tokarz S.
Tyczyn: Madejski L.
Tyśmienica: Słotwiński Z.
Uhnów: Jamiński D.
Wadowice: Daniel I., Iwański J., Korn J., Łazarski Stan., Marek A.
Wieliczka: Borzewski F., Dziewoński J.

Wiśnicz: Sulerzyński J.
Wyżnica: Kostenband B., Perl B., Tittinger J., Loria L.
Zabłotów: Simonowicz P.
Zaleszczyki: Letz M., Stoklasa E.
Zator: Biegański K.
Zbaraż: Kosser J.
Zborów: Kiniower H.
Złoczów: Billet D., Heyne L., Kołaczkowski E., Luka A., Mijakowski A., Rożankowski L., Wittlin B.
Żółkiew: Maciulski Włod., Karol M.
Żurawno: Rosenthal J.
Żywiec: Bogdani Wł., Raschke W.



NOTARYUSZE.

W Galicyi i na Bukowinie.

Andrychów: Gajczak Marcin
Baligród: Lisowski Emil.
Bełz: Kuryś Jan dr.
Biała: Stiasny Edward dr.
Biecz: Orzakiewicz Gabryel.
Bircza: Postępski Jan.
Bóbrka: Adamski Robert.
Bochnia: Ramułt Konstanty.
Bohorodczany: Kuryś Piotr.
Bolechów: Krupiński Jan K.
Borynia: Ilgner Karol.
Borszczów: Witosławski Teofil.
Brody: Gromnicki Jan.
„ Janiszewski Wład.
Brzesko: Kurlata Antoni.
Brzeżany: Morwitz Karol.
„ Marynowski Łuc.
Brzostek: Furgalski A.

Brzozów: Witkiewicz Tomasz.
Buczacz: Teliszewski Konst.
Budzanów: Widawski Konst.
Bukowsko: Żukowski Seweryn.
Bursztyn: Burzyński Franc.
Busk: Szumpeter Jan.
Cieszanów: Długoszewski Wieniawa Stanisław.
Ciężkowice: Huze Michał.
Chodorów: Suchewicz Edward.
Chrzanów: Romowicz Leon.
Czarny Dunajec: Weigel Artur dr.
Czerniowce: Morwitzer Jul. dr.
„ Istseneskiel Piotr.
Czortków: Zawadzki Wład.
Dąbrowa: Bartman St. dr.
Dębica: Wisłocki Aleksander

- Delatyn: Gruński Franciszek.
Dobczyce: Rogalski Bruno.
Dobromil: Rzewuski Seweryn.
Dolina: Vacat.
Dorna-Watra: Bayer Edward.
Drohobycz: Vacat.
Dubiecko: Witoszyński Włodzimierz.
Dynów: Narajewski Józef.
Dukla: Minkusiewicz Floryan.
Frysztak: Stencel Franciszek dr.
Gliniany: Koerber Rudolf.
Głogów: Wisłocki Stanisław.
Gorlice: Meus Stefan.
Gródek: Henze Adolf.
Grybów: Klemensiewicz Edm.
Grzymałów: Manaczyński St.
Gurahumora: Halip Waleryan.
Gwoździec: Jarenowicz Porfiry
Halicz: Sawicki Michał.
Horodenka: Bosakowski Jan.
Husiatyn: Rudnicki Konstanty.
Janów: Wiesenberg Abr. dr.
Jarosław: Bartoszewski Karol.
Jasło: Prochaska Karol.
„ Jarema Kaźm.
Jaworów: Hołub Mikołaj.
Jaworzno: Wilusz Kazimierz.
Jordanów: Michałek Piotr.
Kałusz: Vacat.
Kalwarya: Jaworski Wiktor.
Kamionka: Lenartowicz Karol dr.
Kęty: Sporn Julian.
Kimpolung: Drohomirecki Howera Mik.
Kolbuszowa: Lityński Józef.
Kołomyja: Onyszkiewicz Józef.
„ Przesmycki T. dr.
Komarno: Waniek Karol.
Kopyczyńce: Polański Felicyan
Kossów: Łuszczyński Włodzim.
Kocmań: Niementowski T. dr.
Kozowa: Lewicki Włodzim.
Krakowiec: Deller Ludwik.
Kraków: Brzeski Wiktor.
„ Niemczewski Franc.
„ Rudolfi Karol.
- Krościenko: Gorączko Marcelli.
Krosno: Przyłęcki Apolinary.
Krynica: Runge Aleksander.
Krzeszowice: Lipowski Konst.
Kulików: Rastawiecki Jan.
Kuty: Zaremba Mieczysław.
Łańcut: Hanusz Antoni.
Łąka: Szolginia Emil.
Leżajsk: Nowiński Bronisław.
Limanowa: Wysocki Jan.
Lisko: Jurkiewicz Jan.
Liszki: Gutowski Roman.
Łopatyn: Holzer Leon.
Lubaczów: Kapko Józef.
Lwów: Kwaśnicki Samuel.
„ Wurst Karol dr.
„ Piszek Franciszek.
„ Lenartowicz Michał.
„ Kukawski Leopold.
„ Witosławski Antoni.
Lutowiska: Grossmann Bern.
Maków: Paczoski Aleksander.
Medenice: Madejski Artur.
Mielec: Fibich Antoni.
Mielnica: Reineb Maxym.
Milówka: Drozdowski Karol.
Mikołajów: Mokrzycki Norb.
Mikulińce: Tyszecki Jan.
Monasterzyska: Błonarowicz J.
Mościska: Krokowski Wiktor.
Mosty wielkie: Tabiński Józef.
Mszana dolna: Winter Eman.
Myślenice: Klemensiewicz G.
Muszyna: Arlet Jan.
Nadwórna: Skwarczyński Jan.
Niemirów: Jarosz Tadeusz.
Niepołomice: Grodyński Józef.
Niżankowice: Kriegseisen Ign.
Nisko: Łapiński Roman.
Nowe Sioło: Hordyński M.
Nowy Sącz: Marynowski Jan.
„ „ Lipiński Jan.
Nowy Targ: Trybulec Jan.
Obertyn: Ambros-Rechtenberg Eugeniusz.
Oświęcim: Pawlikowski Józef.
Olesko: Reis Leon dr.
Peczeniżyn: Scheib Henryk.
Pilzno: Bujnowski Tytus.

Podgórze : Adamski Wacław.
 Podhajce : Vacat.
 Podbuż : Gorczyca Józef.
 Pruchnik : Hołub Stanisław.
 Przemyśl : Budzynowski Sabin.
 „ Rokicki Julian,
 Przemysłany : Zaleski Aleks.
 Przeworsk : Wodecki Jan.
 Putilla : Kluger Ludmił.
 Radłów : Maczyszyn Jan.
 Radomyśl : Krasicki Władysł.
 Radowce : Majer Pöbus.
 Radymno : Janicki Władysław.
 Radziechów : Więckowski Zd.
 Rawa ruska : Kuryłowicz Eug.
 Rohatyn : Manasterski Wład.
 Ropczyce : Strzelbicki Stanisł.
 Rozwadów : Miąsik Ludwik.
 Roźniatów : Pawlisz Jan.
 Rudki : Dembowski Stanisław.
 Rymanów : Orłowicz Michał.
 Rzeszów : Pogonowski Jan.
 „ Midowicz Ludwik dr.
 Sadogóra : Kuźniarski Stanisł.
 Sądowa Wisznia : Stronczak Wł.
 Sambor : Schneider Alojzy.
 „ Kasperek Wilhelm.
 Sanok : Puszczyński Antoni.
 „ Kokurewicz Antoni.
 Seletyn : Stryjski Eugeniusz.
 Seret : Zajac Antoni dr.
 Sieniawa : Zielonka Władysł.
 Skałat : Biliński Tadeusz dr. .
 Skawina : Peszkowski Bronisł.
 Skole : Nartowski Bronisław.
 Ślemień : Krokowski Stanisław.
 Śniatyn : Stupnicki Konstanty.
 Sokal : Vacat.
 Sokółów : Rampelt Karol.
 Solka : Tigran Pruncul.
 Sołotwina : Studziński Teof. A.
 Stanisławów : Zathej Hen. dr.
 „ Zdrassil Ignacy.
 Stanowce : Soniewicki Adrian.
 Staremiasto : Władczyński M.
 Stary Sącz : Obmiński Fl.
 Stara Sól : Karabiński Julian.
 Storozyniec : Kupareńko Tytus.

Stryj : Opolski Edmund.
 Strzyżów : Holzer Zygmunt.
 Suczawa : Mikuli Stefan.
 „ Garnowski Atanazy.
 Szczerzec : Matkowski Stanisł.
 Tarnobrzeg : Hinzinger Gustaw.
 Tarnopol : Wajdowski Teofil.
 „ Promiński Adolf.
 Tarnów : Brzeski Bronisław dr.
 „ Vayhinger Adolf.
 Tłumacz : Orski Alfred.
 Tłuste : Rubczyński Wład.
 Trembowla : Berchard Karol.
 Turka : Pędracki Artur.
 Tuchów : Gojski Kazimierz
 Tyczyn : Vacat.
 Tyśmienica : Szelewski Franc.
 Uhnów : Celewicz Julian.
 Ulanów : Kosiński Ignacy.
 Ustrzyki dolne : Blumenfeld
 Artur dr.
 Wadowice : Nartowski Teofil.
 „ Starzewski Tad. dr.
 Wieliczka : Przychocki K. bar.
 Winniki : Groblewski Zygm.
 Wiśnicz : Runge Aleksander.
 Wiśniowczyk : Krasowski Józef.
 Wojnicz : Piela Piotr.
 Wojniów : Czechowicz Winc.
 Wyżnica : Rutkowski Józef.
 Zabłotów : Szapira Adolf.
 Zaleszczyki : Gross Antoni.
 Załośce : Mojszewicz Marcin.
 Zator : Madejski Roman.
 Zastawna Macieliński Karol.
 Zbaraż : Niementowski T. dr.
 Zborów : Zubek Józef.
 Złoczów : Vacat.
 „ Misky Feliks dr.
 Złoty Potok : Krawec Klemens.
 Żmigród : Dębicki Ignacy.
 Żółkiew : Hejda Józef.
 Żurawno : Ludkiewicz Jan
 Żydaczów : Sawczyński Hilary.
 Żywiec : Sądecki Bronisław.
 Żabno : Myciński Jan dr.
 Żabie : Haber Józef.

Izby notaryalne znajdują się: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Tarnowie i Czerniowcach.

Izba inżynierska

cywilnych inżynierów, architektów i geometrów

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Prezydent:

Zygmunt Kędzierski.

Członkowie zwyczajni Izby inżynierskiej:

Inżynierowie cywilni

dla wszystkich zawodów techniczn.

Bodaszewski Łuk., Lwów. Cho-
rażczyzna 12 A.

Cieślukowski Jan, Wiedeń.

Długoszowski Bolesław, Lwów
Trzeciego Maja 8.

Hubl Ludwik, Kraków.

Jägermann Józef, Stanisławów.

Kędzierski Zygmunt, Lwów
Ochronek 4.

Miszke Julian, Nowy Sącz.

Radwański Lud., Stanisławów.

Reiniger Juliusz, Przemyśl.

Uderski Edward, Kraków, ul.
Dolne Młyny 2.

Zajączkowski Mich., Przemyśl.

Zakrzewski Jan, Tarnopol.

Ziembicki M., Lwów, Krasic-
kich 12.

Cywilni inżynierowie budowy

dla wszystkich zawodów techni-
cznych z wyjątkiem działu budowy
maszyn i architektury.

Angermann Kladyusz, Jasło.

Dzieślewski Wal., Lwów.

Fleischl Antoni, Lwów, Kościu-
szki 3.

Grzegorzewski St., Borszczów.

Grzybiński J., Lwów, Trzecie-
go Maja 2.

Jasiński Z., Stanisławów.

Jägermann Józef., prof., Lwów,
Garncarska 24.

Kopystyński Piotr, Jarosław.

Lisiewicz Karol, Horodenka.

Łubieński Józef, hr., Lwów.

Maślanka Marcin, Lwów, Kra-
szewskiego 19.

Olszański Józ., Podwołoczyska.

Pfeiffer Eug., Lwów, Zimoro-
wicza 10.

Pragłowski Aleks., Komarowice
p. Dobromil.

Rypuszyński Janusz, Tarnów.

Stroński Kajetan, Nowy Sącz.

Świerzyński Stanisław, Kraków
Smoleńsk 24.

Szczepański Ludwik, Lwów,
Batorego 36.

Szurek Gustaw, Sambor.

Widt Seweryn, Lwów, gmach
politechniki.

Cyw. inżynierowie dla budowy maszyn

dla działu mechanicznego, włącznie
z budynkami stojącymi w bezpośre-
dnim związku z urządzeniem maszyn.

Niemeksza Wład., Lwów, So-
koła 1.

Tuszyński Józef, Przemyśl.

Zieleniewski Ed., Kraków.

Cywilni architekci

dla wszystkich budynków prywatnych i publicznych, tak zwyczajnie, jak i artystycznie wykonać się mających.

Cybulski Julian, Lwów, Gołębia 11.

Janowski Józef, Lwów Rynek.

Cywilni geometrzy

dla wszelkich robót mierniczych.

Andrószewski Winc., Lwów, Kochanowskiego 6.

Barczewski Winc., Lwów.

De Laveaux Henryk, Kraków, Mikołajska 20.

Frantsek Jan, Kołomyja.

Hackbeil Franciszek Tarnów.

Hauser Mieczysław, Lwów.

Hellebrandt Sante, Przemyśl.

Iranek Jan, Rzeszów.

Jakubowski Alojzy, Kraków, plac Dominikański 4.

Krzyżanowski M., Krzeszowice.

Lang Józef, Kraków, Niecała S.

Marven Julian, Bochnia.

Mierka Fryd., Przemyśl.

Pawlinkowski Ant., Stryj.

Sieber Maurycy, Kraków, Sławkowska 30.

Sokoll Józef, Łańcut.

Styliński Wład., Wadowice.

Inżynierowie górniczy

dla pomiarów i robót górniczych.

(Zamianowani na mocy rozp. minist. rolnictwa z dnia 23. maja 1872 l. 5420).

Syroczyński L., Lwów, Koperpernika 23.



Ogólne przepisy pocztowe.



a. Poczta listowa.

Poczta listową wysyła się: listy zwykłe, polecane (za recepisem) i umyślnym posłańcem (*per Express*); papiery bez wartości, druki do wagi 1 kilograma, gazety, próbki towarów do 250 gramów, karty korespondencyjne, przekazy, mandaty pocztowe (zlecenia (*Postaufträge*) i polecane listy zaliczkowe (*recommandirte Nachnahmebriefe*).

Adres listu w ogóle powinien być dokładny, mianowicie zawierać imię i nazwisko, miejsce pobytu odbiorcy; listy zaś do miast większych: nazwę ulicy i numer domu lub bliżej określony charakter odbiorcy.

Listy „*poste restante*“ zwykłe mogą być oznaczone tylko pojedynczemi literami lub liczbami bez podania imienia lub nazwiska adresata, przy polecanych zaś tego rodzaju listach musi być imię i nazwisko adresata podane.

Waga listów i papierów bez wartości nie może przekraczać 250 gramów z wyjątkiem listów i paczek urzędowych do wagi 2 $\frac{1}{2}$ kilograma.

Opłata listów w ogóle skutecznia się przez nalepienie marek pocztowych na kopercie po stronie adresu (w prawym rogu u góry*) i wynosi: za listy zwykle w całym państwie austriacko-węgierskim bez różnicy odległości do wagi 20 gramów 5 ct., nad 20 do 250 gramów 10 ct.

Za listy miejscowe (*Locobriefe*) do 20 gramów 3 ct., nad 20 do 250 gramów 6 ct.

Za list nieopłacony płaci odbiorca tegoż do wagi 20 gramów 10 ct., za miejscowy 6 ct.; nad 20 gramów 15 ct., za miejscowy 9 ct.

Opłata listów do Niemiec do 15 gramów 5 ct., nad 15 do 250 gramów 10 ct.

Do Bośni i Hercegowiny za każde 15 gramów 5 ct.

Do Belgii, Francji, Persyi, Rosyi, Rumunii, Serbii, Turcji i Włoch za każde 15 gramów 10 ct.

Za listy nieopłacone z Niemiec 15 ct., z innych miejscowości zagranicznych 20 ct.

Listy urzędowe wysyłane zagranicę do urzędów, osób prywatnych, lub do konsulatów austriackich, z wyjątkiem Rumunii, Serbii i Turcji, podlegają opłacie przy nadaniu tychże.

Listy polecane (za recepisem**), karty korespondencyjne, papiery bez wartości, próbki towarów i druki, które również za recepisem nadawane być mogą, opłaca nadawca, a należytość za nie wynosi w miejscu 5 ct., za zamiejscowe i zagraniczne 10 ct.

Za recepis zwrotny (*Retourrecepisse*) opłaca się przy listach polecanych miejscowych 5 ct., przy zamiejscowych zaś 10 ct.

Druki, wysyłane pod opaską, w otwartej kopercie, lub w ten sposób złożone, że treść tychże łatwo widziana być może, opłaca nadawca do wagi 50 gramów po 2 ct., do 150 gramów 3 ct., do 250 gramów 5 ct., do 500 gramów 10 ct., do 1 kilograma 15 ct. Do druków należą: gazety, książki oprawne, lub broszurowane, karty wizytowe, korekta z manuskryptami, fotografie, staloryty, plany, prospekty i wszelkiego rodzaju ogłoszenia, jeżeli są drukowane, litografowane lub autografowane.

*) Można także używać kopert rządowych z wyciśniętą marką po cenie 5 $\frac{1}{2}$ i 10 $\frac{1}{2}$ ct. za sztukę. Marek pocztowych dostać można po 2, 3, 5, 10, 12, 15, 20, 30, 50 ct. i 1 zł. Marki listowe mogą być tylko adresem przepisane. Marki raz użyte lub wycięte z kopert są nieważne. Popsute, nie noszące jednak na sobie żadnego odcisku stampiglii pocztowej (koperty, karty korespondencyjne i adresy przesyłkowe) wymieniają urzędy pocztowe za dopłatą 1 ct. od sztuki.

***) Zamiast recepisów nadawczych można używać zaprowadzonych pocztowych książek nadawczych (*Postaufgabebücher*). Egzemplarz książki nadawczej kosztuje w 4-to 25 ct., 8-vo 10 ct.

Druki jakoteż próbki nie mogą zawierać ani listów, ani dopisków ręcznych, któreby miały charakter jakiegokolwiek korespondencyi.

Do Rosyi wysyłane być mogą pod opaską tylko czasopisma treści naukowej i technicznej, inne peryodyczne tylko wtedy, jeżeli takowe w pocztowym spisie gazet (*Zeitungs-Preis-Verzeichniss*) są wykazane.

Próbki towarów tylko do wagi 350 gramów za opłatą 5 ct. mogą być pod opaską w woreczkach lub pudełkach w ten sposób opakowane i przesyłane, by zawartość tychże łatwo sprawdzoną być mogła. Nie mogą one przedstawiać wartości i nie mogą nic więcej zawierać prócz nazwiska lub firmy nadawcy, adresu, numeru i ceny. Objętość tychże ograniczoną jest na 30 cmt. długości, 20 cmt. szerokości, a 10 cmt. wysokości.

Karta korespondencyjna kosztuje do miejsc austriacko-węgierskiego państwa i Niemiec 2 ct.; z odpowiedzią czyli karta podwójna 4 ct. Do miejsc zagranicznych 5 ct., z odpowiedzią 10 ct.

Do krótszych korespondencyi używać mogą wszystkie c. k. władze i urzędy kart korespondencyjnych urzędowych, które nabyć można 50 sztuk za 4 ct. lub z odpowiedzią za 8 ct.

Listy za umyślnym posłańcem (*Express-Briefe*) oznacza się u dołu lewego rogu przypiskiem „przez umyślnego posłańca“ lub „per Express.“ Jeżeli zaś nadawca chce, by list o pewnej godzinie adresatowi doręczono, musi to również w liście uwidocznnić. Należytość uiszcza nadawca w markach a to: w miejscu siedziby urzędu pocztowego oddawczego 15 ct., poza obrębem tegoż dopłaca za każde 7·5 klm. 50 ct. adresat po strąceniu uiszczonych 15 ct.

Przekazy pocztowe można we wszystkich urzędach pocztowych austriacko-węgierskiej monarchii nadawać, a względnie odbierać do kwoty 500 zł.

Należytość pocztowa, która uwidoczniona jest na blankietach przekazowych, uiszcza się w markach, przyklepiając je wzdłuż prawej strony przekazu, lewa zaś strona (*Coupon*) służy do korespondencyi wszelkiego rodzaju i może być przez adresata odcięta.

Za przekazy miejscowe opłaca się ta sama należytość, jak i za inne.

Przekazy mogą być nadane za recepisem zwrotnym za opłatą 10 ct. lub przez umyślnego posłańca (*per Express*) za uiszczeniem należytości, jak przy listach.

Przy wypełnianiu przekazów wystrzegać się należy w ogóle wszelkich poprawek i przekreślań, gdyż przekazy takie nie mogą być ani przyjęte ani wypłacone.

Przekazy drogą telegraficzną nadawać można do miejsc, gdzie się znajdują urzędy pocztowe rządowe, a do tego upoważnione są urzędy telegraficzne do kwoty 500 zł.

Natenczas płaci nadawca, prócz należności pocztowej za przekaz i należność ekspresową w markach, za każde $7\frac{1}{2}$ klm. 50 ct. w gotówce, następnie należność 10 ct. za przeniesienie telegramu z urzędu pocztowego do biura telegraficznego (jeżeli nie są w jednym zabudowaniu) — i należność za telegram.

Telegramów musi być tyle, ile jest nadanych przekazów telegraficznych.

Przekazów telegraficznych do kolektur lub kolektantów z numerami loteryjnymi nadawać nie można.

Do przekazów za granicę używa się umyślnie w tym celu przeznaczonych blankietów (*Mandat de poste international*) i nadawać można do kwoty 200 zł. czyli 400 marek (500 franków) za opłatą należności w markach pocztowych.

W państwie austriacko-węgierskiem mogą wszystkie c. k. urzędy, żandarmerye, kolektury etc. nadawać przekazy pocztowe urzędownie, t. j. bez opłaty pocztowej, jednakowoż w miejscu przeznaczonem do nalepiania marek pocztowych musi być uwidoczniiony urząd nadający, liczba protokołu i bliższe określenie lub cel przesyłanej kwoty. Przekazy, nadawane do osób lub władz przez urzędy, którym nie przysługuje prawo zwolnienia od opłaty, muszą być przy nadaniu opłacone. Przy wszystkich urzędach eraryalnych wypłacają przekazy listonosze, należność za przekaz wynosi do 2 zł. 1 ct., nad tę kwotę 3 ct.

Jeżeli jest równocześnie więcej przekazów do jednego adresata, należność za doręczenie wynosi za przekaz nad 2 zł. 3 ct., za resztę bez względu na kwotę 1 ct. od sztuki.

Mandaty (zlecenia pocztowe) (*Postaufträge*) do wagi 250 gramów muszą być nadawane jako listy polecane, adresowane do urzędu pocztowego oddawczego, mogą zawierać więcej dokumentów, weksli, aktów notaryalnych i t. p. do tej samej osoby — a ogólna kwota przez urząd ściągnąć się mająca, nie może przewyższać 500 zł. Listów zamkniętych do mandatów dołączać nie można.

W razie ściągnięcia należności w mandacie wskazanej przesyła urząd pocztowy nadawcy mandatu całą kwotę za przekazem pocztowym po strąceniu należności za nalepione marki pocztowe lub zwraca po siedmiu dniach bezpłatnie niepodjęty przez odbiorcę mandat wraz z załącznikami.

Mandaty do osób w konkurs popadłych zwraca urząd pocztowy bezskutecznie.

Mandaty za granicę są dozwolone do Niemiec, Bośni i Hercegowiny, Belgii, Francji, Norwegii, Szwajcaryi, Rumunii i Włoch.

Listy zaliczkowe polecane (*recommandirte Nachnahmebriefe*) do wagi 250 gramów muszą być przy nadawaniu jako listy polecane opłacone w markach pocztowych. Muszą zawierać imię i nazwisko nadawcy, jakoteż adresata i wyszczególnioną kwotę zaliczkową w cyfrach i słowami. — Podanie wartości jest wzbronionem. W razie podjęcia przez adresata otrzyma nadawca powyższego listu przekaz w sposób jak przy mandatach podany lub w razie nieprzyjęcia zwraca urząd pocztowy po 7 dniach list zaliczkowy nadawcy tegoż. Przekazy takie nie mogą być przekazane komu innemu, ani też w innym miejscu, jak w miejscu nadania, wypłacone.

b. Poczta wartościowa.

Poczta wartościową czyli wozową przesyła się: pieniądze, papiery wartościowe, towary i inne rzeczy z oznaczoną lub bez oznaczonej wartości, jakoteż przesyłki za pobraniem należności. Wykluczone są przesyłki zwierząt żyjących [z wyjątkiem pszczół, pijawek, drobiu, ptaków śpiewających*) i królików] tudzież wszelkie łatwo zapalne lub eksplodujące przedmioty.**)

Waga pojedynczej przesyłki nie może przekraczać 50 kłgr., w miejscu zaś 5 kilogr.

Adres powinien zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy, zaś do miast większych ulicę i numer domu. Adresowanie przesyłek tylko początkowymi głoskami adresata, (sygnowanie) lub przylepianie lakiem jest niedozwolone; na przesyłkach większej wartości adres wyłącznie na samym opakowaniu musi być napisany, gdyby zaś było niemożliwym, należy adres napisać na kartonie lub deszczulce i przymocować do przesyłki.

Zwierzynę ubitą, jeżeli nie krwawi, można przysyłać jedną sztukę nieopakowaną, więcej sztuk razem muszą być należycie opakowane.

Przesyłka do 200 zł., składająca się tylko z jednego kawałka lub z części tej samej treści nie potrzebuje być opieczętowaną.

Do każdej przesyłki potrzebny jest list frachtowy (przesyłkowy, *Frachtbrief*), którego wypełniony adres musi być równobrzmiący z adresem na przesyłce.

*) Ptaki (oprócz indyków, labędzi i pawiów) i króliki można przysyłać w klatkach lub koszach, nie większych jak 50 centym. wysokości a 40 centym. szerokości. Za te posyłki poczta nie ręczy. Pijawki zawinać w mokry worek i włożyć w pudełko lub skrzynkę. Pszczoły, aby nie uciekły, zamykać w skrzyneczki, opatrzone drobnymi dziurkami. Owoco pakować w skrzynki lub pudełka, jeżeli nie łatwo się psują, w kosze.

**) Proch, bawelna strzelnicza, dynamit, elektryczne lonty do podminowania, górnicze kapsle rozsadzające, collodion, zapalki, fosfor, kwasy mineralne, preparaty chlorowe, petroleum.

Jeżeli do jednego adresata i w jednym miejscu przeznaczonych jest kilka przesyłek, najwięcej zaś trzy, używać można jednego tylko listu przesyłkowego na wszystkie, jednakowoż muszą być wszystkie na miejscu opłacone lub nieopłacone, adresat zaś musi również wszystkie do jednego listu przesyłkowego należące przesyłki odebrać.

List przesyłkowy potrzebny jest przy papierach wartościowych lub listach pieniężnych nad 250 gramów i innych przesyłkach nad 50 gramów; poniżej tej wagi tylko wtedy, jeżeli dla małej objętości przesyłki adres na tejże wyraźnie umieszczonym być nie może.

Listy pieniężne nad 500 zł. gotówką można nadawać otwarto, t. j. do przeliczenia na poczcie, jednakże muszą być przy nadaniu opłacone.

Koperty listów pieniężnych i papierów wartościowych muszą być sporządzone z papieru czystego, nierastrowanego lub zadrukowanego i bez brzegów kolorowych.

Wszelkie przesyłki mogą być przy nadaniu opłacone lub opłata przekazaną odbiorcy, z wyjątkiem przesyłek od osób prywatnych do c. k. urzędów, które przy nadaniu muszą być opłacone. Przesyłki władz i urzędów są wolne od opłaty pocztowej, jeżeli zawierają akta, druki, mapy katastralne, pieniądze zebrane na rzecz skarbu państwa, lub jeżeli na przesyłkach umieszczony jest przypisek „*lico sądowe*.”

Za listy pieniężne i przesyłki nieopłacone do 5 kilogramów płaci odbiorca tychże prócz zwykłej należitości jeszcze dodatek 6 ct. za każdą przesyłkę.

Przesyłki za pobraniem należitości (*Zaliczki, Nachnahme*) można nadawać i podejmować we wszystkich urzędach pocztowych do kwoty 500 zł.

Do każdej przesyłki za zaliczką dołączyć należy wypełniony blankiet z przekazem powziątkowym (niebieskiego koloru) po cenie 6 ct. za sztukę.

Jeżeli adresat posyłki do dni trzech nie podejmie, zawiadamia urząd oddawczy o tem nadawcę z żądaniem dalszego zarządzenia co do posyłki lub zwraca ją najwyżej po 14 dniach wraz z policzeniem porta zwrotnego.

Jeżeli nadawca chce w części lub całkowicie znieść ciężką na przesyłce zaliczkę, musi to wnieść pisemnie do urzędu nadawczego, załączając zarazem 10 ct. w markach i nowy list przesyłkowy.

Za przesyłki w kraju i Bośni pobiera się prowizję za każde 2 zł. 1 ct., najmniej zaś 6 ct., za granicę z wyjątkiem Niemiec za każdy 1 zlr. prowizję 1 ct. najmniej 10 ct.

Listy pieniężne wartości 100 zlr. mogą być przez umyślnego posłańca (*per Express*) nadawane za opłatą 15 ct. tylko awizowane lub doręczone za opłatą 25 ct. Jeżeli adresat mieszka po za obrębem urzędu pocztowego płaci nadawca 15

a względnie 25 ct., resztę zaś dopłaca adresat t. j. za każde 7½ klm. po 50 ct. po strąceniu zapłaconych 15 a względnie 25 ct.

Jak listy polecane, przekazy etc., tak też i w ogóle przesyłki wszelkiego rodzaju mogą być reklamowane w urzędzie pocztowym nadawczym za okazaniem receptu nadawczego i złożeniem należności 10 ct. w markach. Jeżeli jedna z reklamowanych przesyłek nadaną była za receptem zwrotnym, który nie nadszedł, natenczas reklamacya następuje bezpłatnie.

Ogólne przepisy telegraficzne.

Taryfa za telegramy.

w państwie austriacko-węgierskiem i za granicą.

Należności za depesze.	Taksa zasadnicza	Taksa słowna	
	centów	złr.	ct.
Austria i Węgry do 10 słów	30 ct.	—	3
Algier via Szwajcarya	30	—	13
Ameryka via Brest ¹⁾	—	—	—
Ameryka via Szwajcarya ²⁾	—	—	—
Anglia i Irlandya via Niemcy	30	—	13
Belgia i Dania via Niemcy	30	—	11
Bośnia, Hercegowina i Niemcy	30	—	3
Bułgarya	30	—	9
Czarnogóra (Montenegro)	30	—	4
Egipt (Aleksandrya) via Tryest	—	1	—
Francya	30	—	8
Grecya (stały ład) via Czarnogóra	—	—	—
Holandya via Niemcy	30	—	21
Hiszpania via Włochy	30	—	14
Luksemburg	30	—	11
Portugalia via Włochy	30	—	17
Rosya, stacye europ. i kaukazkie	30	—	12
Rumunia via Bukowina	30	—	6
Serbia i Szwajcarya	30	—	4
Turecy via Bośnia	30	—	14
Włochy	30	—	8

^{1) 2)} Wedle miejscowości.

Każdy telegram powinien być napisany wyraźnie i czytelnie. Przy telegramach do miast większych, lub jeżeli adresat nie jest osobą dobrze znaną, podać należy na adresie telegramu charakter, ulicę i numer domu.

Telegramy mogą być pisane pismem zwykłym lub szyfrowanem. Za zwykłe pismo uważa się telegramy pisane w języku polskim, ruskim, angielskim, niemieckim, bułgarskim, czeskim, duńskim, francuskim, greckim, hebrajskim, hiszpańskim, holenderskim, kroackim, łacińskim, norweskim, ormiańskim, portugalskim, rosyjskim, rumuńskim, serbskim, słowackim, szwedzkim, węgierskim lub włoskim, jednakowoż używać należy zwykłych głosek (czcionek) łacińskich z wyjątkiem telegramów w języku niemieckim.

Taksowanie telegramów. Wszystko, cokolwiek nadawca napisze, bywa do telegramu wliczone i taksowane, z wyjątkiem znaków pisarskich jak: kropka, przecinek, średnik, znak pytania i t. p.

Za jeden wyraz liczy się słowo najwyżej o 15 głosek (*Schriftzeichen*) powyżej zaś za dwa słowa. Wyjątek stanowią imiona własne, nazwiska miast, rzek i t. p.

Ściąganie wyrazów nieużywane w zwykłej mowie nie jest dozwolone.

Liczby w telegramie stanowią: każda grupa z 5 cyfer jedno słowo; pojedyncze głoski dodane do liczb liczą się również za cyfrę. Znak podkreślenia (*Unterstreichungszeichen*) liczy się za jedno słowo.

Należytość za telegram w państwie austriacko-węgierskiem wynosi 3 ct. za każde słowo do 15 głosek lub liczbę do 5 cyfer, a najmniej 30 ct.; n. p. telegram do Wiednia o 8 słowach kosztuje: 30 ct. do Krakowa o 15 słowach 45 ct.

Należytość uiszcza się przy nadaniu telegramu w gotówce lub w markach, nalepiając takowe na telegramie, a recepis otrzymuje nadawca tylko na wyraźne żądanie i za opłatą 5 centów; urzędy otrzymują recepis bezpłatnie.

Z miejsc, w których niema urzędu telegraficznego można telegramy przysyłać pocztą, a należytość za nie uiszcza się w markach, przylepiając je na telegramie.

Rodzaje depeesz.

Telegram zwykły (*gewöhnliche Depesche*), który nie wymaga nic więcej prócz przesłania na miejsce przeznaczenia.

Telegram z zapłaconą odpowiedzią (*Depesche mit bezahlter Antwort*). Nadawca może, jeżeli żąda od adresata odpowiedzi, zaraz ją przy nadaniu opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów. Przed adresem takiego telegramu należy napisać „odpowiedź zapłacona“ (*Antwort bezahlt*) lub RP. Jeżeli odpowiedź ma być nad 10 słów, musi być wyraźnie RP. (ilość) słów.

Odbiorca otrzymuje równocześnie z telegramem asygnatę czyli blankiet czerwony na odpowiedź bezpłatną o zapłaconej ilości słów, ważny przez 6 tygodni i może służyć w którymkolwiek urzędzie telegraficznym do bezpłatnego nadania telegramu. Gdyby odpowiedź zawierała więcej słów, jak opłacono przy nadaniu pierwotnego, dopłaca się nadwyżkę nieopłaconych słów. Za nieużyte asygnaty urząd nie zwraca należytości.

Telegramy kolacyonowane (*Collationirte Depeschen*). Ponieważ wszystkie urzędy telegraficzne nie mogą bezpośrednio ze sobą być połączone, przez co i telegramy, przechodząc przez różne stacje, uleźć mogą łatwo opuszczeniu lub przekręceniu poszczególne wyrazy, zaprowadzone są „telegramy kolacyonowane“, a każdy urząd telegraficzne, odbierając taki telegram, obowiązany jest przed dalszem wydaniem powtórzyć go w całej treści stacji telegraficznej, od której go otrzymał.

Taksa za kolacyonowany telegram jest o czwartą część należytości większą od zwyczajnej, n. p. jeżeli telegram zwykły o 18 słowach kosztuje 54 ct., to kolacyonowany kosztuje 68 ct. t. j. $54+14$. Przed adresem pisze się TC.

Telegramy z opłaconem powiadomieniem o doręczeniu (*Empfangsanzeige*). Nadawca może żądać, by mu telegraficznie doniesiono, czy i kiedy nadany telegram adresatowi doręczony został, za co płaci prócz telegramu jeszcze należytość za telegram o 10 słowach, t. j. o 30 ct. więcej. Przed adresem pisze się CR.

Telegramy naglące (*Dringende Depeschen*). Nadawca takiego telegramu osiąga tę korzyść, że telegram jego przed wszystkimi innymi telegramami prywatnymi wydanym i doręczonym być musi, chociażby później był nadany. Należytość za telegram naglący równa się potrójnej należytości zwykłego telegramu, n. p. jeżeli telegram zwykły kosztuje 54 ct., to naglący kosztować będzie $54 \times 3 = 1$ złr. 62 ct. Przed adresem telegramu naglącego pisze się D.

Telegram z kilku adresami. Jestto telegram o tej samej treści do kilku osób, w tej samej miejscowości lub do jednego adresata w kilku pomieszkaniach (ulicach, hotelach). W telegramie takim wypisać należy wszystkie adresy z jednorazowym miejscem przeznaczenia, lub jednorazowy adres i miejsce przeznaczenia z wszystkimi ulicami, mieszkaniem etc. n. p. Józef Koźlicki, Jan Malik Lwów; albo Józef Koźlicki Lwów, ulica Kopernika lub Sykstuska.

Należytość za taki telegram równa się taksie za zwykłą depeszę, za dalsze zaś adresy lub przeznaczenia płaci się po 25 ct. za każde 100 lub mniej słów (*Vervielfältigungsgeld*) n. p. depesza zwykła o 15 słowach kosztuje 45 ct.; z dwoma adresami kosztować będzie $45+25$ ct. = 70 ct.; z trzema adresami $45+25+25$ ct. = 95 ct. i t. d.

Telegramy, przesyłane po za obręb urzędu telegraficznego
Telegramy do miejsc, nie połączonych siecią telegraficzną, mogą być wysyłane od najbliższej stacji pocztą lub umyślnym posłańcem, w miarę tego, jak nadawca telegramu w oryginale tegoż dalsze doręczenie zarządził. Nadawca płaci zaraz przy nadaniu telegramu należność posłańcą 40 ct. Telegramy z opłaconym posłańcem oznaczają się przed adresem Xp. (*Bote bezahlt*).

Telegraficzne przekazy pieniężne (obacz przepisy pocztowe ustęp: Przekazy drogą telegraficzną).

Jeżeli telegram z jakichkolwiek powodów adresatowi doręczonym być nie może, powiadamia o tem urząd oddawczy stację pierwotną, a względnie nadawcę telegramu.

Za telegramy, które z winy urzędu telegraficznego znacznie spóźnione, lub wcale na miejsce przeznaczenia nie doszły, zwraca urząd poczt i telegrafów opłaconą należność za telegram, jeżeli odnośna reklamacja wniesioną zostanie w przeciągu dwu miesięcy od dnia nadania telegramu.

Nadawca lub adresat mogą żądać wierzytelnych odpisów telegramów nadawanych lub otrzymanych, lecz tylko przed upływem sześciu miesięcy, za złożeniem należności 25 ct. za każde 100 lub mniej słów.

Nadawca może zażądać zwrotu nadanego telegramu, jeżeli tenże jeszcze nie odszedł, za straceniem należności 25 ct., jeżeli zaś już odszedł, za zapłatą należności wysłać się mającego telegramu służbowego.

Przepisy co do telefonów.

Za zezwoleniem dyrekcji poczt i telegrafów i po zapłaceniu należności, może każdy brać udział w telefonicznej korespondencji bądźto wprost z drugą partją, biorącą udział w przewodzie telefonicznym lub za pośrednictwem urzędu telegraficznego. Należności te są następujące:

1. Należność za budowę w przestrzeni do 500 metrów 50 zł., za każde dalsze 100 metrów 10 złr.

2. Należność abonamentowa za każdą stację, rocznie 30 złr.

3. Należność za pośrednictwo przy nadawaniu lub odbiorze każdego telegramu telefonicznego 5 ct.

4. Należność za załączanie i wyłączanie stacji abonamentowej, rocznie 20 złr.

5. Przy stacjach abonamentowych, a mianowicie po dworach, hotelach, teatrach, sklepach i t. p., w których goście telefonów używać mogą, pobiera się należność pod 2 i 4 wykazaną w podwójnej kwocie.

Prócz tego mogą być w miejscach, gdzie się potrzeba okaże, urządzone c. k. stacye telefoniczne do telefonicznego porozumiewania się stron. Należytość za telefoniczną korespondencyę w miejscu uiszcza się 10 ct. za 3 minut; za dalsze 3 minut również ta sama kwota, jednakowoż jedna i ta sama partya może tylko tak długo używać w ten sposób telefonu, dopóki w międzyczasie inna partya nie zgłosi podobnego życzenia do rozmowy telefonicznej.

Każdy abonent jest obowiązany donieść natychmiast o zaszłej przeszkodzie w należytej funkcyi telefonu, tudzież chronić poruczone mu aparaty od uszkodzenia.



Pocztowa kasa oszczędności i czeki pocztowe.



Angielska instytucya czeków ze względu na swą praktyczność znalazła też na stałym lądzie swój wyraz w podobnych instytucjach. W Austrii wzrosła wraz z pocztowemi kasami oszczędności, atoli nie właściwej, lecz tylko w przybliżonej poniekąd formie. Kasy oszczędności pocztowe spełniają dwójaki cel — służą ku oszczędzaniu drobnych kwot, oraz ku uskutecznianiu wypłat wprost przez urząd pocztowy na podstawie złożonych sum.

Siedziba urzędu pocztowych kas oszczędności znajduje się w Wiedniu, lecz czynności jego załatwiają wszystkie urzędy pocztowe państwa austriacko-węgierskiego, jako t. zw. kasy zbiorcze.

Każdy może składać pieniądze w pocztowej kasie oszczędności; najniższa jednak wkładka wynosi 1 koronę. Urząd pocztowy zapisuje tę kwotę w książeczce wkładkowej, opiewającej na imię składającego, potwierdza odbiór złożonej kwoty i wydaje książeczkę deponentowi. Na książeczkę tę może deponent każdego czasu sam lub przez kogo innego składać dalsze wkładki w każdym urzędzie pocztowym, gdyż książeczka pocztowej kasy oszczędności nie jest ograniczona tylko do pewnego urzędu pocztowego; ale nikt nie może posiadać na swoje imię więcej nad jedną książeczkę.

Po złożeniu wkładki otrzymuje deponent najpóźniej do 14 dni potwierdzenie na złożoną kwotę z urzędu pocztowych kas oszczędności z Wiednia, gdyby zaś nie nadeszło lub zaszła

w niem omyłka, powinien deponent w własnym interesie natychmiast powiadomić o tem urząd pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu.

Na podstawie fachowo przedstawionych przepisów o książeczkach pocztowych kas oszczędności przez p. J. Bigo podajemy tu następujące szczegóły: Ustawa zwolniła właścicieli książeczek pocztowych kas oszczędności od należytości stemplowej, od pocztowej zaś o tyle, o ile chodzi o sprawy pocztowych kas oszczędności między włożycielami (deponentami) a urzędem pocztowych kas oszczędności, przy użyciu do korespondencyi druków przez urząd kas oszczędności ułożonych.

Na książeczkę pocztowej kasy oszczędności nie może nikt nabyć prawa zastawu.

Gdyby właścicielowi książeczka pocztowej kasy oszczędności zaginęła, nikt inny zrealizować jej nie może.

Każdy właściciel książeczki może sobie obrać przy pierwszej wkładce dowolne godło, które własnoręcznie na kontrykwicie zapisuje i jest obowiązany je pamiętać. Godłem tem może być jakikolwiek wyraz, łatwy do zapamiętania dla włożyciela.

Aby ułatwić oszczędzanie kapitału mniejszemi nawet kwotami od 50 centów, zaprowadzone są pocztowe karty oszczędności. — Są to kartony białe z wyciśniętą 5-centową marką pocztową, sztuka po 5 ct. Jeśli się nalepi na nim jeszcze dziewięć marek pocztowych po 5 ct., przedstawia ten karton wówczas wartość 50 ct. i może być zaraz lub kilka razem — najwięcej zaś trzy w jednym tygodniu — złożony w urzędzie pocztowym w celu wpisania kwoty 50 ct., a względnie 1 zlr. 50 ct. do książeczki pocztowej kasy oszczędności.

Oprocentowanie złożonych wkładek rozpoczyna się od 1. lub 16. każdego miesiąca w miarę tego, czy wkładka przed 1. lub 16. złożoną została, t. j. jeżeli wkładka złożoną została 29. oprocentowanie rozpoczyna się dopiero od 1. następnego miesiąca, jeżeli zaś między 1. a 15., natenczas od 16. tegoż miesiąca po 3 procent od sta. Z końcem grudnia każdego roku zostają procenty obliczone, na które każdy właściciel książeczki otrzymuje najwyżej po roku jego pierwszej wkładki od urzędu pocztowych kas oszczędności czerwoną kartkę (*Zinsen-Anweisung*), z którą udać się ma w przeciągu dwóch miesięcy do któregośkolwiek urzędu pocztowego w celu wpisania procentów do książeczki, lub po upływie tego terminu winien książeczkę odesłać do urzędu pocztowych kas oszczędności do Wiednia, który po wciągnięciu procentów do książeczki, właścicielowi ją zwraca.

Jeżeli kwota złożona przewyższa 100 zł. a. w., może właściciel żądać zakupienia papierów wartościowych.

Jeżeli książka wkładkowa zostanie całkiem zapisaną, winien ją właściciel wraz z książeczką do wypowiedzeń (żółtą) odesłać do urzędu pocztowych kas oszczędności do Wiednia, a otrzyma bezpłatnie nową, z przeniesioną ogólną kwotą z książeczki zapisanej.

Jeżeli właścicielowi książka wkładkowa zaginie, winien tenże natychmiast powiadomić o tem urząd pocztowy, złożyć kwotę 10 ct. w markach pocztowych i podać dokładny adres, godło i o ile możności kwotę złożoną na zgubioną książeczkę.

Wypowiedzenie i wypłata. Wypowiedzenie i wypłata odbywać się może w dwojaki sposób, a mianowicie:

a. Wypowiedzenie przez urząd pocztowych kas oszczędności w Wiedniu.

b. Wypowiedzenie i wypłata do kwoty 20 zł. a. w. w krótkiej drodze przez urząd zbiorczy pocztowych kas oszczędności.

1. Właściciel może każdego czasu zażądać zwrotu pewnej lub całej złożonej przez niego kwoty, a książeczka żółta, którą każdy włożyciel przy pierwszej wkładce w urządzie pocztowym otrzymuje, służy do każdorazowego wypowiedzenia. Z książeczki tej wydiera się jedną kartkę, a wypełniwszy ją wedle nadrukowanej treści, wkłada do żółtej koperty (*Kündigung*) i wysyła do Wiednia, jako list zwykły bez opłaty. Urząd pocztowych kas oszczędności przesyła dotyczącemu właścicielowi na kwotę wypowiedzianą asygnatę (*Zahlungsanweisung*), z którą tenże po należytem podpisaniu i z książeczką wkładkową udać się ma do urzędu pocztowego, gdzie wypłata wypowiedzianej i wyasygnowanej kwoty bezzwłocznie następuje, w książeczce wkładkowej zaś podniesioną kwotę urząd pocztowy odpisuje. Wypłata do jednego złotego może nastąpić tylko w wypadku, jeżeli cała złożona kwota nie przenosi jednego złotego a. w.

2. Wypłata w krótkiej drodze kwoty od 1 do 20 zł. następuje zaraz bez poprzedniego wypowiedzenia w każdym urządzie pocztowym. Podówczas wypełnia właściciel kartkę żółtą z książeczki wypowiedzeń, jak pod 1 i zgłasza się z tą należycie wypełnioną i podpisaną kartką, z ostatniem potwierdzeniem złożonej kwoty i książeczką wkładkową do najbliższego urzędu pocztowego, gdzie po sprawdzeniu tożsamości osoby i podpisaniu, urząd wypłaca kwotę wypowiedzianą, a w książeczce wkładkowej podjętą kwotę odpisuje. Cała kwota złożona nie może być w krótkiej drodze wypowiedzianą i podjętą.

Każdy właściciel książeczki może osobę drugą do odbioru pieniędzy upoważnić, jeżeli na przeznaczonym do tego blankiecie poda imię i nazwisko osoby, którą do podjęcia upoważnia, umieszczając zarazem godło (*Losungswort*) i własnoręczny podpis. Osoba upoważniona do podjęcia otrzymuje podówczas

wypłacić się mającą kwotę za okazaniem powyższego upoważnienia książki wkładkowej i asygnaty. Jeżeli właściciel nie miał żadnego godła, natenczas podpis musi być stwierdzony przez urząd gminny, parafialny, notaryalny lub sąd. Chorym potwierdza lekarz ordynujący.

Przekazy pocztowej kasy oszczędności (Check).

Właścicielom książeczek pocztowych kas oszczędności, których wkładki przenoszą 100 złr. a. w., przysługuje prawo używania przekazów pocztowej kasy oszczędności (czeków). — Chcąc je nabyć, musi włożyciel czyli właściciel książeczki wnieść pisemną prośbę do urzędu pocztowych kas oszczędności w Wiedniu na druku Nr. 37, a który nabyć można bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym przy załączeniu 1 złr. 50 ct. na książkę czekową, książeczki wkładkowej i książeczki do wypowiedzeń.

Urząd pocztowych kas oszczędności zatrzymuje książeczkę wypowiedzeń, zamienia książeczkę wkładkową na inną, przeznaczoną na wkładki czekowe (*Einlagebüchel*) i zwraca także właścicielowi wraz z książką czekową (*Checkbüchel*).

Książeczka czekowa służy do przekazywania pieniędzy osobie drugiej do kwoty, jaka na rachunek właściciela książeczki czekowej jest złożoną, po strąceniu 100 zł., które jako kapitał zakładowy, tak długo muszą pozostać, dopokąd osoba dotycząca jest właścicielem konta czekowego (*Checkcontoinhaber*).



Przepisy kolejowe,

dotyczące przewozu osób i pakunków na zasadzie taryfy strefowej.

W Galicyi i na Bukowinie obowiązuje taryfa strefowa na wszystkich szlakach kolejowych z wyjątkiem kolei lokalnych: Lwów-Belzec, dalej lokalnych kołomyjskich i bukowińskich.

I. Przewóz osób.

Podróżny, będący w posiadaniu biletu jazdy (karty wolnej, zniżenia itp.), ma temsamem prawo bezpłatnego przewozu pakunku ręcznego.

A) Ceny zwykłe (jazdy jednorazowe).

Zasadą obliczenia dla przewozu osób jest, że pobiera się za kilometr jazdy III-cią klasą 1 centa, II-gą klasą 2 centy, I-szą klasą 3 centy.

Pierwsze 50 kilometrów dzielą się na 5 stref, po 10 kilometrów,

dalsze 20 kilometrów obejmuje 1 strefę,

dalsze 100 kilometrów dzielą się na 4 strefy po 25 kilometrów, każda dalsza strefa obejmuje 50 kilometrów odległości.

B) Bilety abonamentowe.

Ważne na cały rok bieżący.

Za bilet upoważniający do jazdy na wszystkich szlakach, na których taryfa strefowa obowiązuje, bez różnicy ile kilometrów pojedyncze jazdy obejmują, płaci się:

I. kl. zł. 300; II. kl. zł. 200; III. kl. zł. 100.

Ilość jazd odbytych za biletom abonamentowym nie jest ograniczoną.

Bilet abonamentowy ważny jest tylko dla osoby, na której nazwisko opiewa — do tego biletu musi być dołączona fotografia tejże osoby i podpis jej własnoręczny.

Bilety abonamentowe zamówić można w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych, a otrzymać je można bądź to wprost pod wskazanym adresem, bądź to za pośrednictwem którejkolwiek stacyi kolei państwowych.

W dyrekcyach odebrać można zamówiony bilet w 48 godzinach po zamówieniu, na stacyi zaś dopiero w przeciągu 4 dni.

Zamawiając bilet, załączyć trzeba należytość (franco) i fotografię osoby, dla której bilet ma być wydany.

Za biletom abonamentowym jeździć można każdym pociągiem, przeznaczonym dla przewozu osób, z wykluczeniem pociągu Orient-Express.

C) Zniżenia ceny za bilet.

I. Bez opłaty jechać mogą dzieci niżej dwóch lat, jeżeli towarzyszy im osoba dorosła. W towarzystwie jednej osoby dorosłej może tylko dwoje dzieci niżej dwóch lat jechać bezpłatnie. Za resztę opłacać trzeba połowę ceny jazdy od każdego dziecka.

II. Za opłatą połowy ceny jazdy jechać mogą:

a) Dzieci liczące od 2—10 lat.

b) Uczniowie i uczennice publicznych zakładów naukowych, celem uczęszczania do zakładu.

Legitymacye upoważniające do tego zniżenia, ważne są tylko na przeciąg jednego roku szkolnego. Formularz takiej legitymacyi nabyć można na każdej stacyi kolei państwowych. Legitymacya w rubrykach swych odpowiednio wypełniona, winna być sprawdzoną i potwierdzoną przez dotyczący zarząd zakładu naukowego i musi być podana do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, celem widowania. Osoba zaopatrzona w taką legitymacyę, winna ją okazać konduktorowi przy pociągu.

Legitymacya taka może być wydaną tylko na odległość jazdy do 50 km.

Zniżenia *sub a) i b)* wymienione, mogą być żądane dla którejkolwiek klasy wagonu i dla dowolnego pociągu.

c) Robotnicy i robotnice (towarzysze, terminatorzy, robotnicy i robotnice fabryk i t. p.) przy wykazaniu się legitymacyą, wystawioną przez swego chlebodawcę i potwierdzoną przez urząd gminy miejsca zamieszkania — jeżeli jazda nie przekracza odległości 50 km.

d) Robotnicy i robotnice przy wykazaniu się jako osoby należące do stanu robotniczego, jechać mogą za opłatą połowy ceny jazdy na odległość nad 300 klm., jeżeli odbywa całą podróż przynajmniej 10 osób w jednym gronie. Jeżeli mniej niż 10 korzystać zechce z tego zniżenia, natenczas opłacić muszą wspólnie cenę za 10 biletów zniżoną do połowy.

e) Osoby odstawiane przymusowo do miejsca przynależności.

f) Osoby ze zakładów poprawczych.

g) Aresztowani, więźnie i konwoje tychże.

h) Konwoje wracające.

Osoby *sube—h* wyliczone, wykazać się muszą odpowiednią legitymacyą dotyczącej władzy.

Zniżenia ceny jazdy dla osób *c—h* oznaczonych, udziela się tylko dla jazdy III. klasą i dla pociągów osobowych lub mieszanych.

C. i k. wojskowi w mundurze i c. k. funkcyonaryusze, wykazujący się legitymacyą urzędową opłacają:

Za bilet I. klasy dla pociągu pospiesznego, 1 bilet II. i pół biletu III. klasy dla pociągu osobowego.

Za bilet I. klasy dla pociągu osobowego, bilet II. klasy dla pociągu osobowego.

Za bilet II. klasy przy pociągu pospieszno-osobowym, jeden bilet III. klasy dla pociągu pospieszno-osobowego.

Za bilet III. klasy przy pociągu pospiesznym, półtora biletu wojskowego III. klasy.

Za bilet III. klasy przy pociągu osobowym, jeden bilet wojskowy III. klasy.

Bilet wojskowy oblicza się po 0·8 centa od kilometra — a ilość kilometrów liczy się na podstawie taryfy osobowej, nie zaokrąglając jej w ten sposób, jak przy taryfie strefowej.

D) Zamówienie osobnych pociągów dla przewozu osób.

Osobne pociągi osobowe zamówić można na każdej stacyi kolei państwowych.

Zamówienie takie zgłosić trzeba w stacyach wyposażonych w ogrzewalnie maszyn co najmniej na 2 godz., a w mniejszych stacyach 24 godzin przed żądaniem odejściem pociągu. Zamówienie to kolej tylko o tyle urzeczywistni, o ile na to kurs innych pociągów itp. okoliczności zezwalają.

Należytości za taki pociąg oblicza się według ilości kilometrów, a mianowicie:

Za parochód pobiera się 60 ct. od km.

Za każdą oś wozów przeznaczonych do przewozu osób, pobiera się 20 ct. od klm.

Za każdą oś wozu zamówionego oprócz wozów osobowych lub wstawionego do pociągu na zasadzie obowiązujących przepisów, pobiera się 10 ct. od klm.

Sumaryczna opłata od kilometra wynosić musi co najmniej 2 złr. w. a., względnie od pociągu 45 złr.

Jeżeli pociąg czekać musi z odjazdem z przyczyn od zamawiającego zawisłych, pobiera zarząd 40 złr. za każde 30 minut czekania.

Zamawiający nie może czasu odjazdu dowolnie, lecz tylko w przybliżeniu oznaczyć; w tej mierze musi się z zarządem kolejowym porozumieć i temu przysługuje prawo decyzji.

Można sobie także z góry zamówić, aby pociąg czekał z odjazdem. W takim razie zaraz przy zamówieniu złożyć trzeba kwotę przypadającą za zamówiony czas czekania.

W razie gryby zamawiający nie użył pociągu zamówionego musi zarządowi zwrócić kosztu spowodowane zamówieniem, ewentualnie zapłacić musi należytość za czekanie, gdy już był minął umówiony czas odjazdu.

E) Zamówienie osobnego przedziału (coupe).

Aby otrzymać przedział o dwu ławkach dla swego wyłącznego użytku, zapłacić trzeba za każdą osobę jadącą w tym przedziale, lecz pod tym warunkiem, że płaci się co najmniej:

za przedział I klasy za 2 miejsca tejże klasy.

„ II „ 3 „ „ „

„ III „ 4 „ „ „

Za dzieci niżej 2 lat, nie opłaca się żadnej należności, dwoje dzieci od 2 do 10 lat, liczy się jako jedną dorosłą osobę. Zarząd dostarcza przedziały do wyłącznego użytku, o ile stosunki na to zezwalają.

F) Zamówienia całych wozów.

Zarząd oddaje całe wozy do wyłącznego użytku, jeżeli się takowe zamawia: w stacyi, w której pociąg kurs rozpoczyna co najmniej na dwie godziny przedtem. W innej stacyi conajmniej na 24 godzin przed nadejściem pociągu, do którego wozy zamówione dodać trzeba.

Za dostawę wozu salonowego uiścić trzeba należność taryfową za każdą osobę jadącą w tym wozie, a co najmniej zapłacić trzeba bilety I. klasy dla 9 osób. Bilety tych osób oznaczone są stampilią *Coupe* i należy wszystkie razem pokazać organom kolejowym rewizyjnym.

Chorym dostawi zarząd, jeśli to wogóle jest możebnem, wóz kryty towarowy do wyłącznego użytku za opłatą 6 biletów I. kl. W tym wozie może się także mieścić osoba towarzysząca choremu, łóżka i inne dla wygody potrzebne sprzęty i naczynia bez dalszej opłaty. Za kufry, kuferki i t. p., opłacać trzeba należność według taryfy.

Wóz dla chorych musi się zamówić na 24 godzin przed nadejściem pociągu i złożyć trzeba kaucyę w kwocie zlr. 4.80. Przed odjazdem trzeba się uiścić z należności, a kaucya przepada, jeżeli zamówiony wóz nie został zużytkowany. Wozy z chorymi nie mogą być transportowane pociągami pospieszными.

2. Zakaz dokupywania dwóch lub więcej biletów strefowych.

Nie wolno podczas podróży dokupywać biletów strefowych na dalsze strefy w tym celu, aby przez to ominąć opłatę wyższą, dla stref dalszych oznaczoną. Jeżeli n. p. jedzie podróżny wprost ze strefy pierwszej do strefy 24 pociągiem osobowym III. klasą, natenczas powinien zapłacić 8 zlr.; jeżeli zaś poczynając podróż kupi tylko bilet do 12 strefy za 2 zlr. mimo tego, że jego cel podróży leży w 24 strefie — a przyjechawszy do strefy 12 do tego samego pociągu, znowu kupuje za 2 zlr. bilet do 12 strefy, licząc od tej stacyi, w której znowu bilet kupuje, natenczas ten podróżny zapłaci tylko 4 zlr., a ujechał bez przerwy 24 stref, za co winien był zapłacić 8 zlr.

Takie dokupywanie biletów jest wzbronione, a pasażera, któremu się to udowodni, uważa się jako jadącego bez biletu i wdraża się przeciw niemu dla takich wypadków *sub 8)* wymienione postępowanie.

Pasażer powinien albo odrazu bilet kupić do tej strefy, do której bez przerwy jechać zamierza i faktycznie jedzie, lub powinien podczas jazdy zgłosić u konduktora, że bez przerwy dalej jedzie niż bilet opiewa, a konduktor przeprowadzi dopłatę w ten sposób, że suma obu zapłat równa się kwocie, którą pasażer by zapłacił, gdyby odrazu wziął bilet do strefy, do której wprost dojeżdża.

3. Wsiadanie do wagonu bez biletu.

Podróżny wsiadający do wagonu bez biletu, powinien bezwzględnie konduktorowi oznajmić, iż biletu nie ma. Natenczas pobiera się od niego za bilet przynależną kwotę z dodatkiem 50 ct. bez względu na wysokość ceny biletu.

Nie pobiera się tej dopłaty 50 centów, jeżeli pasażer przyjechał innym pociągiem, który tak późno przybył, że między jego przyjazdem a odjazdem drugiego dalej idącego pociągu, nie ma dostatecznego czasu do zakupienia biletu przy kasie.

4. Zaniedbanie pociągu.

Podróżny, który się spóźni tak, że pociąg go odjechał, nie może żądać zwrotu pieniędzy za zapłacony już bilet, lub jakiegokolwiek odszkodowania ze strony zarządu. Przysługuje mu jednak prawo za tym biletem pojechać tego samego lub następnego dnia do tej stacji, do której bilet opiewa i takim pociągiem, za jaką należytość zapłacił.

Również nie należy się żadnego zwrotu, chociażby podróżny pojechał pociągiem, za który przypada niższa należytość taryfowa, niżeli bilet opiewa.

Bilet trzeba wszakże okazać naczelnikowi stacji, aby zanotował przedłużenie ważności tego biletu.

5. Przerwanie jazdy.

Podróżnemu przysługuje prawo jednorazowego przerwania jazdy na którejkolwiek stacji, a bilet nie traci swej wartości na przeciąg 24 godzin i do pociągu, za który przypada taka sama lub niższa opłata.

Jeżeli podróżny jedzie pociągiem nie zatrzymującym się w stacji, do której opiewa, natenczas w poprzedniej stacji na której pociąg stanął, wysiąść należy.

Abym bilet ważności nie tracił, trzeba wysiadłszy celem przerwania jazdy udać się do naczelnika stacji, aby ważność tego biletu przedłużyć.

6. Przejście do przedziału wyższej, lub do pociągu pospiesznego.

Podróżnemu przysługuje prawo przejścia z przedziału niższego do wyższej klasy za opłatą różnicy i jeżeli w przedziale klasy wyższej są jeszcze wolne miejsca.

Również za odpowiednią dopłatą przesiąść się można do pociągu pospiesznego.

Posiadający bilet abonamentowy (roczną kartę), także może przejść z niższego do wyższego, a dopłaca się odpowiednio do tego pociągu, którym ten pasażer właśnie jedzie.

7. Dopłacanie za dalszą jazdę.

Podróżny może tym samym pociągiem dalej jechać niż bilet wskazuje, za dopłatą należnej kwoty. W takim razie pobiera się dodatkową różnicę za bilet między już pobraną należnością, a kwotą przypadającą za podróż do stacji, w której podróżny wsiadł aż do tej, do której dalej jechać zamierza.

Zamiar przedłużenia jazdy należy oznajmić konduktorowi, nim się minie stację, do której bilet pierwotnie kupiony jest ważnym. W przeciwnym razie, podróżny podlega postępowaniu *sub* 8.

8. Postępowanie przeciw pasażerowi bez biletu, albo posiadającemu nieważny bilet.

Pasażer bez biletu, albo posiadający nieważny lub na inne nazwisko wystawiony bilet, zapłacić musi podwójną opłatę przypadającą za drogę już przebytą, a co najmniej 3 złr. wa.

Jeżeli nie da się skonstatować, ile drogi ten pasażer już przebył, natenczas zapłacić musi wspomnianą należność za całą drogę przez użyte pociągi ujechana.

Pasażer jadący w przedziale wyższej klasy, niż mu się należy według okazanego biletu, zapłacić musi różnicę w należnościach za te klasy i za całą drogę przebytą w przedziale wyższej klasy. W razie gdyby długości tej drogi nie można skonstatować płaci pasażer rzeczoną różnicę w należnościach za całą drogę, na jaką opiewa pierwotny jego bilet, a co najmniej zapłaci 3 złr. w. a.

9. Zwrot opłaty za bilet.

Opłatę uiszczoną za bilet, zwraca się tylko w następujących wypadkach:

a) Jeżeli podróżnego dla braku miejsc wolnych przy pociągu nie można umieścić w klasie mu przynależnej

b) Podróżnemu wykluczonemu od jazdy z powodu choroby lub z innej przyczyny.

c) Jeżeli pociąg, do którego bilet zakupiono, wcale nie kursuje, lub podczas drogi dalszego biegu zaniecha.

II. Przewóz pakunków.

Za pakunek ręczny nie pobiera się żadnej należności, ale zarząd wcale nie odpowiada, jeżeli zostanie uszkodzony lub zagubiony.

Pod nazwą „pakunek ręczny“ rozumieć trzeba: przedmioty małej objętości, które łatwo przynieść można, nie zawadzające towarzyszom podróży i które w siatkach dla pakunków przeznaczonych tylko tyle miejsca zajmują, ile stosunkowo do zakupionych miejsc w przedziale dla każdego pasażera przypada. Inne pakunki muszą być według taryfy opłacone.

1. Taryfa pakunkowa.

Za każde 10 kilo wagi i za każdy kilometr drogi, płaci się 0·2 centa; a co najmniej 10 ct.

Należytość zapłacić trzeba przy nadawaniu. Jako pakunek uważa się tylko przedmioty, które pasażerowie dla swoich potrzeb podczas podróży wiozą a mianowicie w kufrach, walizkach, pudełkach, tłumoczkach, skrzyneczkach i t. p., również kufierki z wzorami.

Nie przyjmuje się jako pakunek: rzeczy łatwo zapalnych, strzelb nabitych, płynów, przedmiotów mogących inne uszkodzić i t. p. Przedmiotów takich nie wolno brać ze sobą jako ręczny pakunek. Tylko strzelcom (myśliwym) i osobom, będącym w publicznej służbie, wolno trzymać przy sobie mały zapas amunicji.

Pakunki nadać trzeba co najmniej 15 minut przed odejściem pociągu.

Zarząd może wyjątkowo i później pakunek przyjąć, lecz w takim razie nie wydaje na razie żadnego potwierdzenia i uważa się ten pakunek, jakoby jeszcze nie był nadany, aż od tej chwili, kiedy zarząd potwierdzenie (recepis) wyda:

Po ukończeniu podróży, wydaje zarząd pakunek, odbierając w zamian dotyczące potwierdzenie.

Jeżeli zarząd potwierdzenie odebrał, ustaje wszelka gwarancja i zobowiązanie co do tego pakunku.

Można także nadać towary jako pakunek, chociażby nadający nie jechał tym pociągiem, lub wcale nie jechał.

2. Dopłata za deklarowanie wartości.

Za deklarowanie wartości dopłacić trzeba 2% sumy deklarowanej za każde 150 kilometrów drogi, a co co najmniej 10 ct.

Suma deklarowana musi być zapisaną na potwierdzeniu (recepis na pakunek), wydanem ze strony zarządu.

3. Dopłata za deklarowanie interesu w dotrzymaniu terminu dostawy.

Dopłata za dotrzymanie terminu dostawy wynosi 2% kwoty deklarowanej przez nadawcę — a co najmniej 50 ct.

Przez deklarowanie kwoty, zabezpiecza sobie nadawca odszkodowanie aż do wysokości tej kwoty, za straty poniesione,

gdyby pakunek w terminie przez przepisy określonym nie nadszedł.

Suma deklarowana musi być uwidoczniona na potwierdzeniu (recepis na pakunek), a nadać trzeba takie pakunki co najmniej pół godziny przed odejściem pociągu.

4. Składowe.

Pakunki odebrać należy w przeciągu 24 godzin po przybyciu pociągu; w przeciwnym razie pobiera zarząd po 6 ct. od każdej sztuki i za każdą dobę, chociażby tylko zaczęta.

5. Grzywny konwencyonalne.

Nadający przedmioty, które według przepisów wykluczone są od nadania jako pakunek, podlega karom policyjnym, lub przez prawo karne oznaczonym; odpowiada za wszelkie szkody przez nadanie tych przedmiotów powstałe i płaci w każdym razie 6 zł. w. a. od klgr. wagi nadanych przedmiotów.

Przesyłka psów.

Jako pakunek można także psy przesyłać i płaci się od psa i od kilometra po 0·7 centa a co najmniej 10 centów. Należytość zapłacić trzeba zaraz przy przesyłce.

Psy muszą być zaopatrzone w kagańce i w sznurek do przywiązania; w porze zimowej kocyk lub t. p. dodać należy. Wartości deklarować nie można.



BANKI KRAJOWE.



Bank krajowy

królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Komisarz bankowy: Edward Jędrzejowicz, członek Wydziału krajowego; **Zastępcy:** Dr. Damian Sawczak, członek Wydziału krajowego, Dr. Józef Ekielski, radca Wydziału krajowego.

Rada nadzorcza: Hipolit Bochdan (prezes), August Gorayski (wiceprezes), Adam Jędrzejowicz, Henryk Kieszkowski, Józef Męciński, Dr. Gustaw Romer, Karol hr. Scipio, Dr. Władysław Kraiński, Karol Schayer. **Zastępcy:** Adolf br. Brunicki, Dr. Stanisław Krzyżanowski, Juliusz Mikolasch, Stanisław Niezabitowski.

Dyrekcya: Radca rządu Dr. Alfred Zgórski, Dr. Wacław Domaszewski. Jedna posada nie zajęta.

Prokurzyści: Władysław Silkiewicz, Dr. Aleksander Małaczyński, Józef Padewski, Michał Majewski, Dr. Jan hr. Drohojowski, Mieczysław Sędzimir.

Firmę w polskim, niemieckim i francuskim języku protokolowaną podpisuje dwóch dyrektorów lub jeden dyrektor i prokurzysta.

Zastępstwa: Biecz, Bóbrka, Bochnia, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dembica, Dobromil, Drohobycz, Dukla, Gliniany, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Lwów (powiat), Łańcut, Limanowa, Lisko, Maków, Mielec, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Nadwórna, Oświęcim, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Rzeszów, Rudki, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka,

Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów. Dalsze Zastępstwa są w organizacyi tak, że z czasem ustanowi Bank dla poszczególnych 74 powiatów swe pomocnicze i wykonawcze organa. Zastępstwo spełniają dobrze akredytowane instytucye miejscowe, jak powiatowe, zaliczkowe i kredytowe Towarzystwa lub Kasy oszczędności i przy każdym urzęduje komisarz bankowy i jego zastępca. Zastępstwa stoją pod nadzorem Reprezentacyi powiatowej.

Bank krajowy składa się z czterech oddziałów: hipotecznego, komunalnego, kolejowego i bankowego.

A. *Oddział hipoteczny* uprawia interes pożyczkowy hipoteczny, wydaje listy zastawne w 5-ciu seryach (I. do V.) w sztukach po k. 100, 200, 1000, 5000, 10.000 w. a. opatrzonych dwoma półrocznymi, każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia, płatnymi kuponami przedstawiającemi 4⁰/₁₀₀ odsetki płatne w dwóch równych ratach z dołu. Z końcem roku 1893 zaprzestał Bank zupełnie wydawać pożyczki w 4¹/₂⁰/₁₀₀ listach zastawnych.

Za wypłatę odsetek i kapitału poręcza posiadaczom listów zastawnych w pierwszym rzędzie Bank swymi wierzytelnościami hipotecznymi i innym majątkiem, następnie galicyjski fundusz krajowy po myśli postanowienia Wysokiego Sejmu z 21. października 1881 (§. 25 statutów).

Kupony zadawniają się po upływie lat trzech, wylosowane listy zastawne po upływie lat trzydziestu (§. 22 statutów).

Listy zastawne Banku krajowego mogą być użyte jako kapitały zakładowe i fundacyjne instytucyj, stojących pod nadzorem publicznym, niemniej jako kapitały popularne, fideikomisowe i depozytowe, wreszcie po kursie giełdowym jako kaucyje służbowe i umowne (§. 35 statutów).

Kurs listów zastawnych z końcem r. 1896: 4¹/₂⁰/₁₀₀ 100¹/₄ — 101⁸⁵/₁₀₀; 4⁰/₁₀₀ 97¹/₂ — 98⁵⁰/₁₀₀. Miejsca płatności dla zapadłych kuponów i wylosowanych sztuk: we Lwowie kasa Banku krajowego, we Wiedniu c. k. uprz. austriacki Bank dla krajów koronnych, Union-Bank i Towarzystwa akcyjne „Merkur“ w Beneszewie, Bernie, Budziejowicach, Iglawie, Pardubitz, Pilźnie czeskim i w Pradze Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu, w Bielsku, Gablonz, Jaegerndorf, Ołomuńcu, Reichenbergu, Zatecu i Pradze „Böhmische Union-Bank“, w Tryeście filia Union-Banku, w Insbrucku u firmy bankowej Payr et Sonvico; prócz tego u filii Banku w Krakowie i wszystkich zastępstw Banku w Galicyi.

Pożyczki na dobra ziemskie udziela się na przeciąg czasu najdłuższego 57 lat, zresztą na lat 44, 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13; na domy na lat 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13 zwrotne w półrocznych każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia z góry płatnych ratach. Pożyczki na grunta włościańskie

udziela się na lat 24, 21, $18\frac{1}{2}$, $14\frac{1}{2}$ i 13 zwrotne w ratach półrocznych o różnych terminach według wskazówek Wydziałów powiatowych.

Pożyczki te bywają bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem instytucyj miejscowych udzielane. Pożyczki udzielone na podstawie osobnego oszacowania, wymagają zezwolenia Rady nadzorczej; skoro takowe przy dobrach ziemskich kwotę 50.000 zł., zaś przy domach kwotę 25.000 przekraczają (§. 7 statutów).

W myśl ustawy z 21. czerwca 1882 (Dz. p. p. N. 8) jest Bank uprawnionym żądać egzekucyi politycznej, celem ściągnięcia zapadłych odsetek i rat półrocznych.

B. Oddział komunalny wydaje obligi komunalne na podstawie i do wysokości pożyczek udzielanych gminom i powiatom (§. 31 statutu), a II. emisja tych obligacyi obejmująca 5 milionów w 5% sztukach po zł. 100, 500, 1000 i 5000 została unormowana postanowieniami Wydziału krajowego z dnia 9. marca 1890.

Emisya I. 5% komunalnych obligacyi została w roku 1889 zamkniętą, zaś emisya II. w ciągu roku 1890 w obieg puszczoną. Do ściągnięcia obligacyi komunalnych I. emisyi ustanowiony jest termin 30. czerwca 1909 roku jako termin nieprzekraczalny. Emisya III. $4\frac{1}{2}$ % obligacyi komunalnych w drugiej połowie roku 1895 w obieg puszczoną została.

Obligacye komunalne są opatrzone półrocznymi na dniu 1. kwietnia i 1. października każdego roku płatnymi kuponami. Za wypłatę procentów i kapitału poręcza Bank posiadaczom obligacyi komunalnych, przedewszystkiem szczegółowo dla tych obligacyi utworzonym funduszem rezerwowym, następnie swoimi aktywami, a o ileby te fundusze na pokrycie zobowiązań płynących z tej emisyi nie wystarczały, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju w myśl postanowień Sejmu z 21. października 1884 i 21. października 1889 (§. 3 B. al. 3 i §. 37 al. c. stat).

Pożyczki komunalne mogą być udzielane tylko za uchwałą Rady nadzorczej, powziętą na wniosek Dyrekcji a zatwierdzoną przez Wydział krajowy.

Kupony i obligacye komunalne zadawniają się podobnie jak kupony i listy zastawne krajowe w 3 względnie w 30 latach.

Kurs obligacyi komunalnych z końcem roku 1896: 5% 101.75—102, $4\frac{1}{2}$ % 100 $\frac{1}{2}$.

C. Oddział kolejowy utworzony został w Banku na mocy uchwały Sejmu z dnia 17. maja 1883. Celem tego oddziału jest udzielanie pożyczek w obligacyach kolejowych państwu, krajowi tudzież prywatnym przedsiębiorstwom na budowę kolei żelaznych w kraju.

Ustawa państwowa z dnia 31. grudnia 1894. Dz. p. p. N. 10 z roku 1895 nadająca obligacyom kolejowym Banku charakter papierów o bezpieczeństwie pupilarnem dały Bankowi podstawę do emisji swoich obligacyi kolejowych. W r. 1896 udzielił Bank dwie pierwsze promesy w tym dziale, a mianowicie Towarzystwu kolei lokalnej Borki-Grzymałów 600.000 zł.; Wydziałowi krajowemu na subwencyę dla kolei Podwysokie-Chodorów 1.050,000 zł. w. a.

D. Oddział bankowy obejmuje następujące interesa:

a) nabywanie wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach;

b) kupno i sprzedaż własnych listów zastawnych, obligacyi komunalnych i obligacyi krajowych;

c) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych, obligacyi komunalnych, oraz kuponów od tych listów i obligacyi;

d) udzielanie zaliczek na własne listy zastawne, obligacye komunalne, urzędownie na giełdzie notowane listy zastawne innych w kraju istniejących zakładów hipotecznych, na obligacye krajowe i w ogóle na papiery wartościowe, w których kapitały pupilarnę lokowane być mogą;

e) eskontowanie weksli, w szczególności weksli przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe i inne oparte na ustawie z 9. kwietnia 1873 D. u. p. N. 70 jak również przez koła kredytowe, tudzież reeskontowanie weksli;

f) udzielanie pożyczek gminom i powiatom, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, stowarzyszeniom zaliczkowym (jak pod e) na skrypta dłużne;

g) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrantów) wystawionych przez zarządy składów publicznych, oraz udzielenie pożyczek na zastawy;

h) przyjmowanie gotówki na wkładki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący. Przy wkładkach oszczędności, najmniejsza wkładka może wynosić 5 zł. w. a. Wkładki z odsetkami do wysokości czterech milionów zł. w. a. posiadają gwarancję funduszu krajowego. Asygnaty nie mogą na mniejsze od 100 zł. kwoty opiewać, a suma wydanych asygnat nie może przekraczać kwoty 1,000.000 zł. w. a.;

i) przyjmowanie depozytów;

k) prowadzenie towarowego interesu komisowego;

l) pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych oraz udzielanie im pożyczek;

m) udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwianie na drodze kredytu tworzeniu się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.

Bank krajowy, wyposażony z funduszków krajowych kapitałem zakładowym w kwocie jednego miliona podlega zwierzchnictwu Wydziału krajowego, któremu Dyrekcja Banku z końcem każdego roku przedstawia zamknięcia rachunkowe, bilans i inwentarz, opatrzone sprawozdaniem Rady nadzorczej dla udzielania absolutorium — celem przedłożenia onychże na najbliższej sesji sejmowej.

Nadwyżka dochodów obliczona w myśl postanowień prawa handlowego obracaną będzie zgodnie z §. 62 stat.: a) w $\frac{4}{10}$ na pomnożenie zakładowego majątku Banku, dopóki ten majątek nie osiągnie wysokości 2,200.000 zł. w. a.; b) w $\frac{3}{10}$ na utworzenie funduszu rezerwowego; c) w $\frac{2}{10}$ na utworzenie specjalnej rezerwy dla listów zastawnych; d) w $\frac{1}{10}$ na utworzenie specjalnej rezerwy dla obligacyi komunalnych II. i następnych emisyi.

Skoro kapitał zakładowy Banku dojdzie do wyżej wspomnianej kwoty 2,200.000 zł. w. a. nadwyżka coroczna przychodów Banku krajowego, o ile nie będzie potrzebną na utrzymanie w powyższej wysokości kapitału zakładowego, oddaną będzie do dyspozycyi Sejmowi krajowemu.

Rok obrotowy 1896. W ciągu roku 1896 umieścił Bank 5,027.200 swoich emisyi z zyskiem 39655.85 zł. w. a., uczestniczył przy parcelacyi majątków Gody, Markowa i Mykietyńce. Z założonych przedsiębiorstw przemysłowych przy pomocy Banku rozwija się szczególnie pomyślnie „Pierwsze gal. akc. Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ i „Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie.“ Przy współudziale filii Banku w Krakowie utworzoną została Spółka komandytowa z kapitałem 200.000 zł. w. a., która objęła istniejącą tamże fabrykę wyrobów stolarskich i parkietniczych „Bracia Muranyi, Stryjeński i Sp.“ Również wziął Bank udział łącznie z Bankiem hipotecznym i Gal. Bankiem kredytowym w uzyskaniu koncesyi i wprowadzeniu w życie „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa dla destylacyi drzewa.“

W roku 1896 wpłynęło 1751 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 9,422.650 zł. w. a., wydano promes 1390 na kwotę 6,702.500 zł. w. a. Wyplacono 1139 pożyczek w kwocie 5,801.000 zł. w. a., co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wyplaconymi czyni 8.295 pożyczek w ogólnej sumie 51,645.450 zł. w. a.

W oddziale komunalnym udzielił Bank w r. 1896 32 pożyczek w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie 394.100 zł. w. a., co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wyplaconymi czyni 350 pożyczek w ogólnej sumie 5,506.400 zł. w. a.

Całkowity obrót z wszystkich operacyi Banku w r. 1896 wynosi sumę 456,299.016 zł. 10 ct. w. a. Obrót kasowy wynosił 154,343.874 zł. 50 $\frac{1}{2}$ ct. w. a. Eskontowano 32.885 weksli na sumę 22,037.747 zł. 18 ct. w. a. Czysty zysk w roku 1896 wynosił 146.889 zł. 37 ct. w. a. Obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach wynosi 2,532.643 zł. 45 $\frac{1}{2}$ ct. w. a., tracając zaś kwotę 22.623 zł. 50 ct. będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie majątku Banku ponad pierwotną jednomilionową dotacyę krajową kwotę 1,510.021 zł. 95 $\frac{1}{2}$ ct. w. a., uzbieraną przez Bank w ciągu jedenastu lat jego istnienia.

Urzędnicy.

Prokurzyści j. w.

Thilsch Julian starszy referent szacunkowy.	Grolle Józef	adjunkt II. kl.
Kozakiewicz L. zast. buchalter.	Krug Emil	" "
Matkowski Antoni koresp.	Wolski Jan	" "
Stachiewicz Ludwik sekretarz oddz. bank.	Jaszek Józef	" "
Nartowski Antoni kasyer	Kocowski Teofil	" "
Czauderna Karol	Bureczak Antoni	" "
"	Wislocki Włod.	" "
Strzyżowski Józef rewident.	Rużycki Julj. dr.	" "
Kövess Aleksander	Osberger Stan.	" "
"	Pizar Władysław	" "
Białaczewski Wład. likwidator.	Poźnia, Zygm.	" "
Erlacher Walery	Sobek Józef archiwista.	" "
"	Kowalski Miecz.	" "
Pieńczykowski Stan.	Górski Antoni asystent	
"	Borkowski Każ.	" "
Hamerski Maryan	Kolarzowski Rom.	" "
"	Brandys Józef	" "
Armółowicz Jan	Sadowski Leon	" "
Rzepecki Jan dr.	Płoszczański Włod.	" "
Kossak Stefan	Rybowski Adam	" "
"	Rakowski Tad.	" "
Łoziński Roman ref. hipot.	Jankowski Ant.	" "
"	Wójcikiewicz K.	" "
Krzyszkowski Ign.	Frajdenberg Wł.	" "
"	Łaszowski Jan	" "
Swieżawski Stef.	Bastgen Bruno	" "
"	Jaroszyński Stan.	" "
Hanke Artur saldokontysta.	Jenik Władysław	" "
"	Wiewiórowski T.	" "
Woyciechowski J. mł. ref. szac.	Haniszewski J. ekspedjent.	
"	Studnicki Miecz. praktykant.	
Gawroński Lud. adjunkt I. kl.	Gonet Franciszek	" "
"	"	" "
Rump Fryderyk	"	" "
"	"	" "
Królikowski Alojzy	"	" "
"	"	" "
Narajewski Włod.	"	" "
"	"	" "
Krassowski Bronisł.	"	" "
"	"	" "
Trzeciński Emil adjunkt II. kl.	"	" "
"	"	" "
Dzikowski Maryan	"	" "
"	"	" "
Gajewski Marcin	"	" "
"	"	" "
Wilusz Tadeusz	"	" "
"	"	" "
Reiner Juliusz	"	" "

Rybiński Karol praktykant.
Kretschmer Józef „
Rieger Stefan „
Kielbusiewicz Kazim. „

Ropicki Leon praktykant.
Szpor Łucyan dr. „
Cydziatowicz Ludw. „
Slusarczyk Meliton „

Bilans Banku z 31. Grudnia 1896.

Stan czynny:

Stan bierny:

	zł.	ct.		zł.	ct.
Kasa	399.287	88	Kapitał zakładowy		
Efekta fund. rez. . .	418.283	77	z zysków za r. 1896	1,494.730	38
Efekta fund. emer .	49.130	57	Rezerwy	1,037.913	07 ¹ / ₂
„ wł. esk. i w kom.	4,071.354	43	Fundusz emeryt. . .	56.630	57
Pożycz. we 4 ⁰ / ₁₀₀ i 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₁₀₀			Emisye banku . . .	40,562.000	—
list. zast.	37,097.410	25 ¹ / ₂	Wylos. efekta wła-		
Pożycz. w obl. kom.			snych emisyi . . .	864.900	—
I., II, i III. em. . .	3,804.979	76 ¹ / ₂	Kupony w obiegu .	465.469	23
Weksle i warranty .	6,103.324	—	Obce kapitały . . .	10,183.663	52 ¹ / ₂
Zalicz. na zast. efekt.	82.231	—	Lokacye zastępstw	136.072	22
Rach. bież. pokr. efek.	902.128	49	Żyro - obligo . . .	967.808	98
Dłużn. w rach. bież.	2,397.334	33 ¹ / ₂	Różne rachunki . .	353.494	39
Udziały w Tow. han.			Procenta przenośne	226.695	16 ¹ / ₂
przem. i innych . .	212.596	—			
Ruchomości	10.648	65			
Różne rachunki . .	800.718	39			
	<u>56,349.377</u>	<u>53¹/₂</u>		<u>56,349.377</u>	<u>53¹/₂</u>

Depozyta obce: 11, 704, 913, 66.

Czysty zysk przydzielony do kapitału zakł. i rez. 146.889:37.



C. k. uprzyw.

Galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny został otwarty dnia 15. lipca 1867 roku na mocy statutów przez Najjaśn. Pana dnia 12. stycznia 1867 roku zatwierdzonych.

Kapitał zakładowy wynosi 6,000.000 zł. w. a., podzielony jest na 30.000 akcji po 200 zł. w. a. pełno wpłaconych.

Bilans sporządzony z dniem 31. grudnia 1896 roku wykazuje 842.520 zł. 51 ct. w. a. czystego zysku.

Zakład działa także przez filie, mianowicie utworzoną w roku 1868 filię w Krakowie i w roku 1869 filię w Czerniowcach i Tarnopolu.

Galicyski akcyjny Bank hipoteczny zajmuje się udzielaniem pożyczek hipotecznych w $4\frac{1}{2}\%$ i w 4% listach hipotecznych, nabywaniem wierzytelności hipotekowanych, tudzież wszelkimi interesami bankowymi, wekslarskimi, zaliczkowymi, niemniej wydawaniem asygnacyj kasowych i udzielaniem zaliczek na produkta gospodarskie.

Działalność jego rozciąga się na cały obszar Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na Księstwo Szląskie i Bukowińskie oraz Margrabstwo Morawskie. Ma prawo zakładać filie i ustanawiać ajencye w innych miastach krajów, na które się rozciąga jego działalność, a oprócz tego ajencyę we Wiedniu.

Z Bankiem hipotecznym połączona jest kasa zaliczkowa, która za poręczeniem lub na zastawy udziela pożyczki od 5 do 1000 zł. w. a. za spłatą kapitału w ratach tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych.

Każdy $4\frac{1}{2}\%$ list hipoteczny musi być wylosowany w przeciągu 50 lat, zaś każdy 4% list hipoteczny w ciągu 60 lat od daty wystawienia.

Kupony 4% i $4\frac{1}{2}\%$ listów hipotecznych płatne są dnia 1. maja i 1. listopada każdego roku.

Kupony listów hipotecznych wolne są od podatków.

Kupony listów hipotecznych w przeciągu 6 lat po terminie do wypłaty nieprezentowane, ulegają przedawnieniu.

Rada nadzorcza: Prezydent: Siemiński Lewicki Wilhelm, hr. Eksc.

Wiceprezydent: Tchórznicki Kazimierz.

Komisarz rządowy: Kleeberg Juliusz, dr. pr.

Zastępca komisarza rządowego: Klusik Tadeusz.

Członkowie Rady nadzorczej: Chamiec Jaksza Antoni, Horowitz Samuel, Niezabitowski Włodzimierz, wł. d., Roński Emanuel, dr. pr., Eksc. Smolka Franciszek dr. pr., Skrzyński Seweryn, Stadnicki Tomasz, hr., Torosiewicz Emil, wł. d.

Dyrekcya: Lazarus Maurycy, Rybicki Alojzy dr. pr.

Zastępcy dyrektorów: Bolesław Bielański, Dr. Jakób Fruchtmann.

Sekretarz: Lewakowski Aleksander.

Prokurzyści: Winiarz Jan, nacz. buchalt., Jędrzejowski Franciszek, nacz. likwid. oddz. hipotecz., Miłaszewski Jan, główny kasyer, Sekler Wilhem, nacz. oddz. wekslowego, Weissmann Maksymilian.

A. Oddział hipoteczny. a) Biuro hipoteczne. Urzędnicy: Dr. Jakób Fruchtmann, naczelnik biura, zastępca dyrektora, Rut-

kowski Wojciech, koncep., Dr. Boziewicz Maryan, koncep., Rudyński Jan, koncep. Morawiecki Kazimierz. Dr. Kolischer Karol, Moldauer Henryk, Frenke Józef, Zarzycki Jan.

b) *Likwidatura hipoteczna*: Jędrzejowski Franciszek, naczel. biura, prokurzysta. Lipiński Roman, Baczewski Arnold, Mendrochowicz Wiktor, Teppa Michał, Karp Arnold, Lefki Andrzej.

c) *Protokół*. Kostro Władysław.

B. *Odział handlowy a) Kasa główna*. Miłaszewski Jan, kasyer prokurzysty.

b) *Kantor wymiany*: Bielański Bolesław, naczelnik, zastępca dyrektora, Weissman Maksymilian, Dolżycki Karol, Mościsker Simel, Czapelski Kazimierz, Dr. Feiles Karol.

c) *Kasa depozytów*: Hoppen Herman, prokurzysta. Wohlfeld Maurycy, Strojnowski Alfred.

d) *Likwidatura weksli i asygnat kasowych*: Sekler Wilhelm, naczel. prokur., Bartmański Józef.

e) *Korespondencya*: Baslewy Marek, (z prawem podpisywania firmy filii „per procura“). Mokrzycki Wit. Rużycki Stanisław.

f) *Rewizya*: Mehrer Aron. Kriss Benjamin.

g) *Buchalterya*: Winiarz Jan naczelnik prokur., Winiarz Wincenty, Simon Rudolf, Szydłowski Marcei, Borzęcki Antoni, Praun Paweł.

h) *Likwidatura kuponów*: Karlsbad Izydor, Dr. Hofmoki Zygmunt, Bobelak Stanisław.

i) *Kasa zaliczkowa*: Mravincsić Czesław naczelnik. Orzechowski Feliks, Kolischer Herman, Nunberg Aleksander, Brandeis Otton.

k) *Ekspedytura*: Glixelli Juliusz.

Filia w Krakowie. *Cenzorowie*: Grosse Juliusz, Kaufmann Józef dr. pr., Schütz Adolf wł. d., Bereznicki Juliusz.

Dyrygent: Blumenfeld Adolf.

Współfirm.: posada nieobsadzona.

Urzednicy: Theobald Teodor, br., buch. prokur., Stein Artur, kasyer prokur., Szumski Kazimierz, prokurz., Kaufmann Bernard, Dr. Merter Szymon, Ryszard Stanisław, prakt., Salomon Adolf Pudesdau, Reisler Herman.

Filia w Czerniowcach. *Cenzorowie*: Bohdanowicz Kazimierz, Roth Józef, dr. pr., adw. kraj., Fränkel Marcei, dr. pr., adw. kraj., Tittinger Dawid, Dr. Willer Karol prof. wszech.

Biurowo dyryg.: Mayer Ferdynand.

Współfirm.: Tittinger Wilhelm.

Urzednicy: Kindler Jakób, Braun Gabryel kasyer, Bodenstein Gustaw prokurzyści. Góra Wilhelm, buchalter. Birnberg Filip, Gruder Jerzy, Neschel Herman, Barasch Edward, Mann Dawid, Grünberg Gustaw, Mittelman Salomon, Schleicher Ludwik, Schulmann Henryk, Schaff Robert, Góra Romuald, Beinert Leon, Berger Szymon, Popper Adolf, Perlmutter Herman, Rosenweig, Brühl Wilhelm.

Filia w Tarnopolu. *Cenzorowie:* Kwiatkowski Alfred, dr. pr., Łuczakowski Włodzimierz, dr. pr., Maniewski Maryan, wł. d., Horowitz Jakób dr. pr. adw.

Biuro dyryg.: Nikorowicz Antym.

Współfirm.: Frenkl Leon.

Urzednicy: Brandeis Henryk, buch., prokurzysta, Hauswald Edmund, Patraszewski Waclaw, kasyer, Rieger Kazimierz, Markheim Jakób, Mester Ignacy, Parnas Jakób, Bernstein Mojżesz.



Bank rolniczy we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej

Rok założenia 1881.



Rada nadzorcza uzupełniona w dniu 30 kwietnia 1896.

Prezes. Emil Hr. **Potocki.**

Wiceprezes. Bronisław Skibniewski.

Członkowie. Augustynowicz Bolesław, Augustynowicz Seweryn, Bank hipoteczny we Lwowie. Dr. Dąbrowski Paweł, Henzel Seweryn, Kellermann Józef, Mikolasz Juliusz, Niezabitowski Stanisław, Onyszkiewicz Mieczysław, Porceri Ksawery, Potocki hr. Roman, Smiałowski Bolesław, Tustanowski Władysław.

Dyrekcya. Juliusz **Mikolasch**, Seweryn Henzel, Leopold Wilimowski.

Urzednicy. Maurycy Menkes, Józef Rynczarski, Stanisław Czernicki, Zacharyasz Stefanowicz, Józef Zawirski, Włodzimierz Strzelecki.

Celem stowarzyszenia jest:

a) pośredniczenie przy zakupnie i sprzedaży produktów rolnych i leśnych, jakoteż produktów przemysłu rolniczego i leśnego, niemniej zakupno i sprzedaż takichże produktów tak na obcy jak i na własny rachunek;

b) pośredniczenie w zakupnie i sprzedaży dóbr nieruchomości, parcelacyi takowych, jakoteż przy zawieraniu umów dzierżawnych, konwersyi pożyczek hipotecznych i t. p.;

c) pośredniczenie w zakupnie maszyn, narzędzi gospodarskich, nawozów sztucznych i t. d.

d) pośredniczenie i współdziałanie przy wszelkich czynnościach i przy tworzeniu Spółek i Towarzystw dla podniesienia kultury (melioracyjnych) jak n. p. drenowanie i t. p.;

e) pośredniczenie w uzyskaniu kredytu dla podatków konsumcyjnych;

f) udzielanie zaliczek na produkta Towarzystwu do komisowej sprzedaży oddane, jakoteż kredytów na podkład produktów, papierów wartościowych i zapisów hipotecznych, o ile stoją w związku z komisowym handlem produktów;

g) przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący.

Przychody i rozchody Kasy.

Przychód wynosił w ogóle w r. 1896	zł,	1,473,476	ct.	02.
Rozchód	"	1,454,791	"	33.
Ogólny obrót kasowy	zł.	2,928,267	ct.	35.



GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

założony w r. 1873.

Oprócz bieżących spraw i interesów bankowych, instytucja ta wspólnie z bankiem dla krajów koronnych w Wiedniu przeprowadziła konwersję 4 $\frac{1}{2}$ % listów zast. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4% listy w ogólnej kwocie 152,746,200 kor. Była to jedna z największych operacji finansowych, jaka kiedykolwiek w kraju naszym przeprowadzoną została.

Utworzony dla wysprzedaży objętych 4% listów zastawnych syndykat już po upływie miesiąca spełnił swoje zadanie, wskutek czego został rozwiązany z zupełnie pomyślnym dla swoich członków rezultatem.

Kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu będące własnością banku pomyślnie wykazały rezultaty eksploatacyi a inwestowany w tym interesie kapitał odpowiednie znalazł oprocentowanie.

Stan czynny.

Bilans z dniem

	Ztr. wal. austr.		Ztr. wal. austr.	
Kasa główna	236.889	42		
„ oddziału zastawniczego i wkładowego	12.572	36	249.461	78
Weksle			2,143.378	07
Efekta			410.514	15
Zaliczki na zastawy . . .	369.052	—		
narosłe odsetki . . .	17.376	92	386.428	92
Gmach bankowy			250.000	—
Realności			237.339	90
Inwentarz			7.000	—
Dłużnicy:				
w rachunkach bieżących	8.049.115	48		
hipotecznie zabezpieczeni	456.167	60		
udział w Spł. borysławsk.	500.000	—		
zaliczki na produkta . .	235.532	—	9,240.815	08
			12,924.937	90

Lwów, dnia 31. Grudnia 1896.

31. Grudnia 1896.

Stan bierny.

	Złr. wal. anstr.		Złr. wal. austr.	
Kapitał akcyjny, 5.000 akcyj po 200 złr.			1,000.000	—
Fundusz rezerwowy			300.000	—
Rezerwa nadzwyczajna . .			200.000	—
Fundusz umorzenia gmachu bankowego			25 00	—
Weksle reeskontowane . .			1,077.140	14
Asygnaty kasowe	274.000	—		
Wkładki na książeczki . .	1,652.960	89	1,926.960	89
Nadwyżki licytacyjne . .			1.879	33
Akeyjne kupony			66	—
Odsetki przenośne			23.101	87
Wierzyciele			8,238.121	88
Nadwyżka — Zysk			132.667	79
			12,924.937	90

Prezes: Adam ks. Sapięha tajna radca.

Zastępcza: Hr. Dunin Borkowski Mieczysław.

Członkowie Rady zawiadowczej: Brykczyński Stanisław, wł. dóbr. Jabłonowski Prus Józef, wł. dóbr. Onyszkiewicz Mieczysław, Marchwicki Zdzisław dr., Krzyżanowski Stanisław dr.

Dyrekcya: **Marchwicki Zdzisław dr.**, Krzyżanowski Stanisław dr., Brykczyński Stanisław, zast. dyr., Marynowski Edward dr.

Prokurzyści: Goldmann Bernard dr., poseł na Sejm kraj. kasyer, Grzybowski Edward, naczelny buchalter.

Urzednicy oddziału bankowego: Jan Kaz. Zieliński, korespondent. Juliusz Zdanowski, Karol Pinder, Franciszek Garczyński, Feliks Czermiński, Wiktor Terlecki, Henryk Sliwiński, Franciszek Bayer, Wiktor Kornecki, Pöeck Franciszek.

Naczelnik oddziału zastawniczego i wkładkowego: Leszek Dąbcański.

Urzednicy: Sękowski Włodzimierz, Petrykiewicz Antoni, Kinelski Franciszek, Kisslinger Henryk, Pieniążek Jarosław, Emmott Ryszard, Hrabak Franciszek.



BANK ZALICZKOWY

we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej l. 12.

Ogólny obrót kasowy wynosi za r. 1896 16,072.450 zł. 56 ct.

Kapitał obrotowy wynosi 1,513.391 zł. 12 ct.

Czysty zysk wynosi 23.989 złr. 06 ct.

Zarząd i urzednicy Banku zaliczkowego

we Lwowie

po Wyborach VII Ogólnego Zgromadzenia.

Prezes Rady nadzorczej. Dr. Skałkowski Tadeusz.

Zastępcza prezesa. Wybranowski Leoncyusz.

Sekretarz. Krzen Edmund.

Zastępcza sekretarza Mostowski Tadeusz.

Członkowie. Bauer Stanisław, Czapczyński Piotr, Dąbcański Leszek, Dr. Dziubiński Marcełi, Dr. Ekielski Józef. Dr. Głąbiński Stanisław, Dr. Loewenstein Natan, Dr. Merunowicz, Józef, Niemczynowski Stanisław, Dr. Romanowski Erazm, Ross Juliusz, Słotwiński Wiktor, Szkowron Albert, Solecki Albin, Dr. Solotwój Tadeusz, Dr. Widman Oskar, Dr. Zajączkowski Władysław.

Komisya kontrolujaca. Ross Juliusz, Słotwiński Wiktor. Dr. Zajączkowski Władysław.

Komisya rewizyjna. Dr. Goldmann Bernard, Dr. Lewakowski Maryan, Mrawincies Czesław.

Dyrekcya. Dr. Czyżewicz Adam, Terenkoczy Władysław, Kuczyński Franciszek.

Zastępcy dyrektorów. Dr. Lisiewicz Aleksander, Ruszczyński Gwidon.

Urzednicy. Gilatowski Karol, Ruszczyński Gwidon, Grudziński Marcin, Lereh Wojciech, Żmudzki Waclaw, Lewicki Bronisław,

Syndyk. Dr. Kuczkiewicz Jan.



„Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu“ w Krakowie.



W pierwszym okresie istnienia tej w roku 1869 założonej Instytucji szereg różnych niepowodzeń jej bytem wstrząsnął; w roku 1886 dzięki inicjatywie ś. p. Władysława Czartoryskiego i Artura Potockiego oraz Kazimierza Badeniego, Andrzeja Zamojskiego i Andrzeja Potockiego zorganizowaną została akcja ratunkowa, która zażegnała katastrofę i otworzyła drugi okres, to jest okres sanacyi banku.

Stopniowa sanacya Banku, wymagająca wielkiego mozolę i wytrwałości, zabrała blisko 10 lat czasu i przygotowywała grunt do jego rekonstrukcyi i powiększenia, które na podstawie subskrypcyi naszych przyjaciół w kraju, przed rokiem zostały dokonane przy czynnym współdziale Unionbanku w Wiedniu, oraz pomocy Banku krajowego we Lwowie.

W myśl tego planu dokonane zostało zupełne uregulowanie wszystkich stosunków z dawniejszej pochodzących epoki, tak, że nowy Zarząd Banku przejął podług swojego wyboru tylko część pełnowartych aktywów, odpowiadających wysokością dawnemu kapitałowi akcyjnemu złr. 334.800 — nie biorąc za inne likwidujące się w banku aktywa żadnej działalności.

Obrót kasowy.

Obrót kasowy wynosił w ciągu roku 1896 złr. 13,827.698 ct. 43
a pozostałość kasowa z dniem 31
grudnia 1896 złr. 141.668 ct. 02

Związek kredytowy.

Korzystając z koncesyi Banku na zakładanie Związków kredytowych, założono w sierpniu roku 1896 Związek kredytowy, mający na celu ułatwianie tańszego kredytu wekslowego naszym kupcom i przemysłowcom. Związek ten obecnie liczy 94 członków, korzystających z kredytu w sumie złr. 256.482 ct. 16, a fundusze zabezpieczenia i rezerwy tego Związku wynosiły z dniem 31. grudnia 1896, bo niespełna pół roku istnienia Związku złr. 21.914 ct. 37 i suma ta figuruje w Bilansie jako pasywum Banku. Do stworzenia funduszu rezerwowego Związku przyczynił się Bank bezprocentową pożyczką złr. 5.000, zwrotną w miarę normalnego wzrostu tego funduszu.

Eskont weksli.

W roku 1896 skupiono weksli na walutę austryacką sztuk 3541 na	złr. 2,257.394 ct. 50
Zainkasowano weksli na walutę austryacką sztuk 1885 na	„ 1,116.149 „ 35
Pozostało 31 Grudnia 1896 sztuk 1656 na w czym było weksli pochodzących od utworzonego przez nas Związku kredytowego sztuk 715 na	„ 1,141.245 „ 15
Oprócz tego z weksli na obce waluty w obliczonej kursowej wartości na sumę	„ 238.341 „ 17
„ tak, że ogólny stan weksli z dniem 31 grudnia 1896 r. wynosił sumę „ 50.695 „ 79	„ 1,191.940 „ 94
z czego złr. 628.622 ct. 74 było w reeskoncie, a złr. 553.318 ct. 20 w portfelu.	
Zysk z procentów od weksli uczynił w roku 1897 netto sumę	złr. 20.537 ct. 19

Kantor wymiany.

Kantor wymiany uzyskał w roku 1896 na wymianie walut i efektów złr. 13.262 ct. 60, a procenta od efektów przyniosły złr. 3.231 ct. 83,

Całoroczny obrót w monetach i kuponach wynosił	złr. 2,504.411 ct. 39
a stan kasy w monetach i kuponach był z dniem 31 grudnia 1896	„ 25.336 „ 48
Obrót w efektach kantoru wymiany wynosił	„ 2,138.258 „ 59
a stan zapasu efektów wartości kursowej z dniem 21 grudnia 1896	„ 210.143 „ 07

Oddział towarowy.

Prowadzenie i rozwój oddziału towarowego, który tak ściśle łączy się i odpowiada społeczno-ekonomicznym potrzebom naszego rolniczego kraju, stara się Bank stopniowo rozszerzać, a działalność tego działu ograniczono do interesu ściśle komisowego z wykluczeniem wszelkiej spekulacji.

W ciągu roku 1896 obrót komisowy w zbożu i innych produktach rolnych wynosił 346 wagonów. Obok odpowiedniego oprocentowania części kapitału pracującego w tym oddziale, prowizye komisowe uczyniły kwotę złr. 7.312 ct. 70.

Rachunki bieżące i depozyta.

Rachunki bieżące w oddziale bankowym			
przedstawiały obrót całoroczny .	złr.	16,684.842	ct. 91
a w oddziale towarowym	"	1,339.541	" 58
czyli razem	"	18,024.383	" 49

Rachunki likwidacyjne.

Z dniem rekonstrukcyi Banku, t. j. z 16-tym kwietnia 1896 r. przedstawiały rachunki likwidacyjne cyfrę wierzytelności Banku złr. 928.781 ct. 04, która zredukowaną została po opłaceniu należących się nam procentów, i prowizyi w ciągu niespełna roku do 31 grudnia 1896 r. o złr. 197.258 ct. 25. do sumy złr. 731.522 złr. ct. 79, wskutek częściowej realizacyi niektórych aktywów.

Fundusz rezerwy specjalnej.

Rezerwa specjalna figurująca w Bilansie w kwocie złr. 70.559 utworzona została z nadpłat uzyskanych prz emisylr nowych akcyi Banku.

Koszta administracyjne i Podatki.

Przy najdalej posuniętej oszczędności w pierwszym roku po rekonstrukcyi Banku wyniosły koszta administracyjne złr. 29.259 ct. 10, tytułem płac i poborów, a złr. 6.561 ct. 07 tytułem innych kosztów jakoto: czynszu za lokal, druków, stempli, portoryj i potrzeb biurowych, kosztów podróży i t. p.

Podatki w roku ubiegłym wynosiły złr. 5.582 ct. 69.

Zyski.

Zyski osiągnięte w roku 1896 są brutto złr. 123.245 ct. 43, wydatków zaś złr. 53.135 ct. 97.

Zysk czysty więc osiągnięty za rok 1896 przedstawia się w kwocie złr. 70.109 ct. 46.

Z A R Z A D

Rada Zawiadowcza:

Prezes: Andrzej hr. Zamoyski.

Wiceprezes: Dr. Władysław Lisowski.

Członkowie: Dr. Wilhelm Binder. Józef Billiński. Samuel Fraenkel. Andrzej hr. Potocki, Franciszek Słęk, Julian Tołłoczko, Alojzy Weishut. Dr. Alfred Zgórski- Adolf Zappert.

Komitet egzekutywny:

Dr. Wilhelm Binder, Dr. Władysław Lisowski, Franciszek Słęk.

Dyrekcya:

Dyrektor: Dr. Wilhelm Binder.

Dyrektor-Zastępca: Ludwik Morelowski.

Prokurysta, Naczelnik buchalterji: Bolesław Woysym Antoniewicz.

Prokurysta, Naczelnik oddziału towarowego: Franciszek Woynarowski.

Urzędnicy:

Miszkiewicz Wiktor	Adjunkt II. klasy		
Libmann Adolf	"	"	"
Riedel Stanisław	"	III.	"
Ungar Albert	"	"	"
Timberg Dawid	"	"	"
Liskowacki Tadeusz	"	"	"
Tylko Antoni	"	"	"
Rząca Tadeusz	Asystent II. klasy		
Przybyłowicz Józef	"	"	"
Kwaszyc Wincenty	"	III.	"
Romanowski Wincenty	"	"	"
Mayzel Marcin	"	"	"

Praktykańci:

Richling Feliks, Onyszkiewicz Józef, Grollé Aolf, Filipek Stanisław, Malik Franciszek.



GALICYJSKIE TOW. KREDYTOWE ZIEMSKIE.

we Lwowie, (ul. Karola Ludwika I. 1).

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie założone w roku 1841, trudni się udzielaniem pożyczek w listach zastawnych na większą własność zapisaną w urzędach hipotecznych przy sądach kolejalnych w Galicyi, Bukowinie i W. Ksiestwie Krakowskiem.

Przeprowadziwszy w r. 1890 ogólną konwersyę 5⁰/₀ listów zastawnych na 4¹/₂⁰/₀, a w roku 1893 konwersyę wszystkich 4¹/₂⁰/₀ listów zastawnych na 4⁰/₀, wydaje obecnie tylko te ostatnie opiewające na walutę koronną z okresem 56-letnim.

Pożyczki w tych listach zaciągane, mogą być umarżane w 41 lub 56 latach, a w pierwszym razie półroczna rata procentowa i amortyzacyjna wynosi razem 2¹/₂⁰/₀, w drugim zaś razie 2¹/₄⁰/₀. Wszystkie w obiegu będące 4¹/₂⁰/₀ listy zastawne zostały wypowiedziane i w dniu 31. grudnia 1893 dalsze ich oprocentowanie ustało.

Należitości za wygotowanie listów zastawnych zł. 7.566 ct. 74. Prowizye zwłoki z powodu uchybienia rat zł. 118.130 ct. 09¹/₂. Z obrotu majątkiem zł. 137.206 ct. 03. Ogółem zł. 262.911 ct. 86¹/₂. Wydatki na zarząd zł. 234.900 ct. 49. Czysta przewyżka 28.011 ct. 37¹/₂.

Stan majątku z końcem r 1896 zł. 2,308.150 ct. 68¹/₂.

Rada nadzorcza: Prezes: hr. Łoś August.

Członkowie: Wybranowski Leoncyusz i Lekczyński Czesław.

Zastępcy: Kozicki Juliusz, Trzeciecki Zbigniew.

Dyrekcya: Prezes: **Dr. Kraiński Władysław.**

Zastępca prezesa: Gniewosz Stanisław.

Dyrektorowie: Łepkowski Rafał, Rozwadowski Franciszek, Żaba Stanisław.

Syndyk: Dr. Skalkowski Tadeusz.

Zastępcy syndyka: Dr. Krzyżanowski Stanisław, Dr. Ostrożyński Władysław.

Naczelnik rachunkowości i kasy: Dr. Budzynowski Włodzimierz.

Sekretarz: Mazanowski Aleksander.

Kontrolor: Biliński Edmund.

Likwidator: Obertyński Juliusz.

Kasyer: Deryng Władysław.

Oficyantowie I. klasy: Stoiński Stanisław, Borkowski Oktaw, Dr. Wiktor Artur.

Oficyantowie II. klasy: Lang Justyn, Kluczeńko Bolesław, Reindl Włodzimierz, Smutny Jan Waclaw.

Adjunkcyi I. klasy: Sadowski Stefan, Podhorecki Piotr, Girtler-Kleeborn Ernest.

Adjunkci II. klasy: Ramułt Stefan, Jarosz Maryan, Chaberski Kazimierz, Olszewski Leon.

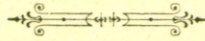
Asystenci I. klasy: Parylewicz Michał, Hubel Jan, Hołyński Maryan, Klimke Józef.

Asystenci II. klasy: Podoski Alexander, Dimmel Maryan, Nieśiołowski Franciszek, Jelowicki Szczęśny.

Protokolista: Grzywiński Jan.

Praktykanci: Kruszewski Walenty, Rudnicki Zdzisław, Podlaski Gustaw, Prokopowicz Bronisław, Żebracki Tadeusz, Gużkowski Józef, Kretschmer Emanuel, Chyliński Władysław, Dr. Łuczkwicz Tadeusz.

Urzednicy manipulacyjni: Miśniakiewicz Włodzimierz, Wallek Alojzy, Kulczycki Edward, Wojtowicz Julian, Borkowski Teodor.



Galic. zakł. kredyt. ziem. w likwidacyi.

Założony w r. 1872.

Likwidacyę od 1. lipca 1888 objął Bank Krajowy.

Zarząd Zakładu stanowią:

Komitet likwidacyjny: Każdoczesna Dyrekcya Banku Krajowego.

Kurator listów zastawnych: Dr. Stanisław Krzyżanowski.

Komitet rewizyjny: Karol hr. Scipio. Edward Marynowski,

C. k. komisarz rządu: Radea dworu Franciszek Karasiński.

Urzednicy:

Naczelnik biura: Karol Jaskłowski.

Syndyk: Dr. Teobald Semilski.

Urzednicy w oddziale prawnym: Dr. Tadeusz Tarasiewicz.

Likwidator: Kazimierz Lebenstein.

Buchalter: Karol Czauderna.



Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe.

Galizische Handels-Actien-Gesellschaft

Sociéte anonyme galizienne de commerce

Lwów, Rok założenia 1891.

Rada zawiadowcza. Prezes: Franciszek Zima, Wiceprezes i Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław Matkowski. Członkowie: Dawid Abrahamowicz, Hipolit Bohdan, Jan Bertemilian: Breuer, Dr. Wacław Domaszewski, August Gorayski, Stefan, Kossuth, Dr. Stanisław Krzyżanowski. Dr. Zdzisław Marchwicki, Tadeusz Romanowicz, Stefan Sękowski. Dr. Alfred Zgórski.

Komitet wykonawczy. Jan Bertemilian Breuer, Dr. Zdzisław Marchwicki. Dr. Alfred Zgórski,

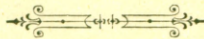
Komitet rewizyjny: Tadeusz hr. Dzieduszycki, Leszek Prus Wiśniowski, Władysław Terenkoczy. Zastępcy: Oktaw Sala, Dr. Till Ernest.

Dyrektor: Zygmunt Majewski.

Sekretarz: Ludwik Hodoly.

Obrót rachunków w roku 1896.

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| 1. Obrót kasowy | w. a. zł. 4,724.647 ct. 80 |
| 2. Targ w towarach | " " " 1,532.347 " 04 |



Towarzystwo kredytowe ziemskie w Bukowinie.

(Bukoviner Boden-Credit-Anstalt) założone w r. 1882 w Czerniowcach.

Prezes: Aleksander br. Petrino.

Zastępca: Wiktor br. Styrcea.

Dyrekcya: Langenham Frydryk, Bruck K.

Prokurzyści: Demand M. Gorczyński E.

Syndyk: Dr. Paschkis M.

Kapitał akcyjny: 8,000.000.



Krajowe Towarzystwo tkackie „PRZĄDKA“ w Krośnie.

Rok założenia 1887.

Główniejsze pozycje z bilansu za rok 1895

- a) zapas płócien zł. 74,395.97
- b) „ przędzy „ 11,263.73
- c) wartość fabryki blichu i apretury 74,117.84
- d) udziały 93.554,57.

ZARZĄD

krajowego Towarzystwa „Przędka“ w Krośnie 1896 r.

Członkowie zarządu. *Prezes*: Gorayski August.

Zastępca prezesa: Baldwin - Ramułt Ludwik.

Sekretarz: Kossuth Stefan.

Członkowie: Dr. Czajkowski Feliks, Grzybiński Jan. ks. Lubomirski Andrzej, Majewski Zygmunt, Dr. Starowiejski Stanisław, Stawiarski Waleryan, Szczepanowski Stanisław, Dr. Zgórski Alfred.

Wydział kontrolujący.

Braglewicz Tytus, Dr. Caro Leopold, Gruszecki Henryk, Ostaszewski Stanisław. Palch Romuald.

Dyrekcya: Drzymuchowski Wiktor, Norański Jan.

Urzednicy: W. Drozdrowicz, buchalter.



ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

we Lwowie

✦ za rok 1896 ✦

w dziale ogniowym, gradowym i życiowym.

ognia, Rok XXXVI.

Fundusz rezerwowy powiększył się o zlr. 70.562 ct. 10 i wynosi zlr. 2,703.971 ct. 10. Pozostałość wynosi zlr. 722.154 ct. 19 (+ 455.730 ct. 11 jak w r. 1895).

od 1-go Kwietnia 1896 do 31 Marca 1897

Przychód.

		Zlr.	ct.
I.	Fundusze przeniesione z roku 1895/6		
	1) Fundusz asekuracyjny	24.092	62
	2) Rezerwa zaliczki po potrąceniu kontrasekuraeyi	43.279	06
	3) Fundusz rezer.: stan 1 Kwietnia 1896 zlr. 2.633.409 ct —		
	4) " " przyrost w r. bieżącym 70 562 " 10	2,703.971	10
II.	Fundusz na szkody nieregulowane przeniesiony w r. 1895/6	201.936	19
	mniej kontrasekuraeya		
III.	Zaliczka zebrana		
	mniej kontrasekuraeya	2,531.701	69
IV.	Dochód z lokacyi kapitału	112.406	63
V.	Inne dochody	71.897	17
		<hr/>	<hr/>
		6,589.284	46

z dniem 31 Marca 1897.

Stan bierny.

		Zlr.	ct.
1.	Fundusz rezerwowy	2,703.971	10
2.	" na różnicę kursów	88.325	44
3.	Rezerwa zaliczki	963.328	43
4.	Fundusz na szkody } po potrąceniu kontrasekur.	134.600	98
5.	" emerytalny	509.249	15
6.	Fundusze: a) zapom. dla wdów po urzęd. zlr. 32.409 ct. 70		
	" b) kalek straży ogniowych " 3.143 " 89		
	" c) Pawła Przedpełskiego " 10.767 " 60		
	" d) „Białego Krzyża“ " 14.983 " 50		
	" e) dla straży ogniowych " 5.510 " 48		
	" f) dyspozycyjny Rady Nadzor. " 1.000 " —		
	" g) na niepod. zwroty lat dawnych " 63.824 " 48	131.639	65
7.	Różni wierzyciele	16.661	02
8.	Czysta pozostałość przeznaczona na:		
	1) Fundusz na remuneracye zlr. 28.904 ct. 42		
	2) Dotacyę fund. zapom. dla wdów " 4.126 " 31		
	3) 21% zwrotu dla członków " 626.349 " 66		
	4) Przeniesienie na rok następny " 62.773 " 80	722.154	19
		<hr/>	<hr/>
		5,269.929	96

KOMISYA KÓNTROLUJĄCA :

Wł. Gniewosz. Kl. hr. Dzieduszycki. J. hr. Męciński. St. Komorowski.
Ignacy Głazewski. M. Garapich.

Dział ubezpieczeń od

W dziale gradowym wydano w roku 1896 ważnych polie 4.456 (+ 1.070 jak w r. 1895) zabezpieczono wartości za zł. 17,782.402 (+ 2,099.720 jak w r. 1895), zebrano zaliczki zł. 452.730 ct. 04 (+ 66.077 ct. 16 jak w r. 1895).

Rozchód. Rachunek zysków i strat działu gradowego

		Złr.	ct.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych	144.922	70
II.	Koszta administracji:		
	a) Prowizye agentów (mniej prowizya kontrasekuracyjna)	6.066	03
	b) Wydatki administracyjne bieżące	19.590	24
	c) Podatki rządowe, gminne i należitości rządowe . . .	1.783	86
III.	Odpisy i inne wydatki	8.651	09
IV.	Stan fundusów z końcem roku 1896/7: Fundusz rezerwowy	861.165	28
V.	Czysta pozostałość	100.568	24
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1.142.747	44

Stan czynny. Rachunek bilansu gradowego

		Złr.	ct.
1.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	3.388	81
2.	Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 Marca 1897 (z kuponem bieżącym)	621.899	75
3.	Weksle stron ubezpieczonych	74.732	91
4.	Towarzystwa kontrasekuracyjne	81.202	20
5.	Zaległości po Agencyach i Reprezentacyach	16.123	33
6.	Różni dłużnicy	28.767	43
7.	Fundusz na różnicę kursów	4.300	19
8.	Niepokryty niedobór z lat 1890, 1891, 1894 i 1895 . . .	292.227	06
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1,122.641	59

Kraków, dnia 31 Marca 1897.

DYREKCJA:

Zenon Słonecki.

K. hr. Scipio.

H. Kieszkowski.

Naczelnik rachunkowości
Gustaw Adam.

gradu. Rok. XXXIII

Pozostałość wynosząca w tym dziale ubezpieczeń za rok 1896 zł. 100.568 ct. 24, użytą została na umorzenie pożyczek zaciągniętych w latach poprzednich na pokrycie z funduszu rezerwowego gradowego w myśl §. 40 ust. 2 statutu.

Fundusz rezerwowy gradowy wynosi obecnie nominalnie zł. 861.165 ct 28 (+ 52.570 ct. 90 jak w roku 1895), a gdy pożyczka zaciągnięta z tego funduszu na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891, 1894 i 1895 wynosi zł. 191.658 ct. 82, przeto nieobciążony fundusz rezerwowy wynosi zł. 669.506 ct. 46.

od 1 Kwietnia 1896 do 31 Marca 1897.

Przychód.

		Złr.	ct.
I.	Fundusze przeniesione w roku 1895/6 :		
	Fundusz rezerwowy, stan z dniem 1 kwietnia 1896	808.594	38
	Przyrost funduszu rezerwowego w roku bieżącym zł. 52.570 ct. 90		28
II.		861.165	99
III.	Zaliezka zebrana mniej kontrasekuracya	271.637	37
IV.	Dochód z lokacyi kapitału	1.300	80
	Inne dochody	8.643	
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1.142.747	44

Z dniem 31 Marca 1897.

Stan bierny.

		Złr.	ct.
1.	Fundusz rezerwowy	861.165	28
2.	Różni wierzyciele		
	a) Towarzystwo ogniowe złr. 159.104 ct. 24		
	b) Różni wierzyciele " 1.803 " 83	160.908	07
3.	Czysta pozostałość wzięta na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891, 1894 i 1895	100.568	24
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		1.122.641	59

KOMISYA KONTROLUJĄCA :

Głazewski Ignacy. Komornicki Stanisław. Garapich Michał.
Gniewosz Włodzimierz. hr. Dzieduszycki Klemens. hr. Potocki Andrzej.

Dział ubezpieczeń

W dziale ubezpieczeń na życie z końcem roku 1896 było ważnych polic 17.420 (+ 936 jak w r. 1895), któremi zabezpieczono kapitał 30,950.322 ct. 91 (+ 1,055.691 ct. 42 jak w r. 1895) i renty 104,499.23 (— 1.510 ct. 71 jak w r. 1895).

Rozchód.

Rachunek zysków i strat

		Złr.	ct.
I.	Wyplacone ubezpieczone kapitały i renty	646.641	14
II.	Wyplaty za wykupione police i zwrot rezerwy	61.766	27
III.	Wyplacone dywidendy	38.577	91
IV.	Koszta administracji	221.363	26
V.	Odpisane nalezytosci i inne wydatki	37.726	36
VI.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	80.671	77
VII.	Stan funduszow z dniem 31/12 1896 r.	8,617.711	24
VIII.	Saldo zysk	57.646	03
		9,762.103	98

Stan czynny.

Bilans dzialu

		Złr.	ct.
1.	Zapas gotowki	68.371	06
2.	Rozporzadzalne nalezytosci w instytucjach kredytowych	359.064	68
3.	Wartosc nieruchomosci	1,000.000	—
4.	Papiery wartosciowe wedlug kursu z dn. 31/12 1896 r.	2.102.044	69
5.	Pozyczki hipoteczne, na police, w stowarzyszeniach i kaucyjne	4.794.018	02
6.	Zaleglosci w Reprezentacjach u agentow i u Tow. retroces.	253.167	18
7.	Rozni dluznicy	104.554	93
8.	Efekta agentow	12.330	—
9.	Udzial Tow. ubez. Przezornosć i wzaj. kredytu w Warszawie	141.374	75
		8,834.925	31

Kraków, dnia 1. stycznia 1897 r.

Dyrekcya Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki.

K. hr. Scipio.

H. Kieszkowski.

Naczelnik dzialu ubezpieczeń na życie:
Cz. Kieszkowski.

na życie) Rok XXVII.

Pozostałość w tym dziale wynosi zł. 57 646 ct. 03 z której przypada zł. 41.648 ct. 37 na dywidendę dla członków ubezp. w pierwszych 22 latach, przydzielono zł. 7.467 ct. 37 do funduszu rezerwowego zł. 3.749 ct. 56 do funduszu specjalnego i złr. 6.491 ct. 67 do funduszu amortyzacji nieruchomości

działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

		Złr.	ct.
I.	Przeniesienie funduszy z r. 1895 i przybytek z r. 1896	8.227.864	67
II.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	40.500	—
III.	Zebrane premie i zwrot z Theil. Vereinu	1,104.493	49
IV.	Dochód od lokacyi kapitałów	375.686	99
V.	Inne wpływy	13.558	83
Podział zysku :		9.762.103	98
1. Na dywidendę członkom . Złr. 39.937-43			
1. Do funduszy rezerw. . " 11.216-93			
3. Na amort. nieruchom. . " 6.491-67 Złr. 57.646-03			

ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		Złr.	ct.
1.	Fundusze rezerwowe	675.143	67
2.	Fundusz na różnicę kursu	161.575	04
3.	Rezerwy i przeniesienia premii	7,768.220	57
4.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	80.671	77
5.	Fundusz na dywidendę	12.771	96
6.	Salda Tow. retrocesyjnych, różni wierzyciele i kaucye . .	78.896	27
7.	Saldo zysk	57.646	03
		8,834.925	31

W dowód zgodności z księgami :

Członkowie Rady Nadzorczej :

A. hr. Wodzicki.

E. Marynowski G. Romer. J. Trzeciecki. B. Wierzchlejski. Sł. Żaba.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

założone w roku 1874.

Liczba członków z końcem 1896 r. 1292.

Wkładki na książeczki wynosiły z końcem roku 1896.
zł. 1,911.028 ct. 01.

Bilans za rok 1896.

Stan czynny.	Stan bierny.
Weksle eskontowane zł. 4,150.413 ct 36	Udziały członków . zł. 1,120 571 ct. 37
Gotówka w kasie " 29.739 " 50	Wkładki na książeczki " 1,911.028 " 01
	Rachunek bieżący . " 528.212 " 10
	Weksle reeskontowane " 471.070 " —
	Procent od weksli po-
	branych na r. 1897 " 31.813 " 68
	Fundusz rezerwowy " 31.086 " 86
	Zysk za rok 1896 . " 86 370 " 84
zł. 4,180.152 ct. 86	zł. 4,180.152 ct. 86

Ogólny obrót kasowy zł. 53,038.281 ct. 82 a. w.



Personalia Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Rada nadzorcza,

Prezes: **Józef z Kurozwek Męciński**, poseł na Sejm kraj., właściciel dóbr.

Wice-Prezes: **Włodzimierz z Oleksowa Gniewosz**, poseł do Rady Państwa, właśc. dóbr.

Członkowie Rady nadzorczej:

Balicki L., właśc. dóbr.
Bohdanowicz G., właśc. dóbr.
Breuer Jan Bertemilian, właśc. dóbr.

Dydyński M., właśc. dóbr.
Hr. Dzeduszycki Klemens, poseł na Sejm kraj., wł. dóbr.

Garapich M., właśc. dóbr.
Homolacs St. wł. dóbr.
Komornicki St., wł. dóbr.
Dr. Krański Wł., Prezes galic. Tow. kred. ziem. wł. dóbr.

Marynowski Edward, wł. dóbr.
Obertyński Z., wł. dóbr.
Hr. Potocki A., wł. dóbr.
Prek St., wł. dóbr.
Sławiński Przesław, wł. dóbr.
Trzecieski Jan, poseł na Sejm kraj., wł. dóbr.
Wierzchlejski Bolesław, właśc. dóbr.
Hr. Wodzicki A., właśc. dóbr. poseł do Rady państwa
Żaba Stanisław, wł. dóbr.

Kuratorya Towarzystwa:

Kurator honorowy: **Henryk Kieszkowski**.

Dyrekeya Towarzystwa:

Dyrektor I. **Stonecki Zenon**.
Dyrektor II. **Hr. Scipio del Campo Karol**.
Dyrektor-Referent **Dr. Gustaw Romer**.

Zastępca Dyrektora I. **Dr. Paszkowski Franciszek.**
Zastępca Dyrektora II. **Dr. Lisowski Władysław.**
Zastępca Dyrektora-Referenta **Ignacy Głazewski.**
Reprezentant we Lwowie **Gnoiński Wincenty.**

Syndycy Towarzystwa.

Dr. Lisowski Władysław, w Krakowie, adwokat krajowy.
Dr. Bieliński Stanisław, we Lwowie, adwokat krajowy.

Lekarz przy Reprezentacji we Lwowie:

Dr. Śmitowski Mieczysław.

Urzednicy Towarzystwa:

przy Dyrekcji w Krakowie i przy reprezentacjach we Lwowie i w Czerniowcach
w dziale ogniowym i gradowym.

Przełożeni i urzednicy do specjalnych czynności:

Sekretarz Dyrekcji: Wygrzywalski Jan.
Naczelnik rachunkowości: Adam Gustaw.
Naczelnik wydziału szkód w Krakowie: Hubaczek Adolf.
I. Sekretarz Reprezentacji we Lwowie: Krasucki Mikołaj.
II. " " we Lwowie: Bielański Władysław.
I. " " w Czerniowcach: Witkowski Karol.
Szeft biura rachunkowego we Lwowie: Łonicki Wiktoryn.
Szeft biura ubez. ogniow. i grad. we Lwowie: posada nieobs.
Zastępca szefa biura rachunkowego w Krakowie: Gablenz
Wiktor.
Naczelnik statystyki w Krakowie: posada nieobsadzona.
Zastępca szefa biura rachunkowego grad. w Krakowie: Dzi-
kowski Leon.
Kierownik Sekcyi A we Lwowie: Kieszkowski Zygmunt.
" " B " " Szwejkowski Jan.
" " A w Krakowie: posada nieobsadzona.
" " B " " Piotrowski Ginwiłł Edmund.
Zastępca szefa manip. gradowej we Lwowie: Gójski Roman.
Kasyer we Lwowie: Henzel Tadeusz.
Kasyer w Krakowie: Kozubowski Wincenty.
Inspektor we Lwowie: Pilecki Mateusz.
Inspektor w Krakowie: posada nieobsadzona.
Buchalter w Krakowie: Zaremski Teofil.
Saldokontysta w Krakowie: Filochoski Hipolit.
Saldokontysta we Lwowie: Smalawski Julian.
Korespondent w Krakowie: Stefański Edward.
Kierownik biura agenc. w Krakowie: Truskolaski Kazimierz.
Zastępca sekretarza w Czerniowcach: Szatkowski Henryk.
Adjunkt I. (sekr.) w Krakowie: Machniewicz Stanisław.

Likwidatorowie I. klasy :

Marcoin Juliusz. w Krakowie (z tyt. inspektora technicznego).
 Sochacki Zygmunt, we Lwowie.
 Krause Bronisław w Krakowie.
 Jordan Jan we Lwowie.
 Marcoin Tadeusz w Krakowie.
 Dąbrowski Włodzimierz we Lwowie,

Adjunkci I. klasy.

Korytko Walery we Lwowie.	Splawiński Maks. w Krakowie
Niżyński Fran. w Krakowie.	Toth Dyonizy we Lwowie.
Dr. Molicki Ant. "	Gebhard Ksaw. we Lwowie.
Mameczyński Józef "	Wejda Stanisław we Lwowie.
Cwiklicer Ignacy "	Romański Franciszek "
Ryzkowski K. "	

Likwidatorowie II. klasy.

Szczepański Piotr we Lwowie.
 Znamirowski Włodzimierz w Krakowie.
 Nowak Adolf w Krakowie.
 Fedorski Władysław we Lwowie.

Adjunkci II. klasy.

Prebendowski L. we Lwowie.	Kamiński Czesł. w Krakowie.
Żelechowski W. w Krakowie.	Piotrowski K. w Krakowie.
Żarliński Antoni "	Małuszyński Julian we Lwowie.
Malik Wincenty "	Kodreński Julian "
Szukiewicz Bol. "	Bocheński Ant. w Krakowie.
Górnisiewicz An. "	Gadulski Ludwik "
Turski Stanisław "	Bereżyński Ludwik "
Łonicki Ludwik "	Butrzynowicz Tadeusz "
Galdeński Aleks. "	Romaszkan Antoni "
Biłozor Jan we Lwowie.	Rydel Jan "

Asystenci I. klasy.

Faliszewski Wład. we Lwowie.	Wencek Julian we Lwowie.
Mikucki Jul. w Krakowie.	Ullmann Edmund we Lwowie.
Rybicki Miecz. we Lwowie.	Rutkowski Stef. w Krakowie.
Korytko Adam we Lwowie.	Haniszewski Lud. we Lwowie.
Sapalski Wład. w Krakowie.	Ullman Edmund "
Gulkowski Jan "	Kuźmicz Jan "
Kwiciński Józef "	Horodyski Roman "
Wysocki Szezęs. "	Dr. Podlewski Cel. "
Biskupski Ignacy we Lwowie.	Malczewski Włod. w Krakowie.
Demetrykiewicz M. w Krakowie	Jedliński Ludwik we Lwowie.
Zaleski Kazim. w Krakowie.	Rittersschild Włod. w Krakowie.

Asystenci II. klasy.

Wiewiórowski M. w Krakowie.	Bieńkowski Wit. we Lwowie.
Plutyński Teofil we Lwowie.	Biliński Roman " "
Faszczewski T. w Czerniowcach.	Juhre Stanisław " "
Miński Stefan w Krakowie.	Gołkowski And. w Krakowie.
Podwin Jan w Krakowie.	Truszkowski Konst. "
Sroczyński Józef we Lwowie.	Olszewski Bol. we Lwowie.
Wajda Kazimirz " "	Filipkiewicz Jan w Krakowie.
Dworski Kazim. " "	Podwyszyński G. we Lwowie.
Jarosz Bronisł. w Krakowie.	Broniewski Hen. w Krakowie.
Dąbrowski Piotr w Krakowie.	Łubieński Stan. " "
Rogawski Jan w Krakowie.	Potkański Wład. w Krakowie.
Kuczyński S. w Czerniowcach.	Arciszewski Wład. we Lwowie.

Praktykanci egzaminowani.

Żurowski Maryan w Sarajewie.	Miszkiewicz Wł. we Lwowie.
Łączyński Zdzisław we Lwowie.	Moszyński Aleks. " "
Majewski Tad. w Krakowie.	Nowak Leon w Krakowie.
Isakowicz Antoni we Lwowie.	Sikorski Stan. we Lwowie.
Sochocki Jan " "	Pieniążek Stan. w Krakowie.
Lazarewicz Tad. w Krakowie.	Żaba Jan " "
Pochwałski J. " "	Pańkowski Stan. we Lwowie.
Haas Kazimierz " "	Janiczek Leon we Lwowie.
Dworski Maryan we Lwowie.	Drapella Maryan w Krakowie.
Kobierzycki Jan " "	Armatys Mieczysł. we Lwowie.
Sliwiński Bron. w Krakowie.	Kabarowski Stan. " "
Dr. Praetorius-Richthofen Bolesław br. w Krakowie.	Poschinger Jan " "
Świdorski Adam w Krakowie.	Kuczyński Bron. " "
Ziółkowski Miecz. we Lwowie.	Waśkowski Piotr w Krakowie.
Kobak Klemens w Krakowie.	Pniewski Stan. " "
Stolzmann Stefan w Krakowie.	Bizub Józef " "
Kempf Zygmunt " "	Lubaszek Kazim. " "
Birtus Jan " "	Krokiewicz Stan. " "
	Lesiow Józef w Czerniowcach.

Dział ubezpieczeń na życie.

Prokurzysta i Naczelnik działu ubezp. na życie: **Kieszkowski**

Czesław.

Naczelnik biura ubezp., matematyk: Jaugustyn Franciszek.

Zastępca naczelnika biura rach.: Homolacs Edward.

Autoryzowany technik asekuracyjny: Szancer Edward.

Saldokontysta: Cmikiewicz Jan.

Korespondent: Traczewski Gustaw.

Kierownik biura manipulacyjnego: Krasucki Antoni.

Inspektor agentów: Rozmarynowicz Teofil.

Adjunkt I. klasy: Gąsiorowski Władysław.

Adjunkt I. klasy: Steibelt Adolf.
" " " Kostecki Władysław.
" II. " Szczerbiński Ludomir.
" " " Skwirczyński Mieczysław.
" " " Szyszkiewicz Andrzej.
" " " Rogowski Walery.

Likwidator: Cybulski Apolinary.

Asystenci I. klasy: Bukowski Ignacy.
" " " Bauman Bolesław.
" " " Stasicki Tadeusz.
" " " Morawetz Stanisław.
" II. " Bielecki Stanisław.
" " " Żuliński Edward.
" " " Korzeniowski. Zygmunt.
" " " Elterlein Zdzisław.
" " " Ehrenberg Zygmunt.
" " " Jurasiński Jozafat.

Naczelny lekarz Towarzystwa :

Dr. Zarewicz Aleksander, Kraków, docent. Uniw. Jag.

Praktykanci egzaminowani :

Kalinowski Władysław, Skarbiński Eugeniusz.

Inspektorat Działu życiowego w Krakowie.

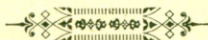
Inspektor naczelny: **Rozmarynowicz Teofil.**

a) Delegowani na okręgi.

Małecki Ludwik, Kraków.
Witkowski Robert, zast. „
Sieczynski Włodz. Przemyśl.
Wolski Henryk, Lwów.
Kiełbiński Tad., Stanisławów.
Preyer Franciszek, Kołomyja.

b) Upoważnieni do akwirowania w poszczególnych miejscowościach.

Menczyński Meliton, Lwów.
Teleżyński Alojzy,
Brablec Feliks, Nowy Sącz.
Sygericz Emanuel, Podhajce.
Żmudziński Ignacy, Jarosław.



Towarzystwo Wzaj. kredytu w Krakowie.

Dyrekcya j. w.

Urzednicy etatowi):*

Reprezentant we Lwowie: Gnoiński Wincenty.

Prokurzysta i Naczelnik Wydziału w Krakowie: Kroebl Franciszek.

Naczelnik biura we Lwowie: Słotwiński Wiktor.

Korespondent we Lwowie: Broniewski Teofil (Kraków).

„ w Krakowie: Rittersschild Włodzimierz.

Kasyer we Lwowie: Henzel Tadeusz.

„ w Krakowie: Kozubowski Wincenty.

Likwidator we Lwowie: Lewicki Bolesław.

„ w Krakowie: Biernacki Mikołaj (Lwów)



*Nadto przydzieleni są urzednicy z działu ogniowego.

I. AGENCYE

z przydzielonemi subagencyami W OBRĘBIE DYREKCYI

przyjmujące ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie
w Wielk. Księstwie **Krakowskiem** i w zachodniej **Galicyi**.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
1. Andrychów	Wadowice	Miśko Floryan	
2. Bakończyce p. Przemysł	Przemysł	Markiewicz Antoni	
3. Baranów	Tarnobrzeg	Bara Piotr 1. Wola Gołęgo p. Baranów	Siekierski Jan
4. Biała	Biała	Dolkowski Jan 1. Bestwina 2. Kozy	Kutryba Józef Byrski Tomasz
5. Biecz	Gorlice	Ullmann Józef	
6. Bircza	Dobromil	Studnicki Tadeusz	
7. Błażowa	Rzeszów	Rylski Władysław	
8. Bochnia	Bochnia	Obeenie we wła- snej administracyi: Administrator: Haas Kazimierz. 1. Lipnica murów. 2. Niepołomice po- wiat Brzesko 3. Radłów powiat Brzesko 4. Szezurowa 5. Borzęcin	Kusionowicz Woje. Przepolski Walenty Womaczka Ernest Masłowski Miecz. Jaworska Kamila
9. Brzesko	Brzesko	Merak Michał 1. Czechów 2. Jadowniki pod- górne p. Brzesko	Ogórek Piotr Szymoniak Wład.
10. Brzostek	Pilzno	Zahler Wilhelm	
11. Brzozów	Brzozów	Korezyński Józef 1. Ułucz via Rze- szów	Borysiewicz Bolesł.
12. Chmielów p. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Ostrichański Rudolf	
13. Chrzanów	Chrzanów	Janowski Józef 1. Jaworzno	Bytomski Feliks
14. Ciężkowice	Grybów	Schiroky K.	
15. Czermin	Mielec	Olechowski Franc.	
16. Czudec	Rzeszów	Krzyś Tomasz	
17. Czarny Dunajec	Nowy Targ	Ryłko Ludwik	
18. Dąbrowa	Dąbrowa	Zakrzewski Ludwik 1. Gręboszów p. Siedliszowice 2. Szezućcin 3. Wietrzychowice	Bojko Jakób Kupiec Józef Wilk Franciszek
19. Dębica	Ropczyce	Zauderer Henryk	
20. Dobczyce	Wielićzka	Pele Józef Antoni	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Snbagencie.
21. Dobromil	Dobromil	Tergonde Klemens	
22. Dubiecko	Przemysł	Weiss Alfred	
23. Dukła	Krosno	hr. Łoś August	
24. Dynów	Brzozów	Schaiter Juliusz	
25. Dzików p. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Kuryłło Ludwik	
26. Frysztak	Jasło	Stapf Edward	
27. Gdów	Wieliczka	Ślósarczyk Józef	
		1. Kunice (Wieliczka) poczta Gdów	Pärmus Wojciech
		2. Łapanów (Bochnia)	Siekierski Kazimierz
		3. Szczyżyc (Limanowa) poczta Skrzydlna	X. Leśny Ludwik
		4. Raciechowice (Wieliczka) poczta Dobezyce	Łysek Franciszek
		5. Wiśniowa (Wieliczka)	Kosecki Maryan
		6. Zbydniów (Bochnia) p. Łapanów	Popiel Antoni
28. Głogów	Rzeszów	Chłodnicki Wincenty	
29. Gorlice	Gorlice	Rogaski Walery	
		1. Gładyszów	Wilusz Wincenty
30. Grębów	Tarnobrzeg	Rogosiński Karol	
31. Grybów	Grybów	Muszyński Alojzy	
		1. Bobowa	Bauernfreund Mojż.
		2. Lipnica wielka p. Bobowa	Michalik Wawrzyn.
32. Haczów	Rzeszów	Stepek Piotr	
33. Jarosław	Jarosław	Leszczyński Konst. Zaleski Hieromin (dz. żyć.)	
34. Jasło	Jasło	Dembiński Stanisław	
		1. Jedlieze (Krosno)	Dziedzina Jan
35. Jaśliska	Sanok	Ochęduszek Władysł.	
36. Jordanów	Myślenice	Köhler Maryan	
		1. Łętownia p. Jordanów	Pasternak Józef
37. Jurowce	Sanok	Butrymowicz Wine.	
38. Kalwarya	Wadowice	Fuehs Henryk	
39. Kańczuga	Łańcut	Zaklika Tadeusz	
		1. Pruehnik poczta Jarosław	Pańkiewicz D.
40. Kęty	Biała	Wozniak Walenty	
41. Kolbuszowa	Kolbuszowa	Dr. Seeliger Ludwik	
42. " "	" "	Zdulski Maksymilian	
43. Kołaczyce	Jasło	Bautro Benedykt	
43.a Kraków Rynek.		August Raczyński (dział żyć.) Jan Strycharski (żyć.)	
44. Kraków plac Dominikański l. 4.	Kraków	Loria Szymon	
45. Kraków plac Szepepański l. 3.	"	Niewiarowski Wład. Biuro „Wydz. ubez.“	Dr. Wł. Miłkowski
46. Kraków Basztowa l. 7.	"	1. Kraków św. Anny 2. Komańcza (Sanok)	Czaykowski Faustyn

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
47. Krosno	Krosno	Zborzil Józef	
48. Krościenko nad Dunajem	Nowy Targ	Mareoin Zygmunt	
49. Krzeszowice	Chrzanów	Falkowski Roman	
50. Krzeszowice	"	Administracya Hrabstwa Tenczyńskich	
51. Lanckorona	Wadowice	Farbowski Wacław	
52. Leżajsk	Łańcut	Jabłoński Leopold	
		1. Grodzisko	Tarkowski Maciej
		2. Kuryłówka	Pappowa Emilia
		3. Wola zarzycka p. Leżajsk	Rybowicz Antoni
53. Limanowa	Limanowa	Zubrzycki Waleryan	
54. Lisko	Lisko	1. Mszana dolna	Wac Katarzyna
		Jordan Józef	
55. Liszki	Kraków	1. Baligród	Pilch Antoni
56. Lutowska	Lisko	Madej Jan	
57. Łańcut	Łańcut	Raszowski Wojciech	
		Kahane Filip i Zardecki Bolesław	
58. Majdan	Kolbuszowa	1. Żołynia	Piątkowski Szcześny
59. Maków	Myślenice	Wurm Władysław	
		Kocyan Ludwik	
60. Maniowy p. Czorsztyn	Nowy Targ	1. Zawoja	Zemlik Marein
61. Mielec	Mielec	ks. Grzybezyk Ant.	
		Hebda Wiktor	
		1. Borowa p. Czermin	Batko Jan
		2. Kawęczyn	Kolman Roman
		3. Padew	Borzędowski Rajm.
		4. Rzochoń	Holländer Zygmunt
		5. Schönanger p. Czermin	Grölle Antoni
62. Miłówka	Żywiec	Jamka Antoni	
63. Miżyniec	Przemyśl	Rutowski Wojciech	
64. Mogilany	Podgórze	Anderle Stanisław	
65. Mokrzyszów p. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Yała Piotr	
66. Myślenice	Myślenice	Finikowa Henryka	
67. Niedźwiedz p. Mszana Dolna	Limanowa	Domanus Jan	
68. Nisko	Nisko	Majer Maciej	
69. Nowy Sącz	Nowy Sącz	1. Bojanów	Watzko Marya
		Szyrajew Michał	
		1. Krynicia	Konarski Józef
		2. Łącko	Mezdyniewicz Franc.
		3. Muszyna	Żurek Antoni
		4. Stary Sącz	Wojciechowski Rom.
70. Nowy Targ	Nowy Targ	Goldfinger Jakób	
71. Oświęcim	Biała	Maykowski Jan	
		1. Osiek p. Oświęcim	Gross Wojciech
72. Pilzno	Pilzno	Wójcicki Maksymil.	
73. Podgórze	Wieliczka	Reczkowska Janina	
		1. Piaski wielkie p. Podgórze	Grzybezyk Józef
74. Przecław	Mielec	Bühn Franciszek	
75. Przeginia duchowna	Kraków	Cmikiewicz & Musiał Jacek	
		1. Czernichów	Mika Izydor

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
		2. Kaszów p. Liszki	Slórsarz Wojciech
76. Przemyśl	Przemyśl	Bogdański Władysław	
		1. Niżankowice	Skowronski Zygm.
77. Przeworsk	Łańcut	Kamiński Teofil	
78. Rabka	Myślenice	Jaglarz Franciszek	
79. Radomyśl koło Dębicy	Mielec	Strojnowski Jan	
		1. Zassów (Pilzno)	Baltaziński Michał
80. Radomyśl nad Sanem	Tarnobrzeg	Sobolewski Stanisław	
81. Radymno	Jarosław	Świechowski Marceli & Hajdukiewiczowa	
82. Ropczyce	Ropczyce	Sałaach Michał	
83. Rozwadów	Tarnobrzeg	Zoellner Hipolit	
		1. Wrzawy p. Nadbrzezie	Siemek Wincenty
84. Rudnik	Nisko	Niewolkiewicz Jan	
85. Rymanów	Sanok	Leszczyński Stanisław	
86. Rzeszów	Rzeszów	Jędrzejowicz Edward & Czermińska M.	
		1. Tyczyn	Dr. Idziński Józef
87. Raniżów	Kolbuszowa	Ferenesak Mateusz	
88. Sanok	Sanok	Rylski August	
		1. Dydnia (Brzozów) p. Niewistka	Kawałko Józef
		2. Jaćmierz Sanok	Haduch Stanisław
89. Sędziszów	Ropczyce	Ślągórski Henryk	
		1. Trzeciana	Miarkowski Piotr
90. Sieniawa	Jarosław	Gardziel Floryan	
91. Skawina	Wieliczka	Kandler Bronisława	Siersza Franciszek
92. Sokółów koło Rzeszowa	Kolbuszowa	Chodziński Bolesław	Olas (dz. żyć)
93. Strzyżów	Rzeszów	Schmue Andrzej	
		1. Luteza p. Jasienica	Gutwein Romuald
		2. Niebylec	Stanisławczyk Wal
94. Sucha	Żywiec	Maszewski Walery	
95. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	Gیزیński Stanisław	
		1. Gorzyce p. Zaleszany	Grzywacz Adam
		2. Miechocin p- Tarnobrzeg	Stala Jan
		3. Trześń p. Nad- brzezie	Wryk Walenty
96. Tarnów	Tarnów	Struszkiewicz Ludom. Karol Smolik (dz. żyć)	
		1. Rzuchowa p. Tarnów	Frąckiewicz Jan
		2. Żabno	Klein Józef
		3. Poręba radlna	Kłoczek Wojciech
97. Tuchów	Tarnów	Węgrzynowicz Józef	
		1. Ryglieca	Bogdanowicz Teofil
98. Ulanów	Nisko	Wroński Jan	
99. Ustrzyki dolne	Lisko	Csadek Wiktor	
100. Uście-ruskie	Gorlice	Zabierzowski Antoni	
101. Wadowice	Wadowice	Szczepański Antoni	& Usiekiewicz Kaz.

Siedziba Agencya	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
102. Wieliczka	Wieliczka	Łomnicki Seweryn 12. Bierzanów Brzezie (Bochnia) poczta Niepołomice	Jamka Jakób Włodarz Wojciech
		3. Bugaj p. Wie- liezka	Michalik Kazimierz
		4. Zakluczyn p. Droginia	Baran Józef
103. Wielopole skrzyńskie	Ropezyce	Stadnik Aleksander	
104. Wojnicz	Brzesko	Kuchciński Wład.	
105. Zakluczyn	Brzesko	Stoy Wincenty 1. Janowice (Tarnów) p. Zakluczyn	Regiec Franciszek
106. Zakopane	Nowy Targ	Tabeau Ferdynand	
107. Zator	Wadowice	Remer Edward	
108. Żmigród	Jasło	Peszkowski Aleks. 1. Żmigród	Zienkiewicz Laurenty
109. Żywiec	Żywiec	Ringer Karol Bośniacka Michalina [dział żyć.]	



II. AGENCYE

W OBRĘBIE DYREKCYI
przyjmujące ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie
na **SZŁĄSKU AUSTRYACKIM.**

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
1. Biała i Bielsko (Biała-Bielitz)	Bielsko	Dołkowski Jan	
2. Bogumin (Oderberg)	Frysztat	Januszewski Ignacy	
3. Bystrzyca (Bystritz)	Cieszyn	Wałach Andrzej	
4. Cierlicko górne (Ober Cierlicko) p. Będowice dol- ne (Nieder - Blu- dowitz)	Cieszyn	Jurezek Jan	
5. Cieszyn (Teschen)	Cieszyn	Macura Andrzej 1. Mosty p. Cie- szyn	Wöllersdorfer R.
6. Czechowice p. (Czechowitz) Dziedzice (Bahnhof-Dziedzic)	Bielsko	Kłaptocz Józef	
7. Cisownica (Zeislowitz) p. Ustroń	Bielsko	Ożana Jan	
8. Frysztat (Frei- stadt)	Frysztat	Dyrna Ferdynand	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye.
9. Goleszów (Golleschau)	Bielsko	Jan Stwiertnia	
10. Jabłonków (Jablunkau)	Cieszyn	Buzek Jerzy	
11. Karwina (Karwin)	Frysztat	Janik Maurycy	
12. Kocobędz (Kocobędz)	Cieszyn	Pończa Paweł	
13. Kończyce małe (Klein Kuntschitz) p. Zebrzydowice	Frysztat	Koczwarą Franciszek	
14. Kończyce wielkie (Gross Kuntschitz) p. Zebrzydowice	"	Nohel Henryk	
15. Końska (Konskau) p. Trzynieć	Cieszyn	Macura Adam	
16. Kozakowice dolne (Unter Kozawitz) p. Goleszów	Bielsko	Rymorz Paweł	
17. Ligotka kameralna (Camerall-Ellogth)	Cieszyn	Cichy Adam	
18. Lutynia polska (Polnisch-Leuthen) p. Lutynia niemiec.	Frysztat	Pawlik Karol	
19. Lutynia niemiec. cka (Deutsch-Leuthen)	"	Wicherek August	
20. Lhoty górne (Ober-Ellogth) p. Prażma	Cieszyn	Russina Franciszek	
21. Łyżbice (Łyżbic) p. Wendrynia (Wendrin)	"	Gryez Jerzy	
22. Mazańcowice (Matzdorf) p. Rudzięca	Bielsko	Steffek Jan	
23. Międzyrzecze dolne (Nieder-Kurzwald)	"	Hess Andrzej	
24. Morawka (Morawka) p. Prażma	Cieszyn	Holesz Józef	
25. Olbrachciewice (Olbersdorf) p. Stonawa	Frysztat	Michejda Paweł	
26. Odrzychowice (Odrzychowitz) p. Trzynieć	Cieszyn	Cymorek Jerzy	
27. Poręba (Poręba) p. Orłowa (Orlau)	Frysztat	Halfar Franciszek	
28. Puńców (Punzau)	Cieszyn	Szygut Jan	
29. Ropica (Ropitz)	"	Skulina Karol	
30. Skoczów (Skotschau)	Bielsko	Motyczko Józef	
31. Strumień (Schwarzwasser)	"	Łomosik Karol	
32. Sucha górna (Ober-Suchau)	Frysztat	Schmidt Gabryel	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie.
33. Sucha średnia (Mittel-Suchau) p. Sucha górna	Frysztat	Krygiel Jan	
34. Szobiszowice (Schobischowitz) p. Błędownice dolne	Cieszyn	Halfar Karol	
35. Skalice (Skalitz) p. Frydek (Friedek)	„	Kozel Jan	
36. Szumbark (Schumbark) p. Błędownice dolne	„	Klimsza Jan	
37. Trzyniec (Trzynietz)	„	Płoszek Franciszek	
38. Ustron (Ustron)	Bielsko	Broda Jędrzej	
39. Więclawice (Wenclowitz) p. Szonów (Schönhof)	Cieszyn	Cielecki Józef	
40. Wisła (Weichsel)	Bielsko	Cienciąła Andrzej	
41. Zabrzeg (Zabrzeg) p. Dziedzice (Dziedzitz)	„	Londzin Józef	
42. Zebrzydowice (Seibersdorf)	Frysztat	Damek Jan	

Agencje działu ubezpieczeń na życie.

- 1) Cieszyn (Teschen) j. w.
- 2) Ligotka kameralna (Camerall-Ellogh) j. w.
- 3) Wisła (Weichsel) j. w.

III.

AGENCYE

z przydzielonemi subagencjami
w obrębie Reprezentacji lwowskiej
przyjmujące ubezpieczenia od ognia gradu i na życie
we wschodniej części Galicyi.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie
1. Bełż	Sokal	Miłkowski Aleks.	
2. Bóbrka	Bóbrka	Brzuchowski Teodor	
		1. Brzozdowice p. Bóbrka	Kordal Romuald
		2. Hordysławice p. Romanów	Burbel Jan
		3. Horodyszcze p. Chodorów	Korecki Józef
		4. Staresioło	Susłowski Józef

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
		5. Strzeliska	Rzepecki Jan
3. Bohorodeczany	Bohorodeczany	Polluk Michał	
4. Bolechów	Dolina	Bielawski Józef	
5. Bołszowce	Rohatyn	Limanowski Romuald	
6. Borszczów	Borszczów	Michniewski Józef	
		1. Bileze	Woźczuk Iwan
		2. Głębocezek	Wesoły Józef
		p. Borszczów	
		3. Jurympol	Jaworski Łukasz
		p. Korolówka	
		4. Kudryńce	Züss Marcin
		p. Mielnica	
		5. Łanowce	Rogowski Stanisław
		p. Jezierzany	
		6. Łosiącz	Jawny Grzegorz
		p. Dawidkowiec	
		7. Mielnica	Dziubiński Józef
		8. Oleksińce	Pilecki Józef
		p. Tłuste	
7. Brody	Brody	Wasilewski Antoni	
		1. Jasionów	Barbaszewski Teod.
		p. Podborec	
		2. Leszniów	Kleparczuk Stefan
		3. Pieniaki	Szaraniewicz Wiktor
		4. Szczerowice	Bernaczek Paulina
		5. Toporów	Świdnicki Adolf
8. Brzeżany	Brzeżany	Wiszniewscy Michał i Stanisław	
9. Buczac	Buczacz	Czeżowski Jan	
		1. Farysz	Sehneygert Jan
		2. Czarnokońce	Ferenty Antoni
		p. Dawidkowiec	
		3. Koropiec	Helzerhuber Wiktor
		4. Kośmierzyn	Kamiński Bronisław
		p. Potok złoty	
		5. Monasterzyska	Motrycz Julian
		6. Petlikowiec	Drozda Izidor
		p. Ossowce	
		7. Snowidów	Feduń Jan
		p. Potok złoty	
		8. Uście zielone	Niedzielski Andrzej
		Wendorf Zigmunt (zarząd dóbr)	
10. Budzanów	Trembowla	Pasławski Emil	
11. Bukaczowce	Rohatyn	Wallner Leon	
12. Bursztyn	Rohatyn	Molik Adam	
13. Busk	Kamionka strumiłowa	Tokarzewski Józef	
14. Chodorów	Bóbrka	Laurych Władysław & Bunikiewiczowa	
15. Chorostków	Husiatyn	Brzuskiewicz Ant.	
16. Chyrów	Staremiasto	Strzelecki Polikarp	
17. Cieszanów	Cieszanów	Link Jan	
18. Czortków	Czortków	Czekoński Stanisław	
		1. Burakówka	Lewicki Michał
		p. Koszyłowiec	
		2. Byczkowiec	Proskurnicki Mich.
		p. Dziuryn	
		3. Dawidkowiec	Łopuszański Franc.
		4. Jagielnica	Janiszowski Zigm.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie
		5. Szulhanówka p. Jagielnica	Matkowski Jan
		6. Wygnanka p. Czortków	Różycki Antoni
		7. Zalesie p. Kolendziany	Kohlkopf Alojzy
19. Dolina	Dolina	Hoszowski Chistow	
		1. Krechowice	Jastrzębski Władysł.
		2. Perechińsko	Romańczukiewicz Leon
		3. Roźniatów	Jagiellowicz Michał
20. Drohobycz	Drohobycz	Barański Adolf	
		1. Medenice	Gawiński Józef
		2. Truskawice	Dobrzyński Aleks.
21. Gliniany	Przemysłany	Hełm Adolf	
		1. Unterwalden	Ruppenthal Fryd.
22. Gródek	Gródek	Bobowski Franciszek	
		1. Dobrostany	Mroczkowski H.
		p. Białogórz	
		2. Janów	Kurzweil Tomasz
		3. Wiszenka	Röthköl Wiktor
		p. Magierów	
23. Grzymałów	Skajāt	Juhre Jan	
24. Gwoździec	Kołomyja	Godlewski Ludwik	
25. Halicz	Stanisławów	Ormezewski Juliusz	
26. Horodenka	Horodenka	Neuburg Julian	
27. Hłuboczek wielki	Tarnopol	Przysiecki Zelisław	
28. Husiatyn	Husiatyn	Roskosz Antoni	
29. Jaworów	Jaworów	Paar Ferdynand	
30. Jazłowiec	Buczacz	Lipski Mieczysław	
31. Jezierna	Złoczów	Ostaszewski Kajetan	
32. Kałusz	Kałusz	Zadęski Stanisław	
		1. Wojniłów	Malski Jan
		2. Żurawno	Ilukiewicz Henryk
33. Kamionka strum.	Kamionka str.	a) Szawłowski Jan	
		b) Zarząd dóbr hr. Andrzeja Potoc- kiego	
34. Knihinicze	Rohatyn	Zaremba Erazm	
35. Kołomyja	Kołomyja	Jasiński Albert	
36. Komarno	Rudki	a) Borkowski Edm.	
		b) Zarząd dóbr hr. Karola Laneko- rońskiego	
37. Kopyczyńce	Husiatyn	Karwowski Tadeusz	
		1. Kociubińczyki	Gillreiner Zyg.
		2. Niźborg nowy p. Wasylkowce	Leszczyński Zachary
		3. Probuźna	Rogalski Władysł.
		4. Suchostaw	Muszyński Wład.
38. Kossów	Kossów	Bursa Stanisław	
39. Kozłów	Brzezany	Błachowski Seweryn	
40. Kozowa	"	Neweliez Stanisław	
41. Krakowice	Jaworów	Truskolański Stanisł.	
42. Kulików	Zółkiew	Haszczye Jan	
43. Kurowice	Przemysłany	Kalita Roman	
44. Kuty	Kossów	Mück Feliks	
45. Łopatyn	Brody	Grynfeld Stanisław	
46. Lubaczów	Cieszanów	Szydłowski Ignacy	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencie
		1. Oleszyce	Fintowski Bogusław
		2. Wielkie Oczy	Krause Karol
47. Lwów	Lwów	a) Kruszewski Józef i Strusiński Józef	Teleżyński Alojzy
		1. Lwów	Popowits Karol
		2. Żółtańce	
		b) Meńczyński Meliton	
		c) Chrzanowski Wikt. (Zarząd dóbr gminy m. Lwowa	
		d) Hilchen Feliks (Zarząd dóbr arc. rz. kat.)	
		e) Chojnacki Henryk Zarząd dóbr konwentu OO. Dom.	
		f) Uleniecki Józef	
		g) Pow. Tow. zal. Spirydowicz Ignacy	
48. Maryampol	Stanisławów	Ziembowicz Zygm.	
49. Mikołajów	Żydaczów	Masiuk Leopold	
50. Mościska	Mościska	Fedyński Wawrzyn.	
51. Mosty wielkie	Żółkiew	1. Sielec (Sokał)	Pachmarski Jan
52. Nadwórna	Nadwórna	Wilusz Julian	
		1. Delatyn	Wiernicki Erazm
		2. Mikuliczyn	Popelka Antotoni
53. Niemirów	Rawa	Bozewicz Jan	
54. Obertyn	Horodenka	Jastrzębski Witold	
55. Olesko	Złoczów	hr. Tyszkiewicz Ant.	
56. Ottynia	Tłumacz	Łukasiewicz Dominik	
57. Podhajce	Podhajce	Zbyszewski Andrzej	
		1. Bieniawa	Sobków Andrzej
		p. Sosnow	
		2. Horożanka	Bobrowski Apolinary
		3. Wiśniowczyk	Lang Jan
		4. Zawałów	Knopf Stanisław
		5. Złotniki	Ludkiewicz Karol
58. Podkamień (koło Brodów)	Brody	Hordyński Mikołaj	
59. Podwoleczyska	Skałat	Plaskowski Artur	
60. Pomorzany	Złoczów	Kliszcz Wilhelm	
61. Potok złoty	Buczacz	Dr. Bobek Jan	
62. Przemyślany	Przemyślany	Tęczarowski Henryk	
63. Radziechów	Kamionka	Mrozowski Franc.	
64. Rawa Ruska	Rawa Ruska	Górka Władysław	
		1. Bełzec	Centowiak Francisz.
		2. Kamionka woł.	Buczna Hryc
		3. Magierów	Tuz Michał
65. Rohatyn	Rohatyn	Hirsch Franciszek	
66. Rozdół	Żydaczów	Chotyński Ludwik	
67. Rudki	Rudki	Nowosielecki Miecz.	
		1. Horożanna w.	Koszyk Wincenty
68. Sambor	Sambor	Olszański Władysł. (administr. agenc.)	
		1. Felsztyn	Serwacki Andrzej
		2. Kranzberg	Schmidt Henryk
		3. Łąka (pow Sambor)	Skorykowa Natalia
		4. Rajtarowice	Kościółko Antoni
		5. Staremiasto	Rudnicki Marceili

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
69. Sądowa Wisznia	Mościska	Szepietowski Józef	
70. Skałat	Skałat	Czarnecki Jan	
		1. Mikulińce (pow. Tarnopol)	Lachmann Marya
		2. Tarnoruda	Srokowski Leonard
		3. Touste	Miazga Władysław
71. Skole	Stryj	ks. Marcinków Wł.	
72. Sniatyn	Sniatyn	Lukasiewicz Marian	
73. Sokal	Sokal	Strzelecki Mieczysł. & Trzaska Nicetas	
		1. Tartaków	Smereczański Stan.
		2. Wareż	Podlewska Helena
74. Sołotwina	Nadwórna	Kobzej Jerzy	
75. Stanisławów	Stanisławów	a) Bronikowski St.	
		b) Kasa Oszeżdń.	
76. Stryj	Stryj	hr. Dzieduszycki St. (agencya tymczasowo we własnej administracyi, administratorka Łazowska Jadwiga)	
		1. Brigidau p. Stryj	Kolb Jan
		2. Korezyn p. Synowódzko	Turzański Antoni
		3. Machliniec p. Ruda	Köstler Jerzy
		4. Ruda	Kucharz Filip
		5. Strzałków p. Podhorce	Rzepecki Bolesław
		6. Synowódzko w. 7. " niżne p. Synowódzko wyżne	Illuk Grzegorz Bobanycz Ignacy
77. Szczerzec	Lwów	Pełka Jan	
78. Tarnopol	Tarnopol	Wszelaczyński Stef.	
		1. Chodaczków w.	Feiner Karol
		2. Tarnopol	Kobuszowska Bron.
79. Tłumacz	Tłumacz	Jasiński Kazimierz	
		1. Niżniów	Montebetti Jan
		2. Roszniów p. Strychańce	Maleharek Antoni
80. Tłuste	Zaleszczyki	Arbeshauer Henryk	
		1. Jezierzany (pow. Borszczów)	Kraiński Antoni
		2. Świdowa p. Tłuste (pow. Czortków)	Wójtkowski Karol
81. Trembowla	Trembowla	Paszkowski Jarosł.	
82. Tucholka	Stryj	Pieprzak Karol	
83. Turka k. Chyrowa	Turka	Kleban Błażej	
84. Tyśmienica	Tłumacz	Moniak Jan	
85. Ulmów	Rawa	Janicki Michał	
86. Wełdzierz	Dolina	Capowiez Jan	
87. Zabłotów	Sniatyn	Zarewicz Adam (obecnie Agencya we własnej administracyi, administrator Biłaszewski Antoni)	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta	Subagencye
88. Zaleszczyki	Zaleszczyki	Bieleński Antoni	
89. Załóżce	Brody	Malkowski Bronisław	
90. Zbaraż	Zbaraż	Dzierzanowski Zygmunt	
		1. Skoryki p.	Ormezowski Alojzy
		Podwoleczyska	
91. Zborów	Złoczów	Raciborski Władysław	
92. Złoczów	"	Jakubowski Karol	
		1. Bortków	Noss Grzegorz
		2. Firlejówka	Gofryk Aleksander
		p. Krasne	
		3. Krasne	Jeżowski Jan
		4. Ożydów	Zajac Filip
		5. Podhorec p.	Gulin Paweł
		Ożydów	
		6. Przewłoczna	Iwachów Grzegorz
		p. Sokołówka	
		7. Sokołówka	Szach Jan
		8. Toporów	Świdnicki Adolf
		(pow. Brody)	
93. Zółkiew	Zółkiew	Gorecki Włodzimierz	
		1. Butyny p.	Syroiszka Michał
		Mosty wielkie	
94. Żydaczów	Żydaczów	Słotołowicz Jan	

IV.

AGENCYE

w obrębie Reprezentacji Czerniowieckiej

przyjmujące ubezpieczenia od ognia, gradu i na życie

w KSIĘSTWIE BUKOWIŃSKIM.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko i imię Agenta
1. Bojany	Czerniowiec	Landau Mareus
2. Bosancze	Suczawa	Szpot Dunin Walery
3. Czudyn	Storożyniec	Schmid Jan
4. Dornawatra	Kimpolung	Fritsch Ferdynand
5. Gurahumora	Gurahumora	Hart Leon
6. Illiszestie	"	Heiler Karol
7. Kimpolung	Kimpolung	Turzański Paweł
8. Kocmań	Kocmań	Negrusz Seweryn
9. Kuczurmare	Czerniowiec	Przyborowski Alfred
10. Mihoweny	Suczawa	Bożyński Edward
11. Putna	Radowce	Konopasek Matylda
12. Radowce	"	Ustyanowicz Mikołaj
13. Seletyn	"	Böhm Jan
14. Seret	Seret	Bromilski Aleksander
15. Solka	Gurahumora	Fülbier Henryk
15. Stanowce	Storożyniec	Ross Jan
17. Storożyniec	"	Soniewieki Andrzej
18. Suczawa	Suczawa	Wołoszynowski Leonard
19. Wama	Kimpolung	Herzan Antoni
20. Waszkowce	Wyżnica	Baloseheskul Demeter
21. Wyżnica	"	br. Kapri Antoni
22. Zastawna	Kocmań	Kraft Józef.

V.

REPREZENTACYE i AGENCYE TOWARZYSTWA

w innych krajach monarchii austro-węg. i w krajach okupowanych.

- Berno.** *Reprezentacja* z 781 agencjami i subagencjami. Sekretarz: Maurycy Schön.
Przyjmuje ubezpieczenia w dziale ogniowym, gradowym i życiowym.
- Wiedeń.** *Generalna Agencja* ubezpieczeń na życie. Lekarze: Br. Horoch Kajetan
Kierownik: Rudolf v. Jaroszyński Witold
Hofmannsthal. Koritschoner Maurycy
Sekretarz: Józef Jarze- Leuchter Hermann
becki. Stockmar Karol
Staniek Henryk
Deutsch.
- Sarajewo.** *Reprezentacja* działu życiowego. Lekarze: Glück Leopold
Kobler Gesa
kierownik: Maryan Żurowski Saidenfeld Jakób
urzędnik do akwizaeyi: Ludwik Wodyński Roman
Seferowicz.

WYKAZ LEKARZY

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w KRAKOWIE

z dnia 1. Kwietnia 1896 roku.

Miejseowość	Nazwiskn lekarza	Miejseowość	Nazwisko lekarza
Andrychów	Żedzianowski Stan.	Borszczów	Mosler Maksymilian
Baligród	Zborowski Józef	Borynia	Friedman Filip
Belz	Robel Wik.or	Brody	Strumieński Adam
Biała	Kurasiewicz Józef		Sołtysik Stanisław
Biecz	Bogdanik Józef	Brzesko	Sobolewski Franc.
Bircza	Nycz Wincenty	Brzeżany	Bernadzikowski Sz.
Bóbrka	Katyński Ludwik		Bernaeki Francisz.
	Bendel Samuel		Zauderer Albert
	Marynowski Józef		Uranowicz Tad.
Bóbrka	Gabryszewski Tad.		Teitelbaum Melech
	Dorożyński Jakób	Brzostek	Łukasiewicz Jan
Bochnia	Dembowski Miecz.	Brzozów	Lie Henryk
	Górski Czesław	Buczacz	Hisschler Mieczysł.
	Roth Alojzy		Krzyżanowski Edw.
Bohorodczany	Bory Julian	Budzanów	Stoklassa Józef
	Ferensiewicz Mich.	Busk	Zaorski Bronisław
Bolechów	Podłuski Mikołaj	Chodorów	Bober Jan
Bołszowce	Halarewicz Bazyli	Chorostków	Auerhahn Wilhelm

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Chrzanów	Klein Leon	Kęty	Garbusiński Sabin
Chyrów	Berggrün Alfred	Kimpolung	Długofeński Ferd.
Cieszanów	Mezyk Jan	Kolbuszowa	Stefanowicz Leon
Cieszyn	Peters Józef	Kocmań	Ciepielowski Kazim.
Ciężkowice	Fizia Bernard	Kołomyja	Tittinger Hermann
Czerniowce	Mikołajski Szczepan		Piaskiewicz Wład.
	Kluczenko Bazyli		Jaworski Bolesł.
	Mitkiewicz Eug.	Kopyczyńce	Sysak Gabryel
	Röhmer August	Kossów	Wilson Ryszard
Czortków	Strzelecki Mudwik		Tarnawski Apolin
	Wagrowski Karol	Korczyń	Chogen Antoni
	Stöckel Adolf	Kraków	Przysłupski Jakób
Dąbrowa	Kramarzyński M.		Jordan Henryk
Dębica	Grabowski Maryan		Junger Jakób
	Betkowski Zygmunt		Kosiński Leopold
Delatyn	Bogdański Bronisł.		Krzyształowicz Fr.
Dobczyce	Malinowski Kasper		Pareński Stanisław
Dobromil	Cwiklieer Ludwik		Wiszniewski Ludw.
	Bieńczewski Aleks.	Krakowiec	Zarewicz Aleksander
Dolina	Kotłowski Stanisł.	Krosno	Graeka Józef
	Borysiewicz Wikton		Ślężka Franciszek
Drohobycz	Lechowski Wiktor		Mazurkiewicz Dyon.
	Antoniewicz Włodz.	Krzeszowice	Kocay Aleksander
	Pelezar Zenon	Kulików	Dura Jan
Dubiecko	Niezabitowski Stan.	Kuty	Finkel
Dukla	Reiss Karol	Łańcut	Skomorowski Jan
	Kropaczek Wilhelm	Leżajsk	Fleszar Jan
Dynów	Meth Szymon	Limanowa	Nidecki Apolinary
Frysztak	Natter Wiktor	Lisko	Kruk Kazimierz
Gdów	Morawiecki Józef	Lubaczów	Jałoński Jacek
Gliniany	Dolnicki Cyryl	Lutowiska	Szymański Henryk
Gorlice	Grzybezyk Stanisł.	Lwów	Dulemba
	Przesnycki Jan		Kowalski Michał
	Bielewicz Feliks		Dekański Stanisław
Gródek	Danielski Jan		Merunowicz Józef
Gróarów	Jabutowski Adam		Krokiewicz Antoni
Grzymałów	Wojtkowski Jan		Obtułowicz Ferd.
Halicz	Krzyształowicz Aug.		Kowalski Michał
Horodenka	Schmidt Filip		Berezowski Kazim.
Husiatyn	Pohorecki Wład.		Smitowski Mieczysł.
	Korolik Tomasz		Strojnowski Edw.
Jarosław	Marynowski Miecz.		Bieńkowski Bogdan
	Trzaskowski Julian.		Zgóński Kazimierz
	Turzański Grzegorz	Maków	Uchacz Błażej
Jagielnica	Lutyński Ludwik	Medenice	Jessyp Aleksy
Jaśło	Pawlicki Teodor	Majdan	Szostkiewicz Stan.
	Macudziński Wal.	Mielec	Wawrzycki Bronisł.
	Kadyj Józef	Mikołajów	Kraetschmer Feliks
Jaworów	Hordyński Andrzej	Mikulínce	Brudziński Ludwik
	Orski Jan		Koller Bolesław
Jezierzany	Altmann Zygmunt	Monasterz.	Koerner Edward
Jordanów	Dereniowski Bolesł.	Mosty wielk.	Olejnik Michał
Katusz	Wurst Adolf		Newestiuk
	Kurowiec Jan	Muszyna	Solecki Jan
Kamionka str.	Gawlikowski Stan.		Dziemkowski Józef
	Stupnicki Władysł.	Myslenice	Kniehynicki Klem.
Kańczuga	Mach Sebastyan		

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Myślenice	Łodziński Wiktor	Seret	Perl Józef
Nadworna	Bednarski Jan	Sieniawa	Jastrzębnki Wałeo.
Narol	Jüngst Wacław	Skafat	Lachowicz Eug. Gottfried Mauryey
Nisko	Bresiewicz Stanisł.	Skawina	Nawrat Stanisław
Nowy Sącz	Filewicz Jan	Skole	Michalski Wiktor
	Kijas Tadeusz	Sniatyn	Werner Karol
	Kozubski Ludwik	Sokal	Łuszezkiwicz Józef
Nowy Targ	Blumenfeld Henryk		Głowiński Wincent.
	Sehein Herman	Sokołów	Lippel Jakób
Obertyn	Bujalski Maryan		Wos Michał
Olesko	Piotrowski Tomasz	Sołotwina	Mogilnicki Włodz.
Oleszyce	Mildner Józef		Beigel Adolf
Oświęcim	Szłank Mauryey	Stanisławów	Wnękowski Stan. Machnowski Wacł.
	Słosarczyk Antoni		Czesnak Julian
Peczenizyn	Vinzenz Aleksander		Drzewiecki Stefan
Pilzno	Mydlarski Władysł.		Dawidowicz Emil
Podhajce	Choróbski Stanisław	Skała	Szajnowski Maryan
	Krzyżanowski Kalik.	Stare miasto	Balicki Stanisław
Podwoleczysk.	Swiderski Jan	Stara sól	Ożarowski Stanisł.
Pomorzany	Mazanek Ignacy		Cieszewski Wład.
Potok złoty	Bobek Jan	Starożyniec	Rudnik Mauryey
Podkamień	Ustrzycki Julian		Okuniewski Atanazy
Przemysł	Dzikowski Zygmunt	Stary Sącz	Gawełkiewicz
	Dudek Józef	Stryj	Kronenberg Karol
	Kiebuziński Bazyli		Serkowski Bolesł.
Przemysłany	Smolarski Zygmunt	Stryżów	Jeż Andrzej
Przeworsk	Barbag Herman	Sucha	Patryn Józef
Radłów	Końcówicz Jan	Suczawa	Gawlik Jan
Radomyśl	Jarosz	Szczerzec	Brunstein Wolfgang
Radowce	Lorentski Jędrzej		Łast
	Ofner Karol	Szczucin	Acker S
Radymno	Poras Herman	Tarnobrzeg	Rudnicki Karol
Radziechów	Schmeidler Leon		Momidłowski Wal.
Rawa ruska	Ciuk Aleksander	Tarnopol	Przechowski Leonar.
	Dadlez Julian		Gładyszewski Emil
Rohatyn	Lisiński Ludwik		Celwicz Aleksander
Ropczyce	Wasylewski Tytus	Tarnów	Świstun Atanazy
	Szeczepański Włodz.		Kowenicki Waler.
Rozwadów	Hochstimm Adolf		Pochroń Józef
Rudki	Dumaire Władysł.		Walezyński Józef
Rabka	Śniezek L.		Skowroński Włodz.
Rymanów	Kaden Kazimierz		Józefczyk Tadeusz
	Krzyszkowski Erazm	Tłumacz	Pilzer Herman
	Bielecki Ignacy	Trembowła	Litwinowicz Orest.
Rzeszów	Barzycki Józef	Trzyniec	Olpiński Julian
	Bujniewicz Jakób	Turka	Hlavatsch Paweł
	Zagórski Adam		Kuhn Adolf
	Teodorowicz Tad.	Tyczyn	Zagurowicz Emil
Ryglice	Mydlarski Wład.	Tyśmienica	Bieliński Mieczysł.
Szczakowa	Schenk Karol		Ebersohn Mauryey
Sadogóra	Geller	Ustrzń	Blumenblatt Leon
Sąd. Wisznia	Rokossowski Wojc.	Ustrzyki dolne	Passek
Sambor	Markiewicz Henryk	Wadowice	Lenartowicz Roman
	Chrzaszczewski W.		Bukowski August
Sanok	Lemer Tytus		Gedl Władysław
	Zaleski Karol		
Sędziszów	Sędzielowski Franc.		

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Wadowice	Opydo Franciszek	Żmigród	Brill Chrystyan
Warszawa	Kosiewiwicz Antoni	Złoczów	Wysocki Aleksan.
	Kosiński Aleksander		Zaleski Eustachy
	Kosiński Julian		Stein Elias
	Sliwiski Franciszek	Żółkiew	Opieński Jan
Węg. górka	Janota Rudolf		Drzymalik Sylwest.
Wieliczka	Kownacki Józef		Muszkiet Karol
	Podobiński Antoni	Żurawno	Gozdecki Józef
Uściczko	Gilnreiner Michał	Żydaczów	Goldhaber Adolf
Wyżnica	Kötzlinger Leopold	Żywiec	Seidler Antoni
Żabie	Soniewicki Teoder	Wiedeń	Stoekmar Karol
Żałośce	Landesberg Maur.		Höroch Kajetan
Zaleszczyki	Friedberg Józef		Staniek Henryk
Zator	Tarchalski Józef		Leuchter Hermann
Zbaraż	Mycz Henryk		Deutsch
Zborów	Skórski Maryan		Koritschoner Maur.
			Jaroszyński Witold.



Spis miejscowości,

w których ustanowione są Subagencye Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, upoważnione do przyjmowania ubezpieczeń od ognia i gradu:

Baligród	Horodysławice	Łanowce	Probużna
Barysz	Horodyszcze	Łapanów	Przewłoczna
Bełżec	Horozana wielka	Łącko	Pruchnik
Bestwina	Harażanka	Łąka	Raciechowice
Bieniawa	Jaćmierz	Łętownia	Radłów
Bierzanów	Jadowniki podgórne	Łosiaez	Rajtarowice
Bileze	Jagielnica	Machliniec	Różniatów
Bobowa	Janów	Magierów	Ruda
Bojanów	Janowice	Medenice	Ryglice
Borowa	Jasionów	Miechocin	Rzochów
Bortków	Jaworzno	Mielnica	Rzuchowa
Borzecin	Jedlicze	Mikuliczyn	Schoenanger
Brigidau	Jezierzany	Mukulińce	Skoryki
Brzozdowce	Jurympol	Mogilany	Snowidów
Bugaj	Kamionka	Monasterzyska	Sokołówka
Bukaczowce	Kaszów	Mosty (Szląsk)	Stare miasto
Burakówka	Kawęczyn	Mszana dolna	Staresioło
Butyny	Kociubińczyki	Muszyna	Stary Sącz
Byczkowce	Komańcza	Niebyłce	Strzałków
Chodaczków wielki	Korezyn	Niepołomice	Strzeliska
Czarnokońce małe	Koropiec	Nizankowice	Suchostaw
Czechów	Kościerzyn	Niżborg nowy	Swidowa
Czernichów	Kozy	Niżniów	Synowódzko wyżne
Dąbrowica	Kraków	Oleksińce	„ niżne
Dawidkowce	Kranzberg	Oleszyce	Szezęcin
Delatyn	Krasne	Osiek k. O.	Szeżurowa
Dobrostany	Krechowice	Osiek k. Żm.	Szeżurowice
Dydnia	Krynica	Ożydów	Szulhanówka
Firlejówka	Kudryńce	Padew	Szeżyrzyce
Fulszyn	Kunice	Perehińsko	Tarnopol
Gładyszów	Kuryłówka	Petlikowce stare	Tarnoruda
Głębozeczek	Leśniów	Piaski wielkie	Tarnów
Gorzyce	Lipnica murowana	Pieniaki	Tartaków
Gręboszów	Lipnica wielka	Podhorce	Toporów
Grodzisko	Luteza	Poręba radlna	Touste

Truskawiec
Trzciana
Trześń
Tyczyn
Ułucz
Unterwalden
Uście zielone

Wareż
Wielkie Oczy
Wiśniowa
Wiśniowczyk
Wiszenka
Wojniłów
Wola gołego

Wola zarzycka
Wrzawy
Wynanka
Zakluczyn
Zalesie
Zawałów
Zawoja

Zbydniów
Złotniki
Żabno
Zółtańce
Żołynia
Żurawno



Zakład ubezpieczenia robotników.

od wypadków dla Galicji i Bukowiny
we Lwowie.

Zakład ten istniejący od 1 Listopada 1889 a powołany do życia ustawą państwową z d. 28 grudnia 1887 L. i Dz. n. p. ma na celu ubezpieczenie robotników i urzędników (zatrudnionych w przedsiębiorstwach które na podstawie powyższej ustawy — jakoteż na podstawie ustawy rozszerzającej z d. 20 lipca 1894 L. 168 Dz. n. p. obowiązkowi ubezpieczenia podlegają), przeciw następstwom wypadków zdarzających się w tych przedsiębiorstwach.

Ubezpieczenie robotników od wypadków jest przymusem, a przedsiębiorca niezgłaszający w Zakładzie ubezpieczenia przedsiębiorstwa podlegającego temu ubezpieczeniu, albo nieopłacający premii assekuracyjnej w terminie przepisany, ulega karom których nakładanie należy do władz politycznych.

Premię assekuracyjną opłaca się w ratach półrocznych, z dołu. 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Równocześnie z premią, przekładać należy obliczenia tej premii. Obliczenia te muszą być zestawione dokładnie, i winne mieć za podstawę sumę *faktycznie* w danem półroczu wypłaconych zarobków, albowiem przedsiębiorcy podający w obliczeniach szczegóły niezgodne z prawdziwym stanem szeczy, podlegają również karze ze strony władz politycznych.

Ubezpieczenie robotników od wypadków jest zbiorowym nie zaś indywidualnym, to znaczy, że wszyscy robotnicy zatrudnieni w przedsiębiorstwie podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia, są *ipsa lege* ubezpieczeni od wypadków w ten sposób, iż robotnik chociażby tylko chwilowo n. p. dzień jeden w takim przedsiębiorstwie pracował uległ wypadkowi, ma prawo do wynagrodzenia szkody (renty). Na tego też do ubezpieczenia od wypadków nie zgłasza się robotników imien-

nie — jak się to dzieje n. p. w kasach chorych — lecz zgłasza się przedsiębiorstwo jako takie, n. p. „młyn parowy firmy N. N.“ podając tylko przeciętne daty co do personalu robotniczego. Premię assekuracyjną oblicza się — jak już o tem powyżej wspomnieliśmy, *ex post*, na podstawie dat konkurentnych z ksiąg fabrycznych, a względnie z łatwością zebrać się dających.

Ustawą z d. 20 lipca 1894 L. 168. Dz. n. p. zaprowadzone zostało także ubezpieczenie dobrowolne, a mianowicie: dla przedsiębiorców przedsiębiorstw obowiązkowi ubezpieczenia podlegających (którzy sami dla siebie przymusowi ubezpieczenia nie podlegają), jakoteż dla przedsiębiorców, urzędników i robotników takich przedsiębiorstw które do rządu przedsiębiorstw obowiązkowi ubezpieczenia podlegających nie należą.

Kto z tego prawa korzystać pragnie, winien wnieść do Zakładu właściwą deklarację, podając równocześnie co do każdej osoby którą chce ubezpieczyć, według własnego uznania sumę, 1200 zł. nie przenoszącą, jako roczny jej zarobek, mający służyć za podstawę do oznaczenia wysokości premii, a w razie wypadku, za podstawę do wymierzenia renty.

Ubezpieczenie dobrowolne rozpoczyna się od dnia po nadejściu zgłoszenia do Zakładu, a ustaje z dniem odwołania, które to jednak odwołanie nastąpić może najwcześniej po upływie sześciu miesięcy.



W ciągu roku 1896 wypłacił lwowski Zakład ubezpieczenia następujące wynagrodzenia szkody:

a)	tytułem rent wdowich	11,206 zł. 16 ct.
b)	„ „ sierocych	16,765 „ 12 „
c)	„ „ assendentów	1,502 „ 35 „
d)	„ „ dla przemijająco i trwa- le niezdolnych do zarobkowania.	89,179 „ 65 „
Razem		118,651 zł. 28 ct.

Nadto wypłacił Zakład w ciągu roku 1896:

Tytułem kosztów dochodzenia w sprawach wypadkowych: 13,707 zł. 27 ct.; tytułem odpraw dla wdów które powtórnie wyszły zamąż: 1,353 zł. 96 ct.; tytułem wypłaty wartości kapitałowych dla obcokrajowców: 1,709 zł 62 ct.; i wreszcie tytułem kosztów pogrzebu: 1,645 zł.

Od 1 listopada 1889 do końca r. 1896 wypłacił lwowski Zakład ubezpieczenia tytułem rent wszelkiego rodzaju: 410,865 zł. 50 ct.; koszta zaś dochodzenia w sprawach wypadkowych wynosiły w czasie powyższym: 47,530 zł. 12 $\frac{1}{2}$.

Wartość kapitałowa wszystkich rent płynnych wynosiła z końcem roku 1896: 1,251,051 zł. 55 ct.

Z końcem roku 1895 ubezpieczał lwowski Zakład w Galicji i na Bukowinie razem: 11,431 przedsiębiorstw a 106,345 robotników i urzędników, których płace, czyli zarobki przedstawiały w przybliżeniu sumę: 11,464,565 złr. Z końcem roku 1896 ubezpieczał Zakład przeszło 12,100 przedsiębiorstw.

Nadzór nad lwowskim Zakładem ubezpieczenia wykonuje c. k. Namiestnictwo we Lwowie i c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.



Zarząd Zakładu.

Przewodniczący: Dr. Wacław Domaszewski, dyrektor Banku krajowego.

Zastępca przewodniczącego: Mikołaj Krasucki, sekretarz Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

CZŁONKOWIE:

I. Mianowani przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych:

Dr. Wacław Domaszewski, j. w., Mikołaj Krasucki j. w., Dr. Juliusz Klesberg c. k. Radca Namiestnictwo jako komisarz rządowy, Ignacy Schnirch, kupiec w Czerniowcach, Dr. Tadeusz Skalkowski adwokat krajowe we Lwowie i Dr. Hubert Wiglitzky sekretarz Izby handlowej i przemysłowej w Czerniowcach.

II. Wybrani z grona przedsiębiorców:

Franciszek Rozwadowski dyrektor galic. Towarzystwa kredytowego, Dr. Mikołaj Fedorowicz, współwłaśc. kopalni nafty w Sekowej, Leopold Baczewski, właściciel rafinerji spirytusu we Lwowie (pełni urząd sekretarza zarządu), Aloizy Liopold budowniczy w Czerniowcach, Ferdynand Gross właściciel zakładu kąpielowego we Lwowie, i Michał Fischer właściciel tartaków.

III. Wybrani z grona ubezpieczonych:

Kazimierz Szmajek starszy młynarz w Podgórzu, Tadeusz Zima kierownik fabryki w Peczeniżynie, Jan Dworski browarnik we Lwowie, Michał Bielanik murarz w Tarnopolu, Antoni Mańkowski towarzysz sztuki drukarskiej we Lwowie i Karol Rödler dozorca tkacki w Białej.

Wydział administracyjny Zakładu :

Przewodniczący: Dr. Wacław Domaszewski
Zastępca: Mikołaj Krasucki.
Członkowie: Franciszek Rozwadowski, Tadeusz Skalkowski i Antoni Mańkowski.

Urzędnicy:

Dyrektor Zakładu: Henryk Lam
SzeF biura matematycznego: Jakób Szczyrbuła.
" " rachunkowego: Ludwik Pogórski.
SzeF Inspektoratu: Dr. Stanisław Dunikowski.
Buchalter: Karol Witkowski.
Referent działu rentowego: Stanisław Ehrlich.
" Inspektoratu: Stanisław Krechowicki.
Inspektor: Władysław Żelechowski.
Adjunkt I. klasy: Dymon Chanderys.
" " " Maryan Górski.
" kocept. I. klasy: Izydor Kuncewicz.
Adjunkt II klasy: Zygmunt Kępiński
" " Bazyli Choynacki.
" " Robert Aigner.
Asystent: Władysław Okniński.
" Bronisław Jabłoński.
" Hilary Mayer.
" Tadeusz Sośniak.
Kancelista: Józef Ludwicki.

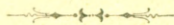


Pierwsze austyackie Powszechne
Towarzystwo ubezpieczeń od wypadków
w Wiedniu.

Fundusz gwarancyjny : pięć i pół millionów koron. Wpłacony kapitał zakładowy
dwa miliony koron.

Generalna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
przy

Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.



Ubezpieczenie od wypadków.

Z dniem 1. stycznia b. r. objęło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jeneralną reprezentacyę dla Galicyi i Bukowiny pierwszego, austryackiego, powszechnego

Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków w Wiedniu, które to Towarzystwo wprowadziło w życie nowy rodzaj ubezpieczeń, jako niezmiernie korzystny dla poszczególnych osób i jako ważny czynnik dla rozwoju przemysłu, a zarazem jako ochronę przeciw materyalnym szkodom, jakie nieszczęśliwy wypadek ze sobą pociągnąć może.

Wobec faktów, że przedsiębiorstwa w wszelki zakres wchodzące, są narażone na wypadki, przy których zdrowie ludzi, a nawet życie często są zagrożone, dalej wobec okoliczności, że w razie nieszczęśliwego wypadku, przedsiębiorca lub właściciel wystawiony bywa na szereg dotkliwych nieprzyjemności, procesów karnych, i cywilnych, że poszkodowani zgłaszają niekiedy pretensye tak znaczne, iż ich zaspokojenie istnieniu całego przedsiębiorstwa zagraża — zamierzyło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, usunąć to niebezpieczeństwo grożące przedsiębiorcy, ewentualnie właścicielowi, przez przyjęcie na siebie całej odpowiedzialności, jaka ciąży na nich, w zamian za pewną opłatę roczną, taryfą unormowaną.

Istniejące zakłady ubezpieczeń dla robotników spełniają po części tylko to zadanie. Raz dlatego, że tylko robotnicy — i to nie wszyscy — w tych zakładach są ubezpieczeni, gdyż pozostaje po za nimi wiele osób, które do stanu robotniczego się nie zaliczają, a które jeżeli nieszczęśliwemu wypadkowi ulegną w przedsiębiorstwie — i to nie z winy własnej — mogą żywić i najczęściej żywią wygórowane pretensye do właściciela, względnie przedsiębiorcy. Co więcej, §§ 45 i 47 ustawy z roku 1887 wyraźnie domagają się od przedsiębiorcy, zwrotu odszkodowania, jakie wypłacone zostało uszkodzonemu robotnikowi jeżeli wykaże się, iż wypadek nastąpił z winy samego przedsiębiorcy lub z winy, czy niedbalstwa osób, za których czynności on odpowiada, a więc dyrektora, inżyniera, wermistrza i t. p. A jakże często zdarza się, iż naraz kilku lub kilkunastu ludzi pada ofiarą wypadku, którego winę tak łatwo przypisać jest niedbałości zarządu lub niedopilnowaniu ze strony osób, którym jest powierzony. Wówczas przedsiębiorca, czy właściciel, prócz zwrotu zakładowi ubezpieczeń kapitału lub renty, (według §§. 45, 47), zaspokajając musi wszystkie inne pretensye, musi się procesować, musi płacić odszkodowania sądownie orzeczone, ponosić koszta sporu, a często jeszcze płacić musi za obronę karną!

Prócz wspomnianego wyżej obowiązku do zwrotu kapitału lub renty, które Zakład ubezpieczeń lub Kasa ekorych wypłacają uszkodzonemu robotnikowi. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, w miejsce przedsiębiorcy, zaspokaja pretensye takich robotników, którzy tylko w wykonywaniu polecenia przedsiębiorcy ponieśli uszkodzenie ciała, a którym Zakład żadnego nie daje odszkodowania.

Towarzystwo zaspokaja także pretensye do odszkodowania całego personalu biurowego i sług, jeżeli w Zakładzie nie są ubezpieczeni.

Wreszcie, co najważniejsze, Towarzystwo ulży przedsiębiorcy, przejmując na siebie zaspokojenie pretensyi nawet takich osób, które w żadnym do przedsiębiorstwa nie pozostają stosunku, a którym nieszcześliwy wypadek zdarzyć się może, (n. p. osoby zwiędzające destylarnie, kopalnie, inspektorowie przemysłowi, rewizorzy kotłów, parowych, urzędnicy podatkowi, wreszcie osoby mimo przechodzące lub chwilowo tamże się znajdujące). Ogólnie mówiąc, pokrycie, jakie Towarzystwo daje przedsiębiorcy, jest zupełne. Ubezpieczeniem objęte są wszelkie możliwe pretensye, jakie tylko roszczone być mogą do przedsiębiorcy z tytułu jego prawnej odpowiedzialności — wyjąwszy wypadków rozmyślnie wywołanych.

Ubezpieczenie rozszerza się również na szkody, wynikłe z wypadków, spowodowanych winą lub niedbalstwem zastępcy przedsiębiorcy jego dyrektora, inżyniera, werkmistrza, dozorcę, administratora i t. p., a ostatecznie ubezpieczenie to zaspokaja pretensye osób nieuprawnionych do odszkodowania przez podjęcie się zastępstwa na wypadek procesu i podnoszenia kosztów w postępowaniu cywilnem i karnem. Zwyczajnie Towarzystwo odpowiada do wysokości 50.000 koron w razie uszkodzenia jednej osoby przez wypadek, do wysokości 200.000 koron, jeżeli przez wypadek więcej osób zostanie uszkodzonych. Do wysokości sumy 5.000 koron odpowiada wreszcie Towarzystwo, jeżeli rzecz cudza uszkodzoną została, a wina istnieje po stronie przedsiębiorcy lub osób, za których czynności on odpowiada.

Drugim rodzajem ubezpieczenia, nadającym się dla każdego, jest **ubezpieczenie od wypadków pojedynczej osoby** (jednostkowe).

W dziale tym ubezpiecza się pojedyncze osoby celem odszkodowania ich w razie wypadków obrażenia cielesnego, mogących wydarzyć się ubezpieczonemu, już to **przy wykonywaniu** zawodu lub obowiązku, już to **poza tymiż**, zarówno w domu, jak i po za domem, w czasie podróży, na lądzie i w wodzie, na całym obszarze Europy.

Ubezpieczeniem są objęte wszystkie wypadki, jakie w codziennem życiu każdemu człowiekowi wydarzyć się mogą, np.:

Wypadki wskutek piorunu, powodzi, pożaru, zapalenia się sukni, **wszelkich eksplozji i wybuchów gazowych**, maszyn itd.: zaważenia się budynków, **zderzenia się pociągów, w ogóle wszelkich wypadków na kolei**, dostania się pod wóz, konie itp., wskutek używania broni palnych, z powodu gołoledzi, spadających lub przywalających ciał ciężkich (cegła, kamień), nadto przy podejmowaniu **górskich wycieczek**, przy **ćwiczeniach ciała gimnastyczne**, przy **służbie wojskowej w czasie pokoju**, w czasie czynnej służby i przy **ćwiczeniach ochotniczych straży ogniowych**, podczas polowania, na ślizgawce, w czasie podróży morskich parowcami osobowymi na liniach regularnych na Morzu Śródziemnem i Morzu Czarnem, albo też w czasie podróży przedsiębioranych z jednego portu europejskiego do drugiego portu europejskiego, podczas przejażdżek **welocypedowych** (za które

niszcza się drobną dodatkową premią). **Nadto lekarze są ubezpieczeni na wypadek zakażenia się przez zranienie przy sekcyach i operacjach;** następnie objęte są ubezpieczeniem wypadki, zdarzyć się mogące zabezpieczonemu przy ratowaniu cudzego życia lub mienia, dalej wypadki uszkodzenia ciała z winy osób trzecich wynikłe, i to bez względu na to, czy wypadek (**morderstwo, zabójstwo lub poranienie**) wywołany został złą wolą tych osób, czy też nastąpił wskutek ich nieostrożności lub niedbalstwa.

Przykłady podane powyżej dają zaledwie słabe pojęcie o tych najróżnorodniejszych, zgubnych dla życia i zdrowia naszego czynnikach, na które codziennie niemal jesteście narażeni.

Setki tysięcy osób traci wskutek działania tych czynników zdrowie lub życie.

Gdy więc niepodobniestwem jest stwierdzić, że się w ciągu życia nieszczęśliwego wypadku uniknie, to obowiązkiem jest każdego poważnie myślącego człowieka skierować swe usiłowanie ku uchronieniu siebie i swojej rodziny od materyalnych następstw nieszczęśliwych wypadków.

Cel zaś ten najskuteczniej zostaje osiągniętym przez zawarcie zabezpieczenia z Towarzystwem, które, jak np. nasze, za opłatą nieznacznej premii zabezpiecza od materyalnych następstw wypadku.

Ubezpieczenie to zawiera się:

- a) na wypadek **śmierci,**
- b) „ „ **stałego kalectwa,**
- c) „ „ **kalectwa o przemijających skutkach** (przejściowej nieudolności do pracy).

Bliższych informacji udziela Reprezentacya kr. Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń, Lwów ul. Trzeciego Maja l. 16.



Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“ we Lwowie

założone na mocy koncesyi wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 8. Grudnia 1891. l. 22.751., ukonstytuowało się na walnem zgromadzeniu dnia 29. czerwca 1892, i rozpoczęło swe czynności z dniem 15. września 1892.

Cel: Ubezpieczenie nieruchomości i ruchomości przeciw szkodom ogniowym.

Kapitał zakładowy: 50.000 złr. rozdzielony na 500 udziałów po 100 złr., złożony został w gotówce.

W czwartym roku administracyjnym, t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1896 wydało Towarzystwo 39303 ważnych polic na sumę w ogólnej wartości 22, 349.898 zł. Ubezpieczenia te

pochodziły z 2574 miejscowości w 58 powiatach Galicyi i 7 powiatach Bukowiny. Wszczególności

ubezpieczono	w wartości	za premię
cerkwi, probóstw, szkół, i budynków gminnych	6,634.982 zł.	32,133 zł. 20 ct.
innych budynków	13,992.789 „	142.148 „ 98 „
urządzeń domowych, narzędzi gospodarskich i towarów kramniczych	722.713 „	4.620 „ 27 „
zboże i pasza	999.114 „	6.330 „ 64 „
Zaliczki na premie wynosiły kwotę	185.233 zł. 10 ct.	
z której oddano na asekurację	81.022 „ 02 „	(t. j. 43.8%)
pozostało zatem na własny rach.	<u>104.211 zł. 08 ct.</u>	

Wr. 1896 miało Towarzystwo szkód 407 wypadków na budynkach a 26 wypadków na ruchomościach, t. j. razem 433 szkód, które wydarzyły się przy 213 pożarach w 182 miejscowościach. Suma wszystkich tych szkód razem z kosztami likwidacyjnymi wynosiła 124.971 zł. 06 ct., t. j. 67 $\frac{1}{2}$ % od sumy premii. Z powyższej sumy przypadło do zwrotu od Towarzystwa zeasekuracyjnych 66.555 zł. 20 ct., t. j. 53% sumy wszystkich szkód, otóż pozostała na własny rachunek suma szkód 58.415 zł. 86 ct., t. j. 56% od sumy premii pozostającej na własny rachunek.

Fundusze Towarzystwa z końcem roku 1896 stanowiły:

Kapitał zakładowy	50.000 zł. — ct.
Fundusz rezerwowy	55.269 „ 61 „
Rezerwa premii na rok 1897	34.737 „ 03 „

Nadwyżka dochodu wynosiła w 1896 r. 2692 zł. 83 ct. która została rozdzieloną po myśli statutu.

Z dniem 1. Lipca 1895 weszło w życie przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“, Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, które przyjmuje od swych członków i osób trzecich kapitały, poczynawszy od jednej korony, procentowując takowe po 5 od sta. Pożyczek udziela tylko swym członkom i to szczególnie w celach rolniczych. Udział członka 50 koron i 2 korony wpisowe.

Od dnia rozpoczęcia czynności do końca grudnia 1896 przystąpiło do Towarzystwa wzajemnego kredytu „Dniestr“ 489 członków z 525 udziałami.

Na udziały deklarowane w kwocie 26.250 koron wpłacili 489 członków 18.999 kor. 46 hel., czyli 75.37% kwoty deklarowanej.

Funduszu rezerwowego zebrano z wpisowego do końca roku 978 kor. Cały fundusz Towarzystwa własny, składający się z udziałów i funduszu rezerwowego, wynosił z dniem 31 grudnia 1896 r. 19.976 kor. 46 hel.

Wkładki do obrotu wynosiły z końcem 1896 roku 124.193 k. 63 hel.

Pożyczek na skrypty i weksle udzielono w 1896 r. 471 na sumę 169.405 kor. 02 hel., z tego spłacono sumę 37.569 kor. 28 hel., pozostała z dniem 31 grudnia 1896 wszystkich pożyczek suma 131.835 kor. 74 hel. Procent od pożyczek wynosi 6% i 1% prowizyi na koszta administracyjne.

Zarząd Towarzystwa.

Rada nadzorcza:

Prezydent honorowy: Jego Eminencya dr. S. Sembratowicz, kardynał metropolita. Prezydent: Bazyli Nahirny. Zastępca Prezydenta: ks. A. Toroński. Członkowie: Dr. S. Fedak, ks. Jan Grobelski, J. Huryk, dr. T. Kormosz, dr. M. Korol, Grzegorz Kuźka, dr. K. Lewicki, dr. E. Oleśnicki, J. Onyszkiewicz, ks. M. Podoliński, L. Rużanowski, dr. D. Sawczak, dr. Sz. Sielski, T. Stachiewicz, Wł. Szuchiewicz, ks. L. Turkiewicz.

Dyrekcya:

Z łona członków Rady nadzorczej: dr. S. Fedak, dr. D. Sawczak, Dyr. referent. Dr. J. Kułaczkowski.

Komisya rewizyjna:

Włodzimierz Hankiewicz, c. k. radca rachunkowy kraj. Dyr. sk., Józef Chłopecki, c. k. oficyał pocztowy kraj. Dyr. sk., Emil Kuwicki c. k. oficyał pocztowy kraj Dyr. sk.

Komisarz rządony:

Adolf Hut, ck. Radca Namiestnictwa.



Asekuracye po za krajowe.

Asekuracya austr. węg. Monarchii,
pełnomocnik S. Nacher, Leona Sapiehy 65.

„Austria„

zastępca Izydor Schapira, Sykstuska 27.

„Allianz“

Ossolińskich 10.

„Dunaj“

zastępca J. Sokal Sykstuska 31.

Ces. król. uprzyw. Towarzystwo Ubezpieczeń „Austriacki Feniks“ we Wiedniu.

Dyrekcya we Wiedniu:

Dyrektor: D. Sienkiewicz.

Zastępca Dyrektora: Henryk Maneles.

Reprezentacya Generalna we Lwowie:

1. Sekretarz: Goldberg Izidor. 2. Sekretarz: Józef Woliński. 1. Zastępca sekretarza: Marek Franciszek. Likwidator: Arbesbauer Ksawery. Kasyer: Maurycy Horvitzer. 16 urzędników przy Reprezentacyi.

Towarzystwo ubezp. na życie i rentę „Anker“ (Kotwica).

zał. w r. 1858 we Wiedniu z kapitałem 1,000.000 zł., w 500 akcyach. po 2.000 zł.

Reprezentacya we Lwowie:

Szef. August Schellenberg. Sekretarz: Karol Hanke.

Allgemeine Versorgungs Anstalten in Wien

Zastępca Schellenberg i Kreyzer pl. Halicki 1.

C. k. uprz. Towarzystwo asekuracyjne Runione Adriatica di Sicurta w Tryeście.

Reprezentacya we Lwowie:

Szef: Kohn Jakób, Inspektor: Heller Ernest Prokurzyści: Braun Józef, Diamant Maurycy.

Generali Assecurationi

Kopernika 18.

„E q u i t a b l e“

Grand Hotel.

~~~~~

„Gizela“

Chorażczyzny 18.

~~~~~

„Fonciere Peszteński“ zakład ubezpieczeń.

z siedzibą w Budapeszcie, Sas-utcza 10. założony w roku 1864.
Kapitał akcyjny : koron 4,000.000, ogólny fundusz gwarancyjny : 23,000.000.

Cel : Ubezpieczenie od ognia, na życie ludzkie we wszystkich kombinacjach od szkód wynikłych z transportu towarów i walorów, od nieszczęśliwych wypadków, od strat czystego dochodu skutkiem ubytku czynszów w zgorzałych domach czynszowych i od szkód stłuczenia szyb lustrowych.

Dyrekcya :

Prezydent : Koloman Radó de Szentmarton.

Dyrektorzy : M. Bérczi, Maksymilian Engel de Oserkut, G. Guttentag, biskup M. Szasz, J. Haas, Samuel Hoffmann, Hugo Kilényi, Wilhelm Schön, Baron Dyonizy Vay.

Członkowie rady nadzorczej : Robert Auer, Juliusz Dr. Karol Popper, Ludwig Reich.

Generalny Dyrektor : Wilhelm Schön.

Dyrektorzy : Maurycy Reich i Leon P. Schön.

Prokurzyści : Jeneralny sekretarz : Hugo Tauszig, szef oddziału : Emeryk Temesvary.

Generalna Agencya we Lwowie

ul. Kościuszki l. 5.

Istnieje we Lwowie od roku 1868 dla Galicyi i Bukowiny :

Skład personalu :

Sekretarz i naczelnik biura : Tenner Juliusz.

Zastępca naczelnika : Wender Maksymilian.

Referent działu ogniowego : Geist Maurycy.

Buchhalter : Barszak Jakób.

Kasyer : Braun Szymon.

Nadinspektor działu życiowego : Atlass Gustaw.

8 kancelistów.

1 woźny.

Za rok 1895 wypłacono dywidendę w kwocie złr. 7 w. a. Bilans za rok 1896 wykazuje zysk w kwocie złr. 174.617 ct. 41., przyczem zebrano w dziale ogniowym złr. 3.441.858 ct. 44 premii, w dziale życiowym złr. 26,409.574 kapitału i złr. 8.307 renty, w dziale od nieszczęśliwych wypadków złr. 158.258 ct. 69, w dziale transportowym złr. 693.073 ct. 24. Ogólna rezerwa premijna wynosi złr. 6,768.230 i 13 ct., aktywa złr. 9,410.449 i 23 ct. wraz z realnościami w Wiedniu i Budapeszcie w wartości złr. 1,681.858 i 98 ct.

Szczególne korzyści dla ubezpieczonych na życie:

1) Ubezpieczenie na wypadek wojny bez podwyżki premji aż do 20.000 dla należących do linii i obrony krajowej, a do 30.000 koron dla należących do pospolitego ruszenia. (Zawodowi żołnierze opłacają na ryzyko wojenne mierną podwyżkę.)

2) Wedle warunków ubezpieczenia niezaprzeczalność ubezpieczeń nawet w wypadkach śmierci wskutek pojedynku lub samobójstwa.

3) Zakład kultywuje ubezpieczenia z 1 rocznem, 2 lub 5 letniem udziałem w zysku.

4) Po 3 letniem trwaniu ubezpieczenia może być pod przystępnymi warunkami przeprowadzone:

a) odkupienie policy
albo

b) bez dalszego opłacania premii kapitalizacya policy, chociażby strona o to nie prosiła.

„J A N U S“.

Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie we Wiedniu Filia dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Zakład istnieje od r. 1839. Cel: ubezpieczenie na życie ludzkie.

Szczególne korzyści które „Janus“ swoim członkom podaje są:

1. Police nie mogą być unieważnione.
2. Police nie przepadają.
3. Bezpłatne obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek wojny do wysokości 5000 złr. wszystkich do służby wojskowej i do pospolitego ruszenia prawnie obowiązanych obywateli Państwa Austriackiego i Niemieckiego.

Naczelnik Filii we Lwowie, p. B. Mehr, Członek hon. Włoskiej akademii „La Stella“, d'Italia ozdobiony odznaką honorową „Gwiazdą włoską“ na zielonej wstążce; i właściciel krzyża z emalji z koroną włoską od „Unione operaia w Neapolu.

Naczelnik Filii w Czerniowcach p. J. Dankner: zast. naczelnika p. G. Hilfgott (pod zarządem filii we Lwowie). Zamknięcia rachunkowe patrz ogłoszenia „Janus“.

~~~~~

### Lipskiej asekuracyi

zastęp. od ognia i Kolońskiej asekuracyi od wypadków.  
Sykstuska 27.

~~~~~

„L,Urbaine“

pierw. franc. Tow. asekuracyjne na życie w Paryżu, Jeneralna
ajencya dla Galicyi Schellenberg i Kreyser Tow. Bankowe
i Kantor pl. Halicki 1.

~~~~~

### „S l a v i a“

Bank. wzaj. ubez. Słowackiego 3.

~~~~~

„The Mutual“,

Sykstuska 2.

~~~~~

### „The Gresham“

Kopernika 15.

~~~~~

„Victoria“

w Berlinie Ogólne Akcyjne Tow. Ubezpieczeń Teatralna 7.

~~~~~

### Węgierska Asekuracya.

Hetmańska 12.

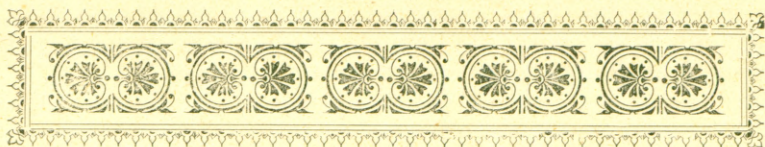
~~~~~

Wojskowa Asekuracya

Ossolińskich 10.

Uwaga od Redakcyi: Z całą gotowością umieszczamy zamknięcia rach. i personalia. Prosimy dyrekeye Tow. Ub. onadsyłanie sprawozdań.





Kasy oszczędności w Galicyi.

z końcem roku 1896.

W dniu 1. stycznia 1844 rozpoczyna w Galicyi czynności pierwsza Kasa oszczędności na podstawie subskrypcyi 104 osób a 5185 zł. m. k. i 3 dukatów w złocie pod nazwą: „gali-cyjska Kasa oszczędności“ i bez naśladownictwa sama istnieje do r. 1861.

Powoli zaszczepia się w Kraju poczucie tworzenia Kas oszczędności. Od 1861 — 1870 powstaje 10 Kas oszczędności. W roku 1873 dwie, w 1875 jedna, w 1877 jedna, w dwa lata później dwie. W osmdziesiątym drugim i trzecim, znowu przybywa pięć, w 1885 przybywa dwie i razem w Galicyi jest 23 Kas — obecnie zaś liczy Galicya 26 kas oszczędności z tych 15 miejskich a 11 powiatowych. Jak bardzo pożądane jest dalsze powstawanie Kas oszczędności dowodem, że n. p. gdy w Przedlitawii w r. 1891 wzrósł kapitał o 933.327 mil. czyli o 330% to w Galicyi o 47.887 milionów, czyli 608%!

Nie możemy i w tym roku przedstawić pełnego obrazu działalności galicyjskich Kas oszczędności, ponieważ brak nam bilansów. Mimo opóźnionej już pory, bo we wrześniu nie otrzymaliśmy wszystkich sprawozdań z Kas oszczędności a bez nich, nie możemy przedstawić całości. Brak nam ogólnej kwoty złożonych pieniędzy, fluktuacyi kapitałów i bilansów. Przedstawiając więc tylko ogólnikowe wyniki bilansów pojedynczych Kas oszczędności w dwóch grupach (Kasy miejskie i powiatowe) wedle starszeństwa ich działalności wyrażamy nadzieję, że wcześniej otrzymamy w r. 1898 sprawozdania za rok 1897.

Kasy oszczędności	Rok założenia	Stan kapitału wkładkowego		Stan funduszu rezerwowego	
		z końcem roku 1896			
		zł.	ct.	zł.	ct.
A) Miejskie					
1. Lwów	1844	30,050.121	88	3,004.577	79
2. Tarnów	1861	3,702.913	95 ^{1/2}	274.927	88 ^{1/2}
3. Rzeszów	1862*				
4. Sambor	1866	2,023.832	72	141.844	50
5. Kraków	1867	12,612.300	28	1,236.110	—
6. Stryj	1867	347.342	67	22.956	10
7. Przemyśl	1868	2,791.379	28	230.985	27 ^{1/2}
8. Stanisławów	1868	2,549.292	—	236.112	—
9. Jasło	1869	851.216	95	81.000	65
10. Tarnopol	1871	2,033.935	70	252.603	06
11. Nowy Sącz	1871	1,673.426	35 ^{1/2}	116.712	
12. Bochnia	1873*				50
13. Kołomyja	1875	2,005.984	71	154.809	42
14. Drohobycz	1879	380.338	26	45.706	72
15. Biała	1883	4,644.451	42 ^{1/2}	253.231	57
16. Żywiec	1893	766.657	72	18.277	
B) Powiatowe					
1. Wadowice	1876	1,182.400	28	94.823	82
2. Wieliczka	1879*				
3. Kraków	1882	5,306.757	34	149.653	62
4. Myślenice	1882	356.507	52 ^{1/2}	13.427	78
5. Ropczyce	1883*				
6. Trembowła	1883	306.239	93	16.870	63 ^{1/2}
7. Kałusz	1884*				
8. Bochnia	1885	732.391	24	24.811	88 ^{1/2}
9. Dolina	1890	34.353	50	12.781	78
10. Sambor	1892	183.841	16	9.227	31
11. Brody	1892*				

*) Sprawozdania nie otrzymaliśmy.

Kasa Oszczędności miasta Biały.

Rok założenia 1883.

Prezes Wydziału: Dr. Jan Rosner.
Dyrekcya: Kühn H., Pfiister E., Dr Rosner J., Schädel C.
W., Wolf A. i Vogt Z.
Urzednicy: Scherch R., Kolarzik W., Zagórski J, Jałowczarz W., Kettner H., König R., Kuczyński R.

Kasa Oszczędności miasta Bochni.

Rok założenia 1873.

Prezes Wydziału: Dr. A. Serafiński.
Dyrekcya: Góra Fr., Dr. Zakrzewski F., Dr. Michnik Wł.
Karpiński Wład., Gutowski M., Dr. Górski C., Han R., Turek K.,
Urzednicy: Bordkowski J., Christ A., Kaczmarczyk J.,
Weiss J., Marzec F.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Bochni.

Rok założenia 1885.

Prezes Wydziału: Z. Włodek.
Dyrekcya: Chrzanowski W., Dr. Serafiński i Łopacki A.
Urzednicy: Strumiło L., Ossoliński A., Padlewski Wł.,
Nemetz L.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Brodach.

Rok założenia 1891.

Prezes Wydziału: Sala O.
Dyrekcya: Kolischer F., West E., Garwoliński H.. i Haładewicz Franc.
Urzednicy: Romański M., Jaeschke A., Czarnecki.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Dolinie.

Rok założenia 1890.

Prezes Wydziału: Witosławski W., Zastępca ks, Łopatyński J.
Dyrekcya: Witosławski W., ks. Łopatyński J., ks Kolanowski Ch., Krysiński J. K., Dr. Borysiewicz W.
Urzednicy: Kossakiewicz Wł., Budziński Fr., Engel.

Kasa Oszczędności miasta Drehoścą.

Rok założenia 1879.

Prezes Wydziału: Ochrymowicz K., Zastępca Fruchtman J.
Dyrekcya: Jabłoński P., Lindenbaum M., Schrejer J.
Urzednicy: Wierzbiicki Ig., Łopuszański L., Kuliczko M.

Kasa Oszczędności miasta Jasła.

Prezes Wydziału: Ks. Sroczyński Leon.

Dyrekcya: Palch Romuald.

Urzednicy: Drzymuchowski M., Rząca F., Mika F., Basiński C., Benesz St.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Kaluszu.

Rok założenia 1883.

Prezes Wydziału: Komornicki S., Zastępca przew. Sobota K.

Dyrekcya: Dr. Stanecki M., Kornicki Wł., Mierzeński G.,

Kunaszowski I., Serafiński A., Korytowski J.

Urzednicy: Hellebrand S., Załęski St., Osłoński St.,

Kasa Oszczędności miasta Kołomyi.

WYDZIAŁ:

Przewodniczący: Ks. honor. kanonik Koblański Jan,

Zastępca: Kulczycki Grzegorz, dyrektor szkół.

DYREKCJA:

Przewodniczący: Sknwniewicz Józef.

Zastępca: Dr. Trachtenberg Maksymilian.

Członkowie:

Dr. Allerhand Leon

Becher Kopel

Ks. Martini Mikołaj

Schindler Antoni

Witosławski Kazimierz Bron.

Urzednicy:

Naczelnik biur: Balicki Karol.

Rachmistrz: Sanojca Marcełi

Kasyer: Jolles Zygmunt

Adjunkt: Biberowicz Jan

„ Laskowski Jan

Adjunkt: Leibschang Ludwik

Akcesista: Funkenstein Mojżesz

Praktykant: Hulles Samuel

„ Rosner Kazimierz

Oddział zastawniczy:

Naczelnik i kasyer: Łopatyński Leopold

Akcesista i zast. kontrol.: Łukasiewicz Jan

Magazynier i oceniciel zastaw.: Tromel Dawid

Oceniciel kosztowności: Zwecher Leib

Kasa Oszczędności miasta Krakowa.

Rok założenia 1866.

Prezes Wydziału: Friedlein J., Zastępca Dr. Jakubowski F.
Dyrekcya: Kowalski Z., i Słęk F.

Urzednicy: Opieński J., Walter R., Kadlewicz K., Onyszkiewicz T., Krzykowski J., Studziński A., Brzeski J., Popielecki M., Krzyżanowski K., Szymański J., Hoffman H., Markowicz M., Uzarski K., Srokowski Wł., Chęciński J. i Kowalski S.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie.

WYDZIAŁ:

Prezes: Dr. Paszkowski Franciszek, adwokat, poseł na Sejm, prezes Rady powiatowej krakowskiej, radca miejski, zastępca dyrektora Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń.

Wiceprezes: Skirliński Jan, właściciel dóbr, wiceprezes Rady powiatowej krakowskiej, prezes Tow., rolniczego okręgowego w Krakowie, prezes Tow. im. Kościuszki, członek Rady nadzorczej Związku handlowego Kólek rolniczych w Krakowie.

Członkowie:

Jałbrzykowski Zygmunt, wł. dóbr.

Jawornicki Józef, radca miejski, właściciel firmy „M. Jawornicki“.

Kirchmayer Jan Kanty, właściciel młyna parowego w Krzesławicach.

Kroebł Franciszek, szef i prokurzysta Tow. wzajemnego kredytu, dyrektor szkoły handlowej, radca Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie.

Kudasiewicz Józef, dzierżawca dóbr.

Ks. Michalik Jan, proboszcz.

Niemcewski Franciszek, c. k. notaryusz.

Ożegalski Stanisław, wł. dóbr.

Schoen Henryk, adwokat.

Sędzimir Mieczysław, naczelnik filii Banku krajowego w Krakowie.

Szarski Henryk, współwłaściciel firmy „Szarski i Syn“.

Wójcik Franciszek, poseł na sejm.

DYREKCJA:

Bereźnicki Julian, Sędzimir Zdzisław, Fischer Władysław, Lebensztein Jan, zastępca.

Urzednicy: Geppert Jan, Hordyński Zdzisław, Mikucki Jan, Gadomski Alfred, Sędzimir Mieczysław, Walewski Stefan.

Praktykańci: Brzeski Witold, Ciechanowski Stefan, Raykowski Czesław, Zapolski Czesław.

Galiczyjska Kasa oszczędności we Lwowie.

Prezes Towarzystwa: Dr. Antoni Małecki.

Zastępca Prezesa Towarzystwa: Ks. Feliks Zabłocki.

Dyrekcya.

Naczelny Dyrektor: Władysław Zajączkowski.

Zastępca Naczelnego Dyrektora: Dr. Erazm Romanowski.

Urzednicy.

1-szy Dyrektor urzędujący: **Zima Eranciszek.**

2-gi " " " Smolka Karol.

Buchalter: Wędrychowski Eugeniusz.

Likwidator: Gąsiorowski Ferdynand.

Kasyer: Pełczyński Antoni.

Rewidenci: Gruzewski Eugeniusz, Czerwiński Władysław.

Protokolista: Pazirski Jan.

Adjunkci I. klasy Górski Jan, Ziolecki Walenty, Menda Władysław.

Adjunkci II. klasy: Kaszyński Walery, Szulakiewicz Zygmunt, Osiadacz Wiktor, Bartkowski Adam, Żmudziński Franciszek.

Asystenci I. klasy: Struszkiewicz Walery, Gołębiowski Maryan, Zieniewski Wincenty.

Asystent II. klasy: Czabański Jan.

Asystenci III. klasy: Grabiński Henryk, Żebrowski Zdzi-sław, Tustanowski Piotr, Müller Emil.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Myślenicach.

Rok założenia 1882.

Prezes Wydziału: Dr. E. Adelman.

Dyrekcya: Dr. Klakurka M., Klemensiewicz G.

Urzednicy: Szally G., Brylak B. Mlekodaj Fr. Ks.

Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza.

Rok założenia 1870.

Prezes Wydziału. Lipiński L.

Dyrekcya: Gutkowski K., Nalepa K., Nebenzahl A., Jakubowski B., Ligaszewski A.

Urzednicy: Dobrowolski L., Kumor J. Łachecki W., Wroceński T., Sękowski Wł.

Kasa Oszczędności miasta Przemyśla.

Rok założenia 1868.

Prezes Wydziału: Dr. A. Dworski, Zast. Ks. i Dr. Drozd Józef.

Dyrekcya: Dr. Rosenbach W., Monne K., Dr. Skórski W.,
Dr. Doliński F., Dr. Mendrochowicz L., Dr. Ziemiański L.
Urzędnicy: Amort A., Błocki K., Goebel J., Markowski
K., Filarski W., Strzyżowski K., Łuczyński S., Linker Czesław.

Kasa Oszczędności miasta Ropczyc.

Prezes Wydziału: Michałowski Józef.
Dyrekcya: Ks. dr. Jan Krzysiak, Dr. Gustaw Ujejski,
Kazimierz Jankowski.
Urzędnicy: Józef Roller, Pieczonka W.

Kasa oszczędności miasta Rzeszowa.

Rok założenia 1862.

Prezes Wydziału: Dr. W. Zbyszewski.
Dyrekcya: Holzer I., Eckstein M., Dr. Jabłoński S., Po-
gonowski J., Schaitter L., Dr. Fechtdegen J., Niemetz A.
Urzędnicy: Dreziński A. Staszczak J., Maurer J., Ja-
błoński S.

Kasa oszczędności miasta Sambora.

Rok założenia 1866.

Prezes Wydziału: Dr. J. Budzynowski.
Dyrekcya: Słotwiński L., ks. Dornwald J., Łaszkiwicz M.,
Ranunkel N., Witz J., Aleksiewicz Józef.
Urzędnicy: Jedliński P., Skulicz W., Kasprzycki Stan.

Kasa Oszczędności powiatu samborskiego w Samborze.

Rok założenia 1890.

Prezes Wydziału: Serwatowski M. Z.
Dyrekcya: Balicki L., Stefanowski S., Jędrzejowicz Ka-
rol, Nadybski W., Zieliński Jan.
Urzędnicy: Głogowski A., Lambor M.

Kasa Oszczędności miasta Stanisławowa.

Rok założenia 1868.

Prezes Wydziału: Ks. Eiselt J.,
Prezes Dyrekcyi: Dr. Fischler Eliasz.
Dyrekcya: Halpern H., Kiesler K., Jägermann J., Re-
genstreif Z., Dr. J. Konkolniak, Aksentowicz F.
Urzędnicy: Lachowicz S., naczelnik biura, Milerowicz F.,
Nemetz F., Suchanek A., Biliński A., Sponar S., Łucki E.,
Gelehrter A.

Kasa Oszczędności miasta Stryja.

Rok założenia 1867.

Prezes Wydziału: Göttinger L.

Dyrekcya: Stojałowski A., Dr. Fruchtman F., Fink L.,
Halagarda J., Dr. Jeż A.

Urzednicy: Kraft N., Zaleski Wł., Stojałowski.

Kasa Oszczędności miasta Tarnopola.

Rok założenia 1870.

Prezes Wydziału: Łuczakowski Włodz.

Prezes Dyrekcyi: Dr. Glogier Stan.

Dyrekcya: Puntschert L., Schütz B., Dr. Trzcieniecki T.,
Dr. Kościński Leon.

Urzednicy: Ingwer J., Strzemkosz S., Raczyński W., Sa-
molewicz S., Skowronski A., Domoradzki A., Radziszewski S.,
Sommer L., Kittner Izydor prakt.

Kasa Oszczędności miasta Tarnowa.

Rok założenia 1861.

Prezes Wydziału: Ks. Walczyński S., Zast. Brzeski Br.

Dyrekcya: Dr. Malawski A., ks. Leśniak F., Kaczkowski
Kowalski L., Stojałowski St.

Urzednicy: Kusz Józef, Opatowicz S., Bigo M., Podolecki
S., Martusiewicz J., Szafarz A., Kozubowski S., Gogela G.,
Mikuciński W.

Powiatowa Kasa oszczędności w Trembowli.

Rok założenia 1893.

Prezes Wydziału: Hr. Borkowski J., Zastępca ks. Jan
Załucki.

Dyrekcya: Dr. Olpiński J., Paszkowski J., ks. Biliński J.,

Urzednicy: Tomaszewski T., Serafiński S.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach.

Rok założenia 1876.

Prezes Wydziału: Brzeclaw Sławiński,

Dyrekcya: Seeling Ludwik, Dr Biegański, Styła Antoni,
Gołamb Michał.

Urzednicy: Sołtys K., Prezenkiewicz, Panczakiewicz,
Jaworski S.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce.

Rok założenia 1879.

Prezes Wydziału: Dr. S. L. Niedzielski.

Dyrekcya : Czecz K., Koch W., Nowacki F.
Urzednicy : Kompit W., Zieliński J., Gralewski A., Szyn-
glarski W.

Kasa Oszczędności miasta Żywca.

Rok założenia 1893.

Prezes Wydziału : Dr. Bogdani W.

Dyrekcya : Sądecki B., Böhm L., Łazarski J., Pawluszkie-
wicz A., Waniek A.

Urzednicy : Hałaciński L., kasyer, Polończyk L., bu-
chalter.



Uwaga: Raz jeszcze udajemy się do zarządów Kas Oszczędności z prośbą, o łaskawe wczesne nadsyłanie nam sprawozdań za rok 1897.

Stowarzyszenia kredytowe (Zaliczkowe).

—*—

Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze składają się: a) z zaliczkowych a właściwie kredytowych, w liczbie 330, b) wytwórczych i handlowych 71.

Liczba stowarzyszeń tych, opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873. zwrasta z każdym rokiem, jak dowodzi statystyka, wydawana staraniem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stale od roku 1874.

Towarzystwa zaliczkowe położyły bardzo poważne zasługi w walce z lichwą nadto przyzwyczajają one ludność szczególnie wiejską i małomiejską do oszczędzania zapracowanego grosza, otwierając sposobność składania tego grosza, bądź to w miejscu zamieszkania, bądź w najbliższym miasteczku. Oszczędności te, których suma w udziałach dochodzi do 8, a we wkładkach oszczędnościowych do 20 milionów, stanowią rdzeń kapitału obrotowego służącego do udzielania potrzebującym zdrowego kredytu. Wymieniamy tu te tylko stowarzyszenia, które posiadając charakter ogólnie obywatelski, bez względu na różnice stanów, wyznań, lub narodowości, skupiają wokoło siebie pożyteczne, ekonomicznie zdrowe, kraj miłujące jednostki w pracy około podniesienia dobrobytu swoich członków.

Poważną organizację tych towarzystw stanowi:

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych założony 28. września 1874., z siedzibą we Lwowie, którego działalność na mocy statutów, zatwierdzonych przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, rozciąga się na Galicyę, W. ks. Krakowskie, Śląsk i Bukowinę.—Celem Związku jest popieranie wspólnych interesów i rozwoju tych stowarzyszeń, przez praktyczne stosowanie zdobitych doświadczeń, ściśle kontrolowanie czynności i czuwanie nad niemi, przez odpowiednie organa, ułatwianie kredytu i obiegu kapitałów pomiędzy stowarzyszeniami, zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych i wydawanie czasopisma i potrzebnych publikacji.

Do Związku należy obecnie 135 stowarzyszeń tj. 124 kredytowych, a 21 wytwórczych i handlowych.

Sprawami Związku zawiaduje Wydział, złożony z Prezesa i 12 członków, w następującym składzie:

Prezes: Stanisław Szczepanowski.

Zastępcy prezesa: Wojciech Biechoński i Teofil Merunowicz.

Członkowie: Filasiewicz Hilary z (Cieszyna na Szlązku), Dr. Jabłoński Jacek (z Liska), Dr. Lechowski Wiktor (z Drohobycza), Rayski Albin (z Rudek), Ks. Reszetyłowicz Filemon (z Glinian), Romanowicz Tadeusz, Terenkoczy Władysław, Zima Franciszek, Żardecki Bolesław (z Łańcuta), Redaktor czasopisma „Związek“ Teofil Merunowicz.

Biuro Związku składają:

Sekretarz: Narcyz Ulmer.

Lustrator: Karol Bielański.

Adjunkt: Ryszard Mazowiecki.

Praktykant: Bruno Ornatowski.



C. k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie.

Założone w r. 1845 we Lwowie. (Oddziałów 23), 1596 Członków.

Protektor: (vacat).

Prezydium: Exc. Sapieha Adam, książę prezes, Stadnicki Stanisław hr., I. wiceprezes Dr. Pilat Tadeusz, II. wiceprezes Brykczyński Stanisław, III. wiceprezes.

Członkowie Komitetu: Pp. Abrahamowicz Dawid, Breuer Jan, Cielecki Zaremba Artur, Dzieduszycki Klemens, Gizowski Józef, Gniewosz Włodzimierz, Dr. Kozłowski Włodzimierz, Lubomirski Adam książę, Dr. Lubomirski Andrzej książę, Dr. Skalkowski Tadeusz, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf.



Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych.

(we Lwowie, plac W. Dąbrowskiego, ul. Cicha l. 1).

Towarzystwo oficyalistów prywatnych, jakkolwiek założone dopiero w r. 1867, ma jednak dłuższą i dawniejszą historię swojego powstania.

Już od początku bieżącego stulecia zaczęli oficyaliści wiecej coraz bardziej odczuwać zmiany ekonomicznych stosunków w kraju. Tradycyjnej gracyi na starość brakło coraz częściej a oficyaliści musieli sami myśleć o swej doli na starość — i oto

powstała myśl i potrzeba założenia Towarzystwa pensyjnego, jako najłatwiejszego środka do osiągnięcia celu.

Dawniej już podaliśmy historię tego bardzo pożytecznego Towarzystwa. Dziś więc ograniczamy się do następujących szczegółów:

W pierwszych 29 latach swego istnienia wypłaciło Towarzystwo na emerytury kwotę zł. 638.824 a na zapomogi doraźne zł. 73.379.

W tymże czasie wynosił cały dochód Towarzystwa zlr. 1.433.872, cały wydatek zł. 864.005 zaś czysty majątek Towarzystwa we wszystkich funduszach wynosił z końcem r. 1893 zł. 680.660.89 $\frac{1}{2}$.

W roku 1896 miało Towarzystwo 249 emerytów, 418 wdów i 41 sierót bez ojca i matki i wypłaciło na emerytury zł. 58.162.15 jakoteż 32 ryczałtów pogrzebowych po 50 zlr. w kwocie zł. 1.600.

Towarzystwo liczy obecnie około 2.300 członków rzeczywistych którzy opłacają rocznie 10.159 udziałów czyli zlr. 66.000.

Oprócz majątku, przeznaczonego na emerytury, posiada Towarzystwo jeszcze 4 fundacje stypendyjne, z których udziela drogą konkursów stypendya ubogim sierotom po członkach Towarzystwa, uczęszczających do szkół publicznych.

Dobroczytnemu celowi Towarzystwa odpowiada w zupełności jego administracya i organizacya, oparta na samorządzie, prosta i jawna dla każdego — jakoteż obowiązki członków, tak skromne i łatwe do wypełnienia, że umożliwiają najbiedniejszym nawet przystąpienie do Towarzystwa. Co się tyczy wkładek członków, nadmienić wypada, że nie są to roczne premie za z góry oznaczoną emeryturę, wypłacalną na wypadek niezdolności do pracy albowiem podobne obliczenie nie da się ściśle matematycznie przeprowadzić z braku statystyki niezdolności do pracy, a to tem mniej, że za jedną opłatę Towarzystwo udziela emeryturę członkom, wdowom i sierotom. Natomiast opłacają członkowie rocznie pewną ilość udziałów (1—20) po 6 zł. (4 zł. na udział, 2 zł. na fundusz rezerwowy), zaś na wypadek niezdolności do pracy oblicza się emerytura stosownie do ilości wpłaconych udziałów i należenia do Towarzystwa według tablic, podlegających od czasu do czasu dokładnej rewizyi. Obecnie wynosi wysokość emerytury 45% do 60% rocznie od wpłaconego udziałami kapitału. Opłacać wolno najmniej 1 a najwięcej 20 udziałów rocznie. Oprócz udziałów winien każdy członek płacić 1 zł. rocznie na fundusz pogrzebowy, z którego po śmierci członka wypłaca Towarzystwo pozostalej wdowie lub najbliższej rodzinie kwotę 50 zł. na kosztą pogrzebu, i po 30 ct. od udziału na fundusz zapomogi doraźnej, z którego otrzymać może członek bezwrotną zapomogę w razie choroby, nieszczęścia w rodzinie utraty posady i t. p.

Organami Towarzystwa są: 1) *Walne Zgromadzenia powiatowe*, na które zbierają się przynajmniej raz do roku zamieszkałi w jednym powiecie politycznym członkowie Towarzystwa celem dokonania wyborów, przyjęcia do wiadomości sprawozdania oddziału powiatowego itd. 2) *Wydziały powiatowe*, wybierane przez członków w każdym powiecie politycznym i działające imieniem Towarzystwa jako oddziały powiatowe. 3) *Wydział centralny* wraz z biurem administracyjnem, złożonem z 5 stałych urzędników i sił pomocniczych, z siedzibą we Lwowie, prowadzący cały zarząd Towarzystwa. 4) *Rada nadzorcza* złożona z delegatów, wybieranych przez członków na Walnych zgromadzeniach powiatowych w powiatach, liczących co najmniej 30 członków rzeczywistych. Rada nadzorcza jest najwyższą magistraturą Towarzystwa i zbiera się corocznie w miesiącu marcu na zwyczajne zgromadzenia celem załatwienia spraw dotyczących całego Towarzystwa.

Towarzystwo nie używa agentów akwizycyjnych, lecz wszyscy członkowie przystępują dobrowolnie, uznając korzyści ztąd dla nich płynące. Ta okoliczność, jakoteż mało u nas jeszcze rozwinięta dbałość o przyszłość swoją i rodziny i bardzo słaby zmysł oszczędności są powodem, że Towarzystwo nie liczy tylu członków, ilu ich liczyć powinno, wobec bardzo poważnej liczby urzędników prywatnych w Galicyi.

Wydział centralny:

Prezes: Stefan hr. Zamojski.

I. Wiceprezes: Dr. Karol Mikuliński.

II. Wiceprezes: Franciszek Ksawery Szczerbicki.

Członkowie Wydziału: Jerzy hr. Dunin-Borkowski, Stanisław Gostyński, Krzysztof Koeppel, Dr. Stanisław Olszewski, Józef Padewski, Dr. Gustaw Piotrowski, Adolf Stroner, Karol Tyszkowski i Józef Woliński.

Urzędnicy:

Dyrektor: Romuald Makarewicz.

Sekretarz: Stanisław Bal.

Rachmistrz: Teodor Gizowski.

Kancelista: Platon Kołodkiewicz.

Praktykant: Stanisław Pini.



Towarzystwo Kółek rolniczych.

Zarząd główny:

I. Z wyboru:

Augustynowicz Bolesław, Cielecki Artur Zaremba, Dulęba Bronisław Dr., Głąbiński Stanisław Dr., Kuleczycki Roman Dr., Ks. Lenkiewicz Zygmunt Dr., Miczyński Kazimierz Dr., Onyszkiewicz Zdzisław, Ostaszewski Stanisław, Pawlik Stefan Dr., Potoczek Stanisław, Sękowski Stefan, hr. Siemiński-Lewicki Stanisław, Antoni Smagała, Steczkowski Jan Dr., Stefczyk Franciszek Dr., Wileczyński Albert i Wójcik Franciszek.

II. Delegaci Władz i instytucji krajowych.

Ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, Ks. Emil Biliński, Ks. Jan Szymonowicz, Ks. Władysław Jelonek, Ks. dr. Adam Kopyciński, Ks. Antoni Koleński, Ks. Aleksander Baczyński, Ks. Michał Mryc, Edward Jędrzejowicz, Teofil Merunowicz, Dr. Tadeusz Skalkowski, Mieczysław Onyszkiewicz, Karol Czecz, Dr. Juliusz Leo, Stanisław Brykczyński i Wincenty Gnoiński.

Wydział wykonawczy Zarządu głównego:

Prezes: Augustynowicz Bolesław.

Wiceprezesowie: Dr. Skalkowski Tadeusz i Dr. Głąbiński Stanisław.

Sekretarz: Dr. Steczkowski Jan Kanty.

Skarbnik: Dr. Kuleczycki Roman.

Członkowie: Ks. Biliński Emil, Dr. Dulęba Bronisław, Jędrzejowicz Edward, Merunowicz Teofil, Dr. Miczyński Kazimierz, Onyszkiewicz Mieczysław, Onyszkiewicz Zdzisław, Dr. Pawlik Stefan i Wileczyński Albert.

Urzednicy:

Dyrektor biura: Zielonka Ludwik.

Urzednik kancel: Dudrewicz Zygmunt.

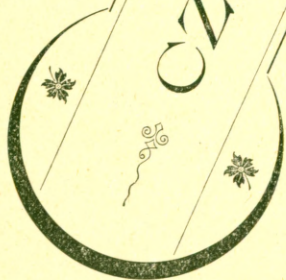
Lustratorowie gospodarstwa: Czesław Czechowski, Feliks Neustein i Antoni Śniegocki.

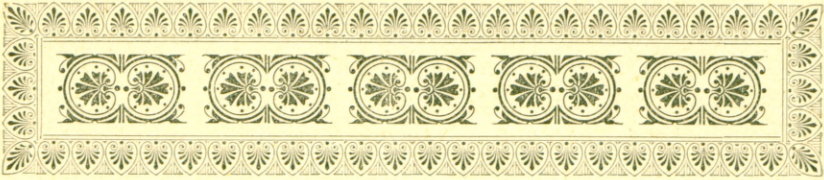
Lustratorowie handlowi: Gustaw Nowicki, Henryk Schmidt.





CZEŚĆ LITERACKA.





GRAD.

I.



dy Faraon nie chciał Żydów wypuścić z Egiptu, rzekł Jehowa: „Powiadam Ci, iż spuszczę dnia jutrzejszego o tej godzinie wielki grad, jakiego w Egipcie nie było, od jego założenia aż po dzień dzisiejszy.“

Do Mojżesza zaś rzekł: „Wyciągnij ku niebu prawicę Twoją, aby spadł grad na całym kraju egipskim, na ludzi i zwierzęta i na wszelkie zioła w kraju egipskim —“ I Mojżesz wyciągnął rękę ku niebu, a Pan spuścił grzmoty i grad, a błyskawice padały ustawicznie na ziemię. A grad bił w całym kraju egipskim wszystko, co było po polach i ludzi, i zwierzęta, i zioła, i wszelką roślinność w polu zniweczył grad. I wszystkie drzewa w kraju obalił. Tylko w ziemi Gozów, w której byli synowie Izraela, gradu nie było.“ —

Taką wieść przechowuje nam biblia o gradzie w Afryce. Darwin opowiada o gradzie w Pampach południowej Ameryki, mającym wielkość jabłek, a bijącym tak silnie, że jelenie, strusie i inne zwierzęta padają ofiarą pod jego razami Sykes wspomina o gradzie w Bengalii, który w roku 1822. nawiedził ten kraj. Gałki gradu były tak wielkie i spadały tak silnie, że bydło zabijały w polu. O podobnych wypadkach pisze Péron w swych podróżach po Australii. Francuz nawiedzał grad dnia 13. lipca 1788., w strefie poczynającej się od Pyrenejów, a sięgającej na 175 mil francuskich długości ku Północy. Nawiedzona gradem strefa miała 4 mile francuskie szerokości, burza ta gradowa zniszczyła wówczas 1039 miejscowości. Wiesiołowski opisuje znów grad, który padał w Rosyi 27. maja 1834 r. w strefie, sięgającej od Bałtyku aż do morza Czarnego. Pas na którym burza szalała, obejmował 10 stopni geograficznej szerokości i 15 stopni długości.

Czyżby galki gradu, porwane takim wirem, nie mogły zawisnąć jakiś czas w powietrzu, lub wznieść się aż do chmury, w której się zrodziły? Czyżby, przybywszy tu, nie mogły dłuższy czas wirować, czyżby taniec taki nie mógł trwać minut kilkanaście, pół godziny, a może i dłużej.

W takim razie mogłyby może ziarenka lodu, zawisając długo we wilgotnem otoczeniu, obwlec się dokoła licznymi warstwami lodu, wzrosć przeto do wielkości jaja, jabłka, a nawet i melona.

Że zaś masy powietrza, porwane mechanicznie, wznosić się mogą bardzo wysoko, uczy zjawisko załamywania się promieni słonecznych, obserwowane przez *Brandesa* w roku 1802. — O możliwości wznoszenia się cięższych mas w górę świadczą także obserwacje majtków z masztów okrętów żaglowych, jakoteż jazdy balonowe, które w tysiącym roku podejmował francuski uczoney *Garnerin*.

Gdy prąd wirującego powietrza, ciągnąc w górę, natrafi na ziarenka spadającego gradu, natenczas wzniesie je ze sobą. A ponieważ prąd taki wytwarzać musi dokoła siebie niejako próżnię, więc otaczające powietrze, dążąc ze wszęch stron do wypełnienia próżni, zetknąć się musi z prądem, idącym w górę. Skutkiem tego powstanie wir, w którym grad, kręcąc się w koło, pozostawać może tak długo, jak długo trwają warunki, którym prąd górny zawdzięcza swe istnienie.

Moncke, Lucas, Loomis, Hann i inni tłómaczą w podobny sposób wzrastanie gradu. — Że ziarenka gradu rzeczywiście wznosić się mogą w ten sposób, nie podlega wątpliwości, czy zaś one jedynie tylko tak, a nigdy inaczej, objętość swoją zwiększać mogą, to pytanie, nad którym zastanowić się wypada.

Kwestya ta nabiera o tyle znaczenia, że jest rzeczą wątpliwą, czy warunki powstania prądu kierunkowego mogą istnieć tak długo, jak tego wymaga wielkość kul gradowych.

Podług *Saussure i Fraunhofera* wynosi średnica owych drobnutkich baniek, z których chmura deszczowa się składa, co najwyżej $\frac{1}{30}$ milimetra. Jeżeli się przyjmie, że średnica gradu zwykłej wielkości wynosi tylko 4 milimetry, natenczas kropelka wody zwiększyć by się musiała 120 razy. Średnica jaja kurzego wynosi trzy centymetry; bańka wody, chcąc wzrosć do tej wielkości, zwiększyć by się przeto musiała 900 razy. Czy zaś tak gwałtowne powiększanie się jest możliwem w czasie trwania wiru — wątplić należy.

Wiry trwają kwadrans, pół godziny, a może i godzinę całą; ale to wszystko nie wystarcza, ażeby kropelka wielkości prosa wzrosć mogła w tym czasie do wielkości melona. Na to trzeba nie jednej godziny; ale kilka, a może nawet kilkunastu godzin.

Trzeba więc koniecznie rozglądać się za siłą w przyrodzie, któraby sprawić zdołała, aby ziarenka lodu zawisnąć mogły we wilgotnem otoczeniu przez kilkanaście godzin.

Mamy więc opisy gradów ze wszystkich części świata, a więc, ze wszystkich lądów kuli ziemskiej. Nie brak jednak i opisów gradu na morzu, albowiem posiadamy zapiski okrętów morskich, które pouczają, że grady na morzu bynajmniej do rzadkich zjawisk nie należą.

W czasopiśmie fizykalnem towarzystwa naukowego w Edynburgu (Tom IX. 1818 r.) opisuje Brewster burzę gradową obserwowaną na jednej z wysp Orkadyjskich, zwanej *Stronsa* w sposób następujący:

Ranek dnia 24. lipca 1818. r. był na wyspach Orkadyjskich uroczy. Pogoda była przesliczna — niebo czyste, a powietrze ciepłe. Około południa dojrzał Taylor, proboszcz na wyspie *Stronsa* w stronie południowej, daleko na morzu, czarną chmurę, pędzącą z szybkością 8—10 klm. na godzinę wprost ku wyspie. W miarę zbliżania się nabierała chmura postać coraz groźniejszą, i rozpościerając się po całym sklepieniu nieba, wnet pograżyła wyspę w ciemności mimo południowej pory.

Między 12-stą a 1-wszą zaczęły bić pioruny, huk ich był przerażliwym i wydawało się, jakgdyby grały działa i ziemia się trzęsła. Nagle zaczął padać grad ogromny. Pierwsza z większych gałek, bo mająca wielkość gęsiego jaja, rozbijając szybę, wpadła przez okno do mieszkania posesora *Caitnes*, uderzając o podłogę z przerażającą mocą. Zaledwie to się stało wzmógł się wichur, który w ciągu 2—3 minut nabrał siły orkanu, ciskającego już nie gałki, lecz bryły lodu, z siłą, której potęgi opisać nie podobna.

Przerażającym był łoskot sprawiony biciem gradu o wodę. Morze, kłębując i pieniać się, formalnie wrzało, a po każdym grzmocie do wysokości masztów się wzbijało.

Burza, rozhukawszy morze do niebywałych rozmiarów, ucięła wreszcie, poczem niebo się wypogodziło, odsłaniając oku obraz zniszczenia. Warstwa usypana z brył lodu pokrywała wszystkie grunta dokoła do wysokości 45-ciu centymetrów. Przez nią przedostać się chciał *Caitnes* do bydła ryczącego przeraźliwie na pastwisku; grzął jednak w bryłach lodu i przewracał się. Gładkie i ślizkie gałki lodu mające kształt jaj i ostryg, a wążące przeciętnie po 250 gramów utrudniały bowiem ogromnie chód jego. A gdy wreszcie przebrnął przez gruzły lodu i dotarł do bydła, przekonał się, że bydło ono poranione i pokaliczone tak strasznie, że lód dokoła krwią był zabarwiony. Krowy postradały z przestachu mleko i żadną miarą doić się nie dały. Stada gęsi leżały trupem, a pozostałe resztki miały połamane skrzydła. Fale morskie długo jeszcze po tej katastrofie wyrzucały na ląd zabite ptactwo.

Wielce ciekawą jest rzeczą, że grad nie rozdziela się jednak na powierzchni ziemi, lecz, omijając jedne okolice, drugie często nawiedza. Tak n. p. niziny stref tropikowych nie znają wcale gradu, podczas gdy w sąsiednich górach grad nieraz szkody wyrządza. W Europie dzieje się zwykle odwrotnie: tutaj grad nawiedza przeważnie niziny, góry zaś omija. Niemal połowa Francji gradu

prawie nie zna. Południowe Włochy tej klęski również nie znają, podczas gdy Włochy północne są jednym z krajów najbardziej na grad narażonych.

Równiny ścielące się u stóp gór Kaukazu z gradu prawie nigdy nie wychodzą, n. p. miejscowość Białyklucz w pobliżu Tyflisu spustoszył grad trzy razy (27./5., 9./6. i 24./8.) w roku 1869.

Znanem jest także prawidło, że w okolicach bezleśnych grady mają swoją stałą siedzibę, jakoteż, że znaczne spadły gradowe przydarzają się najczęściej między dwoma blisko siebie płynącymi rzekami, przy ich ujściu do rzek większych, jezior lub wielkich stawów.

Waechner, opierając się na statystyce, uważa strefę, leżącą między 43° a 53° geograficznej szerokości, jako taką, w której się trafiają najliczniejsze burze gradowe. Strefa ta obejmuje: Węgry, Austryę wyższą i niższą, Czechy, Szląsk, Morawę, Galicyę z Bukowiną, część Królestwa Polskiego, t. zw. Prowincye zabrane, aż po Mińsk i Wilno.

Michalewski, przytaczając w swej historyi rozwoju gradowych towarzystw tę okoliczność, zauważa, że z tych doświadczeń wynika ów smutny dla nas, a zarazem godny podniesienia fakt, że Galicya wschodnia wraz z Bukowiną zarówno pod względem szerokości, jak długości geograficznej należą do najbardziej na opady gradowe narażonych krajów w całej Europie.

Statystyka uczy, że tereny równe lub płaskofaliste, оголоcone z lasów, najwięcej gradami bywają nawiedzane. A ponieważ całe nasze Podole, tworząc płaskowzgórze, wzniesione ponad poziom morza o 430 metrów, podzielone wieloma rzekami, jak: Zbrucz, Gniezna, Seret, Strypa, Lipa żółta i biała, оголоcone jest z lasów, więc nie dziw, że w tym zakątku ziemi naszej, burze gradowe niejako stałe rendez-vous sobie dają.

Burzę z dnia 10-go na 11-go lipca roku 1892 opisuje Dr. Wierzbicki w swem sprawozdaniu Komisji fizyograficznej jak następuje: „Połączona z szalonym orkanem i silnym gradem, dochodzącym wielkości kurzego jaja, srożyła się owa burza gwałtownie, obalała domy, zrywała dachy, zabijała ludzi i zwierzęta. Szła ona szerokim pasem od północno-zachodu, na wielomilowej przestrzeni, przynosząc rolnictwu krajowemu ciężką katastrofę, nawiedzwszy 16 powiatów, a w nich 154 gmin.“

Czytając nazwiska tych 154 gmin, przychodzimy do przeświadczenia, że owa burza na Podolu głównie szalała, że więc na miejsce rendez-vous punktualnie się wstawiła.

III.

Starałem się wykazać, że burze gradowe panują nietylko na lądzie, ale i na morzu, że panują we wszystkich strefach ziemi naszej, że mają jednak miejsca ulubione, które najczęściej nawiedzają.

Do rendez-vous stają burze we wszystkich porach roku z wyjątkiem jesieni, której nie lubią, a wybierają sobie w każdej okolicy z tych trzech, inną porę roku. Tak n. p. przytacza Kaemtz w swej meteorologii, że najwięcej gradów przypada:

W Niemczech i Francyi na wiosnę.

W Rossyi na lato.

We Włoszech na zimę.

Z tego jednak wcale nie wynika, jakoby gradów w jesieni nie było, owszem, przypada ich, jak kilkunastoletnia statystyka uczy, na tę porę roku:

We Włoszech 9^o/_o.

W Niemczech 13^o/_o.

We Francyi 21^o/_o.

W Rossyi 25^o/_o.

całkowitej ilości.

Co do wielkości gałek gradowych, jest rzeczą powszechnie znaną, że najczęściej spada grad, którego ziarenka mają wielkość kruppek czasami wzrastają kulki gradowe do wielkości grochu, orzecha laskowego, jaja gołębia, jaja kurzego a nawet i gęsiego.

Dnia 24 lipca 1897 przeciągnęła nad miejscowością Nadwórna w Galicyi burza gradowa. Co ocalało przed wodą, to wybił grad wielkości orzechów laskowych, który grubą warstwą pokrył ziemię, W Klagenfurcie miał grad, padający tam dnia 20 maja 1892 r., również wielkość orzechów laskowych.— Dnia 7 czerwca 1894 r., spadł w Wiedniu grad, którego gałki miały wielkości jaj gołębic.

Lécoe profesor historii powszechnej w Clérmont podaje, że grad, który dnia 28 lipca 1835 spustoszył ogród botaniczny jego miasta miał wielkość jaja kurzego. Gałki gradu, padającego w roku 1806., nad jeziorem Como, były podług podania francuskiego uczonego Arago, również wielkie. Taką samą wielkość miały kulki gradowe, które padały dnia 28 lipca 1835 r., w stolicy Bułgarii, jakoteż gałki gradu, nawiedzającego nasze Podole, w nocy dnia 10-go na 11-go lipca 1882 r.—Dnia 24-go lipca 1818 padał na wyspie Sonsa, jak już wspomniano, grad którego gałki miały wielkość jaja gęsiego.

Darwin obserwował w południowej Ameryce,—jak już również wspomniano — grad o wielkości jabłek. W miejscowości Buk w pobliżu Poznania, padał w nocy z 13-go na 14-go lipca 1802 r. grad wielkości męskiej pięści.

Kapitaïn opowiada, że kule gradu, który nawiedził zachodnią Francję dnia 4 go lipca 1819 r., miały wielkość melona.

Co się tyczy ciężaru bryłek gradowych, mamy również dość zapisków.

Angielski astronom Halley opowiada o gradzie z dnia 9-go sierpnia 1697 r., którego bryłki ważyły po 150 grammów. Między

miejscowościami Moreil a Mont-Didier padał grad dnia 26-go sierpnia 1894 r., którego bryłki ważyły po 200 grammów. Kulki gradu, który spustoszył w roku 1788 we Francyi 1039 miejscowosci ważyły po 250 grammów Gałki, pozbierane dnia 26-go sierpnia 1894 r., w miejscowości Blancfosse (departament Oise) ważyły po 300 grammów. Taką samą wagę miały bryłki gradowe, które spadły dnia 18-go czerwca 1892 r., w Mussatti, miejscowości Bułgarskiej. Volta wspomina o gradzie, który padał w nocy z 19-go na 20-go sierpnia 1787 r. Bryłki tego gradu ważyły również po 300 grammów. Noeggerrath pisze że kulki gradu, które padały dnia 7-go maja 1822 r., w mieście Bonn, ważyły po 400 grammów. W czerwcu 1802 r., padał w Annaberg (miejscowość w górach czeskich) grad, którego bryły ważyły po 500 grammów. Dnia 26-go sierpnia 1894 r., znaleziono we francuskiej miejscowości Beaucourt bryłki lodu, ważące po 1000 grammów. Bryłki, które tegoż samego dnia nazbierano między miejscowościami Moreuil a Mont-Didier, ważyły po 1200 grammów. Obywatele gminy Messimy-en-Bresse przynieśli dnia 2-go lipca 1897 r., do mera miasta Lion 7 brył gradowych, które ważyły razem 12 kilo, przeciętna waga jednej, wyniosła przeto 1700 grammów.

Zdarzały się także wypadki, że z chmur spadały już nie gałki lub bryłki, ale płyty lodowate. Tak n. p. spadły dnia 3-go czerwca 1894 r. w Oregon płyty lodowate, mające 20—25 cm. kwadratowych powierzchni przy grubości $2\frac{1}{2}$ cm. Powierzchnia tych płyt była gładką i lśniącą, na ziemi leżące płyty robiły wrażenie pola, pokrytego lodem. Na Węgrzech w miejscowości Putztémischel spadły dnia 28-go maja 1802. roku z chmury gradowej bryły na 3 stopy długie, na 3 szerokie i na 2 grube, ważące przeciętnie po 11 cetnarów. W czasopiśmie wiedeńskim „Conversationsblatt“ z roku 1821, Nr. 59 można czytać na str. 704 co następuje: „Jakiś czas przed wpadnięciem Saracenów do Włoch, spadły we Francyi z chmur gradowych ogromne bryły lodu. Jedna z nich miała 12 stóp długości, 6 stóp szerokości i 2 stopy grubości. Jeszcze większe bryły lodu spadły w Burgundyi, w roku 1823., gdyż długość ich wynosiła 15, szerokość 12, a grubość 2 stopy.“

Podług tego, ważyłaby bryła wspomniana na pierwszym miejscu 4, druga zaś, 10 tonn (à 1000 klg). Jedna z owych brył ważyłaby więc tyle, ile waży na kolejach wóz towarowy próżny, druga zaś miałaby wagę wozu naładowanego towarem.

Nakoniec wypada mi wspomnieć, że podług podania pana Kanhaiyalal w Lahore spaść miał w Indyach, w miejscowości Peshawer w r. 1893. grad, który wcale nie robił wrażenia zimna i nadto był słodkim jak cukier. Bryłki tego gradu podobne były do kryształków saletry. Dnia 14-go lipca 1880 r. spadł w okolicy Mińska grad, którego gałki były szare, różowe i niebieskie. Tesame barwy miały kulki gradu, który padał 17-go sierpnia 1886 roku w miejscowości El Fotumo w państwie Venezuela.



W roku 1583 spalono we Wiedniu 73-letnią, staruszkę ponieważ na torturach zeznała, że przez lat pięćdziesiąt trudniła się sprowadzaniem burz gradowych. W rok później spalono w mieście Rostok czarownicę imieniem Hagenwetter, ponieważ wyznała na torturach, że, gdy chciała sprowadzić na urodzajne pola burze gradowe, wylewała wodę, w której kąpała szatana, na wszystkie cztery strony świata, w imię stu tysięcy djabłów. Tym sposobem zmuszała władzę piekła, by był na jej usługi. W Monachium szczypano w roku 1666. starca, mającego lat siedm dziesiąt, obcęgami rozpalamy do żaru zato; że latając w powietrzu, sprowadzał na ziemię burze. Ze zaś to czynił, przekonano się naocznie, gdyż go właśnie przydybano w chwili, gdy z chmury gradowej spadł na ziemię. — W roku 1615. wyszła za zezwoleniem biskupa w Bamberg książka, w której można czytać, że burmistrzów dwóch miast, których biskup do siebie zaprosił na obiad, po obiedzie spalono, ponieważ sami zeznali, że zamierzali sprowadzić burze o takiej sile, ażeby powaliła wieże miasta.

Za wspólnictwo ze szatanem palono na stosach nietylko jednostki, które do tych zbrodni na torturach same się przyznawały; palono także ludzi masami, skoro im dowiedziono, że takiej zbrodni się dopuszczali. Tak n. p. spalono na Węgrzech w r. 1616 kilkunastu ludzi, ponieważ udowodniono im, że sprowadzali lub robili burze gradowe. Za tę samą zbrodnię spalono w Regensburgu na jednym i tym samym dniu, 1596 r., 133 ludzi, udowodniwszy im poprzednio popełnienie zbrodni, o które je posądzano. W Roermond (księstwo Limburg) spalono w 1613 roku 460 ludzi, mężczyzn i kobiet, ponieważ sprowadzali burze, które niszczyły pola i ogrody i zabijały bydło.

Widzimy więc, że oskarżonym popełnienie zbrodni przed skazaniem udawadniano. Procedurą zaś udawadniania, w razie nieprzyznania się na torturach do zbrodni, były „Sądy Boże“, do których w rozmaity sposób się odwoływano.

W Szegedynie poddano n. p. w roku 1728. sześciu czarowników (pomiędzy którymi znajdował się 86-letni starzec) i siedm czarownic, a więc 13 osób, w ten sposób pod Sądy Boże, że wszystkie osoby wrzucono do wody. A ponieważ zamiast poćnać, wszystkie „jak korki pływały po wodzie“ więc wina ich była jasna. Śmierć w płomieniach przeto konieczną!

Takie to były wówczas zapatrywania. Przyczyny gradu nie szukano w grze zjawisk przyrody, jak to dzisiaj czynimy, lecz upatrywano ją w potęgach ukrytych, ludzkości nieprzyjaznych. Ponieważ szatana uważano jako pana demonów, zamieszkujących powietrze, więc i grad, który ludziom wyrządzał zawsze tylko szkody, a dobrego nigdy nie sprawiał, musiał być dziełem wysłannika piekła.

Wiara, że szatan, lub ludzie, którzy z nim przymierze zawarli muszą być sprawcami gradu, jest bardzo starą, znajdujemy ją bowiem nietylko u Rzymian, ale jeszcze i u Greków, którzy znów przyjęli ją od Chaldejczyków. Majmonides wspomina że do Chaldejskiej astrologii przyłączyła się magia, zapomożą której Chaldejczycy mogli sprawić cuda, jak n. p. sprowadzać grad, zapobiegać spadaniu liści, niszczyć w winnicach robactwo i t. p.

Później przypisywano sztukę sprowadzania gradu złym duchom — demonom — i ludziom przez nich opętanym, a więc ludziom, którzy duszę swą zapisali szatanowi. Te to zapatrywania poganów, t. j. wiarę w ukrytą potęgę ludzi, obcujących ze złym duchem, przyjęli później chrześcijanie.

Tem się tłumaczy, że ojciec kościoła św. Augustyn wyraźnie twierdził, że burze gradowe sprowadza szatan lub człowiek, który duszę swą jemu zapisał. — Tem się tłumaczy, że chrześcijańscy imperatorowie, jak Konstantyn i Teodozjusz wydawali prawa, mocą których uważać należało sprowadzanie burz gradowych za zbrodnię, pociągającą za sobą surowe kary.

Wiara w czary była powszechną; nikt nie wątpił, że czarnoksiężnicy i czarownice istnieją — i miano głębokie przeświadczenie, że, tępiąc takie istoty, działa się nietylko w imię dobra ludzkości, ale nadto sprawia się czyn, miły Bogu.

Dlatego nie ciskajmy kamieniem na tych, którzy, w niezajomości praw przyrody, nadawali miano Sądu Bożego temu, czego zrozumieć nie mogli: bo oni działali w dobrej wierze. Ubolewajmy raczej nad tem, że wiara w czary przechowywała się tak długo. Napisał przecież jeszcze w roku 1766., mnich zakonu Augustynów *Agnellus Merz* za zezwoleniem przeora, książkę, w której twierdzi, że czarownice posiadają między innymi władzę sprowadzania i wyrabiania burz gradowych.

Naleciałości dawnej wiary przechowały się tu i ówdzie nawet do naszych czasów. Spotykamy się przecież z wiarą w uroki, dni feralne i t. p.

W południowych Włoszech, gdzie często panują burze gradowe, modlą się do świętych, by oni zażegnawali nadchodzące kłęski, a gdy proszeni nie są ku woli proszących, natenczas wystawiają nieubłaganego patrona na bicie gradu, aby sam odczuł, jak to było cierpieć musi pod razami pocisków lodowych.

Takie to środki ochronne przeciwko gradobiciu nasunęła ludziom wiara w potęgę ukryte. Wobec tego zastanowić się wypada, do jakich środków ochronnych zaprowadził ludzi eksperyment.

IV.

Leschev, opisując w roku 1806, ćwiczenia francuskich artylerzystów w szkole Grénoble, wspomina pomiędzy innymi, że dnia jednego, około dziewiętej godziny zrana, niebo zachmurzyło się tak

silnie, że cała kotlina, w której leży Grénoble, pokrytą była gęstą, nieprzejrzystą mgłą. W krótko po rozpoczęciu ćwiczeń, bo już między dziewiątą a dziesiątą, poczęła zasłona z chmur coraz więcej się rozrzedzać, aż wreszcie się przedarła. W tej chwili ukazał się wśród niebo zalegającej mgły, jasny wielobok, odzwierciedlający powiększoną konfigurację placu ćwiczeń. Przez wyłom w mgle, jaśniało niebo w całej pełni pięknej pogody, i jaśniało tak długo, dopóki ćwiczenia trwały, z ich ukończeniem bowiem chmury się zeszyły, i znów kotlinę gęsto zalegała mgła.

Zjawisko to poucza, że fale powietrza, wzbudzone grą dział, rozchodząc się na wszystkie strony, dostały się aż do chmurnego, nad kotliną rozpiętego sklepienia. Fakt, że sklepienie przedarły świadczy o ich sile.

Intendant miasta Halle, pułkownik Clarc, pisze w tym samym roku, że podczas wojen francuskich z Hiszpanią, w latach 1793 i 1794 r., pomimo gwałtownych burz, gradu nigdy nie było, gdyż huk dział chmury ustawicznie rozpędał.

Te przykłady nasuwają myśl, że strzelaniem do chmur gradowych, chronić się można od gradu. I w rzeczy samej: rozglądając się w starych kronikach, natrafiamy na opowieści markiza Chevriers w r. 1770., w których mówi, że będąc jeszcze marynarzem, przypomina sobie, jak majtkowie z dział strzelali, skoro o rozproszenie groźnych chmur chodziło. Dalej opowiada markiz, że, mając ów zwyczaj majtków w pamięci, porozstawiał na pagórkach swojej wioski moździerze, z których kazał strzelać, skoro chmury gradowe się gromadziły.

Że zaś praktyka markiza musiała mieć powodzenie, świadczy fakt, że gminy: Vaurenard, Iger, Aré, Julnat, Fleury, Boutheau, i t. p., zwyczaj ten po dziś dzień praktykują. Nabijają one do moździerzy po pół kilograma prochu i strzelają do chmur gradowych. Drugim dowodem powodzenia tego eksperymentu jest podanie, wniesione w r. 1803, do rządu francuskiego ze strony departamentu Landes o ustawienie w górach pirenejskich baterii moździerzy, by tym sposobem dolinę rzeki Adour chronić od gradobicia.

Stąd pochodzi praktykowany u nas zwyczaj, dzwonienia na chmury gradowe, puszczania rakiet, bębnienia, eksplodowanie bomb, wzniecanie ogni i t. p. — Wszystkie te czynności należą do kategorii tych środków, które mają na celu rozprószanie chmur gradowych.

Nowa myśl chronienia się od gradu zabłysła światu, gdy z drugiej strony oceanu nadeszły wieści, że chmury wydzierają sobie dają pioruny. Jeżeli więc piorun można wydrzeć chmurze, to tem łatwiej da się jej odebrać grad, który w sobie mieści. W takim razie niepotrzeba już chmur rozpraszać, lecz owszem wypadnie oczekiwać spokojnie ich nadejścia.

Opierając się na tej myśli, proponował w roku 1776. słynny współpracownik sławnego Buffon'a, pan Guemant de Montbeillard, ustawianie gromozwodów systemu Franklina. Że zaś gromozwody muszą zarazem być i gradochronami, udawadnia ów uczony tem, że grad zawsze dopiero po grzmotach powstaje. Jeżeli więc nie dopuszczę tworzenia się piorunów, to uchylę temsamem możność powstawania gradu.

Towarzystwo nauk przyrodniczych w Berlinie, rozpisało w roku 1798. premię, „czy, na podstawie, że piorun jest zjawiskiem elektrycznym, można mieć nadzieję wprowadzenia chmur deszczowych w taki stan, żeby się stały niezdolnemi do wyrabiania gradu?“

Dwóch uczonych: Wrede i Weiss na to pytanie dało odpowiedź. Obaj zaprzeczają, jakoby elektryczność była przyczyną tworzenia się gradu; owszem twierdzą, że ona jest jego skutkiem. Stąd wynika, że gromozwody żadną miarą nie mogą funkcyonować jako gradochrony.

Wysokie tyki, z metalowymi przewodami ku ziemi, (la Postole), balony, trzymane na linkach, w które wpleciono metalowe nitki (Arago) i t. p. do celu prowadzić więc nie mogą.

Z wczesnej mojej młodości przypominam sobie wysokie tyki, poustawiane na pagórkach rodzinnej mej wioski. U szczytu tych tyk umieszczono szklane bańki, które zawierały w sobie coś, co sprawiało, że chmury gradowe, ciągnące ponad tykami, nie spuszczały gradu na ziemię. Chęć poznania, co to jest takiego, co posiada tak cenną własność, trapiła mię ustawicznie, zwłaszcza, gdy mi powiedziano, że w bańce znajduje się amulet, posiadający takie cudowne własności.—Jednego razu wydarzyło się, że, pomimo ochronnej tyki, grad wytlukł nielitościwie wszystko w około niej. Tłómaczono to sobie tem, że burza tykę wyrzuciła, przez co amulet nie mógł działać. Uwierzyłem.—Kilkanaście lat później znalazłem na stryszku bańkę z Amuletem. Rozbiwszy bańkę wyciągnąłem z niej skręconą kartkę z napisem: „Aglais.“—To więc był ów talizman, który pola chronić miał od gradu!

W paryskich ogrodach, w Sabaudyi, we Włoszech, w niektórych Kantonach Szwajcaryi i t. d. znachodzimy jeszcze po dziś dzień mnóstwo tyk mających chronić od gradobicia. Mądrzejsi, osadzają na szczycie tyki, metalowy kolec, połączony drutem z wilgotną ziemią; drudzy, przewodu do koleców nie przytwierdzają—trzeci zaś zadawalają się samymi tykami. Pomimo tych zasadniczych różnic, przyrząd pomaga wszędzie jednak! Nadaremnie przedstawiano zwolennikom nie opatrzonych drutem zwodowym tyk, że drzewo każde, jako wyższe, oddziaływać musi skuteczniej, aniżeli tyka; również daremnie usiłowano ich przekonać, że same kolce, bez przewodu, żadną miarą nie mogą nadać tyce nowych własności. Wszystkie te wywody nie znajdują posłuchu: bo wierzymy chętnie w to, czego pragniemy. Nawet stowarzyszenia gospodarcze domagały się od rządu francuskiego ustawienia takich gromozwodów kosztem państwa!

V.

Wykazałem, że żaden z tak zwanych środków zaradczych od gradobicia nie chroni. Środki, polegać mające na działaniu potęg ukrytych zawiodyły, tak samo było ze środkami, opartymi na eksperymentach. A dlaczego? — Bo ani ślepa wiara w potęgę ukryte ani bezmyślne eksperymenty, do celu prowadzić nie mogą. Chcąc od gradu się chronić, trzeba pierwej poznać, w jaki sposób on powstaje. Dopiero mając tę wiedzę, można myśleć o środkach zapobiegających.

Myśl, że grad nie może być niczem innym, jak tylko kroplami deszczu które, spadając, pozamarzały, musiała niewątpliwie najpierw nasunąć się ludziom. I w samej rzeczy: taką teorię znaleźć można w paryskim czasopiśmie „*Journal de physique*“, z roku 1807, postawioną przez pana Varley. Podobną teorią przyjęli później: Muschenbroek, Monesier, Beccaria, Monger i Mohr.

Teoria ta przypuszcza więc, że warstwa powietrza, znajdująca się między chmurą deszczową a ziemią na tyle jest oziębiona, że krople deszczu, przebywając ją, zamarzają podczas drogi.

Przedewszystkiem trzeba zauważyć, że kropla, spadając przez warstwę zimnego powietrza, niekoniecznie oziębiać się musi, owszem, rozgrzeje się ona, albowiem natrafia na opór. Tak n. p. gwiazdy spadające są kamyczkami, które, wkracząc w zimną atmosferę z ogromną szybkością, rozgrzewają się tak silnie, że się aż zapalają.

Pominąwszy jednak tę kwestyę, trzeba sobie uprzytomnić, że kropla, spadając z chmury, przebyć by musiała bardzo grubą warstwę nieopornego powietrza, ażeby się oziębić aż do zlodowacenia.

W takich warunkach musiałyby chmury gradowe zawiązać bardzo wysoko ponad ziemią. Rachunek uczy, że musiałyby bujać w wysokościach, których chmury nigdy nie dosięgają. Ze wszystkich chmur, musiałyby więc chmury gradowe ciągnąć najwyżej. Tak jednak nie jest, albowiem wysokość chmur gradowych w rozmaity sposób mierzono: geometrycznie, stojąc na ziemi, — i bezpośrednio, docierając do nich balonami. Zawsze znaleziono, że ze wszystkich chmur na niebie, chmury gradowe ciągną najniżej.

W zamiarze wybrnięcia z tej sprzeczności, przyjęli Schwab (1834), Vogel (1849), Mohr (1862), i inni, że krople deszczu nie muszą koniecznie spadać przez zimne powietrze, aby w locie zamarzały; lecz, że marznięcie nastąpić może także, i to daleko prędzej, gdy krople przebijać mogą warstwę oziębionej wody. A więc musiałyby krople spadać przez mroźne mgły, lub nisko idące, a bardzo zimne chmury. Myśl ta opiera się na fakcie, że zimna woda odbiera ciałom więcej ciepła, aniżeli zimne powietrze.

Kilogram powietrza, mającego temperaturę zero, chcąc się ogrzać o jeden stopień skali Celjusza, odbiera otoczeniu zaledwie tyle ciepła, ile otrzymam, spalając 30 milligramów węgla, podczas gdy woda, do równie silnego ogrzania się, potrzebuje tyle ciepła, ile wydo-

być mogę przez spalenie 125 milligramów węgla. Woda odbiera więc otoczeniu przeszło 4 razy więcej ciepła, aniżeli powietrze.

Mroźne mgły lub oziębione chmury powstają wprawdzie na łądzie. Na morzu zaś, gdzie, jak wiadomo, temperatura jest jednostajną, takich zmiennych warstw w powierzu niema. Według tej teorii, byłby więc grad na morzu niemożliwym, a przecież jest on tam częstym, choć nie pożądanym gościem. Stwierdzają to zapiski Kapitana *Harris*, publikowane w r. 1895., odnoszące się do dziesięciolecia 1871—1881., a obejmujące statki, płynące przez Atlantyk południowy do Azji, Australii, Cap—Horn i t. d.

Więc i hipoteza o mroźnych i oziębionych chmurach, zjawiska gradu, całkowicie nie tłómaczy. Jakżeż więc grad powstaje?—Chęć odkrycia bodaj rąbka zasłony, otaczającej zjawisko gradu, nasunęła ludziom tę, na pozór szaloną, myśl, że krople deszczu, spadając przez warstwy powietrza ciepłego, zamrażać mogą podczas swego lotu w dół—W takim razie byłby grad zrozumiałym, powietrze ogrzane musiałoby jednak zabierać otoczeniu więcej ciepła, aniżeli powietrze zimne. Przypuszczenie podobne wydawać się może nonsensem, nim jednak, nie jest, skoro sprawie przyglądnijemy się nieco bliżej.

Jeżeli do glinianego, glazurą nie polanego garnka, naleję zimnej wody, a garnek postawię w suchej izbie, to zawarta w nim woda zatrzyma swą niską temperaturę dłużej, aniżeli również zimna woda, znajdująca się w szklance, lub metalowym kubku. W ciepłych krajach wiedzą o tem bardzo dobrze, dlatego też nie trzymają wody do picia nigdy w naczyniach szklanych lub metalowych, ale zawsze w glinianych, nie polewanych glazurą, zwanych w Hiszpanii *Alkarazza*.

Przez otwarte pory *Alkarazzy*, woda łatwo się przedostaje, osadzając się na powierzchni naczynia we formie drobniuchnych, nie dostrzegalnych okiem często kropelek. Ponieważ w takim razie woda waporuje na daleko większej powierzchni, aniżeli woda, pozostająca w naczyniu, przez którego pory przedostać się nie może, więc *Alkarazza* może zatrzymać chłód swojej wody dłużej, aniżeli szklanka lub kubek, w których woda waporować może li tylko na swej własnej, a nie, jak to ma miejsce w *Alkarazzie*, na własnej i cudzej powierzchni.

Fizykalny powód, dla którego woda, silnie parująca, ciepło swe nie tak prędko oddaje otoczeniu, jak woda leniwo, lub na mniejszej powierzchni waporująca, jest zaś następujący:

Wszystkie ciała posiadają dążność do rozpraszania swych cząstek. Zaspokoić jej jednak nie mogą, gdy cząstki ciał, chcące uchoździć, natrafiają na opór. Im opór otoczenia mniejszy, tem łatwiej ciało się rozprasza, jeżeli ciało jest cieczą, mówimy: tem łatwiej waporuje.

Przypominam eksperyment, jaki pokazują na ławach szkolnych. Profesor, trzymając nad palącym się spirytusem karafkę wody, zgotował ją. Gdy woda zawrzała, karafkę korkiem zatkał i dnem przewrócił do góry. Gorąca woda wypelniła szyjkę karafki i stanęła

w jej bańce w pewnej wysokości. Nad wodą znajdowała się para. Woda, nie pozostając już pod wpływem ognia, wrzecz przestała, tworząc w bańce gładką powierzchnię. Gdy karafkę oblano zimną wodą, poczęła woda, zawarta w niej, kłębować, lecz wnet się uciszyła. Gdy karafkę ponownie oblano, woda, na nowo zawrzała. Eksperyment ten, powtarzać można było kilka razy.

Oblewając bańkę zimną wodą, ostudzam, skraplam, a więc niszcę zawartą w niej parę, tym sposobem uwalniam wodę, zawartą w bańce, od nacisku, jaki na jej powierzchnię wywierała para. Woda, będąc wolną od nacisku, poczyna więc waporować i czyni to tak długo, dopóki prężność powietrze napełniającej pary, nie dorówna sile waporyzowania wody.

Podobnie ma się rzecz z Alkarazzą. W izbie, dobrze wysuszonej, niema pary wodnej, któraby prężnością swą przeszkadzała waporowaniu tych kropeł, które przedostały się przez naczynie. Krople te znajdują się więc w takim samym stanie, w jakim się znajdowała w karafce, gdy z jej powierzchni para zniknęła.

Krople wody, znajdujące się w powietrzu suchem, mogą więc zaspokoić swą dążność do waporowania. Że zaś parująca woda musi się oziębiać, pojąć nie trudno, skoro się zważy, że do rozpylania wody potrzeba pracy, — jakoteż, że pracy tej dostarcza ciepło, zawarte w wodzie. Rozumie się, że woda, wydająca na rozpylanie, ciepło własne, tem mniej go mieć będzie, im dłużej waporuje, czyli innemi słowy, parująca woda musi się oziębiać. Im silniej woda może parować, tem więcej oziębiać się musi, przy bardzo intensywnem waporowaniu temperatura jej spaść może nawet tak nisko, że woda zamarźnie.

Że zaś rzeczy tak się mają w istocie, świadczy najlepiej znany eksperyment *Wollastona*, wykazujący, że krople wody wskutek waporyzowania, rzeczywiście zamarzają. Słynne doświadczenia pana *Dufour*, odnoszące się do zamarzania kropeł wody, które zawisały w mieszaninie nafty i chloroformu, również tutaj należą.

Machiny do wyrabiania lodu polegają właśnie na tem, że w otoczeniu wody, mającej się zamrozić, wytwarza się bardzo intensywne parowanie tej cieczy, w której ową wodę zanurzono.

Jeżeli więc krople deszczu mają sposobność do spadania przez warstwę powietrza suchego, natenczas pojmujemy, że, spadając w takim powietrzu, przeobrażać się mogą w gałki lodu.

Wspomniałem już, że woda, oddając swe ciepło na odparowanie jednej swojej części, oziębia temsamem część pozostałą. Doświadczenie uczy, że: ile razy litr wody zamieni się w lód, tyle razy otrzymam taką ilość ciepła, jaką uzyskać mogę spalaniem 10 litrów nafty. A ponieważ do wyparowania kilograma wody wychodzi 80 litrów nafty, więc ciepłem, uzyskanem przy okazji zamarznięcia jednego kilograma wody, wyparować mogę $\frac{1}{8}$ kg. tejże cieczy.

Rozumie się, że takie stosunki bardzo sprzyjają hipotezie, jakoby grad nie był niczem innym, jak tylko zamrożonym deszczem.

Wystarczy przecież do przeobrażenia wody w lód, aby ósma jej część wyparowaną została. Na każdy litr wyparowanej wody otrzymuje się więc 8 kg. lodu. Wystarczy więc wyparować pół litra wody, aby uzyskać bryłę lodu wielkości cegły.

Nadmieniłem, że niezbędnym warunkiem tworzenia się gradu jest istnienie warstw powietrza, których prężność nie przewyższa siły waporyzowania wody. Zazaczyłem także, że takiemu warunkowi odpowiada powietrze suche.

Gdzież jednak szukać powietrza suchego? W całej strefie, która leży między 30—40 stopniem północnej szerokości, niema go. Albowiem meteorologia uczy, że na porządku dziennym są tam prądy wilgotne. O wybrzeża Atlantyku rozbijają się ustawicznie ciepłe wiatry, przynoszące wilgoć z południa. Coś podobnego dzieje się w Zelandyi, Norwegii, na zachodnich wybrzeżach Francyi i t. d.

W tych wszystkich miejscach nie mógłby więc grad nigdy padać lub przynajmniej musiałby być tam zjawiskiem rzadkiem. Tymczasem właśnie owe okolice najwięcej obfitują w grady. One to przecież dały w roku 1814 pochop do urobienia owej osławionej, w początku zwalczanej, później zaś tak silnie przez *Ideleera* popieranej teoryi *Bucha*.

Teorya ta opiera się na twierdzeniu, że grad tylko we wilgotnych, a zarazem ciepłych warstwach powietrza, tworzyć się może! — Jeżeli więc już między chmurą a ziemią niema suchego powietrza, to się ono może przecież znaleźć między chmurą a niebem! Nie szukajmy go przeto pod chmurą, ale rozglądajmy się raczej za niem w przestrzeniach nadchmurowych!

Saussure i *de Luc*, opierając się na obserwacyach balonowych, twierdzili już z końcem upłynionego stulecia, że ponad chmurami zawsze znajduje się powietrze suche. Na tych to uwagach zbudował w roku 1802. *Volta* sławną swą teoryę gradu. Teoryę, którą we wszystkich podręcznikach fizyki znaleźć można.

Skoro tak jest, jak twierdzą *Saussure* i *de Luc* — rozumował *Volta* — natenczas musi ta strona chmury, która zwrócona jest ku słońcu, waporować bardzo silnie, bo tam właśnie znajduje warunki do intensywnego waporowania. Intensywne waporowanie po jednej stronie chmury, oziębiać zaś musi, z powodów już wyłuszczonej, jej drugą stronę. To zaś sprawi, że kropelki; z których chmura powstaje, wnet w gałki lodu zamienić się muszą.

Pytanie, skąd się bierze, mianowicie w lecie, owe zimno, potrzebne do zamarzania kropelek wody w chmurze, znalazłoby więc w tłómaczeniu *Volty* odpowiedź bardzo prostą.

Achilla ugodzić można było śmiertelnie jedynie tylko w pięć. Teorya *Volty* posiada pięć takich aż dwie. W jedną z nich ugodził niemiecki uczonej *Prechtl*, w drugą zaś uczeń *Volty* — *Bellani*.

Czyż może nad chmurą istnieć powietrze suche — pyta *Prechtl* — kiedy waporyzująca chmura ustawicznie go zasila swą wilgotną parą?

Volta twierdzi, że do tworzenia się gradu ciepło promieni słonecznych jest niezbędnem. Gdyby rzeczywiście tak było, natenczas grad niemógłby nigdy w nocy padać, bo w nocy słońce nie świeci!

Trudnem do zrozumienia jest wreszcie twierdzenie *Volty*, że słońce, zamiast chmurę ogrzewać, ją oziębia; *Volta* nie tłumaczy bowiem, dlaczego chmura to ciepło, które otrzymuje od słońca, zawsze zużywa tylko na przeróbkę swej wody w parę, a nigdy na ogrzanie siebie samej. Prędzej możnaby myśleć, że się dzieje jedno i drugie. Ale w takim razie chmura nie mogłaby się zamrażać, ale raczej rozwiąćby się musiała. Podtrzymując teorię *Volty* przypominają uczeni: *Bosscha*, *Baumgartner*, *Becquerel*, *W. Thomson* i *Dellmann*, że ciepło, powstające zawsze, gdy woda przeobraża się w lód, zamienia się w chmurach gradowych na elektryczność, skutkiem czego do ogrzewania chmury służyć już nie może.

Sądzę jednak, że chmura gradowa, nigdy zabrać nie może tyle elektryczności, ile produkuje ciepło, powstające przy zamrażaniu wody. Ciepłem, które powstaje przez zamrożenie 5 kg. wody, można bowiem zagotować 4 kg. wody. Przeobrażając tę ilość ciepła w elektryczność, wytworzyć jej można więcej, jak, — mojem zdaniem — przyjąć zdoła chmura, ważąca 5 kg. — Dlatego też twierdzenie francuskiego uczonego *Hirn*, że zamrażanie chmur gradowych tłómaczyć nie wolno, wpływem promieni słonecznych trafia najzupełniej do mego przekonania.

Widzimy więc, że w otoczeniu chmury niema wcale tego suchego powietrza, w którym, jak już wykazano, parowanie wody tak intensywnie się odbywa. A ponieważ faktem jest, że chmury parują, i to tak silnie, że aż zamrażają, więc zachodzi pytanie, co właściwie ich waporyzacyę sprawia.

Odpowiedź na to pytanie nie będzie zbyt trudną, gdy przypomnę warunek, pod którym jedynie waporowanie wody odbywać się może.

Woda, jeżeli ma parować, musi się znajdować w otoczeniu niestawiającem ulatnianiu jej cząstek zbyt wielkiego oporu. Takim otoczeniem jest, jak wykazałem, powietrze suche; jest niem ale także, o czem nie mówiłem, powietrze rozrzedzone.

Hirn, zwracając w roku 1871 uwagę na tę okoliczność, przysłużył się teorii gradu znakomicie.

On pierwszy bowiem naznaczył z naciskiem, że przyczyną silnego waporowania, a więc oziębiania się chmur deszczowych, jest cienkie powietrze, w którym one często bujają.

Do jakiego zaś stopnia chmura oziębić się może, skoro się dostanie w okolice, w których barometr stoi nisko, poucza fakt, że powietrze, mające 15° ciepła, gdy słup barometru ma 76 cm. długości, oziębić się może do -- 38° C, skoro barometr wskaże 38 cm. Nawet powietrze ogrzane do 30° przy 76 cm. słupa rtęci, oziębia się równie silnie, skoro barometr spadnie do wysokości 32 cm.

Jeżeli więc słup powietrza, ogrzanego z przyczyn miejscowych, wzniesie się w kierunku chmury do takiej wysokości, że się należy- cie oziębi, a w tej wysokości znajduje się przypadkowo chmura, na- tenczas powstaną warunki, sprzyjające tworzeniu się gradu. A jeżeli między tak oziębioną chmurę a rozgrzaną ziemię, wsunie się inna chmura, natenczas grad tem pewniej się utworzy, bo niższa chmura odbierze wyższej i tę odrobinę ciepła, którą ziemia wypromienia. Ciepło wypromienione, dostawszy się do wyższej chmury, utrudnia- łoby jej bowiem fabrykację gradu, gdyby intruza nie było.

VII.

Wracamy z miejsca urodzin gradu. Widzieliśmy, że chmura deszczowa, pływając w cienkiem (a może i suchem) powietrzu, jest jego rodzicielką. Poznaliśmy, że tak rzekę, grad-dziecinę. W obec tego budzi się chęć poznania, jak też dziecię to wzrasta. Wiemy przecież, że kropla wody jest małą, jakoteż, że po zamarznięciu nie- wiele większą się staje.

W jaki więc sposób z małych kulek lodu powstają owe gałki, a nawet bryły, o których w pierwszym ustępie tej rozprawki opo- wiadałem?

Fizycy przeszłego stulecia uspakajali się tą myślą, że ziarnko gradu, spadające z chmury ku ziemi, nabiera na siebie podczas lotu wilgoć tych warstw, które przecina. Wilgoć ta, zamarzając dokoła kulki gradowej, obwleka ją krustą lodu, która tem grubszą się staje, im gałka dłużej leci.

Chmury gradowe ciągną jednak bardzo nisko ponad ziemią. Ziarnko gradu, które wychodzi z takiej chmury, do przebycia swej drogi niepotrzebuje więcej, jak minutę (Arago). Trudno przyjąć, aby w tak krótkim czasie wzrosć ono mogło do wielkości orzecha, jaja a tem mniej melona. A przecież ziarnko lodu, wychodząc z chmury, miało wielkość prosa, przybywszy zaś na ziemię, wyrosło do wiel- kości orzecha, jabłka, a czasem nawet melona. Rzecz więc widoczna, że wzrosć musiało podczas drogi.

Z tej matni niema innego wyjścia, jak przyjąć, że istnieć musi jakaś siła, która ziarnko gradu zatrzymuje tak długo w jego drodze ku ziemi, dopóki ono należycie nie wyrosnie.

Jakażby to była siła?

Dziećmi będąc, cieszyliśmy się widokiem, jak wśród ciszy za- powiadającej burzę, nagle, bez żadnej widocznej przyczyny, na po- dwórz porozrucane drzewienka, suche liście, skrawki papieru, splotki słomy i inne śmiecie, zrywając się z miejsca, poczynały skakać, zbliżać się ku sobie, aż wreszcie, splątane w jeden wieniec, kręcąc się w koło coraz szybciej, wznosiły się ponad dachy, topole, aż wre- szcie znikły.

Czyżby galki gradu, porwane takim wirem, nie mogły zawisnąć jakiś czas w powietrzu, lub wznieść się aż do chmury, w której się zrodziły? Czyżby przybywszy tu, nie mogły dłuższy czas wirować, czyżby taniec taki nie mógł trwać minut kilkanaście, pół godziny, a może i dłużej.

W takim razie mogłyby może ziarenka lodu, zawisając długo we wilgotnem otoczeniu, obwlec się dokoła licznymi warstwami lodu, wzrósć przeto do wielkości jaja, jabłka, a nawet i melona.

Że zaś masy powietrza, porwane mechanicznie, wznosić się mogą bardzo wysoko, uczy zjawisko załamywania się promieni słonecznych obserwowane przez *Brandesa* w roku 1802. — O możności wznoszenia się cięższych mas w górę świadczą także obserwacye majtków z masztów okrętów żaglowych, jakoteż jazdy balonowe, które w tym samym roku podejmował francuski uczoney *Garnerin*.

Gdy prąd wirującego powietrza, ciągnąc w górę, natrafi na ziarenka spadającego gradu, natenczas wznieś je ze sobą. A ponieważ prąd taki wytwarzać musi dokoła siebie niejako próżnię, więc otaczające powietrze, dążąc ze wszech stron do wypełnienia próżni, zetknąć się musi z prądem, idącym w górę. Skutkiem tego powstanie wir, w którym grad, kręcąc się w koło, pozostawać może tak długo, jak długo trwają warunki, którym prąd górny zawdzięcza swe istnienie.

Moncke, Lucas, Loomis, Hann i inni tłumaczą w podobny sposób wzrastanie gradu. — Że ziarenka gradu rzeczywiście wzrastać mogą w ten sposób, nie podlega wątpliwości, czy zaś one jedynie tylko tak, a nigdy inaczej, objętość swoją zwiększać mogą, to pytanie, nad którym zastanowić się wypada.

Kwestya ta nabiera o tyle znaczenia, że jest rzeczą wątpliwą, czy warunki powstania prądu kierunkowego mogą istnieć tak długo, jak tego wymaga wielkość kul gradowych.

Podług *Saussure i Fraunhofera* wynosi średnica owych drobnutkich baniek, z których chmura deszczowa się składa, conajwięcej $\frac{1}{30}$ milimetra. Jeżeli się przyjmie, że średnica gradu zwykłej wielkości wynosi tylko 4 milimetry, natenczas kropelka wody zwiększyć by się musiała 120 razy. Średnica jaja kurzego wynosi trzy centymetry; banka wody, chcąc wzrósć do tej wielkości, zwiększyć by się przeto musiała 900 razy. Czy zaś tak gwałtowne powiększanie się jest możliwem w czasie trwania wiru — wątpić należy.

Wiry trwają kwadrans, pół godziny, a może i godzinę całą: ale to wszystko nie wystarcza, ażeby kropelka wielkości prosa wzrósć mogła w tym czasie do wielkości melona. Na to trzeba nie jednej godziny; ale kilka, a może nawet kilkunastu godzin.

Trzeba więc koniecznie rozglądnąć się za siłą w przyrodzie, któraby sprawić zdołała, aby ziarenka lodu zawisnąć mogły we wilgotnem otoczeniu przez kilkanaście godzin.

Jakież siły mamy w przyrodzie, któreby sprawić mogły coś podobnego? — Ciepło, parcie wiatru, grawitacya, sprawiająca pęd w górę (prawo Archimedes), jakoteż przyływ i odpływ w atmosferze naszej, magnetyzm, elektryczność....

Otóż elektryczność, która działa cuda — ona spewnością nam dopomoże — twierdził *Volta* z początkiem naszego stulecia — i stworzył ową teorię, o której jednej części już mówiłem.

Powszechnie znanym jest eksperyment szkolny, zwany *dans de pantins*:

Nad poziomo unoszącą się płytą metalową zawieszam w pewnej wysokości drugą płytę z tegoż samego metalu. Górną płytę łączę za pomocą drutu z konduktorem maszyny elektrycznej; dolną zaś, ze ziemią. Na dolnej płycie rozrzucaam kilkanaście gałek rdzenia bżowego. Uczyniwszy to, poruszam tarczę maszyny elektrycznej. Po kilku jej obrotach spostrzegam, jak gałki bzu podskakują w górę, uderzają o płytę górną, spadają napowrót, znów się wznoszą, spadają i t. d. Taniec gałek trwa tak długo, dopóki górna płyta elektryczność swą zatrzymuje.

Powód tego zjawiska?

Przez połączenie górnej płyty z konduktorem maszyny elektrycznej, nabijam płytę elektrycznością. Płyta elektryczna przyciąga do siebie bżowe gałki. Gałka bżowa, dostając się do płyty, odbiera jej część elektryczności, nabijając się sama. Ciało, nabite równieimienną elektrycznością, wzajemnie się odtrącają. Górna tarcza odrzuca przeto od siebie kulki, które, spadając na dolną, jej swą elektryczność oddają. Dolna płyta, przyjmując dar, zlewa go do ziemi. Gałki, straciwszy tym sposobem elektryczność, przechodzą w stan pierwotny. Górna płyta je przyciąga, po zetknięciu się odrzuca i t. d.

Jakież tu, na podstawie tego doświadczenia, tłómaczyć zawiesanie w powietrzu kulek gradowych.

Wstawmy w myśli, w miejsce płyt metalowych, chmury, a między nie ziarnka gradu. Niema wątpliwości, że ujrzymy w takim razie zjawisko *dans de pantins*, ale skądże wziąć maszynę elektryczną, któraby nabijała chmurę górną i drut metalowy, któryby łączył ze ziemią chmurę dolną? Są to kwestye, na których zwykły rozum utknąćby musiał. Właśnie we wybrnięciu z tej trudności objawia się geniusz *Volty*.

Otóż, *Volta* zaznacza, że dolna płyta niekoniecznie musi być połączoną z ziemią, gdyż gałki lodu i wtedy tańczyć będą, gdy płytę nabijemy elektrycznością, odmienną od tej, którą nabito płytę górną. Że zaś tak być musi, zrozumieć nie trudno, albowiem dolna płyta musi w takim razie gałki rzucać w górę, górna zaś, ciskać je w dół. Taniec gałek da się nawet i wtedy obserwować, gdy górną płytę elektrycznością wcale nie nabijemy. W takim razie siła ciężenia zastąpi siłę odtrącania gałek od płyty górnej, t. j., siłę ciskania ich w dół. Jeżeli zaś w miejsce działania płyty górnej wstąpi grawitacya, natenczas płyty tej wcale nie potrzebuje.

Do utrzymania gałek gradu w oseylacji (skakaniu w górę i spadaniu w dół) wystarcza więc jedna tylko chmura, (chmura dolna) skoro tylko elektrycznością nabitą zostanie.

Lecz jakże nabić chmurę elektrycznością? Niecierpliwie pytamy. Volta odpowiada w sposób następujący:

Promienie słoneczne, operując na chmurę, wytwarzają jej kosztent. parę. Gdy z wody powstaje para, zjawia się zawsze elektryczność dodatnia (+), którą para się nabija; w pozostałej wodzie zaś, elektryczność ujemna. (—).

Pierwsza, uchodząc z parą, gubi się w przestrzeni; druga zaś pozostaje w nieuciekającej chmurze. Gałki gradu, będące na jej powierzchni, nabijają się przeto elektrycznością ujemną, skutkiem czego, chmura wyciska je w górę. Z góry zaś sprowadza je napowrót siła ciężenia, poczem znów chmura napowrót wyrzucać je może.

Oseylacja gałek gradowych trwa tak długo, dopóki chmura elektryczności swej nie utraci. Kiedy to zaś nastąpi, zależy już jedynie od jej otoczenia.

Długi czas trwania tańcu gałek tłumaczy się tem, że uchodząca z chmury para, natrafić może na okolice zimne. W takim razie oziębi się i zbija się w drugą chmurę, która będzie mieć naturalnie elektryczność dodatnią, (bo przecież taką miała para). W takim razie mamy dwie, ponad sobą zawisające, chmury. Między takimi mogą gałki skakać dłużej, albowiem chmury, nabite elektrycznością niejednakoimienną, wiążąc wzajemnie swe elektryczności, pozostają same dłużej w stanie elektrycznym.

Fizycy, korząc się przed potęgą rozumowania Volty, przyjęli teorię jego, nietylko z uznaniem, ale,—że tak rzekę—z entuzjazmem. Temu też przypisać, należy że elektryczna teoria gradu całe ówieré wieku panowała.

Wspomniałem już, że Bellani, uczeń Volty, ugodził w drugą Achillesową piętę teorii swego mistrza, zwracając uwagę na to, że *danse de pantins* tylko między ciałami twardemi, nigdy zaś między rozwiewnemi chmurami pojawiać się może. Jeżeli już elektryczna chmura wyrzuci gałkę lodu w górę, to gałka, spadając w dół, żadną miarą na powierzchni chmury zatrzymać się nie może, lecz koniecznie ją przebić musi. Chmura nie jest bowiem ciałem zbitem, lecz jest mgłą, jest niby gromadką komarów, unoszących się nad błotami.

Na dowód, że taniec gałek, w chmurach powstać nie może, zastąpił Bellani dolną płytę wspomnianego już eksperymentu czarą wody, na powierzchni której pływały gałki bzu.

Naelektryzowana woda wyrzuciła wprawdzie gałki w górę, lecz one, spadając w dół, przebijały powierzchnię wody, i tonęły. Tym eksperymentem zadał Bellani teorii Volty cios, który ją zniweczył na zawsze.

VIII.

Wracamy z pogrzebu teorii Volty. Więc i elektryczność, ów Hermes, który dusze prowadzi, (Dove) zawiódł oczekiwanie. Tak

może myślał niejeden z uczonych w przeszłej połowie naszego stulecia, i w zwątpieniu sprawę powstania gradu dał za wygraną. Całą połowę wieku trwała rezygnacya. Tu i ówdzie pojawiały się wprawdzie nieśmiało rozmaite zapatrywania na tworzenie się gradu, żadne jednak z nich, utrzymać się nie mogło.

Trudności były za wielkie; zjawisko, o którego tłumaczenie się rozchodziło, było zanadto zawiłe. Za mało znano bowiem szczegółów. „Trzebaby—mówi Bellani—wkroczyć do owego ciemnego, a zarazem straszego laboratorium naszej atmosfery, w którym przyroda pracuje, by podpatrzeć, w jaki sposób ona grad fabrykuje. Dopiero w takim razie myśleć będzie można o zrozumieniu mechaniki gradu“.

Na szczęście, posiadamy dzisiaj opis takiego klasycznego świadka, jakiego Bellani sobie życzył. Profesor *Lecoc* przebywał na chwilę w takim laboratorium. To, co widział, opisał w „Comptes rendus“ z roku 1836. mniej więcej jak następuje:

Dnia 2-go sierpnia 1835 r., stałem w południe na szczycie góry *Puy-de-Dôme* i widziałem, jak, ponad jedną z chmur, tworzyć się poczęła druga. Wnet obie chmury rzuciły się na siebie, a ziarenka gradu, będące między niemi, padały nietylko z góry na dół, ale także leciały z dołu do góry. Stojąc wśród takiego bombardowania, obserwowałem, jak gałki lodu, spadając z góry, były o dach szłaśsu obok mnie; jakoteż, jak lecące z dołu do góry, uderzały silnie o jego poddasze.

Nie jest-że to widocznie *danse de pantins*? — A więc zjawisko, którego możność pojawiania się w chmurach, Bellani tak przekonywająco zaprzeczał?

Z końcem przeszłego stulecia rozpoczął niemiecki uczony *Lichtenberg* słynną swą rozprawę o meteorytach następującemi słowy: „Jest wprawdzie rzeczą niemożliwą, aby kamienie spadały z nieba—ale one spadają mimo to“. Miałyby w chmurach toż samo zachodzić co do zjawiska *danse de pantins*?

Jezuita *Secchi*, uczony astronom *Collegio-Romano* w Rzymie, pisał w roku 1875: Widziałem, jak kulki gradu szybko wirowały w liniach spiralnych, których wspólna oś leżała poziomo. Zwoje, w których one biegały, były tak gęste, że zaćmiewały blask słońca, a mimo to ani jedna kulka nie wydarła, się z tańca by spaść ku ziemi“.

Mamy więc opisy dwóch uczonych. Obaj przekonali się nacznie że galki gradu zatrzymywać się mogą dłuższy czas w chmurze, zanim poczną spadać ku ziemi.

Obserwacye te zachęcały bardzo do ponownego podjęcia studyów w kierunku zbadania warunków, pod jakimi grad dłuższy czas w chmurze zawisać może. Studya te nie zdołały jednak uchylić zasłony, jaką przyroda otoczyła mechanikę gradu. Dopiero nowe zjawisko, odkryte w ostatniej dziesiątce naszego stulecia, obiecuje sprowadzić myślicieli na trop, którym przyroda kroczy, fabrykując grad.

Lénard, asystent i przyjaciel niedawno zmarłego profesora *Hertz'a* w *Bonn*, tego uczonego, który eksperymentalnie wykazał, że fale elektryczne, tylko przypuszczane w teorii *Maxvella* istnieją

rzeczywiście; że więc podstawa, z której wychodzi elektromagnetyczna teoria światła, nie jest fikcją matematyczną, ale jest faktem realnym—otóż ten *Lénard* zrobił w roku 1892. następujące odkrycie:

Zauważył on, że, jeżeli krople czystej wody padają na ciała mokre, natenczas, tak woda, jak i ciało mokre, elektryzują się dodatnio, podczas gdy powietrze, wyciśnięte z pośród nich, nabija się elektrycznością ujemną

Spostrzeżenie to, jakoteż dawniejsza obserwacja *Farady*, genialnego odkrywcy prądów wzbudzonych, a więc owych prądów, na których polega budowa machin dynamo, przeto i cała dzisiejsza elektrotechnika — dały dopiero możność do postawienia nowej teoryi gradu. *Faradey* wykazał bowiem jeszcze w roku 1843., że wszystkie ciała suche, nie wykluczając lodu, nabijają się elektrycznością ujemną, skoro padają na nie krople wody. Woda zaś, elektryzuje się dodatnio.

Opierając się na tych dwóch doświadczeniach, postawił w roku 1893. *Marangoni* teoryę gradu, którą przywykliśmy uważać w tej zawitej sprawie jako ostatni wyraz nauki.

Chciałbym mimo popularnego przedstawienia rzeczy, myśl *Marangoniego* oddać należycie.

Chmura, bujając w warstwach rozrzedzonego powietrza, waporuje, skutkiem czego się oziębia. Cząstki, znajdujące się na powierzchni chmury, mogą przeto przeobrazić się w płatki śniegu. Chmura, jako całość, a więc płatki śniegu i krople wody, nie pozostają w przestrzemi na miejscu, lecz szybują ze znaczną szybkością (13—156 km na godzinę). Szybkość ruchu postępowego owych dwóch składowych części chmury, nie jest jednak równą. Płatki śniegu, posiadające większą powierzchnię, aniżeli kropelki wody, natrafiają w ruchu swym na opór większy. Pozostaną więc, względnie do kropelki, nieco w tyle. Część chmury, składająca się z wody, będzie się więc ustawicznie wysuwać z otoczenia, złożonego ze śniegu. Między wodą a śniegiem pojawi się więc tarcie. Woda, czyli chmura, nabije się przeto elektrycznością dodatnią, powłoka chmury zaś, a więc koszulka śnieżna, naelektryzowaną będzie ujemnie (prawo *Faradėja*).

Mamy więc zjawisko, że chmura, nabita elektrycznością dodatnią, znajduje się w otoczeniu, naelektryzowanem ujemnie. Nierównomiernie elektryczności przyciągają się wzajemnie. Płatki śniegu, jako ciała, posiadające w równej objętości mniej materji, aniżeli krople wody, obopólnemu przyciąganiu się, ulegną łatwiej. Poczną przeto na chmurę spadać. Tym sposobem obudzi się tarcie między śniegiem, otoczonym dokoła powietrzem, a wodą. Śnieg nabije się przeto elektrycznością dodatnią (prawo *Lénarda*), a więc tą samą elektrycznością, którą woda już posiada. Dodatnią elektrycznością nabite płatki śniegu, a może drobne kulki lodu, znajdują się więc w otoczeniu, naelektryzowanem również elektrycznością dodatnią. Równomiernie

elektryczności odtrącają się wzajemnie. Gałki lodu zostaną przeto wyrzucone ze środka chmury. W takim razie mogą się dostać do powłoki śnieżnej, zwiększając zarazem swą objętość. Gałki lodu znajdują się więc tam, gdzie były na początku.

Opisana już gra sił rozpocznie się więc na nowo. Bryłki lodu będą oscylować.

Z tego wszystkiego widzimy, że oscylacja kulek gradowych, a więc ich zatrzymywanie się czas jakiś wśród chmury, jest możliwem, lubo nie z tej przyczyny, jaką podał *Volta*.

Do wytlómaczenia zawisania gradu w chmurach wprowadza więc *Marangoni* dwa gatunki sił. Siłę ruchu postępowego i siły elektryczne. Te ostatnie objawiają się na odmian, jako siły przyciągające, lub odtrącające. Ze zaś wśród gry takich sił, łatwo powstać może ruch gałek nie tylko kierunkowy i wsteczny, ale i wirowy, odbywający się po liniach zwartych lub spiralnych — pojąć nie trudno.

Warunki, w których gałki lodu dłuższy czas wśród chmury zawisać mogą, są więc, podług teorii *Marangoniego*, możliwe. Czy do wytlómaczenia zjawiska gradu wystarczą? Któż na to dziś odpowie!

Prof. Roman Gostkowski.



Kłeski elementarne.



Nie ulega wątpliwości żadnej, że celem i zadaniem cywilizacji jest zabezpieczenie ekonomiczne społeczeństwa od wszelkich materialnych kataklizmów, które dotyczą ludzkość z dopuszczenia siły wyższej. Niepowodzenia tego rodzaju gwałtownie i ujemnie oddziałują na normalny rozwój cywilizacyjny społeczeństw — i tem głębsze szczyrby pozostawiają w kulturze, im dane społeczeństwo pozostaje na niższym stopniu cywilizacyjnego postępu.

W ubiegłych wiekach — gdy produkcya rolna przeważała nad wszystkimi innymi — gdy środki przewozowe ograniczały się do rzek spławnych lub były możebnymi tylko na małą przestrzeń; — nie urodzaj w danej miejscowości sprowadzał głód, pomor — dziesiątkował ludność bez ratunku — dzisiaj zaś przy udoskonalonych lądowych i wodnych sposobach transportu — łączących niemal świat cały we wszelkich możliwych kierunkach, obawa niemożliwości dowozu żywności do miejscowości zagrożonych niedostatkami zupełnie ustała. — Nieurodzaj nie przynosi obawy głodu i moru, jeśli ludność zasobna w zapasy środków zamiennych może w danej chwili żywność zakupić. — Nie zachodzi nawet obawa zbytnej drożyzny zboża, jest bowiem zupełnie wykluczoną możebność nieurodzaju na całej kuli ziemskiej — a przy taniości transportu, zboże sprowadzone nawet z naszych antypodów w latach nieurodzajnych może być u nas tanie. — Idzie więc tylko o możność zakupienia żywności, o zapasy pieniężne, o siłę produkcyjną danej ludności w kierunku przemysłowym, aby wartość tych produktów zamienić na zboże. W krajach rolniczo-przemysłowych, gdzie produkcya jest różnorodną a rolnictwo prowadzone intensywnie — wszystkie kłeski elementarne zmniejszające plan ziemi, nagradzone są w części przez wzmożone przetwarzanie suragatów. — Kapitały uwężone w melioracjach i wartość pracy przemysłowej — przynoszą zyski bezwzględnie, i niezależnie od urodzajów, i dają środki do wyrównania niedoboru żywności potrzebne, a zapasy z lat

poprzednich, i prawidłowe stosunki kredytu — regulują kwestye z roku na rok.

Inaczej przedstawia się rzecz w kraju takim jak Galicyja — gdzie dobrobyt wyłącznie opierający się na producyi rolniczej, nie intensywnej, niewspieranej przemysłem, w całości prawie zależy od „vis major“.

Kraj nasz wprawdzie dość rozległy i mający różnorodną glebę, a nawet jak na jedną prowincję dość rozmaity klimat — może też i w różnych okolicach mieć lepsze i gorsze urodzaje tak, że suma producyi całej prowincyi mogłaby nieulegać wielkim odskokom w bilansie corocznym; przy naszych jednak stosunkach ekonomicznych — gdzie ludność przywiązana do miejsca i roli w bardzo niewielkim promieniu znajduje pomocnicze źródła zarobku — a główny swój dochód czerpie na miejscu z roli — nieurodzaj jest klęską olbrzymią — która bezwzględnie wykołaja ludność z normalnego bytu. Do klęski nieurodzaju, dodajmy jeszcze wylewy wód i pożary pozbawiające kraj corocznie milionów, a przedstawi nam się obraz bardzo smutny.

Aby „vis major“ osłabić w groźnej niszczącej sile co do nieurodzaju, potrzeba, aby rolnictwo nasze, zwłaszcza włościańskie, było na wyższym stopniu kultury. Grunta mokre suszyć, nieurodzajne piaski, bagna i nieużytki, uczynić urodzajnymi, ogromne przestrzenie zalewanych pól, zabezpieczyć od wylewu, w lasach zaprowadzić gospodarstwo racjonalne.

Jednostronną producyę zbożową — zastąpić różnorodną, wspomaganą przemysłem rolniczym, producyą bydła — i nabyła. — W takich warunkach postawiona producyja znajdzie zawsze kompensatę, bo rok słotny, ujemnie wpływający na urodzaj ziarna, da obfitość paszy, dobry plon okopowych, rok suchy przyniesie więcej zboża, a praca przetwarzająca surogaty zrównoważy budżet rolnika. Klęski gradowe i pożary osłabi powszechna asekuracya — nieobciążając zbyt ciężko rolnika, gdy przeprowadzoną zostanie racjonalnie.

Spojrzymy na osienne kraje — gdzie wioski murowane, domy pokryte materiałem ogniotrwałym, nielekają się ognia — a ziemia płody ubezpieczone od gradu dają rolnikowi gwarancję z góry obliczonego dochodu bez względu na zrzadzenie siły wyższej. Dla czego i Galicya nie ma dążyć do takich społecznych urządzeń, zabezpieczających ludność od nędzy?

Czem jest u nas pożar we wsi, o tem wie każdy. Budynki drewniane pod strzechą — skupione na ciasnej zwykłej przestrzeni — w razie ognia — płoną jeden za drugim bez ratunku — pozostawiając

ludność całej wsi bez dachu—i dobytku. Razem z budynkami przepada cały majątek rolnika, płonie krestencya — remanent — zasoby wszystkie, wieś zrównuje się z ziemią—niszczą drzewa, sady—i kilka lat ciężkiej walki z nędzą upływa—zanim powróci ludność do dawnego obejścia, niedoliczywszy się z pośród siebie ofiar zubożałych do szczytu i wypehniętych z gniazda rodzinnego o kiju żebraczym. Wieleż tych ofiar dorocznie kraj składa na cześć Znicza — a co na to radzi? — jak nieszczęściu zapobiega? Jeśli jednym posunięciem pióra — klęski pożaru złagodzić się niedaje—to nieulega wątpliwości żadnej, iż akcyja zaradcza jest możliwą bez wielkich ze strony kraju ofiar. Mówiono i pisano w tej sprawie wiele — a materiału statystycznego i inicjatywy fachowej nie brak, czemu więc nie przystępujemy do dzieła.

Zrewidujmy przedewszystkiem ustawę budowlaną — która egzystuje wprawdzie na papierze, ale na którą na wsi nikt nie zwraca uwagi—budując i klejąc bez konsensu — co się tylko komu podoba. Z jednego włościańskiego obejścia — przy wolności podziału gruntów robi się z czasem cztery, jedna chałupa podpira drugą—stodoła siedzi na stodole—ogrodzenie chruściane jak gdyby lontem polnym łączą tę całą masę ogniowego materiału w jedną całość. Nawet droga publiczna zwęża się od czasu do czasu—by zbliżyć budynki do siebie, a dzieje się to takim sposobem—że płoty posuwa się ku drodze po za drzewa — za płotem sadi się drzewa nowe a gdy płot zniszczy—grodzi się znów nowy bliżej drogi. Uformowany w ten sposób ogromny zapas materiałów palnych, byle nieostrożność, zamienia w perzynę — grożąc ludziom już nietylko stratą mienia ale zdrowia i życia—pod okiem władz bezpieczeństwa publicznego!

Przyznać trzeba — że celem zapobieżenia złemu nie postąpiliśmy na krok jeden, chociaż co roku kilkadziesiąt większych pożarów, nawiedza kraj i zamienia osady ludzkie w pogorzeliska, z których mogły by powstać z popiołów nowe odrodzone, jak Feniks i zabezpieczone na przyszłość od katastrofy podobnej.

Fundusze na wznoszenie ogniotrwałych budowli są pod ręką — bo znalazłyby one pokrycie w premiach assekuracyjnych. Tylekroć zwiększone ryzyko ubezpieczenia osad wiejskich, ztąd nadwyżka premii — jak dowodzi arytmetyka assekuracyjna — byłaby dostatecznym umożnieniem kapitału wyłożonego na budynki ogniotrwałe.

Cheąc zatem złagodzić znaczenie klęsk elementarnych dla Galicyi—potrzeba bardzo rychło i energicznie przystąpić do dzieła—nie uciekając się do paliatyn nie mających żadnego znaczenia — i nie-

przynoszących rezultatu. Tak samo, jak jest przymus oświaty — powinien być przymus racjonalnej produkcji rolnej.

Parę szkół rolniczych — wyżebrana subwencya w radzie państwa — na cele gospodarze, podróżujący nauczyciele rolnictwa, i tym podobne pólśrodki nie podniosą produkcji rolnej i niesprowadzą klęsk elementarnych do właściwego znaczenia. Gdy ogień i woda nie będą zabierały rok rocznie milionów, gdy przeprowadzone zostaną na wielką skalę melioracye gospodarstw wiejskich, to równoległa z podniesieniem i uregulowaniem produkcji sprawa kulturalnego rozwoju kraju energicznie naprzód posuniętą zostanie.

O ile jednak podniesienie kultury rolnej, przeprowadzenie melioracyi na wielką skalę — wymaga dłuższego okresu czasu — i związaniem jest z mnóstwem innych kwestyi, zależnych w części od władz centralnych, krajowych i finansowej konstelacyi — o tyle sprawa rozszerzenia działalności towarzystw asekuracyjnych, wyłącznie zależy od nas samych od energicznej inicjatywy — i czynu.

Jeśli wyczekiwać będziemy natchnienia z góry, gdy kwestye żywotne niecierpiące zwłoki — traktować będziemy zanadto po akademicku — postąpimy jak bankrut — który w opłacanej lichwie nie jest w stanie dojrzeć własnej ruiny.

Gdybyśmy nawet mieli przymusową i powszechną asekurację w kraju — to jeszcze sprawa nie byłaby rozwiązana — i ponoszone corocznie straty nie przestałyby kraju ubożyć — dotąd dopóki sama idea ubezpieczeń — nieprzejdzie w odmienną faszę. Wzajemna asekuracya wspólnego mienia straty jednych reguluje kosztem drugich — ale tych strat nie usuwa, nawet nie zmniejsza; i spełnia zadanie pośrednika ucziwego wtedy — gdy uczestników racjonalnie podzieli na grupy — stosownie do większego lub mniejszego ryzyka w ubezpieczeniu. — Ten podział w dziale ogniowym byłby najmniej sprawiedliwym — gdyby do innych grup chciano przyłączyć ubezpieczenia włościńskie a to grupa będąca właśnie najgorszą jako ryzyko — domaga się reformy asekuracyjnej. W obec ogromnych klęsk ogniowych włościńskich — aby działać skutecznie — musiałyby towarzystwa ubezpieczeń przeobrazić się radykalnie przechodząc z biernej roli pośrednika — w czynną produktywną działalność towarzystw budowlanych — wtedy cel byłby w zupełności osiągnięty — i nie stoi na przeszkodzie, aby do tego celu podążać całą siłą pary — nie rzucając corocznie milionów w otchłań naszej nędzy.

A. Misiągiewicz.



Asekuracja włościan.

Sprawa zaprowadzenia w Austrii, przymusowego ubezpieczenia się właścicieli budynków od szkód ogniowych nie schodzi z porządku dziennego tak w Radzie państwa jakoteż i w sejmach krajowych od szeregu lat. Sejmy i Rada państwa oświadczyły się za „ukrajowieniem“ przymusu asekuracyjnego -- to jest, za takim rozwiązaniem tej kwestyi, ażeby ustawa państwowa ograniczyła się tylko do zasadniczego orzeczenia, iż każdy właściciel jakiegokolwiek budynku obowiązany jest ubezpieczać go od szkody ogniowej, a jeżeli on sam nie ubezpieczy go dobrowolnie, to władza publiczna uczyni to na jego koszt przymusowo — zaś przeprowadzenie tej zasady w praktyczne wykonanie, ażeby było pozostawionem całkowicie ustawodawstwu krajowemu. Lecz ministeryalni referenci fachowi sprzeciwiają się uparcie takiemu rozwiązaniu kwestyi przymusu asekuracyjnego, obstając przy żądaniu „upaństwowienia“ asekuracji i scentralizowania jej zarządu we Wiedniu — tak samo, jak jest scentralizowany tam zarząd kolei żelaznych, pocztowych kas oszczędności z całego państwa, asekuracji robotniczej i t. d. Centralistyczna biurokracja jest jeszcze dotąd tak silną we Wiedniu, że całe tuziny uchwał ciał parlamentarnych, zmierzających do rozwiązania przymusu asekuracyjnego w duchu autonomicznym, przez ukrajowienie ubezpieczeń, w obec oporu hofratów wiedeńskich giną bez śladu w archiwach, i sprawa wprowadzenia przymusu asekuracyjnego faktycznie ani o krok naprzód nie postępuje. Dwa razy było zapowiadane wprowadzenie przymusu asekuracyjnego w mowach tronowych, niezliczone razy zapowiadali je reprezentanci rządu w komisjach parlamentarnych i w Izbie, lecz zawsze gdzieś sprawa utknęła, i nie postępuje naprzód.

W kołach fachowych, co prawda, podzielone są zdania co do pytania, czy *zbyt nagle* wprowadzenie przymusu w za-

kresie ubezpieczeń ogniowych byłoby dla ludności tak wielkiem dobrodziejstwem, jak to się wydaje nie jednemu przy mniej dokładnem rozpatrywaniu tej sprawy. Wyobraźmy sobie np. jak wyglądałoby w praktyce wprowadzenie przymusu ubezpieczania budynków od ognia w Galicyi dziś, w obec panujących u nas teraz stosunków ekonomicznych i kulturalnych?

Pomijam, że mamy sto kilkadziesiąt miasteczek, najgorzej w świecie zabudowanych, bez żadnej policyi ogniowej, bez urzędzeń pożarniczych, z ludnością w znacznej części zdemoralizowaną w obec której zakłady asekuracyjne przy przyjmowaniu do ubezpieczenia każdego domu z osobną zmuszone są zachowywać przeróżne środki ostrożności przeciwko podstępom i nierzetelnym wyzyskiwaniom ich ze strony ubezpieczonych. Gdyby więc wprowadzono na raz przymus ubezpieczania właścicieli budynków od szkód ogniowych, wszyscy ci najmniej dla każdego zakładu asekuracyjnego pożądanymi klientami i nie rzadko całkowicie dziś wykluczeni od przyjęcia w porządniejszych zakładach ubezpieczeń, *musieliby* być zaasekuruowani ryczałtowo. Jakież z tego wynikłyby następstwa dla kraju? Oto, że przez szereg lat mielibyśmy co roku po kilka i kilkanaście pożarów, które wypalałyby całe osady — wzniecone w celach spekulacyjnych, na rachunek asekuracji. Wprawdzie po tych pożarach kraj zabudowywałby się porządniej, ale taki radykalny sposób usuwania lichych zabudowań, musiałby kosztować współubezpieczonych zbyt drogo, ażeby mógł być dla nich pożądanym.

Lecz wprowadzenie w naszym kraju przymusu asekuracyjnego teraz bez pewnego przygotowania ludności do tej reformy przedstawiałoby jeszcze i inną trudność, której jak sądzę, lekceważyć nie można. Mianowicie sądzę, iż masy ludności włościańskiej we wielu okolicach kraju nie są jeszcze dość przygotowane do przymusu asekuracyjnego. Właściciele wszystkich kosztowniejszych budynków — czy to publicznych, czy prywatnych ubezpieczają się od szkody już teraz, dobrowolnie. W obec nich więc przymus byłby bezprzedmiotowym. Lecz kogo potrzebaby „przymuszać“ do ubezpieczania się? Naturalnie tych, którzy dobrowolnie ubezpieczają się nie chcą. A kto to jest? Oto około 700.000 właścicieli zagród włościańskich, dotychczas nieubezpieczonych: tych by potrzeba środkami przymusowymi, grzywnami i egzekucją zmuszać do asekuracji. Wyobraźmy sobie, jakby to wyglądało, gdyby przyszło do rzeczowego przeprowadzenia przymusowo ubezpieczania w oznaczonym ku temu przez sejm zakładzie naraz takiej masy zabudowań włościańskich! Czyż agitatorowie stronnictw wywrotowych nie skorzystałoby w lot z tej okazji, ażeby rozpuszczać w masach ludowych przekonania, że jest to nowa „krzywda chłopów“, bo nikogo nie zmuszają do ubezpieczeń, tylko samych włościan i t. p.?

Sądę przeto, iż bez względu na to, czy i kiedy będzie przeprowadzony przymus asekuracyjny, należy już teraz dążyć ku temu, ażeby zwyczaj ubezpieczania się właścicieli budynków od szkody ogniowej szerzył się u nas w tych warstwach ludności, które dotychczas najbardziej opornie zachowują się w tej sprawie, t. j. w masach włościanstwa — dobrowolnie, bez przymusu, ażeby przymus, gdy kiedyś nadejdzie zastał już asekuracją ogniową o tyle upowszechnioną w naszym kraju, iżby przeprowadzanie tej zasady nie wymagało wywierania nacisku na zbyt liczne masy ludności.

Zresztą, jeżeli uznajemy, że asekuracja ogniowa jest rzeczą pożyteczną i szerzenie jej w kraju jest pożądanem, to bez względu na koleje, jakie przechodzą projekta wprowadzenia przymusu asekuracyjnego należy starać się o jej upowszechnienie.

Z tego wychodząc zapatrywania, powziąłem myśl zużytkowania wpływów Rad powiatowych w tym kierunku, iżby za pomocą ich współdziałania z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie upowszechnić ubezpieczenie ogniowe w masach nieubezpieczającej się dotąd ludności naszego kraju — nie przymusowo, ale przez obywatelski wpływ przekonujący nieświadomych rzeczy o pożytkach asekuracji.

Myśl ta uzyskała aprobatę sejmu i została także przychylnie przyjętą przez Dyрекcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, która mnie upoważniła do zajmowania się z jej ramienia akcją w tym kierunku.

Akcya ta ma jednakowoż i dalsze cele.

Mianowicie ma ona stopniowo wdrożyć starania o poprawę zwyczajów budowlanych w naszym kraju, przez systematyczną propagandę budowy murowanych kominów, tudzież używania dachówki z palonej gliny do krycia dachów, zamiast słomy.

Następnie, zmierza współdziałanie Rad powiatowych z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do szerzenia po wsiach i miasteczkach urządzeń ochronnych przeciwko niebezpieczeństwu pożarów, organizacyi wiejskich straży ogniowych, zaopatrywanie ich w dobre narzędzia i przyłory do gaszenia ognia i t. d.

W końcu zaś współdziałanie to ma na celu szerzenie w pośród włościan *asekuracyi na życie*, jako najdzielniejszego środka przeciwko temu nader smutnemu stanowi rzeczy, iż włościanin, umierając, w regule pozostawia u nas rodzinie tylko goły grunt do podziału, bez żadnego zapasu w gotówce. Wynikają z tego niezmiernie szkodliwe zarówno pod względem ekonomicznym jakoteż i społecznym następstwa. Mniemam przeto, iż pora, ażeby i Galicya, za przykładem innych krajów mających pretensyę do cywilizacyi, pomyślała o wdro-

zeniu mas ludności do „uregulowanego oszczędzania grosza“ jakim jest asekuracja życiowa.

Byłoby niedorzecznością przypuszczać, iżby propaganda w oznaczonych tu sprawach, mogła szybko prowadzić do świetnych rezultatów. Ażeby ogromny aparat reprezentacyj autonomicznych do działania w pewnym nowym dla nich kierunku zachęcić i poruszyć, do tego potrzeba przecież trochę czasu. A znów z drugiej strony, milionowe masy włościanstwa naszego, z natury tak mało dbającego o korzyści materialne, tak ociążałego w myśleniu i leniwego do imania się nieznanym mu nowości, nie dadzą się także przerobić od razu. Zrozumie to każdy łatwo, ktokolwiek miał do czynienia z ludem, i zna jego usposobienie. Ale bądź co bądź — z a c z ą ć z wdrożeniem systematycznych usiłowań w kierunku upowszechnienia w naszym kraju dobrodziejstw w masach ludowych potrzeba koniecznie! Wymaga tego rozumnie pojęty postęp, wymaga ekonomiczny interes kraju, i pod względem społecznym wywarłoby upowszechnienie asekuracji w masach ludowych również wpływ nader zbawienny i pożyteczny.

Dotychczas jedna tylko reprezentacja powiatowa, mianowicie Rada powiatowa lwowska, zawarła z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie formalny układ względem współdziałania w szerzeniu pomiędzy ludnością włościańską asekuracji. Układ ten przytaczam poniżej w dosłownej treści — jako wzór. Przyszłość okaże, czy doprowadzi on do jakichś rezultatów. W każdym razie jako próba praktyczna w ważnej sprawie podjęta, ma on pewną wartość niewątpliwie.

Układ zawarty pomiędzy Radą powiatową we Lwowie a Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w przedmiocie propagandy asekuracji w pośród ludności włościańskiej opiewa jak następuje:

I.

Rada powiatowa we Lwowie działając imieniem powiatu, wchodzi w stały stosunek z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ażeby współdziałać z niem dla dobra ludności tegoż powiatu w celach następujących:

1. Dla szerzenia we wszystkich okolicach powiatu ubezpieczeń od szkód ogniowych;

2. Dla czuwania równocześnie także i nad tem, aby zgodnie z postanowieniami §. 22. statutu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie suma poszczególnych ubezpieczeń w żadnym wypadku nie przekraczała rzeczywistej wartości podanych do ubezpieczenia budynków, a to według cen, odpowiadających miejscowym stosunkom;

3. dla starań, iżby w obrębie powiatu upowszechniały się urządzenia ochronne od pożarów, a w szczególności pokrywanie dachów ogniotrwałym materiałem;

4. dla szerzenia we wszystkich warstwach ludności, a zwłaszcza u ludu wiejskiego zwyczaju ubezpieczania się na życie, jako najdogodniejszej formy kapitalizowania drobnych oszczędności;

5. dla ewentualnego opiekowania się w obrębie powiatu także i innymi rodzajami ubezpieczeń, o ile niemi Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zajmuje się lub zajmowałoby się w przyszłości, jak n. p. ubezpieczeniami od szkód gradowych, od szkód pomoru bydła i t. p.

II.

Podstawę współdziałania Reprezentacji powiatowej z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w dziale asekuracji ogniowej będzie stanowił „normalny cennik budowli“ dla powiatu przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w porozumieniu z Wydziałem powiatowym ustanowiony, a oparty na odpowiadających miejscowym stosunkom tegoż powiatu cenach materiałów budowlanych, nie wykluczając wyjątków co do pojedynczych miejscowości.

Cennik ten będzie służył za podstawę do odznaczania wartości budynków przy nowych ubezpieczeniach, tudzież przy oszacowaniu szkód i przyznaniu wynagrodzeń w granicach postanowien §. 28. statutu Towarzystwa wzaj. ubez. w Krakowie.

Według niego będzie także przeliczoną wartość istniejących już w powiecie ubezpieczeń ogniowych, i jeżeli się okaże, że ubezpieczenie opiewało na wyższą wartość, jak należy, będzie ubezpieczenie to odpowiednio zniżonem; w razach zaś rozmyślnego przeszacowania, będą odnośne przedmioty do ubezpieczenia wyłączone.

W ogólności, prawo Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastrzeżone w §. 11. statutów, do wyłączania pewnych przedmiotów, lub nawet całych miejscowości od ubezpieczania w tymże zakładzie, pozostaje wskutek umowy niniejszej w całej pełni nienaruszonem.

III.

Wydział powiatowy będzie wspierał w obrębie powiatu swojego działanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dziale ogniowym:

1. Radą, opartą na znajomości lokalnych stosunków i osób, tudzież wpływem swoim będzie ułatwiał czynności organów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie;

2. będzie utrzymywał w stałej ewidencji stan ubezpieczeń od szkód ogniowych w poszczególnych miejscowościach

powiatu, starając się o wyświecenie przyczyn ujemnych doświadczeń, jakoteż o usuwanie przeszkód, utrudniających szerzenie asekuracyi;

3. będzie opiekował się urządzeniami ochronnemi przeciwko niebezpieczeństwu pożarowemu t. j. zaopatrywaniem gmin w narzędzia pożarnicze, tworzeniem straży ogniowych, przestrzeganiem przepisów policyi ogniowej ku czemu Towarzystwo przyniesie możliwe ułatwienia;

4. będzie starał się o upowszechnienie w powiecie swoim krycia dachów ogniotrwałym materiałem.

IV.

W dziale życiowym będzie się starał Wydział powiatowy o upowszechnienie we wszystkich warstwach ludności wiadomości o korzyściach ubezpieczeń na życie, i będzie szerzył ten rodzaj asekuracyi jaknajusilniej.

V.

Jeżeli opieka Wydziału powiatowego nad szerzeniem asekuracyi w powiecie miałyby być rozszerzoną poza dział ogniowy i życiowy i na inne rodzaje ubezpieczeń — sposób współdziałania jego w tej mierze z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie unormują osobne umowy.

VI.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie lub jej Reprezentacya we Lwowie będą dostarczały Wydziałowi powiatowemu peryodycznie wykazów przybywania i ubywania ubezpieczeń w obrębie powiatu tudzież wynagrodzonych szkód.

VII.

Dla spraw ubezpieczeń stanowi Wydział powiatowy osobny organ doradczy pod nazwą „**powiatowa komisya asekuracyjna**“, której przewodniczy Prezes Rady powiatowej.

W skład tej komisyi wchodzi przede wszystkim zamieszkali w powiecie delegaci Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, jakoteż po jednym właścianinie, powołanym przez Prezesa powiatowej, z każdego powiatu sądowego, w powiecie politycznym położonego. Komplet komisyi asekuracyjnej stanowi sześciu członków. W razie równej ilości głosów przeważa to zdanie, do którego przychylił się przewodniczący.

Powiatowa komisya asekuracyjna obraduje nad wszelkimi sprawami, wynikającymi ze stosunku Rady powiatowej z Towarzystwem wzajemnych ubez. w Krakowie, jej zaś

sprawy pisemne załatwia biuro Rady powiatowej, które jednak nie może spełniać funkcyj należących do agentów.

Sprawozdanie i ewentualne wnioski komisji asekuracyjnej będą udzielone Dyrekcji Tow. wzaj. ubez. w Krakowie, która uwagi swoje o treści sprawozdania i o zawartych w nim wnioskach Radzie powiatowej zakomunikuje.

VIII.

Koszta. połączone z przeprowadzeniem działań, niniejszą umową określonych, będą pokrywane z funduszu powiatowego.

Jednakowoż Towarzystwo wzaj. ubez. w Krakowie będzie przyczyniało się do pokrywania tych wydatków w stosunku 1% pobranych w obrębie powiatu zaliczek od nowo zrobionych przy współudziale i pomocy komisji asekuracyjnej powiatowej ubezpieczeń włościańskich.

IX.

Spory pomiędzy Towarzystwem wzaj. ubez. w Krakowie, a Radą powiatową, jakie wyniknąć mogłyby z określonego niniejszą umową stosunku, a dotyczyłyby interesu publicznego, będzie rozstrzygał Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskim.

Postanowienie to nie narusza atoli przepisów statutu Towarzystwa wzaj. ubez. w Krakowie (§§. 46, 66, 67 i 68) co do rozstrzygania prywatnych sporów poszczególnych członków Towarzystwa o wysokość wynagrodzenia szkód.

X.

Obu stronom umawiającym się, to jest Wydziałowi powiatowemu i Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przysłuży prawo układ niniejszy na sześć miesięcy przed upływem każdego roku wypowiedzieć. Jeżeli jednak z żadnej strony wypowiedzenie nie nastąpi, ważność układu tem samem trwa bez przerwy dalej.

Teofil Merunowicz.



Wychowanie młodzieży

a

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

I.

Czy Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie może mieć coś wspólnego z pedagogią?

Redakcja Rocznika asekuracyjno-ekonomicznego udała się do podpisanego, ażeby dostarczył do Rocznika na rok 1898 rozprawkę pedagogiczną na temat asekuracyjny, a w szczególności wykazującą potrzebę ubezpieczania młodzieży na życie przez rodziców i ubezpieczania się uczniów przez składanie drobnych kwot, na przyjemności otrzymywanych.

Samo to wezwanie wskazuje, że asekuracja a pedagogia nie wykluczają się nawzajem i że można znaleźć punkta styczne między wychowaniem młodzieży a jej ubezpieczeniem. Nie wchodząc na razie bliżej w rozbiór zadań wychowania, zaznaczamy tylko ogólnikowo, że wychowanie samo jest rodzajem ubezpieczania młodzieży — a mianowicie zabezpieczenia jej przed zgubnymi wpływami przyrody, otoczenia i towarzystwa złego, a to celem zapewnienia młodzieży pomyślnej przyszłości; zdrowia fizycznego, dzielności umysłu, wartości moralnej. Ale nie wyprzedzajmy rzeczy, którą musimy jeszcze dokładniej omówić, a wracajmy do odpowiedzi na pytanie, w nagłówku wyrażone.

Wychowanie młodzieży — oprócz innych celów, nad którymi osobno się zastanowimy, powinno ją przygotować do życia praktycznego, a więc zaznajomić z najważniejszymi urządzeniami i instytucjami towarzyskimi i społecznymi, z którymi młodzież dorósłszy, na każdym kroku spotykać się będzie.

Do takich instytucji należą niewątpliwie towarzystwa asekuracyjne, a w szczególności „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“. Jest to jedna z najdonioślejszych instytucji krajowych, dająca wzór samopomocy i wzajemnej pomocy, instytucja zatem niezmiernego ekonomicznego, społecznego i narodowego znaczenia.

Zanim powstało Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie — potrzeba asekuracji, czy to ogniowej czy życiowej, była w kraju naszym zgoła nieznaną. Pożar, niszczący mienie, gradobicie, wylewy, były klęskami, które pogrążały w nędzę i doprowadzały ludzi do rozpacz, bo klęski te nie dawały się powetować.

Śmierć rożniców niezamożnych — obok samego nieszczęścia pozostajej dziatwy — połączona była najczęściej z najskrajniejszą nędzą, pozbawiała osieroconą rodzinę dachu i przytulku i zdawała na łaskę lub niełaskę ludzi obcych.

Jaskrawe wypadki nędzy osierociłych rodzin były bardzo liczne. Gdy zaś do tego dodamy powszechną nieporadność w takich wypadkach — rzecby można narodową — łatwo sobie wyobrazić, jak oplakany był los takich rodzin!

Za granicą instytucje ubezpieczeń od życia i ognia rozpowszechniały się bardzo szybko. Tam ludzie, patrząc na życie realnie, realniej, niż my Polacy, dawno zrozumieli, że w nieszczęściu nie wystarczy rozpaczać i lamentować, lecz że trzeba się ratować, jąc pracy i starać się nieszczęście umniejszyć, a z krytycznego położenia materialnego corychlej wybrnąć. To też każdy niemal myślący i inteligentny obywatel już naprzód myślił o tem, aby — o ile to w mocy ludzkiej zawczasu się ubezpieczyć od nieszczęść. — Każdy więc właściciel wartościowych nieruchomości, a więc domów, na wsi budynków gospodarskich, w których składa plony gospodarskie, ubezpiecza te nieruchomości od ognia, ubezpiecza zboża na pniu od gradobicia. Mieszkańcy miast, mieszkający w domach obcych, ubezpieczają swój dobytek, meble, odzież, bieliznę itd. od ognia. Wreszcie każdy stara się swej rodzinie zapewnić jakiś kapitalik na wypadek swej śmierci, ubezpieczając się na życie.

Takie postępowanie jest samopocą w najszlachetniejszym znaczeniu. Poświęcając bowiem pewną kwotę ze swych dochodów na cele powyższe, której użyłby może na rozrywkę, lub wydał niepotrzebnie, zapewnia ubezpieczający sobie lub swej rodzinie zwrot strat poniesionych wskutek pożaru, a na wypadek swej śmierci kapitalik, który w krytycznej chwili na jakiś czas przynajmniej ułatwi egzystencję i ulży brzemię nieszczęścia.

W kraju naszym misję cywilizacyjną w tym kierunku objęły zagraniczne towarzystwa asekuracyjne, które zakładały swe filie, różne „Aziendy“ „Feniksy“ i jak się tam one nazywają. Lecz nie wyobrażajmy sobie, że misję tę podjęły one z czystej miłości bliźniego, z przyjaźni dla narodu polskiego. Bynajmniej, skłoniła je do tego czysta chęć zysku.

Doświadczenie stwierdziło bowiem, że towarzystwa ubezpieczeń, dobrze administrowane, zapewniają założycielom, czy to akcyonaryuszom, czy instytucyi, a pośrednio jej funkcyonaryuszom, znaczne korzyści. Kapitał nakładowy wzmaga się statecznie, instytucya potężnieje tak, że może coraz skuteczniej działać i coraz bardziej być pożyteczną jednostkom i ogółowi.

Niezawsze szczerę intencye zagranicznych instytucyi asekuracyjnych, często niesumienność funkcyonaryuszów, doznawane zawody przy wymiarze wynagrodzenia szkód, zrażały ludność do samej instytucyi. Dlatego mimo reklam założone w kraju naszym filie zagranicznych instytucyi asekuracyjnych niebardzo prosperowały. Niewiele też one przyczyniły się do rozpowszechnienia idei samopocy przez ubezpieczanie się od ognia i na życie.

Spełnienie tego pięknego zadania przypadło w udziale instytucyi rodzimej, krajowej i narodowej, „Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“. Dopiero gdy towarzystwo powstało pierzchać zaczęły uprzedzenia i zwolna społeczeństwo zaczęło pojmować doniosłość ubezpieczenia się. Stwierda to zwiększająca się z każdym rokiem liczba ubezpieczających się i stateczny rozrost instytucyi krakowskiej.

Ze względu na jej doniosłość nie powinienby w kraju nikt taki się znaleźć, któryby o jej zadaniach nie wiedział — dlatego już i młodzież powinna z tą instytucją się zaznajomić a jak się to stać może, wykażemy w uastępnych rozdziałach.

II.

Do czego zmierzać powinno wychowanie młodzieży ?

Jaki jest cel wychowania młodzieży, mało kto — niestety — nad tem się zastanawia, a wychowanie samo odbywa się na chybił trafił. Najpowszechniej sądzą rodzice, że wystarczy, jeśli postarają się o to, aby dzieci swe „przepchać“ przez szkoły i ułatwić im uzyskanie „kawalka chleba“.

Natomiast mniej troszczą się o wartość moralną dzieci, o ich przymioty i wady.

Czy takie postępowanie jest dobre, łatwo osądzić. Dość powołać się na powszechne dziś zdanie, że młodzież dzisiejsza za mało ma ideałów, że przedwcześnie jest dojrzałą i przejrzałą, że coraz bardziej bywa zepsutą. Dość przytoczyć te liczne wypadki czynów niehonorowych i zbrodniczych, popełnianych przez młodzieńców a nawet niedorostków, te nierzadkie wypadki zdziczałości obyczajów i wyuzdania, które tak skrętnie zapisują pisma codzienne.

Z lichej i zepsutej młodzieży powstanie kiedyś liche i bez wartości obywatelstwo i społeczeństwo.

Należy przeto co rychlej ocknać się i pomyśleć o poprawie stosunków, zastanowić się głębiej nad celami wychowania. Uczynić to musi całe społeczeństwo, wszystkie jego warstwy, bo o dobro całego narodu, o dobro jego przyszłości tu chodzi.

— Nie wystarczy w tym względzie sama praca wychowawców nauczycieli w szkołach. W pracy tej muszą wszystkie rodziny współdziałać, a właściwie one pierwsze muszą dać należyte podwaliny wychowania w pierwszym tegoż okresie, w okresie dziecięcym, a następnie szkołę wspierać i w pracy wychowawczej wspomagać.

Nadewszystko zaś potrzeba, aby powszechnie zrozumiano, że wychowanie jest sprawą ważną i ażeby wiedziano dokładnie, do czego ono zdążać powinno.

Człowiek przychodzi na świat jako dziecko tak niedołążny, że ani chwili bez opieki osób starszych obejśćby się nie mógł. Okres ten niemowlęstwa trwa dość długo i w całym tym okresie potrzeba wielkiej czujności i troskliwości matek, piastunek i całego otoczenia, jeśli niemowlęta nie mają ponieść szwanku na zdrowiu i w ogóle żadnej szkody fizycznej ani moralnej.

Pielęgnowanie fizyczne nie może ustawać i w dalszych latach życia dziecka. Żaniedbane wychowanie fizyczne, a takim jest ono powszechnie, sprawiło, że młodzież jest coraz wężsja, coraz mniej wytrzymała, że podlega różnym chorobom, o jakich dawniej nikomu się nie śniło i że w ogóle ród ludzki statecznie koszlawieje.

Odbieglibyśmy od właściwego przedmiotu, gdybyśmy sprawę tę tutaj bliżej rozbierać chcieli, zaznaczymy tylko ogólnikowo, że wychowanie powinno otoczyć młodzież staranną i rozumną opieką także pod względem fizycznym, a celem tego wychowania fizycznego ma być rozwój sił fizycznych młodzieży, pielęgnowanie zdrowia, i rozsądne hartowanie ciała, ażeby ojczyźnie dostarczyć zdrowych, silnych i wytrzymałych obywateli i obywatelki, zdolnych do należytego spełniania swych obowiązków, do znoszenia trudów i znojów życia codziennego i do zwalczania wszelkich przeszkód, jakie się w życiu nastrecają. Przebywanie i ruch na świeżem powietrzu, uporządkowana gimnastyka i gry ruchowe, spacer y i wycieczki, kąpiele rzeczne lub przynajmniej natryskowe, gra w piłkę w lecie ślizgawka w zimie, oto środki łatwe i proste, zapewniając młodzieży czerstwość i rzeźwość ciała, a po pracy odświeżenie należyte umysłu. Mimo swej prostoty środki te bywają zupełnie zaniedbywane, a młodzież, skazana na przesiadywanie w ciasnych i dusznych izbach, pozbawiona ruchu i świeżego powietrza, przeciążona prócz tego pracą umysłową, gnuśniej e i koszlawieje na własną szkodę, a kiedy dojrzeje, kraj nie może mieć z niej takiego pożytku, jakiby mieć powinien.

— O wiele trudniejszą jest praca wychowawcza nad stroną umysłową i moralną młodzieży.

— Podczas gdy zaniedbanie strony fizycznej, stwarza tylko ludzi słabych, ułomnych i niedołążnych, zresztą nieszkodliwych, zaniedbanie strony moralnej prowadzi młodzież do zdziczenia i przysparza jednostki niebezpieczne dla innych jednostek i dla całego społeczeństwa.

— Co się dzieje z dziećmi opuszczonemi, pozbawionemi opieki moralnej, wychowującemi się na ulicy, pouczają najlepiej liczne przykłady z życia wielko-miejskiego. Z dzieci takich szeregują się rzezimieszki, złodzieje, włamywacze do obcych mieszkań, zabójcy i mordercy, którzy później zapełniają areszty policyjne i więzienia. Stwierdza to dowodnie kryminalna statystyka.

— Ale nie potrzeba nawet przytaczać przykładów tak jaskrawych. Życie codzienne, rodzinne i towarzyskie, na każdym kroku dostarcza licznych przykładów takich jednostek, które, tylko o sobie myśląc, zaniedbują obowiązki rodzinne i społeczne, chętnie wyrządzają drugim przykrości i krzywdy, są w obejściu przykrzy i dokuczliwi, chcieliby mieć cały świat na swe usługi, a wobec innych do żadnych nie poczuwają się obowiązków. Są to różnych odmian egoiści, tak wstrętni w pożyciu towarzyskim, nieuczynni i co najmniej nieużyteczni, a jeśli w dodatku nie lubią pracować, stają się istnymi pasożytami i ciężarem dla społeczeństwa.

— Jeśli bliżej zastanowimy się nad przyczyną tych smutnych objawów, dojdziemy do przekonania, że jest nią złe wychowanie, które tych jednostek nie uszlachetniło należycie, nie wyrobiło w nich poczucią humanitarnego i nie uczyniło z nich dobrych synów ziemi rodzinnej, użytecznych członków społeczeństwa.

— Z tych objawów ujemnych łatwo poznamy do jakiego celu zdążać powinno wychowanie umysłowe i moralne.

Człowiek przeznaczony jest do życia towarzyskiego i społecznego: w rodzinie, narodzie i społeczeństwie. Wychowanie powinno więc przysparzać społeczeństwu znacznych i użytecznych obywateli, którzy obowiązki swe sumiennie i skutecznie spełniać potrafią. Powinno zatem, kształcąc i rozwijając umysł, wszystkie zdolności duchowe, zaszczeniać w młode umysły szlachetne zasady, rozwijać i pielęgnować wszystkie uczucia wyższe, ćwiczyć wolę, a w ten sposób dawać podwaliny do wyrobienia w przyszłych obywatelach szlachetnego i dzielnego charakteru.

— Co do zasad, które w młode umysły wpajać potrzeba, pamiętać należy, że muszą to być zasady bezwzględnej sprawiedliwości i przedmiotowości w ocenianiu swoich potrzeb i uczynków i stosunków swych do ludzi drugih.

Z pośród uczuć rozwijać, kształcić i pielęgnować należy szczególnie uczucia religijne, uczucia estetyczne, jakotoz ami-

łowanie porządku, schludności, przyzwoitości i wszystkiego, co jest prawdziwie piękne, uczucia i moralne, dalej poczucie godności własnej i ambicyę, uczucia sympatyczne i miłość bliźnich wreszcie uczucia patryotyczne: miłość Ojczyzny i swego narodu. Wszystkie te uczucia przyczyniają się bardzo do uszlachetnienia umysłu.

— W kształceniu woli — zaprawiać należy młodzież do pokonywania swych popędów i popędliwości, do zwalczania samolubstwa i egoizmu, do wytrwałości, w pracy choćby najuciężliwszej, do posłuszeństwa i poddawania woli swej woli rodziców i starszych, do poszanowania prawa, do ścisłego spełniania obowiązków, do kierowania się we wszystkich swych dążeniach wyższemi ideami, względami dobra rodziny, narodu swego i ludzkości.

III.

Wychowanie powinno przysposabiać młodzież do przyszłego życia praktycznego.

— Obok zadań idealnych, uszlachetniania młodzieży i kształtania charakteru, ma wychowanie jeszcze jedno zadanie, zadanie więcej praktyczne: ma ono przysposabiać młodzież do przyszłego życia praktycznego. Należy to tak rozumieć, że już od najwcześniejszej młodości powinna młodzież poznawać to życie praktyczne, różne jego warunki i stosunki, zaznajamiać się z różnemi urządzeniami i instytucjami towarzyskimi i społecznymi, wdrażać się z wolna i stopniowo do tego życia praktycznego, tak mianowicie, ażeby kiedyś uzyskawszy samodzielność umiała w świecie swobodnie się poruszać i sama sobie dawać radę. Gdybyśmy młodzież wychowywali odosobnioną, zajęta wyłącznie szkołą i nauką, młodzież ta byłaby nieporadną i niedoleżną i nieumiałaby się w życiu obracać, jak to rzeczywiście często się wydarza u takich młodzieńców, którzy albo wyłącznie zatopieni w książkach, albo zajęci pracą na chleb, ukończą szkoły i nagle znajdują się w wirze światowym. Tacy są istotnie pożałowania godni, bo nie wiedzą, co począć, jak się zarządzić, jak wybrnąć z jakiejś kolizyi i nie raz mimo zdolności, pracowitości i rozległej wiedzy gorzej w świecie wychodzą, niż inni, którzy mniej się nad naukami mozolili, ale więcej świat i życie obserwowali i zblizka starali się je poznać.

— O takie praktyczne zaznajamianie się z życiem, jego stosunkami i urządzeniami starać się powinien przede wszystkim dom rodzicielski, lecz i szkoła powinna w tym kierunku współdziałać, nadając nauce kierunek więcej praktyczny i objaśniając pouczenia ogólne teoretyczne przykładami wziętymi z życia praktycznego, z najbliższego otoczenia z urzą-

dzeń gminnych krajowych i państwowych. Nauka szkolna bez takich objaśnień jest jałową i nieużyteczną.

— Do urzędzeń społecznych, z którymi młodzież wczesnie powinna być zaznajomiona, należą także towarzystwa ubezpieczeń, jak to już we wstępie zaznaczyliśmy, a co dalej dokładniej jeszcze uzasadnimy.

IV.

Wychowanie powinno być narodowe, ale powinno zarazem zwalczać przywary narodowe.

— Każde dziecko, chłopiec czy dziewczyna, ma w przyszłości, na jakimkolwiek stanowisku los je postawi, działać dla dobra kraju rodzinnego i dla dobra swego narodu. Póki nie przyjmie się zapatrywanie, że każda jednostka w społeczeństwie powołaną jest do pracy obywatelskiej, że każde stanowisko choćby najskromniejsze, jest stanowiskiem obywatelskim, póki poczucie obywatelskie nie rozwinie się we wszystkich warstwach narodu, póty nie można myśleć o postępie i o samodzielnym byciu narodowym. Garstka ludzi uprzywilejowanych urodzeniem, mieniem lub inteligencją, nie stanowi narodu. Jest ona może powołaną do kierowania sprawami publicznymi, ale zawsze pozostanie tylko garstką bezsilną, jeśli nie oprze się na masach, świadomych swych zadań obywatelskich. W interesie więc dobra narodu i jego przyszłości leży uświadamianie mas, że każda jednostka ma obowiązki wobec swego narodu i przysposobienie ich do zadań obywatelskich. Stać się to może najłatwiej i najskuteczniej przez stosowne wychowanie młodzieży. Praca w tym kierunku rozpocząć się musi wczesnie i należy do ważnych zadań wychowawczych zarówno rodziny jak szkoły.

U osób dojrzałych a nieoświeconych, a więc u ludu wiejskiego, który szkoły zgoła nie znał, nietak łatwo rozbudzić poczucie obywatelskie i narodowe. Są to rzeczy dla nich zgoła niezrozumiałe i niedostępne. Dopiero przyszłe pokolenia — jeśli dom i szkoła je do tego należyście przysposobią — będą miały jasne rozumienie rzeczy i dopiero od nich można oczekiwać wydatniejszej pracy dla sprawy narodowej.

— Najlepsze pole do pracy w tym kierunku jest dom rodzinny. Od wczesnej młodości powinny dzieci dowiadywać się o dziejach swego narodu, o znakomitych mężach, zasłużonych Ojczyźnie, o wielkich wojownikach, uczonych, poetach, malarzach, wynalazcach, o opiekunach i dobroczyńcach ludu i t. d.

Powinny poznać zwyczaje i obyczaje narodowe, pieśni i tradycje, cnoty, którymi odznaczyli się przodkowie i na tych

wzorach uczyć się cnót obywatelskich. Każdy dom polski powinien troskliwie przechowywać i pielęgnować cnoty i tradycje narodowe, chronić język ojczysty od skażenia, skłaniać młodzież do studywania swego języka i do wyłącznego używania go w stosunkach rodzinnych i krajowych.

Gdy tak rodziny będą postępowały, pokocha młodzież ziemię ojczystą, przywiąże się do swej przeszłości narodowej i zapragnie pracować dla dobra swego narodu i dla jego przyszłości.

— Pielęgnowanie uczuć narodowych powinno jednak strzedz młodzież od wybujałości i szowinizmu, który jest niezgodny z uczuciami powszechnoludzkimi i sprawie narodowej tylko szkodzi. Wszelka praca narodowa musi być poważna, spokojna i rozumna. W niczem to nie czyni ujmy żywości i sile uczuć narodowych, i owszem uczucia te pogłębia i potęguje, podczas gdy zapalone porwy i wybuchy kończą się zazwyczaj na bezcelowych demonstracjach i na bezczynności.

— W podobnym duchu jak rodziny, pracować powinny nad młodzieżą i szkoły. Nauka literatury i dziejów, ojczystych i obcych, nastęrcza do kształcenia uczuć patriotycznych i ducha narodowego wiele sposobności, a przykład światłych i rozumnych nauczycieli wywiera również wpływ skuteczny i zbawienny.

— Tak samo jak świętym jest obowiązkiem rozwijać, kształcić i utrwalać uczucia patriotyczne, tak samo jest świętym obowiązkiem zwalczać i wykorzeniać przywary i wady narodowe. Ze wad tych mamy sporo, wiemy to dobrze i błędem byłoby wielkiem je zatajać. Tak czyniąc, nigdybyśmy się ich nie pozbyli, a obowiązkiem przecieź jest każdego narodu nieustannie pracować nad swem udoskonaleniem.

— Jakie to są wady, wskazują to dzieje przeszłości naszej, zwłaszcza w okresie upadku samodzielności politycznej a także i dzieje porozbiorowe.

— Brak jedności i zgody, zawiść jednostek i warstw społecznych, nieufność i wzajemne podejrzywania, prywana i nepotyzm w sprawach publicznych, zapalność a przytem brak wytrwałości, skłonność do demonstracji zewnętrznych a lenistwo do pracy organicznej, zarozumiałość i pyszałkostwo, rozrzutność, oto są ważniejsze przywary, które w znacznej części przyczyniły się do upadku narodu.

Nie wystarczy jednak znać te wady — potrzeba pracować nad ich wyrugowaniem i nad kształceniem cnót, tym wadom wprost przeciwnych.

Jestto rzeczą wychowania domowego i szkolnego, a wrażliwość umysłów młodzieńczych pracę tę wielce ułatwia.

— Rozwijajmy więc i kształćmy u młodzieży zgodliwość i miłość koleżeńską, pracowitość i wytrwałość, skromność i oszczędność, zdolność i chęć do poświęcenia osobistych zachcianek; i interesów dla dobra sprawy publicznej i narodowej.

Jak to czynić należy nie tu miejsce rozbierać. Zaznaczymy tylko, że przykład starszych, rodziców i osób, zajmujących wybitniejsze stanowiska w społeczeństwie, najpotężniejszy mogą wpływ wywierać za młode pokolenie — podczas gdy przeciwnie złe przykłady gorszą młodzież i wprost demoralizują, a samo złe potęgują.

V.

Czy i jak można u młodzieży kształcić cnotę oszczędności. Kilka słów o szkolnych kasach oszczędności.

— Do wad narodowych, bardzo w swych skutkach zgubnych, należy bez wątpienia brak wyrachowania, życie nad stan i rozrzutność. Jeśli naród nasz pod względem ekonomicznym stoi tak nisko, przyczyną tego jest niezaprzeczenie wymieniona co dopiero wada narodowa. — Początku jej szukać należy w tradycyi, pochodzącej z okresu dziejów, w którym naród nasz zaczął upadać, porzucając, dawne tradycje i cnoty narodowe, a przyjmując liczne przywary, przez obcych nam przyniesione. Zabawy, hulanki, swawola i rozpusta, które rozwiłmożniły się w Polsce za czasów saskich, nie ustały nawet i po upadku politycznym Polski, lecz utrzymywały się jeszcze przez długi szereg lat, póki nie wyczerpano dawnych zasobów materialnych i póki nie zagładnęła nędza w całej swej nagości. Dopiero dłuższa niewola i widmo nędzy uprzytomniły rozhulane umysły, ustały hulanki i zabawy, ale utrzymała się fantazyja szlachecka, rozrzutność i życie nad stan we wszystkich warstwach społecznych, nie wyłączając ludu wiejskiego, który kopiował to, co widział u góry.

— Kto zna kraje zachodnie Europy, pracowitość, oszczędność i zapobiegliwość Francuzów, Niemców, Włochów, Anglików i innych narodów, ten nie może pojąć, jak może naród tak biedny, jak naród polski, żyć bez rachunku, nie patrząc, co będzie jutro. Zarzut ten dotyczy zarówno szlachty i właścicieli większych posiadłości, jak stanu urzędniczego, mieszczaństwa i ludu wiejskiego.

Właściciel małego majątku ziemskiego mieszka w „pałacu“, utrzymuje całą zgraję służby: kamerdynerów, lokajów, pacholków, kucharzy, kuchcików, garderobianych, szwaczek, praczek itd., trzyma pojazdy, konie powozowe i wierzchowe, co roku jeździ za granicę i do wód, urządza bale, rauty i przyjęcia, słowem — żyje, jak jaki rozrzutny milioner, podczas gdy zwykły dochód z majątku wystarcza zaledwie na skromne życie.

— Urzędnik w mieście i mieszczanin: rzemieślnik, kupiec lub inny przemysłowiec żyją również nad stan. Mieszkanie, zazwyczaj drogie, musi mieć salony, buduary, jadalnie, sypialnie, istosownie umeblowane i ozdobione, ubranie i stroje jego własne i jego rodziny muszą być według ostatniej mody, w lecie jedzie się do wód, w karnawale musi się być na balach i rautach i urządzać u siebie zabawy i przyjęcia. Cały tryb życia jest taki, że pensyjka czy też zwykły dochód roczny nie wystarczają, potrzeba więc zaciągać długi i żyć na kredyt.

— Z nielicznymi wyjątkami — o oszczędnościach, odłożeniu jakiego grosza na czarną godzinę, nikt nie myśli. To też gdy nawiedzą dom jakieś niepowodzenia i nieszczęścia, powstaje krytyczne położenie finansowe, długi wzrastają i wytwarza się stan rzeczy bez wyjścia, pełen trosk i niedostatków z którego trudno już wybrnąć. Całe dalsze życie jest ciąglem spłacaniem dawnych długów a zaciąganiem nowych na pokrycie dawnych, opłacaniem się lichwiarzom i innym wyzyskiwaczom.

— I u ludu wiejskiego spostrzega się podobnie ujemne objawy życia bez rachunku. Pomijając już rozpowszechniony nałóg pijaństwa, który pochłania niemal cały zarobek ludzi nałogowych i oddaje ich w ręce sprytnych wyzyskiwaczy — wszelkie uroczystości i wypadki rodzinne, jakoto chrziny, wesela, pogrzeby urzęda nasz lud suto i wystawnie, wysprzedaje się z ostatniego, byle obchód wypadł wspaniale. Każdy taki obchód jest dla ubogiego ludu niemal ruiną majątkową, bo gotówki nie ma, a więc potrzeba sprzedać bydło, zboże na pniu lub zastawić pole — najczęściej arendarzowi, lub wreszcie wypożyczyć u niego gotówkę na wysoki procent. —

Jakże inaczej przedstawia się życie u narodów zachodnich. Tam lud wiejski, zarobnik dzienny, mały rzemieślnik i urzędnik układa sobie rozważnie budżet swych przychodów i wydatków dziennych i z każdodziennego zarobku odkłada pewną kwotę jako oszczędność. Każdy i najuboższy posiada pewne oszczędności, które chronią go od nędzy w razie jakichś niepowodzeń, a w warunkach normalnych powiększają jego zasobność i z czasem czynią go człowiekiem względnie zamożnym. Gdy do tego dodamy zamiłowanie pracy i pracowitość, zrozumiemy, o ile pomyslniejsze są tam stosunki. Pracy nikt tam się nie wstydzi. Każdy członek rodziny pracuje, jak może, i zarabia na utrzymanie domu i na powiększenie jego mienia. Tysiączne można by przytoczyć na to przykłady, ale przytoczymy tylko jeden.

— W jednym z miejsc klimatycznych południowej Francji, na Riwierze, poznaliśmy mieszczańską rodzinę francuską. Posiadali kamienicę dwupiętrową, niosącą piękny czynsz, a budowa drugiej była rozpoczęta, byli to więc ludzie wcale zasobni. Sługi żadnej zgoda nie trzymali. Gospodarz domu był niższym urzędnikiem bankowym — lecz obok tego zajmował się różnemi przedsiębiorstwami, pośredniczył w nabywaniu

gruntów, realności, przyjmował zlecenia kupieckie z prowincyi, prowadził kupcom korespondencye itp. Pani zajmowała się sama wszystkim w domu, a przytem miała małą pracownię krawiecką. Życie ich było bardzo skromne i oszczędne. Tylko święta i niedziele poświęcali umiarkowanej rozrywce.

— Przy takim sposobie postępowania, majątek ich wzrastał oczywiście z każdym dniem, a dzisiaj po latach dwudziestu wartość majątku w domach, gruntach i gotówce oceniłoby można przynajmniej na pół miliona franków.

— Porównajmy teraz sposób życia ludzi w tych samych warunkach u nas. Urzędnik choćby tylko bankowy wstydził, by się zająć czem innym poza czynnościami swego urzędu. Właścicielka kamienicy trzyma służbę różnego rodzaju, sama zaś podrzędnej pracy się nie podejmuje, bo toby ubliżało jej godności „obywatelki miejskiej“.

— Z tych kilku przykładów okazujesz do wodnie, że pierwszym warunkiem dobrobytu jednostek i narodów jest oszczędność.

Cnotę oszczędności jak najwcześniej rozwijać należy. Przyszwiecać oczywiście muszą młodzieży przykładem starsi a przede wszystkim rodzice.

— Niech dziecko widzi, że w domu nie się nie marnuje, że każda drobnostka bywa należycie zużytkowaną, że każdy wydatek jest wynikiem tylko istotnej potrzeby, a nauczy się również mienie szanować i oszczędzać.

— Także szkoła powinna zwracać uwagę młodzieży na cnotę oszczędności, do oszczędności zachęcać i przyzwyczajając. W pierwszym rzędzie odnosić się to będzie do zeszytów, ołówków, książek, odzieży, obuwia itp. — Ale także wprost należy pouczać młodzież o sposobach oszczędzania pieniędzy przez składanie ich w kasach oszczędności lub podobnych instytucjach.

— Wprawdzie dzieci nie mają jeszcze a przynajmniej mieć nie powinny własnych pieniędzy, lecz zazwyczaj otrzymują osobne kwoty do własnego rozporządzenia na różne potrzeby, jakoto na drugie śniadanie w szkole, na drobne przyjemności i rozrywki i t. p.

— Sposób użycia tych pieniędzy pozostawia się do woli młodzieży, a to w tym celu, ażeby nauczyła się zarządzać samodzielnie groszem.

— Z tych drobnych kwot udzielają dzieci biednym jałmużny, dają drobne składki na cele publiczne, wreszcie same nieraz wpadają na myśl składania pieniędzy do kas oszczędności.

— Chęć wdrożenia młodzieży do oszczędności skłoniła w niektórych krajach zarządy szkolne a wprowadzenia instytucji szkolnych kas oszczędności.

Instytucya ta znalazła wielu zwolenników, ale obok tego także zagorzałych przeciwników. Argumentowano, że młodzież nie posiadając jeszcze żadnej własności, nie powinna myśleć o żadnych oszczędnościach, lecz z pieniędzy danych jej do roz-

porządzenia dawać jałmużnę lub zaspokajać najpilniejsze potrzeby szkolne. Co więcej zarzucano, że składając pieniądze w kasach oszczędności przyucza się młodzież egoizmu i staje się niezdolną uczuć sympatycznych, czynnej miłości bliźniego, współczucia, ofiarności i zaparcia się.

— Naszem zdaniem nie ma zgola „żadnego niebezpieczeństwa“, jeśli młodzież pozna zawczasu, że można, odmawiając sobie drobnych a niepotrzebnych przyjemności, grosz zaoszczędzić i odłożyć na cele użyteczniejsze. Dawanie jałmużny ubogim, wspieranie niezamożnych kolegów i inne uczynki miłosierdzia zgola oszczędności się nie sprzeciwiają. I owszem odłożywszy większą nieco sumkę mogą dzieci za zgodą rodziców wydatniej niż groszową jałmużną wesprzeć ubogich i potrzebujących. W ogóle młodzież może i powinna obu rzeczy przyuczać się: oszczędzania i składania pieniędzy na procent w kasach oszczędności — obok tego wspierania ubogich. Zresztą i inne są sposoby wspierania potrzebujących niż dawanie jałmużny, jakoto: udzielanie współuczniom pomocy w nauce, oddawanie książek szkolnych po ukończonym roku do biblioteki dla niezamożnych uczniów, odstępowanie odzieży niepotrzebnej towarzystwom dobroczynnym, zajmującym się rozdawnictwem wsparć między ubogich itp.

— Gdy zaś powszechnym jest zwyczajem, że rodzice od czasu do czasu dają dzieciom pewną kwotę do samodzielnego rozporządzenia, przeto jest rzeczą bardzo pożądaną, aby dzieci dowiedziały się i praktycznie nauczyły, że pieniądze można składać jako oszczędności do instytucji oszczędnościowych, gdzie skutek przybywania procentu statecznie przyrastają.

-- Pocztove kasy oszczędności ułatwiają obecnie bardzo zaznajamianie młodzieży ze znaczeniem instytucji oszczędnościowych w tych miejscach, gdzie nie ma ani kas oszczędności ani innych pokrewnych instytucji.

— Szkolne kasy oszczędności okazały się również bardzo pożyteczne i dodatnio wpływają na młodzież, jak stwierdzono na podstawie dłuższego doświadczenia we Francyi. Okazało się, że młodzież oszczędziła i złożyła bardzo znaczne kwoty, które byłyby niewątpliwie poszły marnie na łakocie lub inne niepotrzebne a czasem nawet niebezpieczne wydatki. Mimo to ta sama młodzież — jak zaręczają poważni pedagogowie francuscy — nie zatracą nic z uczuć szlachetnych, cechujących wiek młodzieńczy, i składa liczne dowody miłości bliźniego, uczynności, koleżeńskości, ofiarności i poświęcenia dla drugich,

— Bierzmy zatem przykład dobry od obcych i starajmy się wszczepić w młodzież naszą zamiłowanie oszczędności, przystawiania na małym i ekonomii. Odzywamy się z tem życzeniem głównie do rodziców, bo ich to obowiązkiem przyświecać młodzieży przykładem i przysposobić ją do życia praktycznego.

VI.

Jak możnaby zaznajomić młodzież z instytucjami asekuracyjnymi?

— Doniosłość instytucji asekuracyjnych wykazaliśmy pokrótce w rozdziale wstępnym. Zastanowimy się teraz, jak możnaby młodzież z nimi zaznajomić.

— Obowiązek zaznajamiania młodzieży ze wszystkimi ważniejszymi urządzeniami społecznymi ciąży zarówno na domu rodzicielskim jak na szkole.

— W szkole dzieje się to zazwyczaj przy nauce pewnych przedmiotów naukowych, jak geografii, statystyki, wreszcie przy sposobności stosownych ustępów do lektury. W szkołach ludowych nauczyciele mają obowiązek zaznajamiania młodzieży z podobnymi rzeczami na t. z. nauce dopełniającej. Podręcznik naukowy dla tej nauki zawiera też całe rozdziały a w nich sporo ustępów, pouczających o stosunkach życia praktycznego a między nimi także o kasach oszczędności, o instytucjach kredytowych i asekuracyjnych. Niestety nauka dopełniająca — jak dotąd, nie przyjęła się jeszcze należycie w naszym kraju.

Gdyby nawet szkoła wyzyskała każdą sposobność należycie, aby młodzieży objaśnić znaczenie i doniosłość podobnych instytucji, a w szczególności instytucji asekuracyjnych — nauka ta pozostanie zawsze teoretyczną i za mało uchwytą. W uzupełnieniu tej nauki w kierunku praktycznym powinna przyjść z pomocą rodzina.

Tu młodzież powinna widzieć, jak rodzice myślą i troskają się o przyszłość dzieci, jak starają się mienie oszczędzać i przysparzać. Błędnie postępują ci rodzice, którzy takie rzeczy ukrywają przed dziećmi.

I owszem, niech dzieci wiedzą, że gorzko zapracowany grosz wydaje się oszczędnie i z wyrachowaniem, że każdą nadwyżkę ponad niezbędne wydatki składa się albo do kasy oszczędności albo umieszcza w instytucjach asekuracyjnych, celem zabezpieczenia rodziny od nędzy.

Najpierw powinno być zwyczajem nawet najuboższych rodzin ubezpieczenia nieruchomości od ognia. Dzieci widzą to nieraz, jak ten nieubłagany żywioł niszczy wszystko i pogrąża ludzi w położenie bardzo przykre. W takich wypadkach należy dzieci pouczyć, że nieszczęśliwi mogliby byli uniknąć strat i kłopotów, gdyby swe mienie ubezpieczyli byli od ognia.

— Nieraz widzą też dzieci, jak rodziny znajome, żyjące z pracy rąk głowy rodziny, popadają w największą nędzę, gdy ta głowa rodziny zgaśnie.

I w takich wypadkach pouczyć należy, że nędza byłaby mniejsza, gdyby rodzina była ubezpieczoną na wypadek śmierci ojca czy matki.

Ale samo pouczenie nie wystarcza. Potrzeba dać przykład dzieciom, że rodzice chcą ustrzedz swe dzieci od nędzy i trzeba ubezpieczyć rodzinę na wypadek śmierci rodziców. Niech takie ubezpieczenie nie będzie tajemnicą przed dziećmi, lecz owszem niech one wiedzą, ile to pracy i trudu kosztuje odkładać pewną kwotę na opłacenie premii asekuracyjnej i jak to się dzieje. Obudzi to u dzieci tem większy szacunek i tem większą miłość dla rodziców, gdy będą wiedziały, że troskliwość rodziców przewiduje nawet możliwe nieszczęścia i te nieszczęścia pragnie możliwie im złagodzić.

— Gdy w rodzinie obok dzieci starszych, kończących już swe nauki i blizkich osiągnięcia samodzielnego bytu, są dzieci małe, które jeszcze długi szereg lat potrzebować będą opieki starszych, których może dzieciom w skutek śmierci zabraknąć, należałoby zabezpieczyć tym drobnym dzieciom pewną kwotę wypłacalną w pewnym wieku, kiedy to ukończenie nauk i zapewnienie sobie bytu wymaga większych wydatków. I w tym wypadku dzieci starsze rozumieją doniosłość takiego ubezpieczenia i o ile same posiadają już pewne własne dochody, chętnie niewątpliwie przyczynią się do tego, aby młodszym swym braciszkom czy siostrzyczkom zapewnić przyszłość.

— Skoro zaś motywem tego ubezpieczania się powinna być idea narodowa, przeto ubezpieczać się należy jedynie i wyłącznie w instytucjach rodzinnych, krajowych, choćby nawet instytucye obce były pozornie korzystniejsze.

— W ten sposób postępując przyczynimy się do ugruntowania u młodzieży uczuć narodowych, która wszyskiemu, co swojskie, dawać powinna pierwszeństwo.

VII.

Obowiązki rodziców wobec dzieci pod względem zabezpieczenia im przyszłości.

— Rodzice mają dwojaki obowiązek wobec swych dzieci : najpierw powinni im dać, o ile możności jak najstaranniejsze wychowanie fizyczne, umysłowe i moralne i to jest cel idealny wychowania ; następnie powinni im zabezpieczyć, o ile można jak najspokojniejszą przyszłość pod względem materialnym.

— Dając dzieciom staranne wychowanie fizyczne, umysłowe i moralne, uzbraja się je należycie do przyszłego życia towarzyskiego i społecznego, do spełniania obowiązków w rodzinie i narodzie. Obok tego jednak jest rzeczą pożądaną wyposażyć swe dzieci środkami materialnymi, ażeby ułatwić im walkę życiową, która z każdym dniem coraz jest trudniejsza i mozolniejsza. Ludzie zamożni pozostawiają dzieciom majątek

bo to nie sprawia im żadnych trudności. Lecz cóż mają począć ludzie niezamożni, urzędnicy, ubożsi rzemieślnicy, kupcy i przemysłowcy?

— Tym nie pozostaje nic innego jak odkładanie drobnych kwot jako oszczędności i ubezpieczanie się w towarzystwach asekuracyjnych.

— Przeróżne istnieją formy ubezpieczeń. I tak n. p. „Kra-kowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń“ zaprowadziło dotąd dwa główne rodzaje ubezpieczeń na życie w 14 kombinacyach. Pierwszy rodzaj są to ubezpieczenia kapitałów i rent pośmiertnych dla rodziny lub dla któregoś z członków rodziny pozostającej po śmierci zabezpieczonego. — Drugi rodzaj ubezpieczenia polega na zabezpieczeniu jakiegoś kapitału lub jakiejś renty na dożycie.

— Nie będziemy tu rozbierali tych różnych kombinacji, bo znaleźć je można wyszczególnione w broszurce „Prospekt i taryfa premij ubezpieczeń na życie“, wydanej nakładem „Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.“ Podniesiemy tu tylko te formy ubezpieczeń, które mają największą doniosłość i pożądane są dla każdej rodziny.

— Wiadomo, że w rodzinie najkrytyczniejsza powstaje chwila, gdy głowa rodziny, dostarczająca jej środków do życia i utrzymania czy to nagle, czy po dłuższej chorobie umrze. Pogrzeb choćby najskromniejszy, przeprowadzenie się na skromniejsze pomieszkanie, opłacenie lekarzy i apteki pochłaniają znaczne sumy i najczęściej powodują zadłużenia się pozostałej rodziny, z którego trudno już kiedykolwiek wybrnąć.

Ażeby oszczędzić rodzinie tych smutnych przeżyć, powinien każdy ojciec rodziny ubezpieczyć się na życie na pewną kwotę, tak ażeby rodzina w razie jego śmierci mogła przynajmniej od kłopotów materyalnych być jakotako wolną.

Im wcześniej to uczyni, tem lepiej, bo wtedy roczna premia asekuracyjna jest tem mniejsza. Jestto ubezpieczenie według tablicy I lub II taryfy. I tak n. p. mężczyzna 25-letni, chcący swej rodzinie zabezpieczyć na wypadek swej śmierci 1.000, opłacać będzie premię roczną 21 zlr. 80 ct. albo też miesięczną premię 2 zł.

Za tak nieznaczną wkładkę zapewnia swej rodzinie znaczny stosunkowo kapitałik, który w pierwszej chwili uratuje ją od niedostatku. Asekurując się dopiero w 40 roku życia musiałby już opłacać rocznie 31 zł. 90 ct. albo 2 zł. 80 ct. miesięcznie.

— Druga forma, zasługująca również na baczną uwagę jest zapewnienie dzieciom swym n. p. dziewczętom pewnego kapitału jako posagu płatnego wtedy, gdy one osiągną pewien wiek n. p. 18, 20 lub 24 lat. Jestto znów tablica VII taryfy oddziału II (B).

Ktoś n. p. ma córkę, ktrej chciałby zapewnić posag 1.000 złotych, gdy będzie wychodziła za mąż, przyjmijmy

w 18 roku życia. Jeśli ubezpieczy swą córkę natychmiast po urodzeniu, natenczas opłacać będzie premię roczną w kwocie 40 zł. 80 ct.

— Czyż mógłby się wahać jakikolwiek ojciec rodziny z uczynieniem tak drobnej ofiary, ażeby zapewnić swej rodzinie, względnie swemu dziecku takiego dobrodziejstwa?!

— Kto zaniedbuje takiego ubezpieczenia swej rodziny, ten nie tylko zaniedbuje obowiązku, jaki Bóg nań wkłada, lecz popełnia wielką przewinę i oddaje rodzinę na pastwę losu, a właściwie przypadku.

— Dzieci dorosłe zachęcać powinni rodzice do tego, ażeby czyto otrzymywane do własnego rozporządzenia pieniądze czy też zarobione lekcyami — jak to często w stanie średnim bywa — składali w towarzystwie asekuracyjnem jako premię, celem zabezpieczenia sobie pewnej kwoty na wypadek potrzeby, jakoto na opłacenie taks egzaminacyjnych, na wyekwipowanie się po utrzymaniu posady, na wspomóżenie młodszego rodzeństwa i t. p. Premie asekuracyjne niech sami uiszczają, a kwity sami niech w bezpiecznem miejscu przechowują, ażeby w ten sposób wdrożyć się należycia do podobnych czynności i zaznajomić z manipulacją asekuracyjną. Oto jeszcze jeden środek praktycznego obznajomienia młodzieży z instytucją ubezpieczeń. W ten też tylko sposób zrozumie młodzież doniosłość samopomocy i wzajemnej pomocy dla jednostek, rodzin i dla narodu.

— Gdybyśmy tak postępowali, mielibyśmy w kraju potężne instytucje asekuracyjne, kredytowe i finansowe, których nam dotąd jeszcze wielki brak, i nie potrzebowałibyśmy udawać się do obcych. Rychło też pozbylibyśmy się zagranicznych i cudzoziemskich filij różnych instytucyj — finansowych, rozsianych po całym kraju, a obliczonych na wyzysk i zatrudniających w swych biurach najczęściej samych cudzoziemców.

VIII.

Zakończenie.

Spotkamy się może z zarzutem, że uwagi nasze są zabarwione pesymizmem, że tak źle nie jest, że nie potrzeba się zatem trwożyć i nawoływać do ratunku.

— Sami wolelibyśmy, gdyby poglądy nasze były istotnie tylko wynikiem pesymizmu. Lecz niestety, tak nie jest. Wszystko, cośmy przytoczyli jest nagą prawdą.

— Wychowanie młodzieży jest powszechnie zaniedbane. Dowodem tego tak wielka liczba egoistów między starszymi a nawet między młodzieżą. Egoizm ten objawia się chęcią używania życia i świata bez oglądania się na jutro, bez troski o przyszłość narodową.

— Rozrzutność, życie nad stan, a w następstwie bieda powszechna, są rysem znamionnym w naszym społeczeństwie. Dalszem następstwem tego stanu rzeczy jest to, że obcy z nami, jako narodem o słabej sile ekonomicznej, zgola się nie liczą i na każdym kroku nas poniewierają i wyzyskują. Nawet i między pobratymcami spotkać się można z podobnem postępowaniem wobec Polaków.

— Jeśli zatem nie chcemy zaginać, potrzeba jać się energicznie poprawy stosunków w dwóch kierunkach.

— Najpierw potrzeba reformy wychowania, a właściwie nie tyle reformy, ile szczerego zajęcia się wychowaniem młodzieży. W wychowaniu potrzeba starać się o wyposażenie młodzieży dzielnością charakteru, hartem ducha i głębokiem poczuciem narodowem.

— Powtóre potrzeba pracować nad odrodzeniem się ekonomicznem, potrzeba dążyć do zdobycia jak największych zasobów materyalnych, bo tylko dzielność charakterów i siła materyalna spolem zniewolą obcych do szacunku dla nas i do liczenia się z nami.

— Tę zasobność materyalną uzyskamy tylko pracą i oszczędnością, ubezpieczeniem się od kłopotów finansowych.

— Celem zachęty do działania w tym kierunku podjęliśmy się napisania tych kilku słów w roczniku asekuracyjno-ekonomicznym. Czyśmy celu dopięli, nie naszą rzeczą sądzić. W każdym razie kierowaliśmy się myślą służenia sprawie narodowej i dlatego nie wahaliśmy się — choć to bolesne — odsłonić naszych wad narodowych, które zgotowały nam upadek, a których pozbycie się zgotuje nam lepszą przyszłość i niezależność.

Jeśli by nas miał spotkać zarzut, żeśmy nie powołani do dawania rad i wskazówek ogółowi społeczeństwa, powiemy, że do nawiązywania do poprawy stosunków, mających dobro narodu na oku, każdy obywatel nietylko ma prawo ale i obowiązek.

— Oby też głos nasz, żądający ulepszenia wychowania młodzieży, pielęgnowania w niej dawnych cnót narodowych, przyzwyczajania do pracowitości, wytrwałości i oszczędności a rugowania wad nabytych nie przebrzmiał bez celu.

Mieczysław Baranowski.



System kapitałowego pokrycia czy system repartycyi?

Kwestya z dziedziny ubezpieczenia robotników od wypadków.

Kwestya, którą postawiliśmy na czele niniejszej rozprawki, stanie się, według wszelkiego prawdopodobieństwa w najbliższej przyszłości aktualną. Skoro bowiem parlament znajdzie czas po temu, będzie musiał na podstawie przygotowywanego obecnie przedłożenia rządowego zastanowić się nad reformą ustawy o ubezpieczeniu robotników z r. 1887. — a wówczas niewątpliwie stanie na porządku dziennym rozpraw owe pytanie zasadnicze, jakie powyżej zamieściliśmy.

Nie znaczy to, ażeby kwestya powyższa była nową. Przeciwnie, jest ona starszą, aniżeli pomieniona ustawa i na długo przed wejściem w życie ubezpieczenia od wypadków była przedmiotem obszernych rozpraw teoretycznych. Na ten temat powiedziano i napisano już tyle, że chcąc streścić przebieg dyskusyi, napisaćby trzeba tom cały; nie mogąc się o to kusić, chcemy dotknąć w niniejszej pracy jedynie głównych momentów, jakie do wyświecenia sprawy przyczynić się mogą i obznajomić nasz ogół z kwestyą, którą u nas dotąd bardzo mało i tylko w pewnych szczuplejszych kołach się zajmowano.

Zanim przystąpimy do rzeczy samej, musimy nadmienić, że użyliśmy terminologii w tytule umieszczonej dlatego, ponieważ w języku niemieckim, w którym dyskusya od przeszło lat dziesięciu się toczy, utarły się już nazwy „Capitaldeckungs-System“ i „Umlage-Verfahren“.

Przystępujemy do kwestyi samej.

Ubezpieczenie robotników od wypadków obejmuje trojakiego rodzaju świadczenia, a mianowicie: jednorazowe t. j.

koszta pogrzebu osoby, która skutkiem wypadku śmierć poniosła, przemijające t. j. renty płacone osobom, skutkiem wypadku chwilowo niezdolnym do zarobkowania i wreszeie świadczenia stałe, które, jak renty osób ciężko uszkodzonych t. j. trwale niezdolnych do zarobkowania, renty wdów, ascendentów i renty dzieci, płacone być mają aż do chwili śmierci osoby uprawnionej, względnie do osiągnięcia wieku ustawą przepisanego.

Każda renta stała obciąża tedy rachunek odnośnego Zakładu ubezpieczenia od wypadków, nie tylko w tym roku, w którym się wypadek wydarzył, lecz przez cały szereg lat.

Ażeby pokryć koszta administracji i pomienione wyżej świadczenia a w szczególności i renty stałe, jakie Zakład ubezpieczenia obowiązany jest wypłacać, pobierane bywają opłaty (premie) w stosunku do cyfry zarobku. Przy obliczaniu wysokości premii można postąpić dwojako, a to albo w ten sposób, iż premię oznacza się z roku na rok w tej wysokości, jaka się okazuje potrzebną na pokrycie kosztów administracji i na pokrycie świadczeń w danym roku wypłaconych — albo też pobiera się premię w takiej wysokości, iżby wystarczała na administrację i na pokrycie wszystkich rent, jakie nie tylko w ciągu roku, ale i w ciągu lat przyszłych z tytułu wypadków jednego danego roku urosną.

W Niemczech obrano drogę pierwszą, zaprowadzając t. z. system repartyeyi, który polega na tem, że ogół wydatków, jakie powstają w pewnym danym roku, rozdziela się czyli repartuje pomiędzy obowiązanych do uiszczania premii (nadto datek na fundusz rezerwowy).

W Austrii obrano natomiast system kapitałowego pokrycia.

Każda renta stała reprezentuje jako stałe obciążenie pewien kapitał. Kapitał ten obliczony bywa w ten sposób na podstawie rachunku asekuracyjno-technicznego, iżby wraz z dobijanemi doń procentami, wystarczył na wypłatę danej renty aż do chwili jej ustania. Jasną jest rzeczą, że t. z. renta stała, która z chwilą śmierci uprawnionego do jej poboru (względnie z chwilą dojścia dziecka do wieku normalnego) ustać ma, nie może być obliczana tak, jak renta wieczysta. Dla renty wieczystej 100 fl. rocznie potrzeba np. przy stopie procentowej 5%, kapitału 2.000 fl. Jeżeli natomiast ma się obliczyć kapitał, potrzebny dla płacenia renty stałej 100 fl. rocznie osobie uszkodzonej skutkiem wypadku, wchodzi w grę wiek tej osoby i wynikające stąd prawdopodobieństwo czasu trwania renty; i tak, jeżeli osoba ta liczy lat 30, po-

trzeba na zabezpieczenie jej renty dożywotniej 100 fl. rocznie kapitału 1.465 fl. 75 ct., jeżeli liczy lat 40, potrzeba kapitału już tylko 1.361 fl. 80 ct. i t. d. Kapitał ten obliczony jest w ten sposób, iż z chwilą śmierci dotyczącej osoby zostaje w całości zużyty. Podobnie ma się rzecz z obliczeniami „wartości kapitałowej“ rent wdowich i rent dzieci.

Otóż według austriackiej ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków, premie, płacone za ubezpieczenie mają być pobierane w tej wysokości, iżby oprócz pokrycia wydatków bieżących wystarczały na zebranie w każdym roku tego kapitału, jaki okazuje się potrzebnym na pokrycie rent stałych, które skutkiem wypadków w tym roku powstają. Nie mogąc się tu wdawać w bliższe szczegóły obliczania wysokości premii a względnie obliczania „wartości kapitałowej“ poszczególnego rodzaju rent, nadmienię tylko ogólnikowo, że ten rachunek asekuracyjny opiera się na prawdopodobieństwach t. j. pośrednio na doświadczeniach, jakie daje statystyka co do długości życia osób pewnych zawodów, co do możności powtórnego zamążpójścia wdów itd. *).

Nawiasowo wypada mi tu nadmienić, że ubezpieczenie od wypadków w Niemczech różni się od ubezpieczenia tego w Austrii także i tem, że podczas gdy w Austrii Zakłady ubezpieczenia obejmują rozmaite przedsiębiorstwa danego terytorjum — ubezpieczenie w Niemczech zorganizowane jest według rodzajów przedsiębiorstw w stowarzyszeniach zawodowych (Teritorial-System w Austrii — Berufsgenossenschaften w Niemczech).

Porównując tedy oba powyżej określone systemy — widzimy, że podczas gdy przy systemie repartycyi gospodarka Zakładu ubezpieczenia a posteriori troszczy się tylko zebraniem środków pieniężnych potrzebnych na opędzenie wydatków faktycznych jednego roku, gospodarka, oparta na systemie kapitałowego pokrycia stara się a priori o zebranie funduszków, które wystarczyć mają na pokrycie wszelkich oczekiwanych wydatków przyszłościowych, mających swe źródło w zobowiązaniach powstających w danym roku.

*) Amtliche Nachrichten des k. k. Ministeriums des Innern betreffend die Unfallversicherung und die Krankenversicherung der Arbeiter. Ročník 1888/9 stronica 173—206.

Przy systemie repartycyi przypada tedy w pierwszym roku do rozdziału wydatek wynikający z wypłat uskutecznianych w ciągu tego roku, w roku następnym przyrastają do rent stałych pierwszego roku renty, wynikające z wypadków roku drugiego — i co zatem idzie, kwota do repartycyi przypadająca wzrasta o wydatki tego drugiego roku. W latach następnych ma się rzecz podobnie — tak, iż w miarę coraz dłuższych lat trwania ubezpieczenia, kwota przypadająca do repartycyi zwiększa się coraz bardziej t. j. premia rośnie z rokiem każdym.

Przy systemie kapitałowego pokrycia, który ma na celu zebrać od razu w premii jednoczesnej, środki potrzebne na pokrycie wszelkich wydatków danego roku, rok następny nie powinien już przynieść podwyżki premii, gdyż wszelkie zobowiązania roku poprzedniego pokrytymi zostały zebrałą w roku poprzednim premią — naturalnie sub conditione, że premia została dobrze obliczoną.

Tak więc korzyścią systemu kapitałowego pokrycia jest stałość premii — podczas gdy przy systemie repartycyi premia musi z roku na rok wzrastać *).

Doświadczenia zebrane w Niemczech wykazały, że podczas gdy premia w roku 1886 wynosiła 0·49% sumy zarobków do ubezpieczenia podanych, premia ta wzrosła w roku 1890 już do 1·00% zarobków i dosięgła w roku 1893 już 1·35% zarobków. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wzrośnie ta premia w Niemczech w roku 1910 do około 2·3% zarobków i zatrzyma się na stałej stopie dopiero około 3·2% zarobków **).

W Austrii wynosiła premia w pierwszym roku istnienia (1889/90) 1·40% zarobku i waha się odtąd około cyfry 1·5% zarobku ***).

Porównanie to przemawiałoby już samo przez się za systemem kapitałowego pokrycia — gdyby kwoty zbierane w drodze premij, obliczanych w sposób w Austrii praktykowany, istotnie wystarczały na pokrycie zobowiązań. Niestety tak nie jest i prawie wszystkie „Zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków“ w Austrii wykazują dziś niedobory. Pochodzą one stąd, iż podczas gdy do bilansów wstawia się w myśl ustawy jako passivum wartość kapitałową rent obliczoną w sposób wyżej

*) Amtliche Nachrichten R. 1894 str. 39.

***) Amtliche Nachrichten. R. 1896 str. 952. Deutscher Reichsanzeiger Nr. 233 ex 1896.

****) Amtliche Nachrichten. R. 1894 str. 37. i R. 1896 Nr. 953.

wskazany — aktywa tworzące się z premij nie dotrzymują kroku; innemi słowy powiedziawszy, premia nie wpływa w tej sumie, jaka jest potrzebną na kapitałowe pokrycie rent! Niezaprzeczenie jest przytem winną okoliczność, iż niesumienni przedsiębiorcy nie podają w swych obliczeniach prawdziwych sum wypłacanych zarobków i przez to deprymują sumę premij; mimo to jednak zdaje się, że i obliczenie pierwotnej premii, oparte na niedostatecznych cyfrach statystycznych, nosiło w sobie od razu zarodek przyszłych niedoborów... Dziś stoją Zakłady ubezpieczenia w Austrii przed koniecznością podwyższenia premii. Uczynił to już Zakład ubezp. we Wiedniu, a i inne muszą pójść za tym przykładem dla wprowadzenia równowagi budżetowej. Mimo tego i gdyby nawet przypuścić że premia będzie musiała być podwyższoną do 2·00—2·50% zarobku, nie dojdziemy jeszcze do cyfry premii, jaka oczekują przedsiębiorstwa w Niemczech.

Niedobory, jakie w gospodarce austryackich Zakładów ubezpieczenia od wypadków już od lat kilku się pojawiły, dały przeciwnikom systemu kapitałowego pokrycia pożądaną broń do ręki. Reprezentanci przemysłowców skorzystali ze sposobności, ażeby w ankiecie zwołanej w roku 1895 przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w celu obrad nad reformą ustawy o ubezp. od wypadków, wystąpić w obronie systemu repartyeyi i zalecać jego wprowadzanie w Austrii*). W tym samym duchu przemawia reprezentant niższo austr. Stowarzyszenia przemysłowego w ogłoszonym przezeń w r. 1896 sprawozdaniu**). Nie można też wątpić, że w toku obrad parlamentarnych nad reformą ustawy o ubezp. rob. od wypadków, te same czynniki w tym samym kierunku prowadzić będą agitację, podobnie jak od lat i z niezwykłą konsekwencją domagają się przejścia do niemieckiego systemu ubezpieczenia w stowarzyszeniach (Berufsgenossenschaften — w przeciwieństwie do austryackiego systemu terytoryalnego) i oddzielenia od Zakładów ubezpieczenia grupy przedsiębiorstw rolnych, które wykazując najwyższe niedobory, obciążają pośrednio przemysł.

Zwolennicy systemu repartyeyi wywodzą, iż skoro system pokrycia kapitałowego doprowadził w Austrii do niedoborów, a co za-

*) Protocoll über die in der Zeit vom $25/11$ — $5/12$ 1895. abgeführten Verhandlungen des durch Experte verstärkten Versicherungsbeirathes etc. Wien 1895. str. 7, 15. nast.

**) Friedrich Jasper. Bericht über die Unfallversicherungs-enquete. Wien, 1896.

tem idzie, doprowadzi do podwyższania premii — niezmiennosc premii stala sie iluzoryczna a przeto upadl glowny argument, jaki za tym systemem przemawial. Ci, ktorzy tak argumentuja, maja slusznosc... ale tylko pozorna! Niedobory w gospodarce austr. Zakladow ubezpieczenia moga dowodzic, ze srodki dotad w Austrii zbierane na pokrycie zobowiazan tych Zakladow sa niedostateczne, i wskazuja wprawdzie na koniecznosc energiczniejszej kontroli obliczen przez przedsiebiorcow przedkladanych, jakotez na koniecznosc podwyzszenia premii — mimoto jednak nie dowodza jeszcze wcale wyzszości systemu repartyeyi nad systemem pokrycia kapitałowego! Skoro przy zastosowaniu odpowiedniej kontroli i po odpowiednim podwyzszeniu taryfy — pierwotnie za nisko obliczonej — niedobory zostana usuniete, pozostana wszelkie korzyści systemu kapitałowego pokrycia, a uniknie sie stron ujemnych systemu repartyeyi.

Ze zas system kapitałowego pokrycia we wielu względach jest lepszym nizeli system repartyeyi — o tem przekonamy sie z ponizej zamieszczonych wywodow.

Przedtem jednak jeszcze jedna uwaga.

Przeciwnicy systemu kapitałowego pokrycia wywodza przeciw temu systemowi, ze zmusza on Zaklady do zbytniego i niesprawiedliwionego gromadzenia kapitałow, ktore odjete zostaja przemysłowi, zamiast przyczyniac sie do jego rozwoju — i wpływa na podwyzszenie stopy procentowej. **).

Co do tego ostatniego zarzutu wypada podnieśc, iz gdy cały kapitał, jaki wedlug dzis możliwych obliczen przez dziesiatki lat w Zakladach ubez. robot. od wyp. powinien byc nagromadzony, dosignac ma kwoty 60—70 milionow *). zarzut wpływu na podwyzszenie stopy procentowej okazuje sie bezpodstawnym. Zreszta nie wolno zapominać, ze owe kapitały przeznaczone sa na pokrycie rent robotników, a wiec potrzeb klasy najniezamożniejszej — podobnie jak kapitały koncentrowane przez kasy oszczedności. Wreszcie nie można pominac okolicznosci, iz kapitały owe, lokowane dotad przewaznie w emisyach krajowych instytucyj — wiąza zbyteczne zapasy efektow, dajac tym instytucjom w zamian zebrana z premij gotowke, a przyczyniajac sie do utrzymania korzystnego kursu efektow krajowych

*) Amtliche Nachrichten. R. 1894. str. 39.

***) Friedrich Jasper, Bericht über die U.-V. Enquete. 1896. str. 11.

wywierają w ten sposób korzystny wpływ na ekonomiczne stosunki kraju.

Nie chcemy przez to bynajmniej twierdzić, iż Zakłady ubezpieczenia od wypadków powinny ograniczać się przy fruktyfikacji swoich kapitałów wyłącznie na lokacji w efektach; przeciwnie, jesteśmy zdania, że kapitałami, temi można z równą pewnością a z większym zyskiem operować w sposób dla gospodarstwa społecznego jeszcze bardziej odpowiedni. Powiadają zwolennicy systemu repartyeyi, że kapitały gromadzone w austr. Zakładach ubezpieczenia zostały odjęte przemysłowi. Gdyby tak nawet było — można te kapitały wprowadzić napowrót w przemysł; potrzeba tylko, ażeby Zakłady te przestały zajmować się wyłącznie ściąganiem premij i wypłatą odszkodowań a zajęły się we własnym zarządzie fruktyfikacją swoich kapitałów. Niech Zakłady te, będące instytucjami asekuracyjnemi, zmieniają nieco swą organizację i zbliżą się pod pewnym względem do instytucyj kredytowych. Podobnie jak Zakład wiedeński fruktyfikuje część swoich kapitałów, udzielając pożyczek hipotecznych na domy mieszkalne we Wiedniu — mogłyby Zakłady ubezpieczenia robot. od wyp. udzielać n. p. pożyczek na domy budowane przez „Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników“, mogłyby za odpowiedniem ubezpieczeniem udzielać pożyczek przemysłowych na wzór pożyczek funduszu przemysłowego, utworzonego przez Sejm galicyjski. Jeżeli się zważy, że Zakłady ub. rob. od wypadków posiadają przywilej wolności podatkowej — nie może ulegać kwestyi, że przy znacznem nawet podwyższeniu kosztów administracyi, Zakłady te będą w stanie na pomienione cele udzielać kredytu niżej oprocentowanego, aniżeli to dotąd np. dla przemysłowców było możliwe, uzyskują wyższe oprocentowanie swoich kapitałów — a co najważniejsze, kapitały pochodzące z premij zbieranych od przedsiębiorców i robotników, we formie pożyczek przemysłowych i we formie pożyczek na domy robotnicze udzielanych, wyjdą na pożytek tych właśnie klas społeczeństwa, od których pochodzą.

Tak więc i ostatni argument ezcicieli systemu repartyeyi, nie przedstawia się jako zarzut nie do odparcia.

A teraz przejdźmy korzyści względnie dodatnie strony systemu kapitałowego pokrycia.

Na pierwszym miejscu stawiamy podniesioną już wyżej stałość premij. Okoliczność, iż doświadczenie w Austrii uczynione, dla wyszczególnionych powyżej powodów, nie dopisało — nie stanowi bowiem

argumentu przeciw systemowi jako takiemu. Nie potrzebujemy rozwodzić się nad tem, że dla każdego przedsiębiorcy jest rzeczą bardzo ważną, jeżeli obliczając koszty produkcji, ma do czynienia z cyframi stałymi. Podczas gdy więc przedsiębiorca nie może absolutnie przewidzieć, jaki wydatek urośnie mu z tytułu premii, która drogą repartytycy będzie oznaczana — przemysłowiec działający w kraju, gdzie istnieje system kapitałowego pokrycia może wstawić w preliminarz wydatków kwotę premii, jaką dokładnie obliczy według znanej mu naprzód stopy opłat, przypadających od 100 fl. preliminowanego zarobku.

Przy systemie repartytycy kwota premii musi się zwiększać z roku na rok, jak już na wstępie wykazano, i musi dojść do kwoty wyższej, aniżeli to ma miejsce przy systemie kapitałowego pokrycia. Jestto naturalnym wynikiem okoliczności, iż w pierwszych latach istnienia ubezpieczenia repartowano tylko wydatki tych pierwszych lat a nie zebrano środków potrzebnych na wydatki, które jeszcze przez długie lata z tytułu wypadków tych pierwszych lat czynić będzie trzeba. Tak więc przy systemie repartytycy przyszłość odpowiada za dawno minione lata przeszłości — podczas gdy przy systemie kapitałowego pokrycia, przedsiębiorstwa w danym kraju istniejące, zbierają środki potrzebne na wydatki teraźniejsze i przyszłe z tego roku pochodzące, przez co unika się przerzucania ciężarów teraźniejszości na lata późniejsze.

Przytem należy pamiętać, że premia, wzrastająca z latami przy systemie repartytycy, nie wzrasta li tylko z powodu coraz bardziej wzrastających zobowiązań, ale może urosć nadto i z tego powodu, iż wskutek jakiegoś przesilenia zmniejszy się cyfra zarobków lub zmniejszy się liczba przedsiębiorstw, na które premia ta ma być rozdzieloną. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż pewna gałąź przemysłu po latach zniknie zupełnie albo przynajmniej znacznie się zmniejszy. Jeżeli w danym kraju obowiązuje system repartytycy a nadto jak w Niemczech system stowarzyszeń, natenczas jeżeli np. ilość fabryk szkła w biegu lat spadnie, to pozostałe istniejące fabryki szkła, zmuszone ponieść wydatki pochodzące z lat ubiegłych, kiedy istniała znaczna ilość tych fabryk — płacić będą znacznie więcej, aniżeli gdyby ten sam wydatek repartował się na pierwotną znaczną ilość fabryk. Gdyby zaś w danym kraju np. w Austrii gdzie obowiązuje system terytoryalny, obowiązywała zasada repartytycy, natenczas musiałyby znów przedsiębiorstwa innego rodzaju ponieść podwyższoną premię, jaką skutkiem zwinienia znacznej ilości fabryk szkła wypadałoby uiścić. Biorę przykład z Galicyi. W ostatnich la-

tach i w latach najbliższych budowano i budować będą wiele linii kolejowych. Przedsiębiorstwa te przysporzą Zakładowi ubezpieczenia we Lwowie np. 100 rent stałych, których wypłata sięgać będzie np. do roku 1925 i wynosić rocznie 10.000 fl. Przypuśćmy, że w roku 1910 ustaje zupełnie budowanie kolei i od tych przedsiębiorstw odtąd żadna nie płynie premia. Gdyby w Austrii obowiązywał system repartycyi, Zakład ubez. rozkładając jednoroczny wydatek 10.000 fl., pokrywałby ten wydatek z premii płaconych przez przedsiębiorstwa budowy kolei do roku 1910 — zaś po roku 1910 musiałby rozłożyć ten wydatek na inne przedsiębiorstwa, jakie wówczas do Zakładu należeć będą. Przy systemie kapitałowego pokrycia natomiast wpłaca przedsiębiorstwa budowy kolei do roku 1910 premię w takiej wysokości, iż wystarczy ona nietylko na wypłaty odszkodowań do roku 1910. lecz i na pokrycie rent, które według obranego przykładu do roku 1925, to jest do ustania zobowiązań pochodzących z budowli kolejowych, płacone być mają. W ten sposób każdy rodzaj przedsiębiorstwa pokrywa przy systemie kapitałowego pokrycia sam wydatki z jego obrotów pochodzące i unika się przez to przerzucania wydatków na innego rodzaju przedsiębiorstwa.

Okoliczność, iż przy systemie kapitałowego pokrycia zakład ubezpieczenia gromadzi od razu środki, potrzebne na pokrycie wydatków przyszłościowych, urastających z każdego roku gospodarki — umożliwia Zakładowi każdej chwili zamknąć agendy swoje, a mimo to będzie on rozporządzał środkami potrzebnymi na pokrycie tych zobowiązań rentowych, jakie do danej chwili zamknięcia agend w myśl ustawy zaciągnął. Nie ma mowy o tem, ażeby taka zupełna likwidacya miała nastąpić w Austrii, ale zająć może łatwo potrzeba przekształcenia Zakładów w drodze reformy ustawodawstwa o ubezpieczeniu robotników — a wówczas nie natrafiają Zakłady na owe trudności, jakie piętrzyły się przy reformie kas gwareckich właśnie dla tego, że nie były one oparte na systemie kapitałowego pokrycia.

Nie można dalej zapominać, że gdy według systemu kapitałowego pokrycia Zakład ubezpieczenia wstawić musi w każdorazowy bilans cały kapitał na pokrycie wszystkich świadczeń z tego roku płynących potrzebny, bilans Zakładu staje się zarazem budżetem, a Zakład mając cyfrowy i dokładny obraz gospodarki swej przed oczyma, zostaje wczas ostrzeżonym, ażeby przez możliwą oszczędność w kosztach administracyi zapobiegł niedoborowi; tej ko-

rzyści nie daje system repartycyi.*)

Ze stanowiska przedsiębiorstw rzecz biorąc, wypada podnieść — oprócz wyżej już przytoczonych stron ujemnych systemu repartycyi — jako okoliczność dalszą za systemem kapitałowego pokrycia przemawiającą, sprawę środków ochronnych zastosowywanych dla zapobieżenia wypadkom. Wiadomo, iż obok samego ubezpieczenia od wypadków rozpoczęły państwa daleko sięgającą akcyę celem ochrony robotnika od wypadków. Środki i przyrządy ku temu służące, wymagają wielkich nakładów a więc ofiar pieniężnych ze strony przedsiębiorców. Przypuściwszy, że środki te, udoskonalone w możliwy sposób, spowodują znaczną redukcję wypadków a zatem i odszkodowań, to przy systemie repartycyi nie odniosą z tego wcale korzyści ci, którzy na środki ochronne wyłożyli znaczne kapitały; będą oni musieli z powodu lat w wypadki bogatych płacić premie ciągle się podwyższające — dopóki po dziesiątkach lat t. j. po ustaniu dawnych rent, roczna kwota do repartycyi przypadająca się nie zmniejszy. Przy systemie kapitalizacji umniejszanie rent jako następstwo środków ochronnych może się natomiast odbić w najbliższej zaraz przyszłości przez odpowiednią redukcję premii.**)

Powszechnie znana jest rzeczą, że przemysł koncentruje się coraz bardziej w ręku nielicznych wielkich przedsiębiorców — a jest to wprost objawem niezdrowym, iż małe przedsiębiorstwa coraz trudniej do życia powołać przychodzi. Temu niezdrowemu stanowi nie może zapobiedz system repartycyi, przeciwnie, przerzucając ciężary terażniejszości na przyszłych przedsiębiorców wzmaga tylko trudności, jakie stają w drodze nowozakładanym przedsiębiorstwom. I tenże wzgląd przemawia za systemem kapitałowego pokrycia — a staje się tem donioślejszym, jeżeli się uwzględni, iż ustawodawstwo socyalne nie ograniczy się w swoim rozwoju na ubezpieczeniu od wypadków i na przypadek choroby — lecz zażąda w niedalekiej może przyszłości od przedsiębiorców nowych ofiar na dalsze cele (ubezpieczenie robotników na starość, nieudolność do pracy i t. d).

Wreszcie wypada nam rozpatrzyć, który z obu omawianych systemów odpowiada bardziej interesom ubezpieczonych? I tu

*) Richard Kaan. Zur Frage der Beurtheilung der Leistungen und Verwaltungskosten der Arbeiter-Unfallversicherungsanstalten. Wien. 1894. str. 30.

**) Richard Kaan. „Zur Frage der Beurtheilung etc.“ Wien 1894. stron. 23 i nast.

przewaga jest po stronie systemu kapitałowego pokrycia. Ubezpieczenie od wypadków polega na przymusie, który znajduje wyraz w egzekwowaniu premij zaległych przez organa państwowe. Czy w razie kataklizmów wewnętrznych, w razie krizis przemysłowej, w czasie zamieszek wojennych, uprawnieni do poboru rent otrzymają je bez wszelkich przeszkód? Smiemy twierdzić, że przy systemie repartyeyi jestto rzeczą prawie niemożliwą! Powiadają zwolennicy systemu repartyeyi, że wówczas państwo musi zastąpić przedsiębiorców i pokryć ten wydatek ze skarbu swego.*) Ale czyż skarb państwa, który w czasach normalnych i pokojowych nie może znaleźć środków na owe cele, znajdzie je w czasie kataklizmów wewnętrznych lub w czasie zawieruchy wojennej? A przecież, skoro ustawa przyobiecła ubezpieczonym pewne świadczenia stałe — mają oni prawo żądać, ażeby pomyślano o dostatecznem zagwarantowaniu środków na to potrzebnych. Przy systemie kapitałowego pokrycia występują natomiast uprawnieni do poboru rent jako wierzyciele Zakładów, które pod dozorem państwa posiadają kapitały potrzebne na pokrycie rent i dające tem samem pełną gwarancję wypłaty rent uprawnionym do ich poboru.

Moglibyśmy na tem zakończyć nasze wywody — nie możemy jednak pominąć jeszcze jednego względu natury prawnej, który za systemem kapitałowego pokrycia niedwuznacznie przemawia. Przymusowe ubezpieczenie robotników od wypadków wychodzi z zasady prawnej, że przedsiębiorca, u którego wypadek się wydarzył, jest odpowiedzialnym za szkodę materialną, wynikającą stąd dla robotnika względnie dla jego rodziny. Wynagrodzenie trwałej szkody polegać może tylko na rencie stałej, płaconej osobom poszkodowanym. Ponieważ jednak płacenie takiej renty, względnie odpowiadającego kapitału, byłoby ciężarem, który przechodziłby siły finansowe poszczególnego przedsiębiorcy — ustawa stwarza w drodze asekuracyi na wzajemności opartej surogat owej odpowiedzialności przedsiębiorcy wobec robotnika. System repartyeyi obala jednak wprost ową zasadę, gdyż za wypadki wydarzające się w terażniejszości każe odpowiadać pieniężnie nie tym przedsiębiorcom, na których odpowiedzialność spaść powinna, ale ich następcom w przyszłości! Przy systemie kapitałowego pokrycia składają nato-

*) Friedrich Jasper. Bericht über die U.-V.-Enquete 1896. str. 13.

miast środki dla trwałego zapewnienia odszkodowań potrzebne istotnie ci przedsiębiorcy, na których cięży odpowiedzialność za wypadki w ich przedsiębiorstwach się wydarzające.

Na tem wyczerpaliśmy argumenta przemawiające za systemem kapitałowego pokrycia. — Sądzymy, że są one dość liczne i dość doniosłe, ażeby przekonać każdego o wyższości tego systemu nad systemem repartycyi.

Dr. Aleksander Małaczyński.



Drenowanie.

Do najekonomiczniejszych przedsiębiorstw rolniczych należy bezsprzecznie drenowanie, powodem tego jest jego rozszerzanie się w Galicyi mimo braku kapitałów.

Na ekonomiczne korzyści drenowania wpływają jego koszta w porównaniu z dochodami, dla tego zestawiam niniejszem daty uzyskane w Galicyi odnoszące się do kosztów i do opłacalności drenowania.

Ponieważ na koszt drenowania wpływa produkcya rurek więc pracę niniejszą dzielię na trzy części:

1) wyrób drenów, 2) Koszta, i 3) opłacalność drenowania.

I) Wyrób drenów.

Dla własnego użytku gospodarskiego powstają u nas fabryki drenów coraz gęściej po kraju rozrzucone.

Z razu koszta założenia fabryki ponosił w całości właściciel, obecnie Wydział krajowy subwencyonuje takowe przez zakupno maszyn a mianowicie prasy drenarskiej i mieszadła.

Drenowanie we wschodniej Galicyi rozpoczęto wprawdzie znacznie później niż na zachodzie, ale też pojedyncze gospodarstwa drenują większe obszary bo od 80 do 200 morgów rocznie.

Rozwinęła się też znacznie osobna fabrykacja drenów i fabryki produkują dreń jako główny produkt, zaś cegły jako uboczny produkt, tem bardziej, że zabudowania gospodarskie są przeważnie drewniane i potrzeba cegły tylko na fundamenta, podmurowania i kominy. Wyróbił się pewien typ fabryki, który ulepsza się z roku na rok. Typ ten jest zastosowany do celów gospodarskich i podług niego cała budowa fabryki kosztuje nie wiele.

Rurki drenowe wyrabia się z gliny. Gliny przydatne do wyrobu dachówek nadają się na wyrób rurek. Najlepszym materyałem są gliny średnio tłuste. Zbyt tłuste gliny nadają się do wyrobu rurek mniejszych kalibrów. Najważniejszą czynnością przy fabrykacyi rurek jest należyte przygotowanie gliny na rurki.

Badania materyałów na wyrób rurek podejmują się staeye doświadczalne we Lwowie i w Kołomyji.

Zanieczyszczenie gliny wapnem, kamykami krzemiennymi i wapiennymi, oraz korzeniami rolsin utrudnia wyrób i wymaga usunięcia tychże.

Zawatość wapna w glinie w mialkiem stanie i jednostajnie rozłożonego w całej masie nie jest szkodliwą, zawartość zaś w grudkach większych lub mniejszych jest nader szkodliwą.

W niektórych fabrykach do chudych glin w pewnym gatunku dodaje się materyału zawierającego wapno mialkie dla poprawienia gliny.

Jeżli znaleziony gatunek gliny nieodpowiada do wyrobu rurek, to ją można polepszyć przez domieszkę innego materyału w odpowiedniej ilości.

W celu przygotowania gliny rodzimej do wyrobu rurek należy ją wystawić na długie działanie atmosfery, zmiany wilgoci i suszy oraz mrozu, przez częste mieszanie rozmaitych warstw. Takie przygotowanie nazywa się dołowaniem lub gnicciem gliny.

Glinę zawierającą kamyki lub korzenie można oczyścić przez przepuszczenie przez sito w naczyniu lub przez spławianie tejeż. Przepuszczanie przez sito kosztuje od 1 fl. — do 1 fl. 50 kr.

Glina zawierająca kamienie i korzenie większych wymiarów, może być ręcznie czyszczoną przez krajanie w cienkie warstewki.

Niektóre gliny należyce wymieszane z wodą przez dołowanie i wydeptanie dają tak dobre i tęgie rurki, że świeże z maszyny można bezpiecznie brać w ręce i odnosić na suszarnie.

Jeżli zachodzi potrzeba odmulania gliny dla oczyszczenia, to takowe kosztuje około 1 fl. 80 — 2 fl. 50 kr. od m³.—

Maszyny do czyszczenia gliny wyrabia fabryka Bolze i Sp. w Brunszwiku. Do czyszczenia z kamieni i twardych odłamków gliny, gdy się nie używa spławiania służy sito Claytona, przez które nie przechodzą małe płaskie kamienie, które łatwo dostają się przez sito pretowe w maszynie Whitehaeda.

Do rozdrobnienia gliny służy miészacze w których przez cięcie i mieszanie z wodą ujednostajnia się masa gliny i stan jej wilgoci. Miészacze są poruszane kieratami-

Z miészacza wprost do wyrobu rurek może być użyty tylko dobry gatunek gliny.

Kieraty o jednym dyszlu dają łatwy przystęp do miészacza, ale wywierają jednostronne ciśnienie na oś tegoż, dwudyszlowe utrzymują oś w równowadze, ale utrudniają przystęp do miészacza dla naładowania gliny i nalewania wody, zato obracane są szybciej i mniej męczą konie.

Miészacze jedno dyszlowe są powszechnie używane. Miészacz jednodyszlowy obsłużony jednym koniem i jednym robotnikiem daje dziennie około 20 m³ gliny.

Glina dobrze wymieszana może być użytą do pras drenarskich.

Do wyrobu drenów służy 2 rodzaje maszyn: różniące się budową a mianowicie: są o cylindrowych i o skrzynkowych zbiornikach na glinę. Do wyrobów wielkich kalibrów są maszyny o cylindrowych zbiornikach lepsze, dla małych, o skrzynkowych.

Glina wyciskana przez formy ze skrzynek podlega rozmaitemu ciśnieniu i ma rozmaita gęstość, glina wytłaczana ze środka skrzyni wychodzi szybciej i jest gęściejszą — dlatego wielkie kalibry rurek mają niejednostajną masę i przy wysychaniu krzywią się łatwo.

Do cylindrycznych maszyn należą Claytona o pionowym cylindrze z którego dna wychodzą rury — nadają się one do wyrobu wielkich kalibrów rur.

Maszyny do wyciskania rur muszą być odpowiednio silnie zbudowane. Najeczęściej używane są do wyrobu rurek maszyny systemu skrzynkowego Whitehaeda, rury z niej są wytłaczane poziomo, dzielą się one na działające jednostronnie i dwustronnie.

Maszyna cylindryczna Schlickeysena wymaga bardzo dobrze wyrobionej i jednostajnie wilgotnej gliny.

W Anglii maszyny Whitehaeda wyrabia fabryka Claytona i Sp. o jednostronnem działaniu w cenie 440 fl. na miejscu.

W Niemczech firma Prollius & Burmeister w Greifswald — pojedynczo działające po cenie 280 fl. — zaś podwójnie działająca 400 fl. Maszyny z tejże fabryki jednostronne z przyborami z cłem i z transportem, kosztują w Galicyi około 500 fl. W Poznaniu Cegielskiego maszyny są używane.

Maszyny austriackich wyrobów sprzedaje we Lwowie Topolnicki z dwoma formami zapasowymi i z przyrządem do cięcia po 475 fl. Dwustronnie działające maszyny dają teoretycznie w 10 godzinach rurek 3 cm. — 3000, 5 cm. — 1700, 8 cm. — 1000, 10cm. — 800, 12 cm. — 550, 15 cm. — 450 sztuk.

Zieleniewski w Krakowie sprzedaje maszyny jednostronne bez dodatków i form po 320 fl. — Chylewski w Tarnowie sprzedawał takowe z formami po 275 fl.

Do odbioru rur wyciśniętych z maszyny służy stół złożony z wałków drewnianych, po których świeże rury posuwają się łatwo i bez uszkodzenia.

W krajowej szkole garncarskiej w Kołomyji utworzono kurs bezpłatny miesięczny dla nauki strycharzy wyrobu drenów i dachówek na glinie przesłanej z miejsca fabryki.

Do transportu potrzeba znać wagę 1000 sztuk wypalonych rurek, która wynosi w kg.: o średnicy 3 cm. od 600 — 750 kg., 5 cm. — 1120 — 1250 kg., 8 cm. od 600 — 2200 — 2400 kg., 10 cm. — 3000 — 3500 kg., 13 cm. — 4000 — 4750 kg., 15 cm. około 6000 kg. Na wyrób 1000 rurek potrzeba duiówek 4 cm. — 0·15 — 0·27 dni 5 cm. — 0·2 — 0·3, 8 cm. — 0·4 — 0·6, 10 cm. — 0·50 — 0·70, 13 cm. — 0·6 — 0·9, 15 cm. około 1 dnia. Liczby powyższe są zebrane z zagranicy u nas niemożna je zebrać, gdyż fabryki należą do prywatnych ludzi, którzy niemają czasu wchodzić wszczegóły produkcji a brak czasu nie dozwala inżynierom prowadzącym drenowanie robić i notować odpowiednie spostrzeżenia.

Rurki surowe i mokre otrzymane z prasy muszą być suszone w osobnych na ten cel urządzonych odpowiednich budynkach.

Szopy do suszenia rurek są dwojakiego rodzaju 1) o półkach stale stojących, 2) o półkach przenośnych.

Suszarnia powinna być przewiewna, aby jednak ochronić rurki od silnego przeciągnięcia, od bezpośredniego działania wiatru i słońca powinna mieć okapy niskie i zasłony z boków ustawione. Schnięcie szybkie z jednej strony paczy rurkę lub spowodowuje pęknięcie.

Im obszerniejszą jest suszarnia, tem mniej się zależy od pogody tem swobodniej postępuje wyrób. W obszernych suszarniach więcej można wyrobić rurek na zapas, które lepiej przesycają i później mniej wymagają opału do wypalania.

Suszarnie z przenośnymi półkami są tańsze, gdyż szopa może być lżej budowana, o więcej dowolnych rozmiarach i mniej też potrzeba podłogi.

Miejsce na suszarnię powinno być suche lub nieco podniesione i osuszone rowem lub drenami.

Na suszarnię w gospodarskiej fabryce zużywa się najczęściej starą szopą nieużyteczną.

Rurki z gęstej i tegiej gliny mogą być wprost z maszyny wałkowane dla wyrównania brzegów i wygładzenia wewnątrz i zewnątrz. Rurki robione z miękkiej gliny zsiadają się przy podsychnianiu, można je wałkowaniem zrobić okrągłemi, rurki skrzywione przy schnięciu, gdy nie są jeszcze zbyt suche można wałkowaniem sprostować.

Wałkowanie podraża koszt wyrobu rurek, a temsamem drenowania około o 10 fl. na morg.

Małe kalibry mniej potrzebują wałkowania niż większe.

Dla przykładu przytoczę rozmiary suszarni w Podhorcach (powiat Stryj).

Suszarnia ma wymiar 35 m. długości, 15 m. szerokości zajmuje 525 m² i mieści w sobie 18000 drenów i 5000 dachówek.

W założeniu fabryk drenarskich największą trudność stanowi budowa pieca, gdyż dotychczas, a szczególnie w zachodniej Galicyi używano do palenia rurek drenowych pieców zwyczajnych ceglanych. Praktyka taka wyrobiła się przy małej potrzebie rocznej drenów, gdyż drenowano przeważnie 30—40 morgów średnio na rok.

Budynki gospodarskie zaś przeważnie murowane potrzebowały wiele cegły, więc przy wyrobie cegły otrzymywano potrzebną ilość drenów, jako produkt uboczny w mniejszej ilości.

Piece w ogólności dzielą się na kryte i nie kryte czyli zwykłe cegielniane. Piece kryte dzielą się na bezkominowe i z kominem.

Ze względu na sposób przechodzenia powietrza ogrzanego w piecu dzielą się takowe na poziome i pionowe, czyli leżące i stojące.

W stojących paleniska są w dole pieca a powietrze ogrzane w nich ciągnie w górę pieca, w leżących zaś powietrze ogrzane wchodzi jedną z bocznych ścian i wychodzi przeciwległą, przechodzi więc piec poziomo.

Buduje się piece o jednej komorze albo też o większej ilości komór — które albo są umieszczone nad sobą, czyli piece piętrowe, albo obok siebie, czyli piece parterowe.

Nakrycie pieca stanowi sklepienie płaskie lub pełne a rzadziej gotyckie.

Powszechnie używane u nas w gospodarskiej fabrykacji drenów piece należą do stojących, sklepionych, bez kominowych, parterowych, jedno lub 2 komorowych pieców.

Na rozmiary pieców wpłynął koszt przewozu rurek drenowych na dalsze przestrzenie — wskutek czego, rozmiary pieca muszą być takie, aby w ciągu kilku lat mogły dostarczyć rurek tylko dla najbliższych położonych pól — a zarazem aby budowa ich mogła się wypłacić w kilku ratach — za tem muszą być jak najtaniej stawiane.

Dla wydrenowania najbliższych położonych 400 — 600 morgów pola w ciągu lat 6—12 można już tani piec obliczony na amortyzację w tym czasie, z korzyścią stawiać i używać. Fabryka cała z wyjątkiem pieca daje się łatwo i tanio przenieść na dalsze przestrzenie.

Wprawdzie produkcya rurek w tańszych fabrykach jest drożną, ale nieobciąża się gospodarstwa wielkimi wkładami i na fabrykę mniejszą może się zdobyć średnio zamożny właściciel wstawiając jej koszta w gospodarskie coroczne rachunki.

Piece niesklepione są bez porównania tańsze, ale dają ledwie $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{3}$ swej zawartości drenów i to niejednolitej jakości.

Nawet wypalanie cegieł w piecach sklepionych jest od 6—10% tańsze niż w swyktłych cegelnianych.

Jaki ma wpływ na koszt palenia rurek nakrycie pieca sklepieniem przekonałem się w praktyce, gdy w piecu drenarskim nie założono sklepienia, które miało kosztować 150 fl i wypalono w ciągu roku 150.00 rurek — koszt palenia wypadł o 200 fl. większym i rurki zawierały wiele kopećkałek które musiano drugi raz palić i dawały wiele braków.

Piec dla usunięcia działania atmosferycznego ma być nakryty dachem a nad wejściem do palenisk musi być silny okap.

Tanie piece obliczone na użytek kilkoletni buduje się przeważnie ze surówki tem bardziej więc musi być zabezpieczonym od wilgoci w gruncie i zewnętrznej.

Do budowy nakrywającego sklepienia, do sklepienia nad paleniskami i nad otworami w piecu używa się palonej cegły-

Piec zawierający 25 tysięcy rurek, najmniejszego kalibru i 4—5 cegieł jest dla celów gospodarskich do najodpowiedniejszemu, bo daje rocznie 150—200 tysięcy rurek — co wystarczy do drenowania 60—100 morgów pola. Na ilość rurek potrzeba 24m² powierzchni dna pieca a w szczycie sklepienia 3—4 m. wysokości na piec taki należy mieć przygotowane 35—40 tysięcy cegły surówki a 10—15 tysięcy palonej.

Jeżeli grunt jest wilgotnym otacza się piec drenami w dwóch wysokościach i łączy się je nasypem szutru, tak aby tenże oddzielał zupełnie grunt od pieca. Pod paleniska zakłada się również drewny w głębokości 50 cm. Należy jednak zabezpieczyć wolny odpływ dla drenów około 2.5 m. od wysokości gruntu przy piecach.

Drenowanie najlepiej założyć przed rozpoczęciem budowy pieca gdyż wypada najtaniej i w razie występowania wody takowa zaraz odprowadza.

Dwustronnie opalane piece należy podzielić na dwie komory, z których każda jest kryta osobnem sklepieniem, ściana przedziałowa musi być odpowiednio silna i z cegły palonej.

Paleniska sklepi się rusztem złożonym z wycinkowych lub półpełnych łuków na 15 cm. szerokich i wysokich na długość cegły a oddalonych od siebie na 10—12 cm. opartych o łąwy.

W piecu o rozmiarze 4×6 m. podstawy a 3·5—4·0 m. w szczycie sklepienia można wypalić od 16—25 tysięcy rurek zależnie od kalibru i 3—4 tysiące cegieł.

Piece jednokomorowe wykonano w Jabłonówce, w Streptowie, w Chodorowie, w Hujczu, w Żurawcach, w Czernicy, w Cewkowie, w Niemstowie, w Dubanowicach, w Didatyczach, w Harcie, w Żłotym Potoku i wielu innych.

W praktyce okazały się piece 2 komorowe korzystne przez oszczędność na opale. Podczas palenia w jednej komorze ładuje się piec w drugiej, przyczem rurki w ciepłe teje dosychają powoli tracąc resztę wody, której wyparowanie w jednokomorowych kosztuje wiele opałowego materiału.

Koszt budowy pieca wynosił w Jabłonówce 300 fl. — w Hujczu jednokomorowy 550 fl. Podhorcach 650 fl. w Żurawcach 300 fl. w Didatyczach 883 fl. w Podwysokiem 900 fl. tenże budowany był mularzami na dnie, wskutek tego wypadł właścicielowi tak drogo. w Dubanowicach 500 fl. w Streptowie 550 fl. Dla przykładu przytaczam szczegółowy rachunek kosztów budowy pieca jednokomorowego w Didatyczach 4 m. szerokiego 6 m. długiego a 3·5 m. wysokiego w świetle, wszystko policzono w cenie zakupu. Jestto piec sklepiony odrenowany nakryty dachem.

Budowa wymagała:

37 tysięcy cegieł surowych po 4 fl.	148 fl.
11 " " palonej " 16 fl.	176 "
Dach wraz materiałem i robotą	163 "
Murarz w przedsiębiorstwie	150 "
Zwiezienie kamieni na podpory	20 "
Dostawa cegły palonej	22 "
Dowóz materiałów	38 "
Wykopanie dołów pod piec	25 "
Żelazo do kotwic	43 "
Odrenowanie pieca	50 "
Drobne wydatki i dozór	53 "
Razem	883 fl.

Palenie w piecach sklepionych trwa od 4½ do 5, a z ładowaniem i wyładowaniem od 8—12 dni.

W ciągu lata wypala się od 10—15 pieców jedno komorowych.

W Didatyczach wchodzi do pieca naraz do jednej komory 22 tysiące rurek i 3 tysiące cegieł, w Dubanowicach 7 tysięcy cegieł i 32 tysiące rurek najmniejszego kalibru.

W Żurawcach wyrobiono i wypalono rurek w jednokomorowym piecu następująca ilość w roku.

4 cm. rurek	11500 sztuk
5 " "	142000 "
8 " "	14500 "
10 " "	7700 "
13 " "	3340 "
15 " "	610 "
Razem	168650 fl.

Z sumy tej odpadło przy wykonaniu drenowania i transporcie około 20%.

W Podwysokiem wyrobiono w roku 1895

4 cm. rurek	11000 sztuk
5 " "	13000 "
8 " "	31700 "
10 " "	7000 "

Razem 62700 sztuk

Strata przy odebraniu przez zużycie w polu wynosiła w zbierających od 13--20% w ssących od 17--20% wraz ze stratą przy przewozie

W Podhorcach produkcya przedstawia się następująco.

Kaliber cm.	Produkcya		Koszta produkcji 1000 sztuk	
	1892	1893	1892	1893
4	27500	30050	13.00 fl.	13.75 fl.
5	59100	17300	13.51 "	14.50 "
8	290	11350	20.00 "	20.00 "
10	378	3450	30.00 "	30.00 "
13	281	3640	45.00 "	45.00 "
15	200	350	60.00 "	60.00 "
Razem	87749	66140		

Koszta wypalenia rurek są następujące:

W Didatyczach 22 tysięcy rurek i 3 tysiące cegieł zużyto 8 sągów drzewa łupanego czyli 32 m³. Trzy tysiące cegieł zużyto po 2.5 m³ czyli 7.5 m³ drzewa, na wypalenie rurek zostaje więc 24½ m³ --- czyli na tysiąc rurek wyszło 1.1 m³ drzewa sosnowego do opału.

Koszt palenia średnio tysiąca rurek wynosi około 3 fl. 30 kr.

W Dubanowicach wypala się 7 tysięcy cegieł i 32 tysiące rurek 16 stoma sągami drzewa wybrakowanego. czyli zużywa się 65 m³. Cegła zużywa 17.5 m³, reszta 47.5 m³ zużywa się na wypalenie rurek czyli tysiąc rurek zużywa gorszego gatunku opału drzewa 1.5 m³.

W Żurawcach zużyto 36 m³ drzewa na 20 tysięcy rurek i 4 tysiące cegieł, na rurki suma wyszło 26 m³ drzewa — cegła wymagała około 2.5 m³ na tysiąc sztuk. Na 1000 rurek wyszło 1.3 m³ drzewa opałowego, kosztowało wypalenie tysiąca 2 fl.

W Podwysokiem wypada koszt palnia rurek z następującego zestawienia.

Piec Nr.	Cegły	Rurki drenowne				Zużyto drzewa cm ³ .
		4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	
	1.000	1.000	1.000	1.000	1.000	
1	6.0	--	25	1.5	1	46
2	6 0	—	17	5.0	2	46
3	6 0	5	13	8.0	4	46
4	5,0	3	26	5.0	—	48
5	5.0	3	26	5.0	—	48
6	4.8	—	23	5.6	—	48
	32.8	11	130	30.1	7	282

32.8 cegieł zużyto po 2.0 m³ na tysiąc czyli 65.6 m³, na rurki zostaje 282—65.6=216.4 m³ czyli na tysiąc 216.4 : 178=około 1.22 m³ drzewa na wypalenie.

Koszta urządzenia fabryki drenów są rozmaite zależnie od rozmiarów i od użytego materiału. W gospodarstwie znajdzie się zbytnia szop, którą można przerobić na suszarnię, często piec ceglany, który da się przerobić na drenarski. Ztąd pochodzi wielka różnica w kosztach, bo wynoszą one od 1.200 fl. - 5.000 fl.

W Didatyczach gdzie obliczono wszystko po cenie targowej i najmu kosztowała fabryka następującą sumę:

1) Budowa pieca	883 fl.
2) 2 szop na suszarnie	1517 „
3) Obudowa mieszacza	163 „
4) Maszyny z transportem	800 „
5) Mieszkanie dla strycharza	400 „
6) Miejsce pod budowę i ogrodzenie	600 „
7) Drobne wydatki	137 „
	<hr/>
Razem	4500 fl.

W Podhoreach kosztowała fabryka:

1) Piec zupełnie nowy.	650 fl.
2) Dwie szopy na cegłę i drewno	1116 „
3) Maszyny razem	800 „
4) Drobne wydatki, droga, ogrodzenie i miejsce razem	434 „
	<hr/>
Razem	3000 fl.

W Hujczu liczone następujące koszta założenia fabryki:

1)	Budowa pieca	550 fl.
2)	Przebudowa szopy na suszarnię	150 "
3)	Obudowa mieszacza	45 "
4)	Maszyny z transportem	750 "
5)	Mieszkanie dla strycharza	80 "
6)	Studnia	30 "
7)	Miejsce pod budowę i ogrodzenie	180 "
8)	Badania i nadzór	80 "
9)	Drobne wydatki	135 "
Razem		2000 fl.

W Czarnołościach kosztowała fabryka:

1)	Piec przebudowany z cegielni.	64 fl.
2)	Suszarnia przebudowana ze szopy	56 "
3)	Maszyny razem	554 "
4)	Studnia i drobne wydatki	36 "
5)	Wstępne badania	10 "
Razem		720 fl.

W Żurawcach wypadły następujące koszta:

1)	Budowa pieca	300 fl.
2)	" " suszarni	500 "
3)	Maszyny razem	750 "
4)	Mieszkanie dla strycharza	100 "
5)	Studnia	80 "
6)	2 morgi pola	300 "
7)	Drobne wydatki i ogrodzenie.	70 "
8)	Badania i nadzór	50 "
Razem		2150 fl.

W Podwysokiem policzone następujące koszta założenia fabryki drenów:

1)	Budowa pieca	900 fl.
2)	" " suszarni.	500 "
3)	Maszyny razem	830 "
4)	Mieszkanie	300 "
5)	Grunt i ogrodzenie	600 "
6)	Drobne wydatki i badania	70 "
Razem		3200 fl.

W Jabłonówce kosztowała fabryka w całości 3000 fl.

W Streptowie w sumie 2000 fl.

Czas zużycia rozmaitych części fabryki jest różny. Piece jedno-komorowe ze surówki zużywają się w 3 — 5 lat i po tym okresie wymagają napraw większych, dwukomorowe z użyciem do budowy połowy palonej cegły są trwalsze i dopiero po 8 latach wymagają większych napraw — cały z palonej cegły trwa do 2 lat bez poprawek. W ogóle piece amortyzować należy od 5 — 15 lat bez końcowej wartości.

Koszt wypalenia rurek składa się z amortyzacji pieca — z kosztów opału dostarczonego przez właściciela i z części kosztów wyrobu rurek — które pobiera przedsiębiorca strycharz za gotowe rurki.

W Podhorecach płaci się od wyrobu rurek 1000 sztuk:

Średnica em.	4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.
Płaca za 1000 rurek.	4 fl.	4.50 fl.	6.00 fl.	7.00 fl.	8.00 fl.	9.00 fl.

W Podwysokiem płacono:

Średnica em.	4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.
Płaca za 1000 sztuk	4.20 fl.	4.70 fl.	6.20 fl.	7.20 fl.	8.20 fl.	15.20 fl.

W Streptowie wynosiła akordowa płaca za wyrób 1000 rurek:

Średnica em.	4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.
Płaca za 1000 sztuk	2.53 fl.	3.13 fl.	6.01 fl.	7.33 fl.	9.76 fl.	17.38 fl.

W Didatyczach płacono podług kontraktowych cen:

Średnica em.	4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.
Płaca za 1000 sztuk	4.90 fl.	4.70 fl.	6.20 fl.	7.20 fl.	8.20 fl.	15.20 fl.

W Żurawcach płacono:

Średnica em.	4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.
Płaca za 1000 sztuk	4.20 fl.	4.70 fl.	6.20 fl.	7.20 fl.	8.20 fl.	9.20 fl.

Całkowite koszty fabrykacji rurek wypadają w następujących zestawieniach w różnych fabrykach rozmaite. Zestawienia są obliczone na dwa sposoby na wzór obliczeń inuenta i podług cen ugodowych.

Koszta fabrykacji rurek w ogóle składają się z następujących kosztów:

- 1) Dobywanie materiału na rurki w akordzie lub na dniówki.
- 2) Przygotowanie tegoż do fabrykacji w akordzie strycharza.
- 3) Dowiezienie do fabryki dniówka.
- 4) Przerobienie w maszynie w akordzie strycharza.
- 5) Suszenie rurek, 6) palenie rurek, drzewo na koszt właściciela,
- 7) sortowanie rurek w akordzie strycharza, 8) Amortyzacja i oprocentowanie wkładków.

W zachodniej Galicji ceny rurek wykazywano i w kosztorysy wstawiano bardzo małe — prawdopodobnie przy obliczeniu kosztów drobnej fabrykacji nie liczono kosztów pomocy gospodarskiej, amortyzacji wkładków i oprocentowania, i tylko jedynie wydatki gotówką specjalnie na fabrykację zrobione.

Obliczenie kosztów fabrykacji rurek w Streptowie przedstawia następująca tabela:

A	Przerobienie 1 m ³ . gliny wymaga	Pojedyncza Złr.
1	Wykopanie i dołowanie	0-18
2	Do mieszacza para koni $\frac{1}{4}$ dnia	0-30
3	Przywiezienie do maszyny $\frac{1}{3}$ dnia.	0-08
4	Odmólenie przez sito, $2\frac{1}{2}$ dnia.	0-70
5	Zużycie sita	0-18
6	Wypalenie 1-5 m ³ . drzewa we fabryce	2-03
	Razem	3-47
B.	Wyrób rurek i praca wypalenia na akord.	
7	Dwóch ludzi do pieca ($\frac{1}{4}$ dnia)	0-14
8	Jeden do wożenia ($\frac{1}{2}$ dnia)	0-14
9	Jeden do przekładania i wałkowania	0-28
10	Jedna trzecia dnia ceglarza	0-50
11	Dwie trzecie dnia palacza	0-33
12	Jedna trzecia dnia do składania.	0-10
13	Pół dnia do wyjmowania	0-14
	Razem	1-63
C.	Zysk przedsiębiorcy od m ³ gliny przy wyrobie akordów B.	1-50
D.	Amortyzacja fabryki.	
14	Oprocentowanie wkładu 1500 fl.	75 fl.
15	Amortyzacja po 6-ciu latach z końcową wartością 500 fl. rocznie	166-00
	Przy rocznej produkcji 100 tysięcy cm ³ . rurek gliny, na 1 cm ³ . wypada	
	Razem	2-31

Kalibry	4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.							
	Z jednego metra sześć gliny otrzymuje się sztuk												
	1200	1000	520	400	320	180							
Na 1000 sztuk wypada rozkład kosztów podług kalibrów													
Koszt przerobienia jednego m ³ gliny na gotowe rurki	A	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.				
		2	80	3	47	6	67	8	67	10	84	19	28
	B	1	33	1	63	3	13	4	07	5	09	9	05
	C	1	20	1	50	2	88	3	75	4	67	8	33
	D	1	91	2	31	4	44	5	77	7	02	12	83
	Ed.				50		96	1	25	1	56	2	80
	G.		40										
Razem	7	64	9	41	18	08	23	51	29	18	52	29	
Okrągło	7	70	9	50	18	00	23	50	29	50	52	50	
Sama akordowa robota przedsiębiorcy złożona z B i C													
	2	53	3	13	6	01	7	83	9	76	17	38	

Koszt fabrykacji rurek w Jabłonówce po 3-letnim doświadczeniu przedstawia się następująco:

A) koszt robót na 1 m³ gliny.

- 1) Przywiezienie i wykopanie 0:50 złr.
- 2) Para koni do mieszania $\frac{1}{4}$ dnia 0:40 „
- 3) Przywiezienie gliny do maszyny 0:20 „
- 4) 1.5 m³ drzewa do opału pieca z dowozem 2:00 „

Razem . 3:10 złr.

Na 1000 sztuk koszt ten rozkłada się następująco: Ponieważ z 1 m³ gliny otrzymuje się 5 m. rurek 1000 sztuk wypada 3·10 złr.

8 " "	440 " "	7·05 "
10 " "	290 " "	10·69 "
13 " "	210 " "	14·76 "
15 " "	150 " "	20·66 "

B) Akordowa robota wypalania rurek, oddana przedsiębiorcy za opłatą od 1000 sztuk 5 cm. — 5·75 złr., 8 cm. — 7·50 złr., 10 cm. — 11·50 złr., 13 cm. — 16·00 złr., 15 cm. — 20·00 złr.

C) Amortyzacya i oprocentowanie wkładów przedstawia się przy rocznej produkcji 150000 sztuk następująco:

1) Amortyzacya rozłożona na lat 10 i oprocentowanie od kwoty 1500 złr. wraz z czynszem pola zajętego pod fabrykę daje rocznie 225 złr.

2) Amortyzacya w trzech latach pieca 300 złr. i oprocentowanie kapitału daje rocznie 50 złr.

3) Asekuracya budynków rocznie 5 złr.

4) Podróż ludzi sprowadzanych do fabryki i drobne wydatki 35 złr.

5) Administracya rocznie 20 złr.

Razem 335 złr., wypada więc koszt stały na 1000 sztuk rurek na 2 złr. 23 ct.

Koszta więc fabrykacyi 1000 sztuk wypadają

5 m.	A) 3 złr. 10 ct.,	B) 5 złr. 75 ct.	C) 2 złr. 23 ct.
" 8 "	" 7 " 05 "	" 7 " 50 "	" " "
" 10 "	" 10 " 60 "	" 11 " 50 "	" " "
" 13 "	" 14 " 76 "	" 16 " 00 "	" " "
" 15 "	" 20 " 66 "	" 20 " 00 "	" " "
	Razem 5 m. 11 złr. 00 ct. okrągło		
	8 " 16 " 80 "		
	10 " 24 " 50 "		
	13 " 33 " 00 "		
	15 " 42 " 00 "		

Koszta wyrobu rurek w Dydiatyczach:

Wyrób na akord od 1000 sztuk z dodatkiem 20 kr. za wyrób gliny			
5 cm.	po 4 fl. 50 k.	z dodatkiem 20 kr. wynosi	4 fl. 70 kr.
8 "	" 6 " — "		6 " 20 "
10 "	" 7 " — "		7 " 20 "
13 "	" 8 " — "		8 " 20 "
15 "	" 10 " — "		10 " 20 "
			Wypalenie 1000 rurek kosztuje 3 fl. 60 kr.

Koszta założenia i spłata roczna fabryki w Dydiatyczach wynosi.

Przedmiot	Nieliczone końcowej wartości	Koszt		lat	Koszt		Przy produkcyi 200 tysięcy rocznie wypadu spłata fabryki na 1000 sztuk 2 zhr. 68 ct.
		zhr.	ct.		zhr.	ct.	
Piec z materyałem . . .		883	—	7	134	—	
2 suszarnie i robocizna .		1517	—	10	160	—	
Obudowa kieratu . . .		163	—	6	28	60	
Maszyny z transportem .		800	—	12	70	50	
Mieszkanie stryehana . .		400	—	10	43	60	
3 morgi pola i ogród . .		(600)	—	—	50	00	
Para koni i kierat . . .		470	—	10	50	—	
Drobne wydatki		150	—	3	—	—	
Ogrodzenie				3	50	—	
Razem		4983	—		586	70	

Cena 1000 rurek i zysk fabryczny w Dydiatyczach.

Kaliber	Opał 1000 sztuk Dozór i drobne na 1000 Spłata fabryki Razem stałe kosza	Koszta wyrobu		Razem	Zysk fabryczny		Cena sprzedaży		Potrzeba		Cały zysk		
		zł.	ct.		zł.	ct.	zł.	ct.	%	tysiąc	zł.	ct.	
5 m	1 zhr. 20 ct.	4	70	9	78	2	62	12	50	8.5	170	314	40
8 "	1 " 20 "	6	20	11	28	3	72	15	—	7.5	15	45	80
10 "	2 " 68 "	7	20	12	28	4	72	17	—	3.7	7.5	35	40
13 "	5 zhr. 08 ct.	8	20	13	28	5	72	18	—	2.3	4.5	25	94
15 "		15	20	20	28	7	72	28	—	1.5	3.0	22	16
											200	443	70

Koszta wyrobu rurek w Żurawcach.

Przedmiot	Koszt	Czas zużycia	Koszt rocznej spłaty (6%)	Nieliczono końcowej wartości.	38 m. ³ drzewa wychodzi na 20 tys. rurek i 4 tys. cegieł, czyli na rurki 28 m. ³ 1 m. ³ kosztuje 1·5 zł., wypadnie 1000 sztuk kosztuje 2 zł. 10 ct.	Drobne i dozór na rurek 1 zdr.	Przy wyrobie 150 tysięcy rocznie wypada spłata fabryki na tysiąc rurek 1 zdr. 50 ct.	Razem stały wydatek 4 zdr. 60 ct.
	zdr.							
Piec	300	5	64					
Suszarnia , . .	500	12	45					
Mieszkanie . . .	100	12	9					
Studnia	80	15	6					
Maszyny	750	15	53					
Czynsz 2 morgi	—	—	30					
Drobne	100	—	20					
Razem	1830	—	227					

Kaliber	Cena ugodowa wyrobu 1000 rurek z przerobieniem gliny		4 zdr. 60 ct.	Cena własnej produkcji		Zysk fabryczny na 1000		Cena sprzedaży		Potrzeba		Dochód z fabryki
	zdr.	ct.		zdr.	ct.	zdr.	ct.	zdr.	ct.	w procent.	tysięcy	
4 m	4	20		8	80	2	20	11	—	9·7	14·5	32
5 „	4	70		9	30	2	20	11	50	80·0	12·00	264
8 „	6	20		10	80	3	20	14	—	7·0	10·5	336
10 „	7	20		11	80	4	20	16	—	2·0	3·0	125
13 „	8	20		12	80	5	70	18	50	1·0	1·3	85
15 „	9	20		13	80	7	20	21	—	0·3	1·5	70
											150	360

Koszta wyrobu rurek w Podwysokiem są następujące:

Przedmiot		Czas zużycia		Koszt sładaty	
		złr.		złr.	
1.	Piec . . .	900	10	96	
2.	Suszarnia . .	500	12	43	
3.	Mieszkanie . .	300	10	32	
4.	Grunt . . .	600	—	60	
5.	Maszyny . .	850	15	30	
6.	Drobne . .	50	—	50	
Razem . .		3200	—	311	

Nieliczono końcowej wartości.

Opał na 1000 rurek wynosi . . 3 złr. 20 ct.
 Drobne i dozór na 1000 . . . 1 " — "
 Przy ręcznej produkcji 150 ty.
 sładaty 2 " 36 "
 Razem stałe koszty 6 złr. 56 ct.

Kaliber	Koszta wyrobu		Razem		Zysk fabryki		Cena na sprzedaż		Potrzeba tysięcy	w %	Dochód z fabryki
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.			
4 m	4	20	10	76	2	24	13	—	30	2 00	44 8 fl.
5 "	4	70	11	26	2	34	14	60	102	68 2	238·7 "
8 "	6	20	12	76	3	24	16	—	127	8·4	41 1 "
10 "	7	20	13	78	4	24	18	—	3·7	2·4	14 6 "
13 "	8	20	14	76	5	24	20	—	0·8	0·5	4·2 "
15 "	15	20	21	76	7	24	29	—	0·8	0·5	5 8 "
									015		349·2

W końcu dołączam zestawienie cen rurek, zebrane z dat na wy stawie krajowej w 1894 r. i uzupełniane w dalszym ciągu co roku.

Zestawienie cen rurek podług miejscowości.

L.	Miejscowość	Cena rurek 1000 sztuk w złr.					
		4 cm.	5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	15 cm.
1	Beško	10.50	12.50	20.00	31.00	—	—
2	Bierzanów	10.00	12.00	20.00	30.00	40.00	—
3	Borki*	8.50	12.00	18.00	36.00	43.00	48.00
4	Bratkówka	12.00	16.00	23.00	34.00	—	—
5	Czarnołosce	6.70	9.20	13.20	17.70	28.50	—
6	Chodorów	—	11.00	16.00	19.00	25.00	30.00
7	Dąbrowica	10.00	—	18.00	25.00	30.00	35.00
8	Didatycze*	—	12.65	14.30	16.10	17.20	25.30
9	Dołpotów*	9.00	10.00	13.00	15.30	20.00	25.50
10	Dubanowice	—	12.00	14.00	18.00	22.00	33.00
11	Gdyczycze	13.00	18.00	26.09	—	—	—
12	Hasta*	9.00	12.50	18.50	38.00	—	—
13	Hruszów*	8.25	10.00	20.00	—	30.00	—
14	Hujcze*	6.00	9.25	14.25	21.25	29.75	41.65
15	Jabłonówka	—	8.00	12.00	14.00	30.00	40.00
16	Jaćmierz	11.50	17.00	23.00	33.00	—	—
17	Jodłownik	10.30	14.30	23.30	33.30	—	—
18	Jurowce	11.50	15.00	24.00	36.00	—	—
19	Karwodrza	7.00	9.00	12.00	16.00	22.00	30.00
20	Klecie	9.50	12.00	16.00	18.50	—	—
21	Kobierzyn	—	16.00	22.00	24.00	—	—
22	Kozy	13.00	20.00	22.00	33.00	—	—
23	Kostarowce*	9.00	13.00	19.00	27.00	37.00	42.00
24	Krościenko	13.00	17.00	26.00	32.00	—	—
25	Krzywaczka*	9.50	11.80	17.50	24.00	36.00	—
26	Lennowate*	8.00	11.00	16.00	24.00	33.00	40.00
27	Libusza	9.50	13.00	18.00	20.00	—	—
28	Niebok	9.50	12.50	19.00	—	—	—
29	Niepołomice	10.00	12.00	18.00	25.00	38.00	50.00
30	Osiek*	9.00	10.00	15.00	20.00	30.00	40.00
31	Piadyki*	9.35	10.46	14.31	25.00	35.00	40.00
32	Podhorce	—	14.50	20.00	30.00	45.00	—
33	Podwysokie*	—	14.60	16.00	18.00	20.00	—
34	Polanka	13.00	16.00	27.00	34.00	46.00	—
35	Raciborsko	9.00	11.00	16.50	21.00	—	—
36	Stojańce	13.00	18.00	26.00	32.00	—	—
37	Streptów	—	14.00	19.00	24.09	30.00	53.00
38	Targowiska	13.00	17.00	26.00	32.00	—	—
39	Ustroba	12.00	16.00	23.00	34.00	45.00	—
40	Wiszniowa	9.00	11.00	14.00	26.00	45.00	—
41	Zboiska	12.00	14.00	20.00	32.00	—	—
42	Złoty Potok	12.00	13.00	18.00	24.00	—	—
43	Zurawce	—	11.50	14.00	16.00	18.50	20.00

* Subwencyonowane fabryki przez Wydział krajowy.

Koszta drenowania.

O kosztach drenowania u nas można się spotkać z niedorzeczniemi nieraz zdaniem. Niektórzy dla pochwalenia się, cenią je zbyt nisko, bo na 26 — 30 zł. za morg, inni z żalu za wydanymi pieniędzmi, cenią je do 60 zł. za morg. Tak jedni jak drudzy nie prowadzą rachunków ściśle i tak jedni jak drudzy sami sobie krzywdę wyrządzają.

Dla własnej ciekawości i lepszej kontroli robotników i dozorców, zebrałem daty najnowsze z ostatnich lat o kosztach drenowania, prowadzonego pod moim dozorem

Znaczne różnice wypadają na wykop rowów odpływowych, gdyż takowe zależą od głębokości i gatunku gruntu. Dla przeglądu oprócz cen w zestawieniu I. podaję w następujących miejscowościach ceny roboty przy przeprowadzeniu melioracyj używane:

Miejscowość	Powiat	gatunek ziemi	Cena za 1 m. sześć.
Toporów	Brody	torf	5
Strutyn	Złoczów	"	5
Obladów	Kamionka	"	5
Majdan	"	piasek	6
Olesko	Złoczów	"	6
Korsów	Brody	"	6
Hujeze	Rawa r.	"	6
Seruwate	Lisko	"	7
Strzałków	Stryj	glina	8
Strzeptów	Kamionka	"	8
Jabłonówka	"	"	8
Olesko	Złoczów	marg.	10
Jabłonówka	Kamionka	"	10
Jaćmierz	Sanok	glina	10
Radziechów	Kamionka	torf	10
Dublany	Lwów	"	12
Krukiewice	Mościska	"	12
Chodorów	Bóbrka	glina	12
Hujeze	Rawa r.	marg.	12
Żurawce	"	"	12
Malechów	Lwów	bagno	12
Ożomla	Mościska	glina	12
Lesienice	Lwów	"	12
Dubanowice	Rudki	"	14
Żyrawa	Bóbrka	piasek	14
Zaleszczyki	Zaleszcz.	szutr	16

Ceny wykopu rowów pod drewny różnią się mało, najwyższa wypada w Żurawcach w gruncie skalistym, opoczystym i w Podhorecach, gdzie wykonywali początkowo drenowanie robotnicy ze Szląska.

Ceny układania drenów jak i powyższe różnią się mało, gdyż są to ceny kontraktowe z ludźmi sprowadzanymi z Mazurów.

I. Zestawienie.

L. porządkowa	Miejscowość i powiat										Cena, tysiące sztuk drenów										Ceny jednostkowe w centach									
	5 cm.		8 cm.		0 cm.		13 cm.		15 cm.		odpływ		zbiórnia- ce dreny		ssańce		zbióra- jące		ssańce		Zasypanie drenów		Pomoc							
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	m ³	mb	mb	mb	mb	mb	mb	mb	mb	mb	mb	mb	mb	dni						
	zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.		zł.					
1	10	—	16	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
2	14	50	20	—	30	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
3	12	50	14	30	16	10	17	25	25	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
4	11	—	16	—	19	—	25	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
5	12	—	14	—	18	—	22	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
6	14	60	16	—	18	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
7	14	60	16	—	18	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
8	10	50	14	—	17	—	20	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
9	14	—	19	—	24	—	30	—	53	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
10	8	—	12	—	14	—	10	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
11	9	25	14	25	21	55	29	75	41	65	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
12	11	50	14	—	16	—	18	50	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
Średnio wypada																														
Okrągło																														

W zestawieniu II. podane są ilości projektowane drenów w sztukach i w procentach na morg, na obserwowanej przestrzeni. Oszczędza się drenów większych kalibrów przez odpowiednie zaprojektowanie rozkładu drenowania.

Pomoc dniówek użyta do drenowania jest potrzebną do roznoszenia rurek i do czyszczenia usuwających się wykopów.

W końcu obliczono różnicę potrzeby drenów między projektowaną a użytą ilością przy wykonaniu.

W zestawieniu III. jest wykazany odstęp drenów zależny od gatunku ziemi, następnie procent drenów wybrakowanych ponad obliczone w projekcie ilości.

Braki w rurkach pochodzą głównie z dalekiego przewozu.

Następnie wykazane są koszty robót drenarskich pojedynczo i w sumie. Różnice w cenach robót wypadają z wyjątkowych warunków roboty, znaczne, w ogóle mało jednak różnią się ceny między sobą. Sama robocizna wynosi na morg średnio 24 zł. 70 ct. więc wykonywanie drenowania całego systematycznie za 26 zł. na morg nie może być prawdziwym.

W zestawieniu IV. obliczono koszty drenów na morg, dowozu drenów, budowy wylotów i dozoru. Wylotów starano się budować jak najmniej przez sprowadzanie wielu drenów zbierających równolegle w najniższe miejsca.

Dozór robotniczy rozumie się tak, że najrzęczniejszy i najzdolniejszy robotnik, zwykle układacz drenów, prowadzi robotę za dodatek $\frac{1}{2}$ — 1 zł. do dziennego jego zarobku w miarę ilości robotników.

Dozór krajowy wykonują uczniowie kursu dozorców, pobierający płnec od $1-1\frac{1}{2}$ złr. dziennie i koszty podróży.

W dalszym ciągu zestawiono czas potrzeby do wydrenowania morga. W rubryce w zestawieniu ilości dni roboczych w roku, wypuszczono Dubanowice w obliczeniu średniem, gdyż robota trwała krótko i połączono Gizów i Podwysokie, gdy w obu miejscach wykonali drenowanie ci sami robotnicy.

W ostatniej rubryce zestawiono ogólne koszty drenowania. Średnie koszty 47 zł. podnoszą się z roku na rok wskutek braku robotników i braku organizacyi takowych. W celu usunięcia tegoż już przed 8 laty starało się Tow. rol., oddział pokueki, o pomoc Wydz. kraj.

II. Zestawienie.

L. porządkowa.	Miejscowość i powiat	Na morg projektowano drenów						Na morg zużyto drenów									
		w sztukach						w procentach									
		5 cm.	8 cm.	10 cm.	13 cm.	13 cm.	15 cm.	zblerają- cych	ssa-gy-ch	zblerają- cych	ssa-gy-ch	dui					
1	Czyski (Sambar)	1551	157	78	20	—	1806	88:3	8:9	1:6	1:1	71	400	360	1600	2:2	
2	Podhorce (Stryj)	1848	195	83	45	—	2171	84:9	9:15	3:8	2:7	96	504	330	1900	2:0	
3	Didatycze (Mośiska)	1906	237	12	3	—	2158	88:3	11:0	0:5	0:14	164	520	574	1752	3:5	
4	Chodorów (Bóbrka)	1550	69	90	20	—	1729	90:0	3:5	5:3	1:3	46	420	270	1659	2:0	
5	Czerlany (Gródek)	1668	260	70	25	18	2041	81:1	12:7	3:5	1:2	9:9	103	456	453	1960	5:0
6	Podwysokie (Rudki)	1338	239	59	9	9	1654	81:0	14:5	3:5	0:5	0:5	87	369	382	1447	5:8
7	Gizów (Rudki)	1075	206	57	11	—	1329	79:3	15:6	4:3	0:8	—	83	282	409	1170	5:6
8	Dubanowice (Rudki)	1277	280	83	40	20	1700	75:0	17:0	4:9	2:1	1:0	116	352	447	1280	1:5
9	Streptów (Kamionka)	1200	114	105	115	34	1568	71:0	7:3	6:4	7:7	1:6	104	330	380	1200	4:0
10	Jabłonówka (Kamionka)	1575	162	62	94	56	1950	80:8	8:3	3:2	4:8	2:9	180	360	660	1350	4:0
11	Hujcze (Rawa r.)	1810	95	47	36	39	2027	89:5	4:6	2:3	1:7	1:9	57	500	210	1850	3:5
12	Żurawce (Rawa r.)	1680	137	60	4	—	1851	88:5	8:0	3:1	0:2	—	63	444	227	1953	6:5
Średnio wypadła		1538	181	59	35	15	1832	83:7	10:0	3:7	2:0	2:7	97	410	392	1590	3:6
Okrągło		1550	180	60	35	15	1840	84:0	10:0	0:5	2:0	3:5	97	410	390	1600	3:6

III. Z e s t a w i e n i e .

L. porządkowa	Miejscowość i powiat.	Odstęp drenów	Braki rurtek	K o s z t												Dniówka		Calej robo-		Drenarskich robót		
				wykop rowów				Ułożenie dren.				Zasypianie				zł.	ct.	zł.	ct.		zł.	ct.
				odpływo- wych		pod dre- ny zbitraj.		pod dre- ny ssące		zbitraj- cych		ssaących		zł.	ct.							
				zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.			zł.	ct.	zł.	ct.		zł.	ct.
1	Czyski (Stryj)	12	11	—	13	2	15	9	30	1	40	7	90	2	10	—	50	23	76	20	73	
2	Podhorce (Stryj)	12	4	2	20	4	39	12	60	1	90	10	—	3	—	—	50	34	50	28	80	
3	Didatycze (Mościska)	8-12	8	2	15	4	54	8	84	1	90	5	37	3	43	—	98	27	21	20	65	
4	Chodorów (Bóbrka)	10-16	11	—	50	1	20	8	50	1	20	4	25	1	86	—	50	18	1	15	15	
5	Czerlany (Crodok)	12	18	3	10	3	10	11	45	1	54	4	45	2	80	2	60	29	4	20	54	
6	Podwysokie (Rudki)	14	10	2	—	3	63	9	26	1	34	3	69	2	24	2	90	24	4	16	92	
7	Gizów (Rudki)	19	15	2	—	2	32	6	48	1	27	2	80	1	43	2	80	19	10	11	87	
8	Dubanowice (Rudki)	12	10	1	30	2	17	7	—	1	17	3	60	2	35	—	37	19	56	15	54	
9	Streptów (Kamionka)	12	2	5	64	3	60	5	43	1	66	3	50	2	60	1	40	23	3	13	39	
10	Jabłonówka (Kamionka)	8-17	8	5	60	5	47	5	60	2	70	3	63	2	48	1	20	26	58	17	40	
11	Hujcze (Rawa ruska)	11	2	4	50	1	21	7	50	—	85	5	—	2	85	—	98	23	39	15	6	
12	Żurawco (Rawa ruska)	12-14	18	2	36	3	26	13	66	1	20	3	60	2	55	1	83	28	46	21	72	
Średnio wypadła . . .		—	9.5	2	61	3	12	8	80	1	50	4	80	2	50	1	38	24	72	18	14	
Okrągłość		—	10	2	60	3	10	8	80	1	50	4	80	2	50	1	40	24	70	18	10	

IV. Z e s t a w i e n i e .

T. porządkowa	Miejscowość i powiat	K o s z t n a m o r g										Na morg								
		Dreny		Dowóz		drenów		Budowa		wylotów		Dozór		Morg dreno- wano w ciągu	Na dzień śred. wydrenowano	Ogółem wzięto w rachunek	W roku dni roboczych	Koszta zdjąć	Projekt i wy- tyczenie	Cały koszt drenowania
		zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.	zł.	et.							
1	Czyszki (Sambor)	22	60	3	—	—	—	—	—	50	—	2.4	0.40	74	180	od 9.8—1.2 zł. z pomocą w polu	z 2.0—4.0 zł. z placą inżyniera	45		
2	Podhorce (Stryi)	11	60	—	80	—	—	—	10	10	2.5	0.70	130	139			56			
3	Didatycze (Mościska)	30	—	1	70	—	—	—	20	20	2.1	0.47	80	134			47			
4	Chodorów (Bóbrka)	23	—	1	50	—	—	—	80	80	3.5	0.28	100	140			45			
5	Czerlany (Gródek)	33	—	4	—	—	—	—	80	80	1.2	0.80	41	100			55			
6	Podwysokie (Rudki)	28	22	—	80	1	—	—	20	20	0.9	1.10	100	110			45			
7	Gizów (Rudki)	24	52	1	20	—	—	—	50	50	1.2	0.80	47	81			38			
8	Dubanowiec (Rudki)	24	—	1	20	—	—	—	80	80	1.1	0.90	50	(53)			47			
9	Streptów (Kamionka)	24	20	2	84	—	—	—	80	80	2.5	0.70	100	160			50			
10	Jabłonówka (Kamionka)	18	26	1	46	1	—	—	15	15	2.3	0.80	80	190			45			
11	Hujeze (Rawa r.)	17	11	1	24	—	—	—	24	24	3.0	0.35	80	180			45			
12	Żurawce (Rawa rr.)	18	16	1	—	—	—	—	58	58	2.9	0.35	75	217			50			
	Srednio	24	—	17	29	—	—	—	67	67	2.13	0.64	80	162			47.3			
	Okragło	23	—	17	30	—	—	—	70	70	2.10	0.60	80	160			47.0			

W celu objaśnienia różnic w cyfrach, w pojedynczych szeregach opiszę w krótkości warunki roboty w poszczególnych miejscowościach.

1) W Czyszkaach zdrenowano ogółem dotychczas 250 morgów, w systemie drenowania podłużnego t. z. że dreny ściągające wodę (ssące) prowadzone w kierunku największego spadu gruntu, który wynosił od 3 — 5 proc. Grunt jest ciężką piaszczystą gliną. Rurki sprowadzono z Chyrowa.

Wskutek spadu silnego gruntu, rowów odpływowych jest mało, ponieważ użyto starych rowów w tym celu.

Układanie rurek płacono zrazu dniówką po 55 ct., a później oddano miejscowym ludziom robotę na wymiar. Dozór prowadził kraj. dozorca melior.

2) W Podhorcach drenuje się od lat kilku. Spad gruntu od $\frac{1}{3}$ do 3‰. Grunt jest gliniasty i zawiera przeszło 50% wypłukalnych części. Masa wody zaskórnej przyplywa z sąsiednich lasów.

Odpływ z wylotów uzyskano do parów pole przecinających. Rurki z własnej fabryki. Stare rowy zniesiono.

Do roboty z początku sprowadzono ludzi ze Szląska, którzy okazali się mniej zdolni od naszych, gdyż jako starzy rutyniści, nie chcieli wykonywać drenowania poprawnie.

3) W Didatyczkach zdrenowano już paręset morgów. Spad gruntu 1‰ średnio. Grunt jest gliną namułową. Drenowano systemem podłużnym. Grunta poprzednio były zbyt mokre, odpływ bardzo dobry. Rurki z własnej fabryki. Ludzi użyto sprowadzonych i miejscowych. Drenów zbierających użyto więcej niż projektowano, gdyż musiano przy wykonaniu zastosować projekt do płodozmianu.

4) W Chodorowie drenowanie trwa 6 lat. Rocznie drenuje się około 100 morgów. Rurki z własnej fabryki. Grunt jest gliną namułową. Dużo braków pochodzi z oddalenia fabryki o 11 klm.

5) W Czerlanach spad gruntu wynosił od 0·5 do 1‰, grunt jest gliną piaszczystą. System drenowania podłużny.

Parcela drenowana dawała przedtem straty corocznie. Dreny zakupiono w Dubanowicach, transport tychże kosztował około 4 zł. za 1000 sztuk. Dozór prowadził praktyczny drenarz; ludzi użyto specjalistów mazurów. Brak znaczny rurek pochodzi z dalekiego transportu i składania rurek na gumnie, poczem ładowano je powtórnie i wywożono w pole.

6) W Podwysokiem spad gruntu wynosi od 1 — 1·5‰. Rurki z własnej fabryki. Grunt jest namułową gliną. Drenowano rocznie wraz z Gizowem należącym do Podwysokiego od 120 do 180 morgów. Grunta są wilgotne i plony wymakały.

7) W Gizowie odległym od Podwysokiego 5 klm., drenowano grunta piaszczyste o silnym spadzie, ogromnie mokre. Grunta były ztapiane wodą zaskórnią, zbierającą się w lesie na dziale wód. Rurki z fabryki własnej w Podwysokiem. Zużyto więcej drenów niż projektowano, gdyż musiano odciąć przyplyw wody zaskórnej z sąsiednich obszarów drenami granicznymi. Stare rowy zniesiono. Dozorowali uczniowie krajowi. Braki znaczne wywołały zlewy usuwające rowy, i zamulające dreny.

8) W Dubanowicach wykonano drenowanie systemu poprzecznego, to jest takiego, w którym dreny ssące prowadzone są na poprzek do największego spadku gruntu. Spad wynosił 4 do 10%. Grunt stanowi silnie żródlista glina ciężka. Drenowano rurkami własnymi, sprowadzonymi z 2 klm. odległości.

Wykonali szybko drenowanie 50 morgów specjaliści mazurzy.

Drenowano także część silnie usuwającego się gruntu, który po zdrenowaniu ustalił się zupełnie i mógł być wzięty pod uprawę.

9) W Streptowie grunt miał spad $\frac{1}{2}$ — 1%, jest to grunt ciężki, zawierający piasku 21 do 58%. System drenowania przyjęto podłużny. Usunięto po drenowaniu wszystkie liczne rowy. Obszar był zkomasowany z wielu parcel chłopskich różnej kultury, który przed drenowaniem doprowadzono przez odpowiednią uprawę do jednostajnej urodzajności.

Rurek używano własnego wyrobu.

Robotnik był częścią sprowadzany, częścią miejscowy, pod dozorem ucznia krajowej szkoły.

10) W Jabłonówce zdrenowano dotychczas przeszło 600 morgów. Spady gruntu były bardzo małe, bo od 0·10 — 1%. Dreny ssące przeważnie mają spad sztuczny.

Grunt jest marglowy, zwiezły, bardzo mokry, pokryty warstwą przepuszczalniejszą od 0·10 — 15 m.

Na wiosnę, mimo gęstej sieci rowów, był przynajmniej obszar 300 morgów pod wodą co roku. Przez zniesienie starych rowów, mimo wykopania 2 większych kanałów, uzyskano 11 morgów pola.

Rurki z fabryki własnej, oddalonej 3—4 klm. Wykonali drenowanie ludzie miejscowi przeważnie, dozór prowadzi drenarz praktyczny.

11) W Hujczu zdrenowano grunt o bardzo małym spadzie od 0·2 — 1%, jest to ziemia kredowa mokra. W dolinach, wierzchnia warstwa była przytorfiadą i kwaśną i dlatego doliny całkiem nie były orane, po drenowaniu zaś okazała się najlepszym gruntem. W kilka lat wyrobił się miejscowy robotnik. Największą trudność przedstawiało wykonanie wolnego odpływu rowami, w których zaledwie można było uzyskać 0·3 m. na tysiąc długości spadu w dnie.

12) W Żurawcach zdrenowano już około 300 morgów skalistej kredy, tak zbitej w kawałach, że użycie czaganów było koniecznie potrzebnem do wykopania rowków pod dreny. Używano rurek z własnej fabryki. Drenowano rocznie około 80 morgów. Rowów odpływowych z powodu silnego spadku nie było wiele potrzeba.

Na wystawie krajowej zebrano dane o kosztach drenowania w Galicyi, które w następnych latach uzupełniłem.

Przedstawiają się, obliczone na morg następująco:

L.	Miejscowość	Cena zł.	L.	Miejscowość	Cena zł.
1.	Besko	42	19.	Klecie	40
2.	Bierzanów	40	20.	Kozy	70
3.	Baydy	35	21.	Ląki	35
4.	Bratkówka	42	22.	Leszczowate	40
5.	Chodorów	45	23.	Miechocin	60
6.	Czarnołosce	32	24.	Niebok	35
7.	Czerlany	55	25.	Polanka	40
8.	Czyszki	45	26.	Podwysokie	45
9.	Dąbrowica	52	27.	Podhorce	56
10.	Didatycze	47	28.	Stojanice	42
11.	Dubanowice	47	29.	Skrzyszów	44
12.	Dublany	55	30.	Streptów	50
13.	Gdyczycze	37	31.	Targowiska	49
14.	Gizów	38	32.	Ustrobna	43
15.	Hujczę	45	33.	Wiszniowa	41
16.	Jaćmierz	39	34.	Zator	60
17.	Jabłonówka	45	35.	Zboiska	30
18.	Krościenko	40	36.	Żurawce	50

Na koszt drenowania wpływają następujące czynniki:

1) Spad gruntu. 2) Wolny odpływ wody ściekowej i zaskórnej drenami. 3) Gatunek gruntu a z tego wynika. 4) Potrzeba rurek w mniejszej lub większej ilości i 5) Potrzeba sił roboczych.

Do drenowania potrzeba przedewszystkiem pieniędzy lub taniego najwięcej 6% kredytu.

Drenowanie jest droższem im mniejsze są spady gruntu, im jest trudniejszy do uzyskania odpływ wody, im więcej jest wód opadowych, spływających po powierzchni gruntu i im więcej grunt zawiera wody zaskórnej.

Drenowanie jest tem droższem im cięższym jest grunt wierzchni i im cięższem jest podłoże, im więcej potrzeba rurek w ogóle, a im więcej potrzeba rurek większych kalibrów w szczególe. Im więcej i droższych potrzeba rowów odpływowych i im więcej potrzeba wylotów.

Droższem jest również drenowanie kupionemi rurkami niż własnemi i to im z większej odległości potrzeba sprowadzać.

Na cenę drenowania wpływa cena robót od wymiaru.

Robotnicy specyjalni stosunkowo są tańsi, chociaż cena robót na wymiar jest większa; droższą znacznie, gdy potrzeba im opłacać daleką podróż.

Robotnicy miejscowi wprawieni do osobnych czynności specyjalnie są tańsi niż sprowadzani, gdy ich zatrudnia się przeważnie w czasie wolnym od ważnych robót w polu. Nowi robotnicy miejscowi są zawsze drożsi. Znaczna ilość robotników naraz przyspiesza robotę, unika się przeszkód i szkód przez zwlekanie roboty i w sumie jest robota tańsza i dozór tańszym.

3) Opłacalność drenowania.

Opłacalność drenowania najlepiej wykazuje się w skutkach, jakie drenowanie wywołuje w ziemi, które dadzą się zebrać w następujące zestawienie:

1) Przez drenowanie podnosi się temperatura ziemi.

Podług doświadczeń Parkesa termometer umieszczony w ziemi drenowanej w głębokości 17 cm. wykazał ciepło 18·8°— na niedrenowanym gruncie 8·3°— w głębokości zaś 78 cm. na drenowanym polu 9·3°, zaś na niedrenowanym 7·7°.

Ciepło wody wypływającej z drenów wynosi najmniej 4 do 8° C.

Inne doświadczenie z ciepłotą ziemi drenowanej wykazało równocześnie, że niedrenowana ziemia w głębokości 0·3 m. okazała 7·8° R., drenowana 13·9° R.; w głębokości 18 cm. niedrenowana 8·3° R., drenowana 18·9° R.

2) Grunta drenowane zamarzają bardzo płytko, niedrenowane głębiej znacznie. Oziminy na drenowanych ziemiach niedoznają szkody od mrozów.

Skorupa lodu na drenowanych gruntach odstaje od ziemi i po staniu lodu i śniegu ziemia w kilka godzin osycha.

Dalszym skutkiem jest wczesne obsychanie gruntu drenowanego z powodu, że tająca woda ze śniegu i lodu dostaje się szybko i ciągle do drenów, a nie zatrzymuje się tygodniami na wierzchniej warstwie ziemi przez zamróz ściętej i nieprzepuszczalnej. Wczesne obsychanie gruntu daje możliwość użycia wcześniejszego ziemi pod orkę i siewbę i użycia mniejszej ilości pociągowej siły. Orki zaczynają się o 14 dni na gruntach drenowanych wcześniej niż na niedrenowanych, dlatego czas potrzebny do dojrzewania rośliny jest dłuższy i plony większe.

3) Dalszym skutkiem drenowania jest, że grunt staje się do uprawy przystępniejszym i łatwiejszym, przez drenowanie nie zatrzymuje się długo woda na powierzchni gruntu, ziemia nie rozmaka, nie czepia się nóg zwierząt pociągowych i nie hamuje ruchu narzędzi, na wiosnę niezarasta silnie chwastami, przez mroźne powietrze kruszeje i w znacznej części przyjmuje budowę grudkową czyli pulchniejszą się staje już przed orką, przez co orka jest lżejszą i tańszą. Grunt drenowany wymaga do uprawy mniej siły pociągowej i mniej pracy w ogóle. W Jabłonowie p. Kamionka Strumiłowa na drenowanym gruncie potrzeba było użyć jednego pługą o jednym koniu na dzień na morg, zaś na niedrenowanym musiano na morg użyć siły 1·8 woła i 2·2 konia przez trzy dni orki. Przed drenowaniem potrzeba było do orki użyć 4 konie, które pracowały z wysiłkiem, po drenowaniu wystarczyły 2 konie do pługą.

4) Przez drenowanie uzyskuje się pełniejszy okres dojrzewania roślin przez możliwość rozwijania się wcześniej wegetacji, dlatego dostaje się dorodniejsze plony, jak n. p. w Jabłonowie waga zboża w koreu wynosiła:

Zboże	przed	po
	drenowaniu	
	kg.	kg.
Pszenica .	85	116
Żyto . . .	80	105
Owies . . .	60	80
Jęczmień . .	70	92

Leclere podaje, że wzrost wagi hektolitra zboża wynosi po drenowaniu najmniej 5 kg.

5) Wskutek pełniejszego okresu dojrzenia jest wcześniejszy zbiór.

6) Wskutek drenowania następuje rozkruszenie ziemi, przezco wzrasta przepuszczalność gruntu i co też pociąga za sobą głębsze zwietrzenie gruntu.

7) Również przez drenowanie tworzą się większe przestrzenie wolne między cząstkami ziemi, przezco korzenie roślin wchodzą głębiej i szybciej i mogą łatwiej się rozrastać, więcej mają przestrzeni ziemi do czerpania pokarmów, stanowisko ich jest pewniejsze i porost gęściejszy. Ponieważ głębiej zapuszczają rośliny korzenie, więc mniej są zależne od zmian zewnętrznych powietrza, mają więcej jednostajne warunki życia i jednostajniejszy i dogodniejszy rozwój. *).

8) Przez łatwy przystęp powietrza w głąb gruntu następuje wzmocnienie procesów chemicznych, rozkładu ziemi, a temsamem szybsza przemiana materji i większy zapas pokarmów dla roślin.

9) Skutkiem drenowania grunt stając się pulchniejszym, więcej pochłania pokarmów rozlicznych w ziemi się tworzących lub też przez nawożenie dostarczanych.

10) Wskutek powyższych działań drenowania a szczególniej mniejszej zależności od zmiany stanu atmosfery jest na gruntach drenowanych pewniejsza produkcya, czyli grunta są mniej zawodne.

11) Wskutek tworzenia się i długiego utrzymania się budowy grudkowej ziemi takowa mniej cierpi od posuchy, w upały mniej traci wilgoci, która w przestrzeniach ocienionych między grudkami zatrzymuje się a nawet skrapla się w nich para wodna w powietrzu zawarta.

*) Działanie włóskowatości w gruntach drenowanych jest mniej szkodliwe z powodu silnego popękania gruntu.

12) Wskutek tego działania grunta drenowane mniej cierpią na posuchę i zbytek wilgoci, która łatwo w dreny spływa.*).

13) Na gruntach drenowanych częściej i w większej ilości tworzy się rosa.

14) Przez pęknięcie ziemi i zapuszczanie przez rośliny korzeni głębiej i przez resztę powyższych skutków porost roślin jest gęściejszy, silniejszy i zdrowszy.

15) Ponieważ woda stojąca na gruncie szybko wsiąka, niezatrzymuje się długo na gruntach drenowanych, odpada orka w zagony a wszędzie może być wprowadzona orka płaska, dogodniejsza i dająca jednostajne plony, pozwalająca użycia machin jak siewników, kosarek i żniwiarek, łatwiejszą zwózkę i lepszy wyzysk przestrzeni pod uprawę.

16) Przez siły i gęsty porost zbóż, przez osuszenie, porasta na polach drenowanych mniej chwastów.

Na gruntach świeżo drenowanych należy siał tylko zboża przez 2—3 lat, również silne nawożenie na drenowanej ziemi niedostatecznie jeszcze osuszonej i zwietrzałej jest szkodliwe.

Leclere podaje następujące zestawienie skutków drenowania.

	Ilość snopów	Ilość kl. ziarna	Ilość etn. metr.
Przed drenowaniem	1550	19	13·3
Po drenowaniu	2000	30	22·5

Barrel podaje przykłady wzrostu produkeyi następujące.

Z b o ż e	Przed Po		Wzrost produkeyi w %
	drenowaniu		
	hl.	hl.	
Pszenica	7	15	143
Żyto :	15	42	180
Psznica	8 — 25	18 — 32	29 — 129
	kg.	kg.	
Kartofle	6700	7600	13
Pasza ,	4140	10340	150

*) Wilgoć w gruntach drenowanych jest jednostajniejszą tak jak i ciepło.

W Anglii dochód na gruntach drenowanych podniósł się w trójnasób, a wkłady opłaciły 10%.

W Galicyi najmniejszy dochód wypadł o 2 ctn. metr. więcej z morga, zatem opłacalność drenowania wypada przez 6 lat najdłużej.

Z dat zebranych na wystawie krajowej w 1894 roku zdołałem zestawie następującą tablicę:

Miejscowość	Dochód z morga w złr.			
	Przed	Po	Różnica	
	drenowaniu		Złr.	%
Łąki	8-00	10-00	2-00	25
Streptów	9-00	12-00	3-00	30
Raciborsk	7-00	10-00	3-00	40
Gdyczyny :	8-00	12-00	4-00	50
Zboiska	4-6	7-9	3-00	50-70
Czarnołosce	7-02	11-07	4-05	58
Jurowce	8-00	15-00	7-00	80
Godomy	6-7	10-15	4-8	70-110
Bierzanów	8-00	15-00	7-00	87
Wiszniowa	8-10	15-25	7-15	80-150
Kroscienko	3-6	6-10	3-4	70-110
Targowiska	4-8	12-04	8-6	80-100
Nieboek	8-10	18-00	10-8	80-120
Żyraków	5-00	10-00	5-00	100
Złoty Potok	10-00	20-00	10-00	100
Libusza	5-00	10-00	5-00	100
Bratkówka	8-00	16-00	8-00	100
Bajdy	4-8	12-16	8-00	100-200
Besko :	4-10	10-17	6-7	70-150
Ustrobną	2 4	16-08	4-00	100-200
Kobierzyn	5-00	12-00	7-00	140
Kozy	5-6	12-15	7-9	140
Jaćmierz	8-00	20-00	12-00	150
Leszczowate	5-00	13-00	8-00	160
Polanka	4-00	12-00	8-00	200

Ze szczegółowo zbieranych dat o ile na to dozwoliły stosunki służbowe mogę podać następujące:

Najwięcej danych mam z Jabłonówki, gdzie ekonom Krajewski śledził z uwagą podług moich wskazówek efekt drenowania przez kilka lat.

Na polu drenowanem w roku 1889 i 1890 otrzymano w roku 1891, $9\frac{1}{3}$ ctn. metr. pszenicy, pole to przed drenowaniem nie dawało wcale pszenicy w zwykłej uprawie — w korzystnym zaś roku przy pomocy gnojenia i nawożenia kośmi dało 3 ctn. metr. pszenicy, przyrost więc

produkcji wyniósł 6 po 7 fl., zatem 42 fl., oprócz tego zmniejszyły się koszty uprawy o 4 fl. na morg, czyli o 46 fl. większy dochód, drenowanie opłaciło się więc w jednym roku.

Pole drenowane w 1892 dało w następnej jesieni 6·8 kg. pszenicy, której przedtem wcale niedawało, zatem dochód wyniósł 47·6 fl., opłaciło się więc drenowanie w jednym roku

Pole drenowane w roku 1889, dało w 1892 roku jęczmienia 10 kg. z morgu, przedtem dawało $5\frac{1}{4}$ kg., zatem dało więcej o $4\frac{3}{4}$ kg. drenowanie opłaciło się więc w $1\frac{1}{2}$ roku.

Na polach częścią drenowanych, częścią niedrenowanych znalazłem następującą produkcję w roku 1894:

Drenowana lub nie	Zboże	Obszar mor.	Korey		Różnica Kor.	Cena fl.	Suma fl.	Opłaty się w latach	Wzrost pro- dukcyi w %	UWAGA
			ogółem	na morg						
Drenowane Niedrenowane	Pszenvca	64 40	460 138	7·2 3·6	3·6	7 25·2	2	100		<p>Zamiast 3 orek używano po drenowaniu 2 orek, zamiast 6 włóczek, 3 włóczki — zamiast 4 koni, 2 konie do pługa. Orka rozpoczynała się o 2 tygodnie wcześniej, żniwo również.</p> <p>Przed drenowaniem siano 36 garncy na morg najmniej, po drenowaniu 34 garncy najwięcej.</p>
Drenowane Niedrenowane	Żyto	25 46	118 97	5·0 2·0	3·0	6 18·0	3	130		
Drenowane Niedrenowane	Owies	36 30	187 21	5·0 0·7	4·3	4 17·2	3 1/2	600		
Drenowane Niedrenowane	Buraki	5 5	490 —	98 —	98	0·8 78·4	1	—		
Drenowane Niedrenowane	Ziemniaki	— —	— —	60 10	50	0·8 48·0	1	100		
Drenowane Niedrenowane	Żyto	— —	— —	6 —	6·0	6 36·0	1 1/2	—		
Drenowane Niedrenowane	Jęczmień	— —	— —	7·5 4·0	3 1/2	5 17·5	3	87		
Drenowane Niedrenowane	Pszenvca	— —	— —	10 4	6	7 42	1 1/2	150		
Drenowane Niedrenowane	Żyto	— —	— —	10 2	8	6 48	1	250		
Drenowane Niedrenowane	Grochu	— —	— —	8 —	8					

Wzrost produkeji na drenowanych ziemiach z latami jest postępującym przez pewien czas stale w miarę rozszerzenia działania drenów na coraz większą masę ziemi, n. p. w Jabłonówce zauważano następujący postęp:

Na jednorocznem drenowaniu na 18 morgach było żyta po 10 kg., na 2 letniem na 15 morgach po 11 kg., na 3 letniem w piasku na 12 morgach po 6·7 kg., zaś na 7 letniem w piasku na 8 morgach po 7·7 kg.

W następujących opisach używałem dat podanych mi przez właścicieli gruntów

W Streptowie na polu złączonym z drobnymi wykupionymi parcelami od włości na których był bardzo lichej urodzaj, były one rozmaitej urodzajności i kultury, — po zdrenowaniu i odpowiedniej uprawie uzyskano z morga $9\frac{1}{2}$ kg. zboża — przedtem dawało $3\frac{1}{4}$ kg., zatem urósł dochód o $6\frac{1}{4}$ kg., po 6 fl. czyli o $37\frac{1}{2}$ fl. z morgu.

Inne pole w Streptowie dało przed drenowaniem 3 kg. po zdrenowaniu $8\frac{1}{2}$ kg., czyli o $5\frac{1}{2}$ kg. więcej po 6 fl. = 33 fl., więcej dochodu z morga. Przed drenowaniem kartofle ginęły całkiem, po zdrenowaniu otrzymano 65 kg. z morga po 0·8 fl. czyli wartość zwrotu dochodu wynosiła 52 fl.

Wartość gruntów w Streptowie podniosła się ze 100 fl. na 250 — 300 fl. za morg.

W Chodorowie pole drenowane w jesieni w roku 1895 dało oziemę pszenicy w r. 1896 z morga $10\frac{1}{2}$ kg. — toż samo pole obok położone niedrenowane dało 6 kg. również oziemę pszenicy — różnica wynosi $4\frac{1}{2}$ kg. po 7 fl. = 31·5 fl. nadwyżki dochodów. Dochód ten zwraca kosztą drenowania w $1\frac{1}{2}$ roku.

W Hujcu 14 morgów zupełnego nieużytku dało w pierwszym roku po zdrenowaniu 1200 korey paszy i brukwi, 640 fl. dochód wynosił brutto, 280 fl. obróbka zatem na czysto dało to pole 360 fl. — a z morga 25 fl. Sto morgów drenowanych dało w roku 1894, 11500 kartofli korey, t. j. na morg 115 korey — najlepszy jednak wydatek wynosił na morg 123 korey, a ponieważ przed drenowaniem dawało to pole 35 — 85 korey z morgu, drenowanie opłaciło się więc znakomicie. Jęczmienia uzyskano na drenowanym obszarze 11 kg. — zaś na niedrenowanym 5 — 8 kg.

W Czyszkach koło Sambora nadwyżka dochodów wyniosła 4 kg., zboża z morga.

W Podwysokiem pole z ziemniakami przyniosło nadwyżki dochodów z morga 100 kg. — zaś z pszenicą 6 kg. — wyplaciło się więc drenowanie w $1\frac{1}{2}$ roku.

W bieżącym roku w Czerlanach otrzymano na polu drenowanym w 1896 kartofle dorodne na które liczyć można 60 korey z morga najmniej — podczas gdy obok położone pole nie dało wcale kartofli. Kartofle na drenach można było o miesiąc wcześniej zasadzić — licząc korzec 1·50 fl. otrzymuje się 90 fl. z morga — drenowanie kosztowało 50 fl. — obróbka 20 fl. zostaje więc po zupełnym zwrocie wkładów w jednym roku 20 fl. nadwyżki.

Należałoby prócz powyższych skutków drenowania przeprowadzać badania chemicznych i mechanicznych zmian ziemi po drenowaniu, oraz obserwacje stanów wody zaskórnej, jakoteż pomiary ilości wody odpływającej drenów w różnych porach roku przez szeregi lat.

Obserwacje takie dałyby możność przekonania się praktycznie o trafności projektów a najwięcej o warunkach wpływających na najracjonalniejszy odstęp drenów w naszych warunkach klimatycznych.

Obserwacje takie i badania mogliby prowadzić inżynierowie biura melioracyjnego, gdyby każdy z nich miał na tyle czasu i mógłby obiekt badany odwiedzać co roku parę razy.

Korzyści z uzyskanych rezultatów byłyby nadzwyczajne i wpływające musiały na opłacalność drenowań korzystnie.

Jan Blauth.



Zygmunt Dembowski.



Każda chwila rozwoju społecznego wytwarza swoje typy, które ją znamionują. Już w zaraniu życia autonomicznego mieliśmy na stanowiskach publicznych pracowników, którzy odznaczali się wysokim obywatelskim poczuciem, zacnością i pracowitością. Lecz związani, oni byli jeszcze zawistością od wszechwładnej, absolutnej biurokracji i ten typ zawistości zachowali.

Dopiero w miarę ćwiczenia własnych sił w życiu publicznem, poczęło wracać uczucie niezawisłości i godność osobista w stosunku do władz rządowych.

W najoświecenijszych umysłach nie przybierała ona jednak kształtów dawnej, ciemnej buty szlacheckiej, lecz formę dostojności narodowej, świadomej swych praw i obowiązków, bez służbistego hołdowania władzy, której granice zakreślił nowy stosunek kraju do monarchii.

Nie bez znaczenia pozostał tu również wpływ koroniarzy, z którymi poczęliśmy się coraz częściej stykać. Graniczne słupy od północy zaczęły nam niknąć z oczu, a z polem i umysłowym rozwojem Korony, stokroć bardziej europejskim, niż przeciętny rozwój umysłowy Galicyi, płynął orzeźwiający powiew gorącego patriotyzmu i szlachecznie rozwinięta duma narodowa, która pogardzała wszelkimi pokuszeniami wynarodowienia Polski i odrzucała je z lekceważeniem, pełna wiary w żywotność sił własnych.

W takiej to chwili osiedlił się koroniarz, Zygmunt Dembowski, w ziemi Przemyskiej i stał się szlachečnym typem, znamionującym rozwój naszego życia publicznego ostatniej doby.

Pochodził on z zacnego gniazda szlacheckiego, osiadłego z dawien dawna w Ziemi Łęczyckiej a następnie w Płockiej. Urodził się dnia 14. marca 1823 w Warszawie z ojca Ignacego i wojewodzianki Eleonory z hr. Zboińskich, wnuczki W. Kanclerza koronnego, Małachowskiego. Rodzina Dembowskich liczy niejednego z duchownych i świeckich senatorów, którzy ucziwi Rzeczypospolitej służyli, a w czasach porozbiorowych wydała dwóch ministrów i dzielnych wojowników, między innymi dwóch generałów napoleońskich. I ojciec Zygmunta zaciągnął się był w szeregi Napoleońskie, a dosłużywszy się krzyża legii honorowej i stopnia kapitana, walczył odważnie z myślą o restauracyi Polski. Śmiertelnie ranny w nieszczęsnej bitwie nad Berezyną, cudem niemal ocalał, lecz dostał się do niewoli i dopiero po trzyletnim pobycie na Kaukazie wrócił do kraju i do rodzinnego pługa. Otaczany powszechnym szacunkiem, gospodarował w Ziemi Płockiej i posłował na Sejm w r. 1830.

Mając taki przykład w Ojcu, czerpał młody Zygmunt w jego czynach i w tradycjach rodzinnych gorącą a czystą miłość ojczyzny, która stała się mu gwiazdą przewodnią w życiu.

Wychowywany starannie, najpierw w Warszawie, gdzie oprócz innych nauk, uczył się dziejów ojczystych od uczonego kuzyna swego, Leona Dembowskiego, ministra i autora cennych pamiętników, kształcił się później razem z bratem w Monachium. Tu obracał się w kołach towarzyskich świetnej kolonii polskiej, której wyższe umysły nadawały nastrój poważny i podniosły. Między innymi łączyły go stosunki przyjaźni z Zygmuntem Krasińskim i Cezarym Płaterem.

Wykształcenie swe uzupełniał młody Zygmunt licznymi podróżami, które zwłaszcza po Niemczech i Szwajcaryi przedsiębrał.

Po ukończeniu edukacji, powrócił do ojczyznego Nacpolska w Ziemi Płockiej, a poślubiwszy w krótkce w Dreźnie r. 1858 Helenę hr. Humnicką, oddał się z zapałem gospodarstwu.

Po niejakiem czasie, jeszcze przed wybuchem powstania r. 1863, przesiedlił się do Galicyi i osiadł zrazu w Rokietnicy w powiecie Jarosławskim, a następnie w Kosienicach, w powiecie Przemyskim.

Tu jął się z żelazną energią pracy około roli, której wartość racjonalną uprawą podniósł i objęte w zaniedbaniu stosunki gospodarskie do ładu doprowadził. Ta żarliwa gospodarka nie spowodowała jednak egoistycznego zasklepienia się w wyłącznem robieniu majątku, nie ostudziła gorących uczuć patriotyztu. Gdy więc wypadki r. 1863 zażądały od niego obywatelskich poświęceń i z czasu i z mienia, gdy mu nakazały narażać się na mzoły i niebezpieczeństwa, aby dawać pomoc orężnej walce — spełniał wszystko z ochotą, chociaż może wraz z innymi przewidywał, że przeceniono własne siły i rzucono się w zapasy, których wynik mógł być tylko tragiczny.

Rozwijające się życie autonomiczne powołało go dopiero do działania w sferze, która naturze i usposobieniu jego najbardziej odpowiadała. Wolny od uprzedzeń, które w Galicyi, pod wpływem machiawelizmu rządów biurokratycznych, w niejednym umyśle się wyrodziły, łatwy i uprzejmy w obejściu ze wszystkimi, a więc znajdujący też łatwo przystęp i wiarę u ludu wiejskiego, nadał się jak rzadko kto do tej spokojnej pracy obywatelskiej, do której autonomia wszystkie warstwy ludności powołała. Widzimy go też zajętego pożytecznie i wytrwale w Radach powiatowych, w oddziałach Towarzystwa gospodarskiego i w licznych stowarzyszeniach, mających na oku ekonomiczne podniesienie kraju. I tu, czy idzie o wkładkę pieniężną, czy o trzeźwą, rozumną radę, czy o wytrwałe przeprowadzenie jakiegoś zadania w imię dobra publicznego — nie brak nigdzie Zygmunta Dembowskiego. Przy urządzeniu Wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemysłu w r. 1882, która niespodziewaną świetnością swą ołśniła kraj cały, towarzyszył dzielnie Adamowi Sapieżu i Stanisławowi Stadnickiemu, tak, że wszyscy trzej stanowili duszę tego pięknego i pożytecznego przedsięwzięcia.

Rzadko kto cieszył się taką miłością i zaufaniem obywateli, jak Zygmunt Dembowski. Miał bo też i w osobie swej i w charakterze wszelkie potemu warunki. Postać prawdziwie męska i śmiała, przypominająca szlachetnymi rysami twarzy wyidealizowane portrety Rembrandtowskie — oko jasne, patrzące bystro i szczerze, malujące wszystko, co się na dnie serca dzieje — szlachetna, ujmująca prostota lecz i wykwint starannego wychowania w rozmowie — niezwykła szlachetność form, ruchów i obejścia, mająca swą dostojność, lecz znamionująca przedewszystkiem europejskie wykształcenie, nieznające w życiu obywatelskiem i towarzyskiem różnicy stanów, umiejące uczeić załugę pracy i wiedzy — wrodzona galanteria wobec pań, uprzejmość i usłużność na każdym kroku — spokój, ożywiony bystrością umysłu i młodzięcżą elastycznością, która go czyniła zawsze towarzyszem miłym i pożądanym — wszystko to składało

się na całość człowieka, który wywierał niepospolicie miły urok na każdego, kto się doń zbliżył.

A zbliżali się wszyscy i korzystali chętnie z rad i pomocy uczynnego, zacnego człowieka. Oprócz funkei publicznych, poruczano mu więc nieustannie rozliczne sprawy prywatne do załatwienia, poparcia lub rozstrzygnięcia jako rzecznikowi, opiekunowi lub rozjemcy. Cieszył się także gorącym przywiązaniem i zaufaniem u ludu wiejskiego, który, widząc w nim najsprawiedliwszego pana i najżyczliwszego przyjaciela, zwierzał się ze swemi troskami, pewien serdecznej porady i skutecznej pomocy. Tej pomocy i przysługi, a bodaj ciepłego, dobrego słowa nie szczędził Dembowski nawet najniższemu pastuszkowi, gotów zawsze do wszelkich ofiar czasu, sił i mienia, jeżeli tylko miał nadzieję oddania komu pożytecznej usługi.

Ta szlachetna, ofiarna i nieustrudzona uczynność była najznamienniejszą cechą jego pięknego charakteru i niewoliła ku niemu nawet tych, których skąd innąd mogła niekiedy razić bezwzględna jego otwartość i prawdomówność.

Nie też dziwnego, że zalety takie torowały Z. Dembowskiemu drogę do wysokich w kraju stanowisk i zaszczytów, do jakich można dojść z wolnego wyboru, i że w r. 1883 wprowadziły go także jako posła do sejmu. Jakie było stanowisko Z. Dembowskiego w sejmie — łatwo odgadnąć. Umysł światły, koroniarz, nie wzrosły wśród wielu uprzedzeń świata galicyjskiego, przystępny wszystkiemu, co tchnęło prawdziwą wolnością i zapewniało rzeczywisty postęp — nie mógł sympatyzować z prądami bezwzględnie konserwatywnymi, obawiającymi się wszelkiej reformy. Z usposobienia i przekonań zajął też wybitniejsze stanowisko w sejmowym stronnictwie środka, które starało się przenieść punkt ciężkości sejmu na pole śmielszej i szersze horyzonty ogarniającej akei politycznej. Był też niejednokrotnie rzecznikiem zapatrywań swego stronnictwa, a jeszcze bardziej ambasadorem tegoż u innych stronnictw, na prawo i na lewo, do czego przedewszystkiem uzdolniała go jego natura pojednawcza.

Szersza ta akcyja na gruncie polityki krajowej i sposobność zetknięcia się z rozmaitemi kołami obywatelstwa, otworzyły mu też drogę do stanowisk, które zawsze najpoważniejsi i najzacniejsi w społeczeństwie piastowali. W r. 1890 widzimy go Prezesem gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemijskiego, a wkrótce połączył z tem wybitnem stanowiskiem także godność Prezesa Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, pierwszorzędnej instytucji ekonomicznej kraju. Dotychczas dwa te dostojenstwa nie spoczywały nigdy w jednym ręku; okoliczność zjednoczenia ich świadczy wymownie o zaufaniu, popularności i poważaniu, jakich Zygmunt Dembowski zażywał.

Na obu tych stanowiskach był skrupulatnie sumiennym w dopełnianiu wszystkiego, co mu one pełnić nakazywały, a przytem jak zawsze uczynnym i uprzejmym dla wszystkich, poważanym i kochanym przez podwładnych. Obok tych zajęć, miał jednak czas być jeszcze czynnym w innych instytucjach. Do ostatka życia przewodniczył Towarzystwu ogrodniczo-pszczelniczemu we Lwowie, Towarzystwu

obywatelskiej pomocy w Jarosławiu, którego był współzałożycielem, Kasy zaliczkowej rolniczej w Przemyślu itd. Nie było zresztą dzieła humanitarnego i patriotycznego, do któregoby Z. Dembowski w ten lub ów sposób nie był się przyczynił.


I w obec rządu zasługi te nie mogły pozostać tajemnicą. To też w r. 1892 uzyskał Z. Dembowski z rąk Monarchy wysokie uznanie — został ozdobiony wielką wstęgą orderu Franciszka Józefa.

Meża tych zalet i zasług dosięgła śmierć w d. 25 października 1896 we Lwowie. Zapadłszy groźnie na zdrowiu, mógł być tylko przez szczęśliwą operację uratowany. Nie wahał się ani chwili; z rycerskim męstwem i chrześcijańską rezygnacją poddał się operacji, która — niestety — nie zdołała już dni jego przedłużyć. Zmarł, żegnany serdecznym żalem wszystkich warstw społeczeństwa, pozostawiając drugą żonę, poślubioną w r. 1881 Antoninę z książąt Radziwiłłów i troje dzieci, których wychowaniu poświęcał liczne chwile, wolne od pracy publicznej. Gdy z gmachów wszystkich wybitniejszych instytucji we Lwowie powiały żałobne chorągwie, wieszcząc zgon Z. Dembowskiego, odezwał się szczerzy żal we wszystkich sercach, a zdumienie ogarniało nawet bliższych znajomych, gdy na kartach pośmiertnych wyczytano, że zmarły liczył 73 rok życia. Tyle było żywotności w tym prawdziwie polskim szlachciem, taka rzeźwość i bystrość, taka zdolność i wytrwałość w pracy, tyle młodzieńczej elastyczności w ruchach, że nikt nie byłby wierzył, iż ma z 73-letnim starcem do czynienia. Niejednego z młodych lwów salonowych, którzy dziś szukają oryginalności w grubych manierach i brutalności wyrażen, zawstydzal jeszcze ów starzec wysoką dystynkcyą całej swej postaci, szlachetnością pojęć i młodzieńcem odczuwaniem wszystkiego, co zacne i piękne.


Nieprzejrzane tłumy pod sterem książąt kościoła wyprowadzały zwłoki śp. Zygmunta Dembowskiego na dworzec kolejowy, skąd odwiezione zostały do grobów rodzinnych w Kosienicach. Tu, nad trumną zmarłego, stanęły także liczne zastępy dostojników, sąsiadów, a przedewszystkiem licznie zeszli się włościanie nawet ze stron dalekich. Gorącemi słowy pożegnał tu zwłoki zacnego męża wymowny kaznodzieja i reprezentanci osieroconych instytucji, którym zmarły przewodniczył. Ale najsilniejszy oddźwięk w sercach przytomnych znalazły proste, ale przejmujące, bo z serca płynące słowa mowcy w siermiędze. Świadczyły one, że składano do grobu jednego z najlepszych synów Kościoła i Ojczyzny, dobrego Polaka i obywatela.

J. Starkel.





OGŁOSZENIA.



Krajowe Towarzystwo tkackie
„PRZĄDKA“ w Krośnie.

Rok założenia 1887.

Głównejsze pozycje z bilansu za rok 1896.

- a) zapas płócien zł. 69,865,71
- b) „ przędzy „ 7,541,85
- c) wartość fabryki blichu i apretury 74,343,08
- d) udziały 60,946,34.

Zarząd
krajowego Towarzystwa „Przędka“ w Krośnie 1897 r.

Członkowie zarządu. *Prezes*: Gorayski August.

Zastępca prezesa: Baldwin-Ramułt Ludwik.

Sekretarz: Stawiarski Waleryan.

Członkowie: Dr. Czajkowski Feliks, Grzybiński Jan, Kossuth Stefan, ks. Lubomirski Andrzej, Majewski Zygmunt, Dr. Starowiejski Stanisław, Szczepanowski Stanisław, Dr. Zgórski Alfred.

Wydział kontrolujący.

Bradlewicz Tytus. Dr. Caro Leopold, Gruszecki Henryk, Ostaszewski Stanisław, Palch Romuald.

Dyrekcja: Drzymuchowski Wiktor, Morański Jan.

Urzednicy: W. Drozdowicz, buchalter.

Odnazona na Wystawie kraj. w r. 1894 dyplomem honor. ck. Minist. handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie
„PRZĄDKA“ w Krośnie

poleca Szan. P. T. Publiczności swoje czysto lniane sławne
z dobroci, ręcznie tkane

Płótna Korezyńskie

od najgrubszych do najcieńszych web i BIELIZNĘ STOŁOWĄ
o wzorze kostkowym i adamaszkowym

oraz dostarcza wszelkich tkanin lnianych

na

WYPRAWY ŚLUBNE.

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost do Krosna
(poczta telegraf i stacya kolejowa w miejscu).

➡ Próbk i cenniki nn żądanie odsyłamy franco i odwrotną pocztą. ➡

Rok 1897.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE.

Dział ubezpieczeń na życie

(rozpoczął czynności w roku 1869).

C E L.

Ubezpieczenie życia człowieka we wszelkich kombinacjach, a mianowicie:

Zabezpieczenie kapitałów płatnych natychmiast po śmierci ubezpieczonego (tab. I. i II).
Zabezpieczenie kapitałów pośmiertnych z opłatą premii przez pewien naprzód oznaczony przeciąg czasu (tab. III).

Zabezpieczenie czasowe kapitałów pośmiertnych (tab. IV).

Zabezpieczenie kapitału płatnego przy osiągnięciu naprzód oznaczonego wieku — a w razie wcześniejszej śmierci sukcesorom lub okazicielowi policy (tab. V).

Zabezpieczenie kapitału na dożycie ze zwrotem premii złożonych (tab. VI i VII).

Wzajemne zabezpieczenie kapitału pośmiertnego, płatnego po śmierci jednego z dwóch zabezpieczonych temu, który przy życiu pozostaje (tab. VIII).

Zabezpieczenie kapitału na przeżycie (tab. IX).

Zabezpieczenie renty natychmiastowej, renty od pewnego terminu i wzajemnej renty na przeżycie (tab. XI, XIII, i XIV).

Zabezpieczenie kapitału, płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie (bez względu czy zabezpieczony podówczas żyje czy nie) (tab. XV). Kombinacja ta nadaje się do ubezpieczenia posagów.

Zabezpieczenie kapitału z ewentualną podwójną wypłatą. Wedle tej kombinacji zabezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego natychmiast (ale tylko raz); jeżeli zaś zabezpieczony dożyje wieku oznaczonego, natenczas wypłaca Towarzystwo ubezpieczony kapitał DWA RAZY tj. pierwszy raz samemu ubezpieczonemu w oznaczonym terminie, a drugi raz po śmierci ubezpieczonego osobie do odbioru kapitału uprawnionej (tab. XVI).

Nowa tablica XV R. Zabezpieczenie kapitału płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie, połączone z zabezpieczeniem t. zw. datku wychowawczego. Zabezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w umówionym terminie, bez względu na to, czy zabezpieczony wtenczas żyje lub nie. Jeżeli zabezpieczony umrze wcześniej, opłata premii ustaje, a okaziciel policy pobierać będzie nadto t. zw. datkę wychowawczą w wysokości 10% zabezpieczonej sumy aż do czasu wypłaty zabezpieczonego kapitału.

Zabezpieczeni wedle tablic I, II, III, V, VIII, IX, XIII i XIV, poddani monarchii austr. węg. w wieku od 9 do 42 roku życia, obowiązani do służby wojskowej lub w pospolitem ruszeniu, zabezpieczeni są obligatorycznie bez opłaty dodatkowej premii także na wypadek wojny do maximum kwoty złr. 5000 kapitału lub 5% renty. Osoby, natomiast w czynnej służbie wojskowej pozostające lub wyższe kapitały nad wymienione wyżej sumy, mogą być zabezpieczone na wypadek wojny tylko za uiszczeniem dodatkowej opłaty.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie oparte jest na wzajemności; na pokrycie wydatków służą premie składane przez Członków; na nieprzewidziane straty istnieją rezerwy nadzwyczajne t. j. fundusz rezerwowy, rezerwa zysków, rezerwa specjalna i fundusz wojenny, które z końcem roku 1896 wynosiły złr. 692.852 złr. 27 ct.

Czysta nadwyżka po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w myśl art. 7 statutu.

Według rachunków, zamkniętych z końcem r. 1896 wynosiła czysta pozostałość w dziale ubezpieczeń na życie złr. 57.646 ct. 03, z której przypadło Członkom w dziale kapitałów pośmiertnych, 9% zwrotu, a w dziale ubezpieczeń na dożycie 4% zwrotu od wpłaconych premii.

Do końca roku 1896 stan ogólny ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych, na dożycie i rent zabezpieczonych 17.420. policami wynosił złr. 30,950.332 ct. 91. WYPŁACONE kapitały pośmiertne, posagi i renty w czasie 27-letniego istnienia działy ubezpieczeń na życie wynoszą złr. 5,285.795 ct. a wypłacona w tym samym czasie dywidenda Członkom działy życiowego wynosi złr. 653.832 ct. 65.

Fundusze gwarancyjne działy ubezpieczeń na życie z końcem roku 1896 składają się oprócz funduszy na dywidenda, na szkody, na różnicę kursu i t. p.;

z rezerwy premij, wynoszącej	7,768.220 ct. 57	61
z funduszu rezerwowego	249.643 „ 44	
z rezerwy zysków, wynoszącej	215.212 „ 54	
z rezerwy specjalnej	92.829 „ 36	

Dyrekcya i jej Reprezentanci, oraz agenci Towarzystwa udzielają na żądanie wszelkich wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń na życie i od wypadków i dostarczają prospektów, statutów i obowiązujących warunków tychże ubezpieczeń.

FONCIÈRE.

Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony 1864 r.

uprawia obok ubezpieczeń w dziale ogniowym, życiowym, transportowym i ubezpieczeń szyb od stłuczenia

UBEZPIECZENIA

od nieszczęśliwych wypadków

po nader niskich premiach i pod najliberalniejszymi warunkami. Ubezpieczenie dotyczy wypadków tak w zawodzie, jak i poza takowym, wydarzonych w podróży itp. Ubezpieczenia dla stowarzyszeń i korporacyj za szczególnym rabatem.

Przykład: Adwokaci, urzędnicy biurowi, kupcy, nauczyciele płacą za ubezpieczenie kor. 10.000 na wypadek śmierci, kor. 10.000 na wypadek trwałego kalectwa i kor. 5 wynagrodzenia dziennego na wypadek przemijającej niezdolności do zarobkowania za 1 rok kor. 28. Przy zawarciu ubezpieczenia na lat 10 z roczną opłatą premii 25% opustu, a więc rocznie tylko kor. 15.75. Dla osób, które skutkiem zawodu swojego narażone są na większe niebezpieczeństwo, (budowniczowie, inżynierzy leśniczy, oficerowie, osoby zatrudnione przy przemyśle naftowym i drzewnym itd.) premia stosunkowo się podwyższa.

Blizszych wyjaśnień udziela chętnie

GENERALNA AGENCYA

we Lwowie, przy ulicy Kościuszki l. 5.

Agenci, zastępcy i akwizytorowie we Lwowie i na prowincyi znajdują po odpowiedniej krótkiej informacyi korzystne zajęcie i otrzymują po krótkiej a udatęj próbie w działach życiowym i wypadkowym stałą płacę miesięczną.

Zgłoszenia ustne lub pisemne osób nieposzlakowanych posiadających odpowiednie znajomości przyjmuje

Generalna Agencya we Lwowie.

NARODNA TORHOWLA

poleca składy swoje:

we **Lwowie** (Rynek 36. własny dom), **Stanisławowie** (dom Horowiczów) **Przemysłu** (koło mostu nad Sanem), **Tarnopolu** (Hotel Landan), **Drohobyczu** (Rynek), **Kołomyji** (koło Ratusza), **Stryju** (Hotel pod Czarnym Orłem), **Śniatynie** (obok Ratusza), **Samborze** (Rynek dom Gendzińskich), **Rohatynie** (Rynek), **Brodach** (ul. Złota), **Sanoku** (własny dom), **Horodence** (Hotel Todorusa Kugelmasa) i **Borszczowie** (koło Cerkwi)

zaopatrzone zawsze w wielki wybór doborowych towarów kolonialnialnych, **win, rozolisów, miodów i t. p.**

Dyrekeya Towarzystwa we Lwowie pośredniczy w zakupnach WIN węgierskich, austryackich, dalmatyńskich i innych beczkami wprost od producentów po niższych cenach, **ŚWIEC** kościelnych i stołowych, począwszy od wagi 30 kil., wprost z fabryki po cenie fabrycznej.

66

Nakładem księgarni H. ALTENBERGA

we **LWOWIE**

wyszła

**pierwsza polska mapa
GALICJI i LODOMERYI**

w skali 1: 750 000. w siedmiu kolorach

ulożona przez inżyniera J. Koźmiana.

Mapa zawiera wszelkie drogi: rządowe, krajowe, powiatowe i gminne, koleje istniejące i projektowane.

Odnacza się czystością druku, wyrazistością i przejrzystością.

Nadzwyczaj starannie i dokładnie wykonana.

Na mapie kotowane są odległości ważniejszych arteryj komunikacyjnych.

Cena mapy wraz z tekstem objaśniającym i uzupełniającym

złr. 2.—

56

*Do nabycia we wszystkich księgarniach, tudzież u nakładcy **H. Altenberga** we Lwowie.*

Najtańsze czasopismo

„SŁOWO POLSKIE“

wychodzi we Lwowie rok 3ci

DWA RAZY DZIENNIE

Miesięcznie 1 złr. 73

Lwów, pasaż Hausmana.

NOWO ZAŁOŻONE

ATELIER

sukien damskich i dzieciennych

„PAULA“

we Lwowie ul. Kochanowskiego I. 1a.

wykonuje

—❖❖❖— wszelkie roboty —❖❖❖—

wchodzące w zakres krawieczyzny.

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT

Gubrynowicza i Szmidta

we Lwowie, przy placu Katedralnym

poleca wydawnictwa własne i na składzie będące:

Mickiewicza Adama — Pisma, ułożone według wskazówek Dra Małeckiego, 4 tomy 4 zł. 60 ct., w oprawie z wyciskami 6 zł. 60 ct.

Kraśińskiego Zygmunta — Pisma, (najtańsze wydanie) z przedmową hr. Stan. Tarnowskiego 4 tomy 2 zł. 60 ct., w oprawie 3 zł. 40 ct.

Zbiorowe wydanie pierwsze powieści J. I. Kraszewskiego.

Każdą powieść osobno można nabyć.

BIBLIOTEKA POLSKA

tom broszurowany 1 złr. 80 ct., w oprawie 2 złr. 30 ct.

wysze tomy zawierają dzieła: Elego (Asnyka) — Romanowskiego — Kraśińskiego — Zaleskiego — Mickiewicza — Słowackiego — Kraszewskiego — Kitowicza — Niemcewicza — Wybickiego — Małeckiego. — Teofila Lenartowicza pośmiertne poezje 2 tomy.

☞ Czytelniom, kasynom i towarzystwom w nabywaniu powieści Kraszewskiego i Biblioteki polskiej udzielamy możliwych ułatwień w spłatach. ☜

Katalogi na żądanie wysyłamy bezpłatnie.

Ostatnie nowości własnego nakładu:

Koźmian St. Lysistrata czyli wojna o pokój. Komedja prozą zł. 1:80.

Koźmian Andrzej. Listy tom IV. (1829—1864) złr. 6:50.

Łoś Wł. Hr. Odrębna Istota, powieść zł. 2:50.

Rolle M. Z przeszłości: starostwo Barskie złr. 2:60.

Rolle M. Ateny wolińskie złr. 4:20.

Schnürr-Peptowski. Polacy i Węgrzy, opowieść z lat 1848—1849. Cena zł. 2:80.

— Krwawa karta z przeszłości Galicji złr. 2:60.

— Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa 1772—1858, 2 tomy złr. 4:60.

Największa w kraju

CZYTELNIA i WYPOŻYCZALNIA NUT

polska, francuska,
niemiecka i angielska

na fortepian,
inne instrumenta i do śpiewu

przedtem KAROLA WILDA, poleca największy dobór dzieł najlepszych i najnowszych:

☞ Warunki abonamentu bardzo przystępne. ☜

Tanie wydanie NUT na fortepian, do śpiewu i na wszelkie instrumenta. edycji Petersa, Breitkopfa, Litofla — 4600 numerów muzyki klasy cznej, oraz nowszych kompozytorów.

☞ Katalogi wysyłamy na żądanie. ☜

DZIENNIK POLSKI

PISMO POLITYCZNE

wychodzi we Lwowie od lat dwudziestu dziewięciu co-
dziennie, niewyłączając niedziel i świąt;

Prenumeratorzy otrzymują zatem bez przerwy cały rok numera
„DZIENNIKA POLSKIEGO“

zawierające najnowsze wiadomości z kraju i zagra-
niczy w możliwie krótkim czasie.

Dla dogodności P. T. Prenumeratorów zawarliśmy
też ugodę z wydawcą „BLUSZCZU“ mocą której do-
ręczać możemy naszym P. T. Prenumeratorom

„BLUSZCZ“

za dopłatą do prenumeraty miesięcznie 50 ct., kwartalnie zł. 1.50;
na prowincji miesięcznie 80 ct., kwartalnie zł. 2.40.

Administracja we Lwowie plac Maryacki liczba 6.

GAZETA NARODOWA

istniejąca we Lwowie od lat 34

wychodzi obecnie w wydaniu prowincjonalnem w nocy, tak, że
**ona jedna może jak najrychlej przynieść prowincjonalnym
czytelnikom wiadomości o wypadkach, które zdarzyły się
w ciągu dnia.**

Prócz artykułów, *korespondencji i telegramów* z głównych stolic
obszernego działu *wiadomości bieżących* tak krajowych jak i zagra-
nicznych, *korespondencyj* z prowincyj i fachowo opracowanego działu
ekonomicznego, zamieszczane są *stałe dwa fejetony powieściowe*,
a nadto w miarę miejsca trzeci fejeton okolicznościowy.

„Gazeta Narodowa“ kosztuje na prowincyi z przesyłką po-
cztową: półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 zł. — miesięcznie 2 zł.

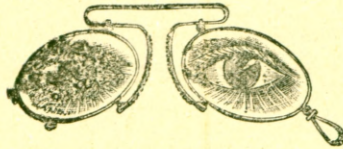
*Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek
rozpoczętych powieści.*

Prenumeratę nadsyłać należy przekazem pocztowym pod adresem
Administracja „Gazety Narodowej“ we Lwowie.

Na plantacyach placu Halickiego.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i



mechanik

we L W O W I E

Plac Halicki l. 1. naprzeciw Banku hipotecz.,

na plantacyach placu Halickiego,

poleca

w wielkim wyborze

i po cenach najtańszych:

okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze, różne Aräometry, mikroskopy, lupy, kompasy, rajscajgi, taśmy miernicze, piony, libele, manometry itp.

Urządzenie dzwonków elektrycznych.

Wszelkie reperacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

51

Stacya tramwaju elektrycznego.

Plac Halicki liczba 1. naprzeciw Banku hipotecznego.

Najtańsze źródło towarów optycznych.

„JANUS“

Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie we Wiedniu.

(Rok założenia 1840).

Stan czynny.		Wyciąg z bilansu za rok 1896.		Stan bierny.	
	złr.	ct.		złr.	ct.
1 stan kasowy . . .	20.863	47	1 rezerwa dla wypłat	87.564	61
2 realności	757.146	18	2 fundusz główny	10,867.480	74
3 papiery wartościowe	3,621.904	54	3 fund. gwarancyjne	287.745	14
4 pożyczki na hipotecki i renty	5,823.199	11	4 „ rezerwowe	681.065	28
5 weksle i pożyczki tow. zaliczkow.	9.718	96	5 rezerwa dla rehabilitacyi	4.000	—
6 zaliczki na police	939.218	47	6 Saldo kredytów	167.674	61
7 lokacje w bankach	536.689	47	7 fundusz zaopatrzenia urzędników	197.397	56
8 saldo debitorów	476.588	89	8 kaucyje filij i agentów	183.573	98
9 należyt. od kontrasekurentów	121.850	36	9 nadwyżka	43.575	08
10 Przeniesienie (Saldo) mających się amortyzować kosztów organizac.	20.505	76			
11 inwentarz	8.816	81			
12 kaucyje filij i agentów	183.573	98			
	<u>12,520.077</u>	<u>—</u>		<u>12,520.077</u>	<u>—</u>

Dotychczas było w „JANUSIE“ ubezpieczonych **98.700** osób na sumę zł. **125,815.000** ubezpieczonego kapitału i zł. **821.000** ubezpieczonej renty.

Członkom zakładu i ich prawonabywcom wypłacono wskutek zapadłości terminu wypłaty ubezpieczonych kapitałów i rent łączną sumę **zł. 17.465.000 w. a.**

Tytułem zwrotu premii (dywidenda, bonus) wypłacono: **zł. 1.942.000 w. a.**

(Wyjęto ze sprawozdań rachunkowych z lat 1840 do 1895).

Szczegółowe sprawozdania rachunkowe, statuta, prospekta i taryfy, wysła na żądanie darmo i oplatnie.

Filija „JANUSA“ dla Galicji i Bukowiny Lwów ul. Kopernika 9.
Naczelnik: Adolf B. Mehr. 63

TAPETY!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że wystąpiwszy z handlu J. Jürgensa **OTWORZYŁEM W PASAŻU HAUSMANA 7.**

pod firmą:

Tadeusz Sroczyński

magazyn najnowszych tapet i dekoracyi pokojowych, jakoteż: firanek, kotar, chodników, cerat angielskich i amerykańskich tudzież storów i żaluzyi. Cena tapet począwszy od 15 ct. za rulon.



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński I. 17.

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych**, ręcznie za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

16



C. k.



uprz.



Tarnowska Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 28.

polecają

swe najlepsze wyroby krajowe szkła w taflach we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza **SZYBY SOLINOWE (BELGIJSKIE)**,

SKŁO DACHOWE kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło do żoranzeryi, zwierciadłowe, jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancją najstaranniej, równocześnie i artystyczne ołowiane roboty, mianowicie kościelne okna ze szkła katedralnego i artystycznego.

KIT do szklenia, oraz **DIAMENTY** do rżnięcia szkła są na składzie.

Zamówienia adresować do głównego składu we Lwowie. 15

Agencya nauczycielska
prywatna
Heleny z Jordanów Biernackiej

we Lwowie ul. Długosza 19.

poleca nauczycielki fröeblanki i bony.

Pierwszy raz koncesya w ręku fachowo uzdolnionej i egzami-
nowanej nauczycielki. 29

Dra Leopolda Caro

„KWESTYA ŻYDOWSKA“

w tłumaczeniu

Bolesława Lewickiego

do nabycia

we wszystkich księgarniach.

Cena 30 ct.

III. tysiąc.

29

„D Ż W I G N I A“

czwarty rok już wychodzące ilustrowane **czasopismo handlowo-przemysłowe**, zawiera liczne wskazówki i rady, tudzież rozprawy i sprawozdania z dziedziny przemysłu, rękodziela, rzemiosła i handlu.

Redakcyja i adminlstracyja we Lwowie, plac Maryacki 1. 8.

Dla niezamożnych Towarzystw przemysłowych i handlowych, oraz dla niezamożnych przemysłowców i rzemieślników, tudzież drobnych kupców zniżą Administracyja „Dzwigni” bardzo chętnie cenę prenumeracyjną o 25 procent a **nawet do połowy!** Staraniem również Redakcyi „Dzwigni” wychodzi t. z. Przemysłowo-handlowa „**Biblioteka Dzwigni**” w poszczególnych tomach, z których każdy stanowi dla siebie osobną całość. — Cena tych tomików bardzo przystępna 10 do 25 ct. W Administracyi „Dzwigni” można też dostać rozprawę Z. Korosteńskiego: „**Rozwój waluty**” po zniżonej cenie, tudzież inne rozprawy n. p. o literaturze przemysłowej i handlowej, o stowarzyszeniach, tudzież podręczniki buchalteryi i t. p.

29

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

✠ W KRAKOWIE ✠

i FILIA we LWOWIE

w Gmachu Asekuracyi krakowskiej

przyjmuje

Lokacye gotówki

na książeczki oszczędności na 4% rocznie

Do zł. 1000 wypłaca się bez wypowiedzenia.

ZAKŁAD i PRACOWNIA RYTOWNICZA
fabrykacya stampilij kauczukowych
i marek pieczętkowych, oraz drukarnia à la minut

M. W. TAUBERA

we Lwowie, GRAND HOTEL (w Pasażu Hausmana).

Wykonuje wszelkie łaskawe zamówienia w zakres rytownictwa wchodzące jak najrychlej, gustownie po umiarkowanych cenach. Skład numeratorów ręcznych i samozwilżających i stampil datowych.

Wzory i cenniki dla Władz urzędowych wyśełam gratis i franco. 10

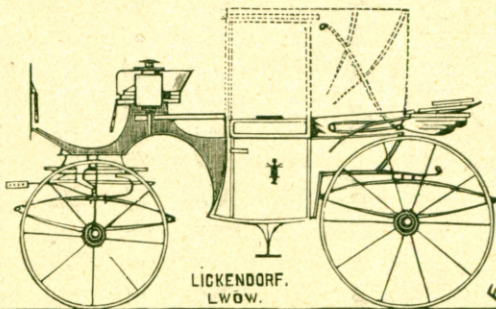
ADOLF SILBERSTEIN

— *optyk i mechanik* —

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9 i róg ul. Sykstuskiej.

Główny skład dla Galicyi z pierwszorzędných fabryk przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych, matematycznych. Urządzenie dzwonekóv elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi.

Wszelkie naprawy mechaniczne, optyczne uskutecznią się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach. 8



FABRYKA

i

SKŁAD

POWOZÓW

LICKENDORFA

we Lwowie ul. Żulińskiego l. 4.

wykonuje według najnowszych fasonów

powozy, karety, wozy pocztowe,
oraz tarantasy resorowe w różnych gatunkach.

ODZNACZENIA Z WYSTAWY ŚWIATOWEJ we WIEDNIU.

Złote medale z Wystawy Lwowskiej itd.

3

A. PRZYSZLAK

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

dla lito- chromo- i autografii

ul. Lindego l. 4 we Lwowie

poleca się do wykonywania

 DRUKÓW ARTYSTYCZNYCH 

przy zastosowaniu najnowszych wynalazków na polu litografii.

Piękne bilety wizytowe od 1 złr. 50 ct. Zaproszenia ślubne etc. i wszelkie inne roboty wykonuje starannie, szybko i za umiarkowaną cenę. 4

Jan Seltenreich

zegarmistrz c. k. kolei państwowej

we Lwowie, plac Maryacki l. 8. naprzeciw składu lamp Ditmara
poleca :



w wielkim wyborze zegary i zegarki
tylko z pierwszorzędnych fabryk genewskich
„Longines“, „Sigrist“, „E. Bronner & C.“ i. w. i.

Największy wybór zegarków

„Roskopf patent“ metalowe po 10 złr. 50 ct. dawniej 14 złr.
srebrne stalowe i złote Roskopfy zawsze na składzie.

Tak w drodze sprzedaży jak i za każdą reperację udzielam rzetelną dwuletnią gwarancję.

Szczególniejszą uwagę zwracam na zegarki nikielowe po 3 zł. 75 ct.
i budziki po 2.50 z dwuletnią gwarancją.

 Cenniki na żądanie wysłam bezpłatnie.  5

Rok założenia 1849. Krasuczyn. Rok odnowienia 1891.

PIERWSZA PAROWA CEGIELNIA w Krasuczynie

(Lwów ul. Snopkowska l. 46)

wyrabia cegłę zwykłą murową maszynową i ręczną, sztelażówkę, cegłę okładzinkową, cyrklową na studnie, kominy i piece, posadzki, gzymsy, kliny sklepieniowe, rury drenowe, ozdoby na fasady tak według własnych, jakoteż udzielonych rysunków.

Cegielnia istnieje od roku 1849, a w roku 1891 przeistoczona została na

Cegielnię parową

o piecu pierścieniowym najnowszej konstrukcyi i zatrzymaną we własnej administracyi.

Zamówienia przyjmuje się w kancelaryi zarządu w Krasuczynie (Lwów ul. Snopkowska l. 46), albo u właściciela, Lwów, ul. Trzeciego Maja liczba 16.

Adres dla korespondencyi :

Zarząd cegielni parowej
KRASUCZYN (Lwów, ulica
Snopkowska l. 46).

Adres dla telegramów :

CEGIELNIA
KRASUCZYN
Lwów.

Nr. TELEFONU 427.

Rok założenia 1849. Krasuczyn. Rok odnowienia 1891.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyj.

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca :

- 4 % listy hipoteczne koronowe
- 4½ % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 4% „ Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4½ % „ Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4% „ Banku krajowego
- 4½ % „ Banku krajowego
- 5% Obligacye komun. Banku krajowego
- 4% pożyczkę krajową galicyjską koronową
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% pożyczkę propinacyjną bukowińską
- 4% węgierskie Obligacye indemnizacyjne
- Wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery Kantor wymiany Banku
hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

PO CENACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH.

Hodowla nasion rolniczych



W CZYŻOWICACH

poczta

MOŚCISKA

Poleca



na sezon 1897/8 roku:

Nasiona buraków pastewnych

Oberndorfskich, Mamutów i Eckendorferów

własnej produkcji

z gwarancją gatunku i siły kiełkowania.

NASIONA TE

odznaczone zostały medalem na powszechnej wystawie Krajowej — i znane są ze swej dobroci w kraju i zagranicą — dokąd zbywa się większość produkcji.

Ceny zależne od ilości, są o 10 do 50% niższe od cen katalogowych firm pierwszorzędnych.

Sprzedaje się od 5 kilo począwszy każdą ilość.

„DNIESTR“

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń

we Lwowie

Rynek liczba 10, II piętro

przyjmuje ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych pod bardzo przystępnymi warunkami.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności swoich członków. Na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane przez członków, a na nieprzewidziane wydatki fundusze, których stan z dniem 31 grudnia 1896 był następujący :

Kapitał zakładowy	50'000 zł. — ct.
Fundusz rezerwowy	55'269 „ 61 „
Rezerwa premij	34'737 „ 03 „
Razem	140'006 zł. 64 ct.

Układy z najpoważniejszymi Towarzystwami kontrasekuracyjnymi, oraz własne fundusze i zaliczki Członków dają „Dniestrowi“ możność ubezpieczenia nawet najwyższych ryzyk.

Police „Dniestru“ przyjmuje Bank krajowy we Lwowie przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 1. Czerwca 1894 l. 26115.

Szkody likwiduje się i wypłaca bezzwłocznie po pożarze. W pierwszych 4 latach wypłacił „Dniestr“ 1175 odszkodowań w sumie 317'523 złr. 95 ct.

„Dniestr“ pośredniczy także w zawieraniu ubezpieczeń na życie w „Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“ we wszystkich możliwych kombinacjach.

Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dniestr“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, wprowadzone w życie 1. lipca 1895 r. przyjmuje od swoich członków i osób trzecich kapitały począwszy od 1 korony, i oprocentowuje takowe po 5 od sta. Pożyczek udziela tylko swoim członkom a szczególnie w celach rolniczych. Udział członka 50 koron i 2 korony wpisowe.

Zgłoszenia o agencye w tych okolicach i miasteczkach, gdzie „Dniestr“ nie jest dotychczas zastąpiony, adresować należy do Dyrekcyi we Lwowie Rynek 1. 10.

Pierwszy i najstarszy artystyczny zakład wyrobów szyldów tak metalowych, jakoteż lanych, rytowniczych, lakierniczych i t. p. założony w roku 1872.

HENRYK SCHAPIRA

we Lwowie, ul. Kopernika 3. (obok apteki P. Mikolascha)

uwiedamiam, iż wykonuje też w swoim zakładzie artystyczny wyrób trawionych szyb chemicznym sposobem i wykonuje tak na białem, jakoteż i kolorowem szkle, wszelkie rysunki, herby, napisy, ozdoby, figury, monogramy itp., używane w kościołach, sklepach, salonach, kłatkach schodowych i bramach i t. d., niemniej szyby w ołowiu oprawione, malowane i wypalone w deseniach pojedynczych do najbogatszych malowideł artystycznych.

Na żądanie przedkładam szkice i wykonuję też wszelkie trawienia podług podanych mi rysunków.

Ośmielam się zwrócić uwagę P. T. Publiczności na mój dokładny adres tylko pod l. 3. przy ul. Kopernika od roku 1872 t. j. 25 lat we własnej pracowni wykonuje wszelkie roboty jako to:

Szyldy malowane, tablice i szyldy z metalu lane, jakoteż litery, orły, medale i t. p. Najgustowniejsze roboty rytownicze (grawerskie), marki pieczętkowe, maszynki stemplowe, numeratory i stemple niemniej stampilie kauczukowe, klisze do druku, drukarnie z czcionków kauczukowych. Zakład wybijania wzorów deseni i monogramów na wszelkich materyach i t. d. Ceny jak najumiarkowańsze.

Cenniki na żądanie franco. 7

CUKIERNIA

pod firmą

K. KRUSZYŃSKI

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 5.

poleca

MAZURKI i TORTY: mareypanowe, nugatowe, makaronikowe, daktyłowe, kamienne, linckie, kruche, czekoladowe (suche), mieszane (Alliance), kasztanowe, grylazowe, jabłkowe a la Reine, czekoladowe a la Sacher, migdałowe pulchne, chlebowe pulchne, ponczowe pulchne, warszawskie skaliste, ryżowe. Duchesse Marientort, kremowe (de Provence), waflowe. — CZEKOLADA w paczkach własnego wyrobu i Massona. LIKIERY i COGNAC francuski wprost sprowadzane, jakoteż rozolisy i wódki krajowe. — CHŁODNIKI Shery Gobler, Grenadina, Dejardina, Oranzada, Limoniada, Orszada, Kawa mrożona, Mazagrań. — LODY w kilku gatunkach przez cały rok prowadzimy i podajemy w porcyach, cegiełkach i na salaterkach z forem.

Czytelnia zaopatrzona w pisma polityczne i ilustrowane polskie, francuskie, niemieckie i angielskie.

„CONCORDIA“

Pierwszy Lwowski Zakład pogrzebowy **Antoniego Kurkowskiego**

Nr. Telefonu 217. — Lwów, Sobieskiego 10. — Nr. Telefonu 217.

Pomieszkanie Kochanowskiego 64.

Urządza pogrzeby

od najskromniejszych do najwspanialszych
ze znaną sumiennością i starannością po jak najsumienniejszych
cenach.

Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej
o każdej porze.

*Trumny kruszcowe na składzie w największym
wyborze z pierwszorzędných fabryk.*

Jako nowość sprowadziłem z Wiednia przyrząd
mechaniczny do spuszczenia trumien do grobu bez
najmniejszego łoskotu, jakoteż karawan i ubranie
zupełnie białe dla dzieci i panien. 12

Pierwszy i najstarszy artystyczny Zakład wyrobów sztyldów tak metalowych,
jakoteż lanych, rytowniczych, lakierniczych i t. p., założony w roku 1874
i zaszczycony medalami na wielu wystawach

G. SCHAPIRY SYN

we Lwowie ul. Sykstuska 10 i kantor zamówień ul. Sykstuska 1. 2.

uwielbiam, iż wykonuje też w swoim zakładzie artystyczny wyrób tra-
wionych szyb chemicznym sposobem i wykonuje tak na białem jakoteż
i kolorowem szkle wszelkie rysunki, herby, napisy, ozdoby, figury, mono-
gramy i t. p. używane w kościołach, sklepach, salonach, klatkach scho-
dowych, bramach i t. d. niemniej szyby w otwiiu oprawione, malowane
i wypalane w deseniach pojedynczych do najbogatszych malowideł artystycz.

Wystawa krajowa powszechna we Lwowie 1894 Medal srebrny.

Przy najstaranniejszem wykonaniu ustanowiłem jak najniższe ceny.

Na żądanie przedkładam szkice i wykonuje też wszelkie trawienia
podług podanych mi rysunków. Cenniki na żądanie franco.

Ósmielam się zwrócić uwagę P. T. Publiczności na mój dokładny adres
tylko pod I. 10 przy ul. Sykstuskiej. Od roku 1874, t. j. 24 lat w własnej
pracowni wykonuje wszelkie roboty, jako to:

Szyldy malowane, tablice i szyldy z metalu lane, jakoteż litery, orły,
medale i t. p. Najgustowniejsze roboty rytownicze (grawerskie), marki
pieczątkowe, maszynki stemplowe, numeratory i stemple niemniej stam-
pille kauczukowe, klisze do druku i t. d. po najumiarkowańszych cenach.

Na wystawie krakowskiej medal srebrny rządowy.

Wystawa przemysłu budowlanego we Lwowie 1892, jako członek jury

„HORS CONCOURS“.

Handel delikatesów i win MUSIAŁOWICZ & JANIK

we Lwowie ul. 3-go Maja

w dawnym gmachu Kasy Oszczęd. naprzeciw hotelu Imperial.
z komfortem urządzone

Pokoje gościnne do śniadań i kolacyj

(OSOBNIE GABINETY)

Doborowe zimne i gorące przekąski

przez cały dzień do nocy.

Znakomite piwo pilzneńskie oraz wielki wybór win krajowych
i zagranicznych.

Majonesy, auspiki, galantyny, pasztety itd. 6

Główny skład Nasion i Roślin J. STACHIEWICZA

we Lwowie pl. św. Ducha, ul. Teatralna 8.

Odszczególniony na wystawach krajowych medalami srebrnymi
i państwowymi zasługi, za zdrowe, piękne okazy nasion

poleca:

Całkiem świeżego zbioru: Nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin
pastewnych, konieczyny krajowej i oryginalnej, lucerny francuskiej,
nasiona leśne, krzewów itp.

Drzewa owocowe i do ozdoby parków,

Róże, georginie, jakoteż wszelkie rozsady, jarzyn i kwiatów.

Od września do końca grudnia, cebulki kwiatowe, t. j. hyacenty,
tulipany, narcyzy, tacyty, jonskwile, krokusy, lilie itp.

W każdej porze roku **BUKIETY** i **GIERLANDY** ze świeżych, sztucznych i zasuszonych kwiatów.

WSTAŻKI Z NAPISEM DO WIANKÓW.

Cenniki rozsetają się na żądanie franco. 1

Julian Topolnicki

Agencja handlowo-przemysłowa

Kupno i sprzedaż dóbr, lasów i realności. Pożyczki hipoteczne i konwersye. Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych górniczych. Sprzedaż maszyn i przyrządów z specjalnych fabryk pierwszorzędnych. Elektryczne oświetlenie miast, fabryk i domów.

Koleje elektryczne. Sprzedaż materiałów budowlanych.

Telefon Nr. 530. Lwów, ul. Sykstuska 36.

30

ZAKOPANE

ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra Chramca

nagrodzony medalem na wystawie lek. w Krakowie 1891 r.
i we Lwowie w roku 1894.

położony w uroczej partyi Zakopanego, z precudnym widokiem na Tatry, jest otwarty przez cały rok; w porze zimowej pokoje i korytarze są ogrzewane.

Goście zakładowi mogą korzystać bezpłatnie z fortepianu, bilardu, biblioteki, gimnastyki itd. pomieszczonych w dwu wspaniałych salach.

Cenę pokoi, co do urządzenia i wygody nie ustępujących wcale takimże zakładom zagranicznym, na sezon zimowy niższa się o 20 proc.

Z Chabówki dojechać można do Zakładu na zamówienie, krytymi, odpowiednio ogrzanymi saniami w porze zimowej.

Poczta i telegraf w miejscu.

27

3 $\frac{1}{2}$ % Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem.

Przyjmuję

wkładki na książeczki oszczędności

opracentowując takowe

po 4 $\frac{1}{2}$ % rocznie,

oraz kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe krajowe

po kursie dziennym.

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY



porzawszy od dnia 1. lutego 1890.

wydaje

4%
Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

24a

SKŁAD NASION
we Lwowie, plac Halicki liczba 14
połączony z Zakładem ogrodniczym

ANTONIEGO KLIMOWICZA i Syna

poleca:

NASIONA jarzyn, kwiatów, roślin pastewnych i przemysłowych, drzew i krzewów leśnych, lucernę oryginalną francuską i t. p. nasiona w towarze pewnym i czystym.

Prawdziwe haarlemskie cebulki kwiatowe.

18

BANK ROLNICZY

— we Lwowie, pl. Smolki l. 5. —

Kupuje i sprzedaje wszelkie produkta rolne,

dostarcza nawozy sztuczne z pierwszorzędnych fabryk, z gwarancją za jakość i składniki tychże; maszyny rolnicze i naczynia do gospodarstwa mlecznego, oraz płachty w najlepszej jakości, ma zawsze na składzie owies obrocny tak wagonami jak i w drobnych partyaeh.

Do zasiewu wiosennego dostarcza:

z gwarancją za siłę kiełkowania i czystości pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach

koniczynie, tymotkę, lucernę bez kianiaki, raygrasy, sporek, łubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek koński ząb złoty (Mastadon), kukurudzę pastewną „Pignolletto“, pszenicę jarą i przewódkę, owies, hreczkę i t. d.

Do zasiewu zaś jesiennego dostarcza:

pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkeyi, donkę oraz różne odmiany pszenicy i wszelkie gatunki żyta, jakoto: montańskie trzciniowe, szampańskie, zwykłe polskie, olbrzymie Imperial, Triumpf, Labrador i t. d.

22

SPECYALNY ZAKŁAD

trawienia szyb w deseniach, malowania szyldów,
tablic i herbów, jakoteż lakiernictwa

pod firmą

LEON APPEL

Lwów, ul. Sykstuska l. 24.

poleca się Szan. P. T. Publiczności.

19

Jan Bromilski

we Lwowie, ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

SKŁAD PAPIERU

przyborów do pisania rysowania i malowania

RAM DO OBRAZÓW

Wyłączny skład komisowy ksiąg rachunkowych i kopiowych
E. ROLLINGERA.

poleca :

**Materyały i przybory do potrzeb kancelaryjnych, szkolnych, domowych,
biur technicznych, zarządów gospodarskich i t. p.**

Uskutecznia zamówienia na bilety wizytowe, papiery i ko-
werty z firmą i inne tego rodzaju roboty.

40

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

we Lwowie

ulica Hetmańska 1. 12.

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego,
galic. Banku krajowego, jakoteż obligacye komunalne Banku
krajowego i obligacye galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty,
losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeń-
stwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod
najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w za-
kres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jak
najrychlej.

45



Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

w Krakowie (ul. Basztowa I. 8.)

I FILIA WE LWOWIE

(ulica Trzeciego Maja I. 16.)

założone przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w r. 1874 na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z d. 9. kwietnia 1873. Polega ono na zasadzie wzajemności — odpowiedzialność członków jest do podwójnego udziału ograniczoną — a kredyt osobisty jest najważniejszą podstawą tego stowarzyszenia.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie Członkom swoim, *szczególnie trudniącym się rolnictwem*, potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Na lsiąteczki wkładkowe wolno jest nietylko członkom, ale wszystkim osobom, niebędącym nawet Członkami Towarzystwa, oszczędności swoje lokować. Wkładowi przynoszą stałe z góry oznaczony procent, t. z. składowany (obecnie 4%). Najniższa wkładka jest 1 zł. w. a.

Rachunek bieżący

otworzonym być może tylko dla Członków Towarzystwa na podstawie w zastaw oddanych papierów wartościowych, lub także dla osób, nie będących Członkami Towarzystwa, na podstawie złożonej gotówki.

Jako zastaw przyjmowane być mogą tylko te papiery, które Bank Austro-Węgierski lombarduje, zaś zaliczki udzielane być mogą do 70% na niepupilarne, a do 75% kursowej wartości na pupilarne efekta, tudzież listy zastawne Królestwa polskiego, listy zastawne miasta Warszawy i listy likwidacyjne Królestwa polskiego.

Obecnie Towarzystwo płaci 4% za wkładki. Do 1000 zł. wypłaca się bez wypowiedzenia.



Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na to ogłoszenie.



Pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego

wyszczególniona na wystawach krajowych i zagranicznych 10 medalami zasługi, dyplomem uznania i dyplomem honorowym na wszechświatowej Wystawie w Antwerpii. Juror na Wystawie lwowskiej 1894 roku.

Fabryka we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 5.
Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka róg
ul. Boimów, w Krakowie (Filia) Sukiennice 2, w Czer-
niowcach Rynek 2, w Przemyślu Franciszkańska 24.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i luzszenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe, twarz odświeża i nadaje jej nieporównaną delikatność. Cena 1 zł.

→ ORIENTALINA ←

puder płynny, nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Wody kolońskie

najprzedniejsza 20, 40, 80 i 1:50 ct., przednia 15, 25, 50 i 1:-- zł.

Woda Lwowska

odznacza się nader przyjemnym i długotrwałym zapachem. Cena flakonu dużego 1 zł. 50 ct., małego 80 ct.

☞ VALENTIN ☜

wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, cebulki włosowe wzmacnia. odżywia i do wytworzenia włosów pobudza, zapobiega tworzeniu się łupieży. barwę włosów utrwala i wszelkie słabości skóry na głowie usuwa. Flakon 3 zł., pół flakonu 1:50 ct.

≡≡≡ Pudr książęcy ≡≡≡

nadaje twarzy śliczną naturalną białość i delikatność. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1:50 ct. Różowy dla blondynek 70 ct., 1:20 i 1:50 ct., kremowy dla szatynek i brunetek 70 ct., 1:20 i 1:60 ct.

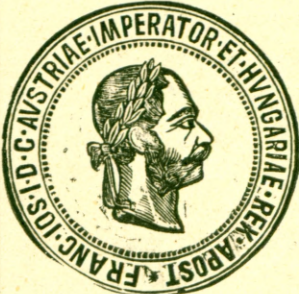
— ANTILENTILIA —

usuwa plagi, plamy żółte, czerwone i opalenia słoneczne. Twarzy przywraca białość i delikatność. Cena 2 zł.

SEYFARTH

& DYDYŃSKI

skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych
we Lwowie, przy placu Maryackim



poleca



Nowe „Rejestra gospodarstwa rolnego“

układu *Kazimierza Madejskiego*, nagrodzone złotym medalem Ministerstwa rolnictwa na Wystawie powszechnej we Lwowie 1894, popularnego autora „Praktyki rachunkowości wiejskiej“ i znanego organizatora manipulacji administracyjnej większych majątków w kraju naszym. Trzecie to wydanie „Rejestrów“ uproszczono za pomocą ułożenia tablic w ten sposób, że wszelkie zdarzenia zbiorów w sнопie, omłotu, przychodu i rozchodu zboża w ziarnie zapisuje się na jednym foljo tak, że rezultaty a nawet remanenta w sнопie i ziarnie każdego gatunku zboża, za jednym spojrzaniem odrazu w oko wpadają. Oprócz tego wykazy tabelaryczne spotrzebowanej miesięcznie karmy i kontrola mleczości i ocielenia krów pozwalają w nader ułatwiony sposób utrzymać pożądaną ewidencję.

Wysły naszym nakładem po cenie zlr. 2.50 ct. w. a.

Również mamy na składzie

Rejestra gosp. roln. układu

W. i K. Cybulskiego - Bylickiego

oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki.

Cennik szczegółowy składu na żądanie franko.

JAN LEWIŃSKI

koncesyjonowany budowniczy

we Lwowie, Plac Kapitulny Nr. 7

przyjmuje

wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące

jakoto

budowy domów i kościołów

✻ po bardzo umiarkowanych cenach. ✻

Wielki skład pieców kaflowych w rozmaitych kolorach i wielkości z własnej fabryki; majolik fasadowych, figur terakotowych, dachówek glazerowanych dla podziału pokoju i ścianek gipsowych, tudzież dla posadzek w cerkwiach, płytek szamotowych w rozmaitych deseniach jako najlepszy materiał dotychczas znany. Znajduje się

przy ul. Kilińskiego 1. 2.

37

KASTELÓWKA.

Parcele pod budowę na Kastelówce.

Gruntu pod budowę na Kastelówce.

„Przegląd ekonomiczny”

dwutygodnik dla spraw finansowych, kredytowych, asekuracyjnych oraz przemysłu i handlu krajowego.

Cena prenumeraty dla Lwowa:

Rocznie 6 złr. — Półrocznie 3 złr. — Kwartalnie 1 złr. 50 ct.

Prenumerata zamiejscowa:

Rocznie 6.50. — Półrocznie 3.25. — Kwartalnie 1.65. 39

ŚPIEWNIK SOKOŁÓW

zbiór pieśni „Sokolów“, patryotycznych i ludowych w układzie na chór męski, a capella i z tow. fortepianu, tudzież utworów chorałnych polskich kompozytorów

wychodzi staraniem i pod redakcją

✻ STANISŁAWA BURŚY ✻ 38

dyrygenta chóru lwowskiego „Sokoła.”

Całość obejmie 2 serye każda po 5 zeszytów a 25 ct. Przedpłatę na jedną seryę w kwocie 1 złr. przyjmują wszystkie księgarnie i kancjarye Tow. „Sokół“, tudzież wydawca St. Bursa, Lwów 3-Maja 1. 16.

Ces. Król.



uprzywilejowane

Towarzystwo ubezpieczeń na życie

Towarzystwo ubezpieczeń AUSTRYACKI FENIKS WE WIEDNIU

I. Riemergasse 2. (w własnym domu).

Włacony kapitał akcyjny tudzież inne środki gwarantujące Towarzystwa wynoszą:

nad 4^{1/2} miliona zł. w. a.

Towarzystwo udziela ubezpieczeń:

nad 9 milionów zł. w. a.

a) od szkód z prządzonych pożarem albo piorunem, eksplozją pary wodnej lub gazu, tudzież gaszeniem, zrywaniami i wypróżnieniami, na budynkach mieszkalnych i gospodarskich fabrykach, maszynach, ruchomościach i urządzeniach wszelkiego rodzaju, składach towarów, żywym inwentarzu, gospodarskich sprzętach i zapasach, ziemiopłodach w stodolach lub stertach;

b) od szkód, wskutek przypadkowego zbiicia szyb zwierciana-

dłanych;

c) od szkód na ziemiopłodach, wyrządzonych gradem;

d) od niebezpieczeństw przy transporcie towarów wodą lub lądem;

e) od wypadków wszelkiego rodzaju, w każdej żądanej kombinacji (ubezpieczenie pojedynczych osób lub zbiorowe) urządzeń, kół, na czas podróży lądem lub morzem;

Premie są niższe, korzyści zaś, jakich Towarzystwo udziela, znacznie wyższe jak dotychczas na tem polu praktykowano.

Na życie człowieka we wszystkich przyjętych kombinacjach,

Reprezentacje Towarzystwa znajdują się w następujących miastach:

Berno, Budapeszt, Czernowce, Genewa, Graw, Hamburg, Insbрук, Königsberg (Królewiec) **w Pr., Kraków, Kronstadt, Linc, Lipsk, Lwów, Monachium, Praga, Szecein, Frysz, Wiedeń, Zagrzeb.**

Oprócz tego znajdują się we wszystkich miastach i znaczących miejscowościach austro-węgierskiej monarchii w Niemczech, Włoszech etc. Agencje główne i powiatowe, które udzielają chętnie informacjami, wydają bezpłatnie blankiety wniosków i prospekta i przyjmują zgłoszenia do ubezpieczeń.

Towarzystwo udziela ubezpieczeń: jakoto: ubezpieczenie na wypadek śmierci, płatne natychmiast. Po śmierci ubezpieczonego tegoż spadkobiercom lub innym obdarowanym;

ubezpieczenie na wypadek śmierci i mieszane ubezpieczenia, z uwolnieniem od płacenia premii a względnie z udzieleniem rocznej renty w razie niezdolności do zarabkowania;

ubezpieczenie na dożycie, zaopatrzenia na starość, wywianowania dzieci, płatne samemu ubezpieczonemu po osiągnięciu oznaczonego wieku;

ubezpieczenie rent dożyciowych, pensji dla wdów i rent na wychowanie dzieci —

po najniższej premiiach i pod najprzystępniejszymi warunkami, a zwłaszcza przy bezwzględnej ważności i nieprze-oddności polce, również ubezpieczenia na wypadek wojny bez osobnej dopłaty, następnie wolności podróżowania i zatrzymywania się we wszystkich częściach świata i zmianie zawodu bez wszelkiej dopłaty premii.

C. k.



uprz.

Towarzystwo ubezpieczeń

Riunione Adriatica di Sicurta w Tryoście

(założone w r. 1838)

przyjmuje pod najprzystępniejszymi warunkami

ubezpieczenia od szkód

wyrządzonych przez **pożar, piorun i eksplozję**, ubezpieczenia **transportu na wodzie i lądzie** i na **życie** w rozmaitych kombinacjach jako to: na **kapitały i renty**, płatnych przy **dożyciu** lub na **wypadek śmierci, wyprawy** (posagi) itp.

Ajencye c. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurta

przyjmują również

ubezpieczenia pojedynczych osób od wypadków w podróży lądowej lub morskiej, ubezpieczenia wspólne **urzędników, stowarzyszeń, korporacji i robotników**, dalej ubezpieczenia przeciw skutkom ustawowej odpowiedzialności (Haftpflichtversicherung), przemysłowców itd. na rachunek

Międzynarodowego Towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu.

14

Jeneralna Ajencya

c. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurta

Lwów, plac św. Ducha 1. 3.

Bank Zaliczkowy

we Lwowie,

ulica Hetmańska liczba 12, I. piętro.



Udziela pożyczki

na skrypta i weksle

Przyjmuje



WKLADKI OSZCZĘDNOŚCI



i oprocentowuje takowe

po 4% od sta rocznie.

GALICYJSKIE

Towarzystwo kredytowe ziemskie

we Lwowie, ul. Karola Ludwika I. 1.




Wydaje:

cztero-procentowe listy zastawne z okresem 56-letnim; oraz kupuje i sprzedaje takowe po kursie dziennym.

Nadto przyjmuje:

depozyty prywatne do przechowywania za opłatą miesięczną 5 ct. od 1000 zł.

Na rachunek Towarzystwa wypłacają wylosowane listy zastawne i zapadłe kupy następujące domy bankowe:

- 
- W Berlinie: Bank niemiecki.
 - „ Berlinie: Bank drezdeński.
 - „ Czerniowcach: Dom bank. i kantor wym. Pańska 1.
 - „ Frankfurcie nad Menem: Erlanger i Synowie.
 - „ Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przem.
 - „ Krakowie: Bank galic. dla handlu i przemysłu.
 - „ Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Sp.
 - „ Poznaniu: Hartwig, Mamroth i Sp.
 - „ Przemysłu: Towarzystwo zaliczkowe rolne.
 - „ Rzeszowie: Matzner i Holzer.
 - „ Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner.
 - „ Warszawie: Leopold Kronenberg.
 - „ Wiedniu: Ck. uprzyw. austr. Bank dla kraj. koron.
 - „ Wiedniu: Niższo-austryackie Towarz. eskontowe.



Piece kaflowe

szamotowe ogniotrwale

GLIŃSKO
Fabryka dla wyrobów ceramicznych

utrzymuje na składzie

Arnold Werner
wice Lwowie

13

ul. Sobieskiego I. 3.

MAGAZYN

J. Drexlera i synów we Lwowie

poleca pościel własnego wyrobu jako to:

Kołdry, materace, poduszki, sienniki, wkładki sprężynowe.

SKŁAD KOMISOWY płótna z fabryki N. Langer, stołową bieliznę Regenharta-Raymana. Schiffony, Schirtingi, B. Schrola i Syna, bieliznę męską i damską, chusteczki do nosa, pończochy, szkarpetki, kaftaniki trykotowe wełniane i bawełniane.

Bieliznę Dr. Jaegera

Kapy na łóżka i stoły, koce, materye na meble, portyery i firanki.

— **DYWANY** —

angielskie Grossleja z Halifax

Chodniki, flanela biała i czerwona,

**Barchany białe i francuskie,
kolorowe**

Lewantyny i Zefiry

na suknie damskie, materye niciane i wełniane na letnie ubrania męzkie.

**ŁÓŻKA żelazne, WKŁADKI druciane,
Łóżka dziecinne ze siatką i t. p.**

Michał Borkowski

Fabryka i skład artystycznych wyrobów

wchodzących w zakres

stolarstwa, snycerstwa, tokarstwa etc.

Pracownia wyrobów budowlanych

jako to: DRZWI, OKIEN i t. d.

Jedyna polska fabryka

przyrządów gimnastycznych

urządza sale do gimnastyki, boiska etc. etc,

we Lwowie, ul. Polna l. 3.

26

Artystyczny ZAKŁAD Rytowniczy

A. ZIGMANNA

wykonuje: Szpilki ślubne i do krawatów z monogramami i herbami. **Monogramy** rzeźbione na dyplomy, albumy, porte-cigares, pularesy, laski, wachlarze itp. **Rytowanie** herbów, monogramów, liter, napisów, embleatów itd. na złocie, srebrze i wszelkich metalach. **Herby i monogramy**, w metalu i drogich kamieniach, do laku. **Stampilje** metalowe i kauczukowe, pieczęcie do laku dla c. k. władz, gmin, parafij, szkół, notaryuszów, adwokatów bibliotek, stowarzyszeń itp. **Maszynki** samowilżające (Selbstbefeuchter) i do suchego wypukłego druku (Hochdruckpressen). **Numeratory**, stemple z datą. **Szyldy** rytowane i odlewane. **Kleszcze** do plombowania (Plombirzangen) i do pieczenia opłatków. **Marki pieczętkowe** (Siegelmarken).

Wszelkie roboty emaliowane. Szablony, toporki leśne do zechowania, piętna (Brenneisen) sztance, puncyny (Namenpunzen), słowem wszystkie roboty w zakresie rytownictwa, pieczętarstwa i cyzelerstwa wchodzące.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się jak najrychlej.

Z poważaniem

A. ZIGMANN

rytownik,

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

— 64. zastępstw w kraju. —

BANK KRAJOWY

Król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

przyjmuje

Lokacye gotówki

na

KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCI

na 4^o/_o rocznie

500 zł. w. a. wypłaca Bank bez wypowiedzenia

ASYGNATY KASOWE

- a) z 30-dniowym wypowiedzeniem na 4^o/_o rocznie
- b) z 14 " " " 3¹/₂^o/_o "
- c) z 8 " " " 3^o/_o "

RACHUNEK CZEKOWY.

- a) bez wypowiedzenia na 3^o/_o rocznie
- b) za 10-dniowym wypowiedzeniem na 3¹/₂^o/_o "
- (z 3¹/₂^o/_o rachunku wypłaca Bank 1000 zł. bez wypow.)
- c) za 30-dniowym wypowiedzeniem na 4^o/_o rocznie
- (z 4^o/_o rachunku wypłaca Bank 500 zł. bez wypowiedz.)

Cento Corrente.

- a) bez wypowiedz. do 20.000 zł. dziennie na 3^o/_o rocznie
- b) za 3-dniowym wypowiedzeniem całej kwoty na 3¹/₂^o/_o "
- c) fundusze zakładów dobroczynnych składkowe i t. p. na 4^o/_o "

W oddziale hipotecnym

32

udziela pożyczki do połowy wartości hipoteki w 4^o/_o listach zastawnych bezpośrednio na dobra tabularne spłacalne w latach: 57, 44, 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13; na domy czynszowe w miastach przez Wydział krajowy wskazanych, spłacalne w latach: 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13; za pośrednictwem zastępstw na posiadłości gruntowe większe w księgach hipotecznych zapisane, spłacalne w latach: 24, 21, 17¹/₂, 14¹/₂ i 13.



W oddziale komunalnym

udziela pożyczki gminom i powiatom w $5\frac{0}{10}$ i $4\frac{1}{2}\frac{0}{10}$
obligacjach komunalnych, a mianowicie:

**powiatom i gminom miast, mającym własne
statuty**

na lat $39\frac{1}{2}$, 29, $19\frac{1}{2}$ i 10;
innym gminom miejskim na lat 29, $19\frac{1}{2}$ i 10;
gminom wiejskim na lat $19\frac{1}{2}$ i 10.

W oddziale bankowym

eskontuje **weksle, warranty i remesy** z biegiem do 130 dni
za opłatą $4\frac{0}{10}$ i $5\frac{0}{10}$ rocznie,

przyjmuje w **lombard** na czas i w rachunku bieżącym
walory o pupilarnem bezpieczeństwie za opłatą $5\frac{1}{2}\frac{0}{10}$
i $5\frac{0}{10}$ rocznie,

eskontuje za zwrotem $4\frac{0}{10}$ i $5\frac{0}{10}$ **kupony i wylosowane
efekta własne i krajowe,**

udziela **zaliczki na produkta naftowe** za opłatą $5\frac{0}{10}$ rocz.

udziela **poręki podatku spożywego** od olejów mi-
neralnych za opłatą $\frac{3}{4}\frac{0}{10}$ prowizyi od kwoty porę-
czonej, od wódki i piwa za opłatą $\frac{3}{4}\frac{0}{10}$ prowizyi od
kwoty poręczonej,

przyjmuje w **przechowanie depozyta** za opłatą $\frac{1}{4}\frac{0}{10}$ pół-
rocznie.

Sprzedaje i kupuje po kursie dziennym:

$4\frac{0}{10}$ obligacje funduszu propinacyjnego, $4\frac{0}{10}$ i $4\frac{1}{2}\frac{0}{10}$ obli-
gacje pożyczki krajowej, $5\frac{0}{10}$ i $4\frac{1}{2}\frac{0}{10}$ obligacje komu-
nalne Banku krajowego, $4\frac{1}{2}\frac{0}{10}$ i $4\frac{0}{10}$ krajowe listy
zastawne i $4\frac{0}{10}$ obligacje kolejowe,

wydaje **przekazy** na wszystkie znaczniejsze miasta
w kraju i zagranicą za opłatą $\frac{1}{20}\frac{0}{10}$.

załatwia wszelkie **komisa bankowe**, kupno i sprzedaż
efektów, incasso wszelkich należności, domycie ob-
cych weksli i t. d. za opłatą prowizyi $\frac{1}{10}\frac{0}{10}$ do $\frac{1}{8}\frac{0}{10}$.



PIERWSZA KRAJOWA PRODUKCJA

I HANDEL NASION

Teofila Łuckiego

w Melnie (poczta Strzeliska nowe)



poleca

świeże nasiona najlepszych gatunków
jarzyn, kwiatów, traw, konieczyń i lucerny oryginalnej
francuskiej, buraków pastewnych i olbrzymiej marki,

nasiona drzew szpilkowych, liściastych i krzewów

tudzież wszelkich

nasion, roślin pastewnych, ekonomicznych i handlowo-przemysłowych

 **po umiarkowanych cenach** 

z gwarancją za prawdziwość i kiełkowanie.

Haarlemskie hyacenty, tu-
lipany i t. p.
Drzewka owocowe i krzewy.
Olbrzymich szparagów sa-
dzonki 2- i 3-letnie.
Truskawki i poziomki mie-
sięczne.

Flance karafiołów karłowych
Róże wysoko i nisko szcze-
pione.
Georginie z dużym i małym
kwiatem.
Zaród pieczarek z instrukcją

Noże ogrodnicze i przybory sadowe.

Utrzymuje też

wełniane wyroby krajowe z dóbr hr. Potockiego.

SUKNA krajowe na bundy i kurtki; bundy gotowe,
buty sukienne, koece i derki na korcie.

Pasy do maszyn i młocarń

z najlepszych skór belgijskich, tudzież konopne dla młynów i t. p
użytku, rzemyki i spinki do pasów, klucze do spinek.

Oliwę do maszyn i smarowidło belgijskie.

Poleca też najlepsze kamienie młyńskie z własnych łomów.

Cennik główny odsyła na żądanie franco.

Prawdziwy angielski

CUDOWNY BALSAM

przez władze sanitarne zbadany i polecony.

Jedyne i wyłączne miejsce wyrobu i źródło nabywania

w aptece pod „Aniołem Stróżem“ A. THIERRY'EGO w Pregradzie
obok Rohitsch Sauerbrunn.

Balsamu tego używa się wewnątrz i zewnątrz. Jest on:

1) **Niedoścignionym pod względem skuteczności środkiem leczniczym we wszystkich chorobach płuc i piersi, uśmierza katar i odprowadza płwociny uspokaja bolesny kaszel i leczy nawet zastoje tego rodzaju cierpienia.** 2) Działa skutecznie przy zapaleniach gardła, chrypcie i innych chorobach krtani. 3) Niszczy doszczętnie każdą gorączkę. 4) Leczy znakomicie wszystkie choroby wątroby, żołądka i kiszek, szczególnie kurcze żołądka, kolki i rwanie w ciele. 5) Uśmierza bole złotej żyły i hemoroidalne. 6) Działa przeczyszczająco i czyści krew, nerki, pokonuje hypochondrię i melancholię, wzmacnia apetyt i ułatwia trawienie. 7) Służy znakomicie na ból zębów i wszystkie choroby ust i zębów, niszcząc odbijanie i nieprzyjemny odór z żołądka i ust. 8) Jest skutecznym środkiem przeciw robakom, tasiemcowi, także i w epilepsyi i innych chorobach padaczki. 9) Zewnętrznie służy cudownie na wszystkie rany, świeże i dawne, blizny, różę, ospę, fistułę, brodawki, **oparzeliny i odmrożenia**, krosty, parchy i wyrzuty zewnętrzne, spierzchnięte ręce i t. d. i uśmierza ból głowy, szum w uszach, rwanie, gościec, ból uszu i t. d., o czem objaśnia dokładnie sposób użycia. 10) Jest w ogóle środkiem leczniczym, działającym cudownie tak zewnętrznie, jak i wewnątrz, a który przytem jest rzetelny, tani i zupełnie nieszkodliwy. Powinien znajdować się w każdym domu, gdzie może być pierwszą pomocą przy influenzy, cholerze i innych epidemicznych chorobach. Jedna próba więcej pouczy i przekona, niż przytoczone objaśnienie. Prawdziwym, niefałszowanym jest ten balsam tylko wtedy, gdy każda flaszeczka zaopatrzona jest srebrną nakrywką, na której jest wryta moja firma: ADOLF THIERRY, apteka pod „ANIOŁEM STRÓŻEM“ w PREGRADZIE, gdy dalej ma odpowiednią zieloną etykietę i zawinięta jest w opis użycia na którym jest również ta sama marka ochronna, co na flaszeczce. Każdy inny balsam nie zaopatrzony w wyżej wymienioną markę ochronną musi być tańszy, a więc jest tylko naśladownictwem złem i fałszywem. **Trzeba zatem przedewszystkiem zwrócić uwagę na zieloną markę ochronną!** Każde fałszerstwo i naśladownictwo mego jedyńie prawdziwego balsamu, jakoteż, sprzedaż takich oszukańczych preparatów ścigać będę sądownie na mocy prawa ochronnego. **Gdzie na składzie nie ma mego**

balsamu, zamówić go trzeba wprost odemnie za adresem: „Apteka A. THIERR'YEGO w PREGRADZIE, obok Rohitsch-Sauerbrunn“.

Każda przesyłka franko zawierająca 12 małych lub 6 większych flaszek kosztuje w Austro-Węgrzech 4 korony, w Bośni i Hercegowinie 5 koron. Mniej jak 12 małych lub 6 większych flaszeczek nie wysyła się. Przesyłkę wysyła się lub za poprzednią opłatą lub za zaliczką pocztową.

ADOLF THIERRY

Apteka w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Siła i działanie prawdziwie angielskiej **CUDOWNEJ MAŚCI.**

Tą maścią wyleczono 14 lat trwające, za nieuleczalne uznane pruchnienie kości, niedawno zaś uleczono raka, trwającego już 22 lat. Angielska cudowna maść, środek znakomity, używany nawet w najcięższych, zadawnionych cierpieniach, niedościgniony w leczeniu ran i łagodzeniu cierpień, składa się głównie ze ściągnięcia wyciągu czerwonej róży „rosa centifolia“, posiadającej cudowne własności lecznicze, z innymi znanymi z dobroci składnikami.

Angielska maść ma zastosowanie: przy chorobie piersi u położnic, zatrzymaniu pokarmu, stwardnieniu przy róży, przy rozmaitych zastarzałych cierpieniach, otwarciu ran w nogach, ropnieniu, opuchnięciu nóg, nawet przy próchnieniu kości; przy ranach od cięcia, pchnięć, strzałów służy do oddalania obcych ciał, jak: szkła, drzazg, piasku, cierni i t. p.; skuteczna przy wszystkich wrzodach, narościach, karbunkulach, nowotworach nawet raku; przy zastrzałach, wrzodach pod paznogciem, pęcherzach, rozrانیonych nogach, oparzelinach różnego rodzaju, odmrożeniu, odleżeniu ciała, obrzmieniach szyi, sączeniu z uszu, skaleczeniu u dzieci i t. p.

Angielska cudowna maść im starsza, tem skuteczniej działa!

Wskazaniem jest bardzo, mieć zawsze w domu ten środek znakomity. Mniej jak dwie dozy nie wysła się; wyselkę uskutecznią się tylko za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy lub za pobraniem pocztowem. Kosztuje wraz z opłatą pocztową, listem przesyłkowym i opakowaniem 2 cegiełki 3 kor. i 40 hel.

Liczne świadectwa do rozporządzenia.

Ostrzegam przed zakupnem bezskutecznych fałszywych naśladownictw i proszę dobrze zbadać, czy na każdej cegiełce jest marka ochronna i firma: „Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregradzie“. Każda cegiełka owinięta jest w opis użycia z marką ochronną. Fałszerstwo i naśladownictwo ściągac będą na drodze prawnej; zarówno pociągnę do odpowiedzialności sprzedających fałszyfikaty.

Jedynе źródło nabywania: Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERRY'EGO w PREGRADZIE obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Również na składzie w innych aptekach:
Numer marki ochronnej w Austro-Węgrzech: 4524.

Mirabile Pain-Expeller

tylko do zewnętrznego użytku.

Działa bardzo szybko i skutecznie przy goście, rwaniu w członkach, reumatyzmie stawowym, cierpieniach krzyża i grzbietu, postrzale, porażeniach, zewnętrznych zaziębieniach, obrzmieniu stawów, zapaleniach i t. p. i jest znakomitym środkiem wzmacniającym po wszystkich wysileniach powstałych z wyżej wymienionych chorób.

Prawdziwy ma markę ochronną i firmę przytoczoną na marce i na kapsli metalowej. Mniej jak dwie flaszki nie wysyła się. Kosztują one z opakowaniem franko z każdej stacyi pocztowej Austrii i Węgier tudzież Niemiec za zaliczką pocztową lub nadpłatą poprzednią **3 kor. i 40 hel.**

Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERRY'EGO w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwa angielska pomada dla ochrony skóry

nie zawiera żadnych szkodliwych ani zabronionych składników, działa szybko i pewnie przeciw wszystkim chorobom skóry, chroni od wszelkich złych wpływów powietrza i promieni słonecznych. Usuwa cudownie wszystkie nieczystości twarzy i skóry, jakoto: piegi, plamy wątrobiane, zaskórnie i t. p., zmarszczki i pęknięcia skóry, czyni szorstkie i czerwone ręce białymi i gładkimi i nadaje twarzy przy dłuższem użyciu młodzieńczą świeżość i delikatność, w ogóle nadaje skórze różową karnacją. Codziennie przed udaniem się na spoczynek należy natrzeć twarz i te części ciała, które mają być świeże i młodo zachowane, na ręce włożyć rękawiczki i przez noc zostawić działaniu maści. Rano należy obmyć się świeżą czystą wodą i jakimś czystym mydłem (najlepiej moim mydłem boraksowem).

Każda cegielka musi mieć na opakowaniu wyrytą firmę: **Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERRY'EGO w Pregradzie.**

Cegielka prawdziwie angielskiej maści dla ochrony skóry kosztuje 1 koronę 60 hellerów, mydło boraksowe 80 hellerów.

Za opakowanie i pudełeczko z opłatą pocztową 80 hellerów.

Podług oryginalnej angielskiej recepty przyrządzona w aptece pod **Aniołem Stróżem A. THIERRY'EGO w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.**

Pastyłki Hämatin

podług oryginalnej francuskiej recepty sporządzone z prawdziwego Liebigowskiego ekstraktu mięsnego i innych chemicznych składników, są najlepszym środkiem do zwalczania blednicy i niedokrewności i wynikających z niej następstw. Działają one równocześnie wzmacniająco i odświeżają krew. Przy wszystkich oznakach rozwijającej się niedokrewności i blednicy, jakoto przy zmęczeniu i osłabieniu muszkułów, biciu serca, ciężkim oddechu, zaburzeniach w trawieniu, kurczach żołądka, zawrotach głowy, upartym bólu głowy i t. d. oznakach występujących u osób anemią dotkniętych, należy wcześniej zapobiedz rozwojowi choroby, przez zamówienie pastylek **Hämatin**, które są jedynie pewnym i skutecznym środkiem przeciw blednicy i niedokrewności.

Pastyłki Hämatin przyrządza się świeżo na zamówienie w **Aptece pod Aniołem Stróżem A. THIERRY'EGO w PREGRADZIE obok Rohitsch-Sauerbrunn.**

Pudełko kosztuje **3 korony 40 hellerów**, z opłatą pocztową i opakowaniem o **60 hellerów** więcej.

Każde pudełko musi być opatrzone własnoręcznym podpisem fabrykanta.

Zagoriański syrop piersiowy.

Bardzo przyjemny i skutecznie działający środek tak dla dorosłych, jak i dzieci każdego wieku. Działa przeciw kaszlowi kurczowemu, kokluszowi, katorom płucnym i krtanionym, zaflegmieniu, chorobliwym płwocinom, chorobom piersiowym, uspakajając i uśmierzając także zadawnione tego rodzaju cierpienia. Pół flaszki kosztuje 1 koronę 20 hellerów, cała flaszka 2 korony 40 hellerów. Opakowanie i koszta przesyłki 80 hellerów.

Każda flaszka powinna mieć metalową kapszę z wrytą firmą.

Do nabycia w Aptece „pod Aniołem Stróżem“ A. Thierry'ego w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwa angielska Tannochiniu pomada na włosy.

Zapobiega wypadaniu włosów, wcześniej siwiznie i łysieniu, jest absolutnie nieszkodliwa i lepsza od wszystkich innych tego rodzaju środków.

Cegielka kosztuje 2 korony. Za opakowanie i przesyłkę o 80 hell. więcej.

Każda cegielka musi mieć na pokrywce wrytą firmę: „Apteka pod Aniołem Stróżem“ A. Thierry'ego w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawdziwie angielskie przeczyszczające pigułki Cascara-Sagrada.

Cena pudełka 60 hellerów, paczka z 6-cioma pudełkami 3 korony.

Przesyłka i opakowanie 60 hellerów.

Szczególniej polecane do łatwiejszego wypróżniania, bez ujemnych skutków.

Każde pudełko powinno być opatrzone własnoręcznym podpisem fabrykanta A. THIERRY'EGO.

Gdzie na składzie niema tego środka, zamawiać należy wprost w Aptece pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

DIGESTIW.

Uniwersalny angielski proszek do trawienia aptekarza A. Thierry'ego w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Niedościgniony środek domowy wzmacniający apetyt, trawienie, wzmacniający ciało, uśmierzający wszelkie zaburzenia w trawieniu, polecony szczególnie w razie przeładowania żołądka tłustymi, niestrawnymi pokarmami lub zbytciem napojów. Działa także przeczyszczająco i zapobiega wielkiej liczbie chorób żołądka. Bierze się jedną lub dwie łyżeczki od kawy tego proszku, w kwadrans po obiedzie w szklance wody albo lepiej dobrego stołowego wina, i popija się jeszcze drugą szklanką wody lub wina. Cena pudełka 2 korony. Opakowanie i przesyłka 80 hell. Każde pudełko musi być zaopatrzone własnoręcznym podpisem wynalazcy „Adolf Thierry“. Gdzie na składzie nie ma tego znakomitego proszku pokarmowego, zamówić go trzeba wprost pod adresem: A Thierry, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

PROSZKI HEMOROIDALNE

najpewniejszy środek, leczy i usuwa hemoroidy, (złota żyła, krwotok kiszki stolcowej, guzy hemoroidalne). Używać tylko zewnętrznie, nie przeszkadzają w zatrudnieniu zawodowym. Bliższe objaśnienia podaje opis użycia. Każde pudełko musi być opatrzone moim podpisem. Cena pudełka franco 4 fl. Zamawiać wprost: w aptece, pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregradzie obok Rohitsch-Sauerbrunn.

Nowsze wydawnictwa

Księgarni **H. ALTENBERGA** we Lwowie.

Władysław Bełza

„Dla dzieci“ Wydanie zbiorowe utworów dla dzieci i młodzieży (w 30-letnią rocznicę działalności literackiej autora wydane). Z licznymi ilustracjami.

Cena w opr. kart. zlr. 2·40.

Lazarusówna.

„Opowiadanie wróbelka“

Zbiór powiastek dla dzieci z licznymi ilustracjami.

Cena w oprawie kart. 80 ct.

St. Schnür-Peplowski.

„Życie za wolność“

(Rzecz o Teofilu Wiśniowskim) z ilustracjami.

Cena zlr. 1.—.

J. I. Kraszewski.

„Bajeczki“

z ilustracjami Andziellego.

● Cena w opr. kart. zlr. 1.

Jerzy Kerman.

„SYBERYA“.

Nowe tanie wydanie. Trzy tomy

broszurowane zlr. 2·40. ●

Pieśń Legionów.

„Jeszcze Polska nie zginęła“

z ilustracjami Juliusza Kossaka i wstępem słowem Stanisława Schnür-Peplowskiego.

Małe wydanie z ozdobną kolorowaną okładką.

● Cena zlr. 1·50. ●

Księgarnia H. Altenberga

we Lwowie, Hotel Europejski poleca swoją
obficie zaopatrzoną WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK
polskich, francuskich i niemieckich.

KSIEGARNIA przyjmuje prenumeratę na wszelkie CZASOPISMA.

SKŁAD NUT. **Wydania Petersa, Litoffa
i Steingrābera.**

Nowości muzyczne.

Piwo żelaziste lecznicze.

Komisya
Przemysłowo-handlowa
Tow. lekar. Krakow.



Do

Wielmożnego Pana Józefa Kwiatkowskiego w Serecie.

Towarzystwo Lekarskie Krakowskie uchwaliło na posiedzeniu dnia 27. stycznia 1897. wniosek swej Komisji Przemysłowo-Lekarskiej, przedstawiony przez **Prof. Dr. W. Jaworskiego**, uznać piwo żelaziste wyrobu Wielmożnego Pana jako przetwór leczniczy **ze wszech miar** w tych przypadkach polecenia godny, w których zachodzi potrzeba stosowania żelaza. A ponieważ preparat Pańskiego wyrobu zawiera nie tylko **żelazo w stanie bardzo łatwo przyswajalnym, lecz równocześnie znaczną ilość ciał pożywnych mocnego piwa**, przeto zalicza je **do najlepszych** przetworów leczniczych żelazistych, zwłaszcza, że **chorzy** takowy według dokonanych prób klinicznych **bardzo dobrze znoszą.**

Kraków, dnia 22. lutego 1898.

Prezes Towarzystwa lekarskiego;
Dr. JÓZEF SURZYCKI.

Prezes komisji przem.-lekarskiej. ▽
Prof. Dr. EDWARD KORCZYŃSKI.

Referent komisji przem.-lekar. ;
Dr. W. JAWORSKI.
Prof. Uniwersytetu Jagiell.

Sekretarz komisji przem.-lekarskiej.
Dr. MICHAEL ŚLIWIŃSKI.

Do Wielmożnego Pana Józefa Kwiatkowskiego *chemika*

w Serecie.

Dyrekcya szpitala powszechnego niniejszem poświadczam, że przysłane przez Pana 100 butelek piwa z żelazem do doświadczeń leczniczych w szpitalu były w przypadkach chorobowych, nadających się do leczenia żelazem, stosowane na II. oddziale chorób wewnętrznych. Prymaryusz tego oddziału stwierdza, że przetwór Pański nie zawodził w skutku że dobrze go znoszą nawet chorzy z upośledzonym trawieniem, i że chętnie go zażywano, gdyż nie prawnie zmienia smaku piwa.

Lwów, dnia 6. grudnia 1896.

Dyrektor krajowego szpitala powszechnego.
Dr. Głowacki.

Dotrzeć można we wszystkich miastach w aptekach, we Lwowie w aptece p. Mikolascha, w Krakowie w aptece p. Wiszniewskiego, jakoteż w browarze Juliusza Beilla w Serecie (Bukowina), po cenie 35 ct. za 1/2 litrową butelkę. Wyrób piwa żelazistego odbywa się pod osobistym kierownictwem wynalazcy.



JAKÓB MUND

SKŁAD FABRYCZNY

wszelkich materiałów budowlanych i wyrobów betonowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT

asfaltowych i krycia dachów

papą ogniotrwałą, dachówką, lupkiem i cementem drzewnym.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

parowej fabryki cegieł i wyrobów glinianych „Stillerówka”

z której to wyroby krajowe, jako to:

piece kaflowe, kuchnie, kominki, cegły okładzinowe,
profile, maszynowe, sklepieniowe, scieki, płyty
szamotowe, klinkiery itp. najtaniej sprzedaje.

Kantor zamówień i skład: LWÓW, ul. Czarneckiego l. 4.

64

Naftę niezapalną bezpieczeństwa w najlepszej jakości

wysyłam na prowincję we wtorki i soboty
w beczkach oryginalnych zawierających około 180 litrów

po niższej cenie.

Cenniki na żądanie gratis.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

Lwów, ul. Syktuska l. 47.

69

A. KRZYSZTOFOWICZ

we LWOWIE

Plac Halicki liczba 2.

poleca :

Nowości dekoracyjne

jak :

MAKATY,
PARAWANY,
EKRANY,
SZALE,
GOBELINY
itp.

Kompletne



urządzenia

pokojuwe



*Możliwe wzory
na żądanie pocztą odwrotnie
wysyłam.*

Tapety od najtańszych do najwykwintniejszych.

Materye na meble, plusze, adamaszki, burety, rypsy i t. p.

Dywany salonowe, oryginalne, perskie, smyrneńskie i angielskie.

Dywaniki przed i nad łóżka, także i narzuty.

Portiery wschodnie, wełniane, jedwabne, pluszowe i t. p.

Firanki gazowe, gipsiurkowe creame i kolorowe.

Kapy i serwety

Kołderki wełniane, kocyki i derki na konie.

Story i żaluzye we wszystkich rodzajach.

Hafty tureckie, chińskie i japońskie.

Ceraty i Linoleum.

↪ MAGAZYN ↩

NAJGUSTOWNIEJSZYCH TOWARÓW

do urzędzeń

POKOJOWYCH.

Korzystny Organ Insercyjny.

VI. Rok istnienia.

Nakład 8.600.

Prenumerata wynosi tylko 4 złr. kwartalnie

„GŁOS NARODU“

KRAKÓW,

chrześcijański, społeczny-polityczny Dziennik wychodzący w Krakowie, jest obecnie w całej Galicyi najwięcej **rozpowszechnionym**, przez wszystkie klasy polskiego społeczeństwa najpoczytniejszym, jak notorycznie udowodniono, **w największym nakładzie wychodzącym Dziennikiem**. Wychodzi co dzień z wyjątkiem poniedziałku i dni poświęconych.

Dla każdego energicznego inteligentnego Przemysłowca i Handlowca, który w Galicyi i Bukowinie chce znaleźć nowe i pewne miejsca zbytu — jest Dziennik ten, jako

✻ **Organ insercyjny pierwszorzędny.** ✻

Specjalnie polecenia godny do wszelkiego rodzaju ogłoszeń, reklam, omówień etc. dla Przemysłowców, Rolników, Fabrykantów-Handlowców, Tow. Assekuracyjnych, Banków, Towarz.-Spożywczych, Szukających miejsc, Właścicieli dóbr, Sprzedaży i kupna, Zakładów kąpielowych, Hotelu i t. p.

Ceny ogłoszeń. Za wiersz 6 łamowy petitowy, albo tegoż miejsce 6 ct.

Reklamy czyli polecenia w części redakc. w rubryce „Nadesłane“ za 3 łamowy wierszy 20 ct.

Załączniki, Cenniki, Cyrkularze, Zawiadomienia wszelkiego rodzaju po 5 złr. za tysiąc.

Zamówienia przyjmuje każde rzetelne Biuro Anon-sów w kraju i za granicą, jakoteż wprost

48

Administracya „Głosu Narodu“ Kraków.

TOWARZYSTWO
WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

w Krakowie

nie posiadając własnego działu ubezpieczeń
od wypadków

nawiązało — w chęci zadośćuczynienia
powszechnie odczutej potrzebie

STOSUNEK

z „Pierwszem Austryackiem
Powszechnem Towarzystwem
Ubezpieczeń od Wypadków
w Wiedniu“

i objęło z dniem 1. Stycznia 1897 r. tegoż Towarzystwa

„Generalną Reprezentację
na Galicyę i Bukowinę“.

W następstwie tego układu przyjmuje
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Kra-
kowie wnioski na ubezpieczenia od nieszcze-
śliwych wypadków pojedynczych osób i kor-
poracyj, tudzież na ubezpieczenia od usta-
wowej odpowiedzialności (Haftpflicht).

FABRYKA
DACHÓWEK MASZYNOWYCH

i wyrobów ceramicznych

J. Lewińskiego, A. Domaszewicza i Sp.

we Lwowie

poleca :

DACHÓWKI FALCOWANE FRANCUSKIE

po cenach znacznie niższych.

Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

Kubin Brich i Korzeniowski
we Lwowie.

Fabryka parowa pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach krajowych.

KANTOR ZAMÓWIEŃ i WYSTAWA
ul. Łukasieńskiego 1, 6. (pl. Castrum)

polecają własne wyroby ogniotrwałe szamotowe

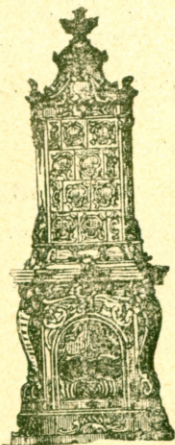
Piece, Kominki, Kuchnie i Wanny kaflowe
z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze
białym porcelanowym, majolikowym, szamowym,
perłowym, brunatnym, zielonym i ozdobnie
dekorowane.

Pokrycia ścian kaflami gładkimi lub wzorkowanymi.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom
zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilka-
naście w pierwszorzędnym fabrykach zagrani-
cznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki
w tym zawodzie.

Wykonuje się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznią
się najstaranniej. wzorowo i trwało, **po cenach najniższych.**



C. k. uprzyw.

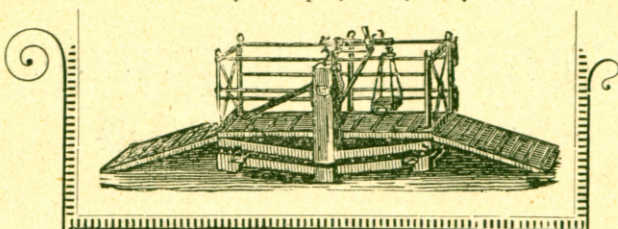
ŚLUSARNIA ARTYSTYCZNA, BUDOWLANA I KONSTRUKCYJNA

J. STANKIEWICZA

we Lwowie, przy ul. Franciszkańskiej l. 11. i Artura Grottgera 12.

POLECA

Szanownej P. T. Publiczności swoją pracownię robót ślusarskich i budowlanych, i wszelkich w zakres tenże wchodzących. Przyjmuje tak w miejscu, jak i na prowincyi wszelkie zamówienia na okucia okien, drzwi, bram i t. p. podług najnowszych modeli. Przyjmuje wszelkie roboty artystyczne t. j. balkony żelazne kute, balustrady, kroksztyny, sztachety, latarnie grobowe, żelazne ogrodzenia klombów, ławki i meble żelazne ogrodowe i t. p., również wszelkie reparaacye w zakres tenże wchodzące — po jak najniższych cenach.



Główny Zakład wyrobu wszelkich wag.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności w pracowni swojej wykonywane wszelkie wagi dziesiętne (decymalne), setne (centymalne), najnowszych konstrukcyi, i tak: wagi dziesiętne od 20 kg. do 2000 kg., wagi do ważenia bydła z mostami otwieranymi do wpędzania i wypędzania bydła, również z mostami roztwieranymi, które nadzwyczaj są praktyczne przy gospodarstwie, ponieważ można ważyć rozmaite inne przedmioty. Mniejsze wagi konstrukcyjne żelazne, wagi do ważenia ziarna, worków i t. p. Urządzą również wagi mostowe setne dla większych urzędów miejskich i kolejowych, a mianowicie: **WAGI KOLEJOWE do WAŻENIA PAKUNKÓW** (Gepäckswagen), **WAGI do WAŻENIA WAGONÓW i MASZYN KOLEJOWYCH**, **WAGI KRZYŻOWE ROWNORAMIENNE**, **KUPIECKIE**, **PRECYZYJNE** (ścisłe), **APTEKARSKIE**, do **WAŻENIA ZŁOTA** i t. p.

Przyjmuje również reparaacye wszelkich wag
jakoteż ciężarki do tarowania lub wymiany.

*Wszelkie obstalunki na nowe, lub reparaacye tak
w miejscu, jak i na prowincyę.*

Kosztorysy wysyłam franco.

Pracując dłużej w tym zawodzie, śmiało stanąć mogę z pierwszymi fabrykami zamiejscowymi, ręcząc za wyrób dobry, ręcznej roboty z kutego żelaza, oraz sumienne i dokładne wykonanie i po najumiarkowańszej cenie
kreślę się z szacunkiem

J. Stankiewicz

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11 i Artura Grottgera 12.

65



Gwarancya jednoroczna.





PRACOWNIA SUKIEŃ MEZKICH
cywilnych i uniformowych
dla P. P. URZĘDNIKÓW
wszelkich kategorii.

Stanisław Platomski.

↔ Lwów — Teatralna 4. ↔

Bogato zaopatrzoney
SKŁAD SUKNA
z renomowanych
FABRYK
KRAJOWYCH
i
ZAGRANICZNYCH.



ROK 1898.



Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE

zalożone w 1860 roku.

CEL.

Ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych.

Ubezpieczenie ziemioptodów od gradobicia.

Towarzystwo oparte jest na wzajemności, na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane przez członków; na nieprzewidziane wypadki istnieją fundusze rezerwowe, które z końcem marca 1897 r. wynosiły w dziale ogniowym i gradowym: zł. 3,565.136 ct. 38.

Czystą pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w stosunku do opłat wnoszonych.

Według rachunków zamkniętych z końcem r. 1895 wynosiła:

W dziale ubezpieczeń od ognia wartość ubezpieczona zł. 541,980.733 zebrana zaliczka zł. 3,748.472 ct 54, szkody zł. 1,935.406 ct. 20, a czysta pozostałość zł. 722.154 ct. 19, z której wypłacono Członkom 21 pr. zwrotu od wypłaconych zaliczek;

W dziale ubezpieczeń od gradu wynosiła wartość ubezpieczona zł. 17,782.402 zebrana zaliczka i inne wpływy 457.834 ct. 69, szkody wypłacone zł. 377.366 ct. 38 osiągnięta pozostałość w kwocie zł. 100.568 ct. 24 użytą została w myśl §. 40 statutu na częściowe umorzenie pożyczek z funduszu rezerwowego zaciągniętych na pokrycie niedoborów w latach poprzednich.

Wypłacone wynagrodzenie za kłeski elementarne w czasie 36-letniego istnienia Towarzystwa wynoszą zł. 49,560.661 ct. 11

Zwrócono Członkom od czasu założenia Towarzystwa w dziale ogniowym i grawowym zł. 11,673.763 ct. 97. 60

Cesarsko-królewskie  uprzywilejowane

FABRYKI PRZĘDZALN I TKANIN

Wiedeń, Ebergassing, Mitterndorf, Hlinsko, Aranyos-Marot, Biadfort, Lissone

Filipa Haas i Synów

SKŁAD FABRYCZNY

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 1 a)

poleca w obfitym wyborze :

M A T E R Y E na **M E B L E**

r. j. Rypsy, Venetien gładkie i deseniowe, Kretony krepowe, gobelinowe i satynowe.

Aksamity D'utrecht

Adamaszki, Atlasy i Plusze jedwabne, Bouretty, Kaszmiry,
Gobeliny i Algerieny i t. d,

DIWANY SALONOWE angielskie brukselskie
i persko-smyrneńskie

Dywany metrowe do wyścielania pokoi

DYWANIKI przed i nad łóżka.

SERWETY, KAPY i KOŁDRY FLANELOWE

we wszystkich jakościach.

Chodniki z wełny, kokosu i juty.

Rogózki kokosowe w dowolnej wielkości.

Firanki białe oddzielnie, jak również Portyery
w różnych deseniach.

Skórki angorowe kolorowe, pledy, kołderki podróżne, koce
graefenbergskie do kuracy wodoleczniczej, koce na konie.

⇒ **T A P E T Y** ⇐

od najprzedniejszych do najtańszych z odpowiednimi
sufitami.



Handel założony w r. 1789



FRYDERYK SCHUBUTH



Lwów, Rynek I. 45.

poleca

HERBATY CZARNE AROMATYCZNE

silnie naciągające:

	za 1/2 kl.	zł.	ct.		Zbiór majowy	za 1/2 kl.	zł.	ct.
Congo Nr. 1.		1	90		Souchong wyborna		3	—
Souchong Nr. 2.		2	30		Congo Kaisow		4	—

Herbaty z kwiatem aromatyczne jasno naciągające:

Pecco Nr. 3	1/2 kl.	2:80	Pecco karawanowa	1/2 kl.	4, 6 i 8 zł.
„ przedniej. Nr. 4.	„	3:00	„ Zielona perłowa	„	3 i 4 „
„ najprzedniej. Nr. 5.	„	4:00			

Najlepsze **okruchy** herbaciane z własnych herbat za
1/2 kl. zlr. 1:50, 1:80, i 2:30.

z fabryki świec i blichowni wosku

poleca :

Świece woskowe kościelne białe i malowane. Świeczki na drzewka renesanse, paschały gromnice, trójce, wosk w tabliczkach dla pp. dentystów i aptekarzy i t. d.

Najlepsza masa

do zapuszczania podłóg w pięciu odcieniach: Nr. 0 bezbarwna, Nr. 1 jasno żółta, Nr. 2 jasionowa, Nr. 3 orzechowa, Nr. 4 mahoniowa. Pudełko wagi 560 gr. wystarcza na duży pokój.

Cena 1 zlr.

Stary rum Bremski butelka zlr. 1:80, 2:40. — 1/2 but. zlr. 0:90 i 1:20, 1/4 butelki 50 i 60 ct.

Arak de Goa butelka 2:40 — 1/2 butelki 1:25.

Kwiaty do świec kościelnych w wielkim wyborze


Cenniki szczegółowe na żądanie wysyłam oplatnie.

Handel założony w roku 1789,

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

G 21520/7

1898



J. TILLINGER INTROLIGATOR WE LWOWIE